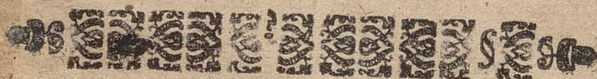
Nadasi

ROKV NIEBIESKIEGO

CZĘSC WTORA

To ieſt

KWIECIEN MAY CZERWIEC.



W KALISZU.

W Drukarni I. K. M. Kollegium

SOCIETATIS JESU.

1697.

KWIECIEN

Dźień 1. KWIETNIA.

S. Waleryku, dźiećię, paſtuſzku, i ogrodniku, ktoryś robactwo z ogrodow modlitwą wygnał, ptaſtwu do rąk twoich ráno, i wieczor śmiele ſię zlatuiącemu obrok dawał, niewſtydliwą takeś ſię brzydził mową, że pod czas oſtrey źimy, wolałeś z domu wyniść, aniżeli w domu w ktorym Kapłan i Staroſta weſpoł obiaduiąc, niewſtydliwie rozmawiáli, zoſtawáć, odſzedłeś od nich; ále Kapłan oczy ſtráćił, ktory, ięzyká ſtrzedz nie umiáł; á Staroſtá leniwą á ſproſną chorobą ſchnął, i umarł, Ciáło twoie po śmierci, pod tymże drzewem, pod ktorymeś ſię zá żywota zwykł był modlić, kazáłeś pogrześć, mniemaiąc, żeś tam dobry odpoczynek miał mieć, gdźieś dobrze żył, i pokázałeś, żeś tam miękko leżáł kiedy od Bernarda Swiętego záproſzo[illegible] przenieść niechciáłeś ſię ná ołtarz. M[illegible] ſię zá mną ſługo Chryſtuſow, żeby [illegible] co ia mowię, myslę, i czynię, nay-

czyſtſzych Bogá wſzyſtko widzącego, i ſłyſzącego, áni oczu, áni uſzu, nieobrażáło. O bodayżem żył i umierał w Bogu przy Bogu i dlá Bogá.

S. Teodoro Męczenniczko S. Hermeta Męczennika śioſtro, SS. Wiktorze Sczepánie, Wenancyuśie Biskupie, Kwinkcyanie, Ironeuśie MM.

S. Makáry, dlá czći obrázow świętych wygnańcze.

S. Hugonie Biskupie, ktorego ieſzcze nienárodzonego, zdało ſię Matce, że S. Piotr z innemi Swiętemi nioſł do nieba, ktoryś záwſze zwyćięzca, bluźnierskie pokuſy, aż do śmierći, ćierpiał. Tobie S. Brunoná, i iego Towarzyſzow pod znákiem śiedmiu gwiazd pokázano. Tyś w chorobie, paćierz przez noc iednę trzyſta rázy mawiał, i bywało to, żeś ſię z wielu zbudowániem, do Kartuzow, gdźie twoy Oćiec ſtaruſzek był zákonnikiem, ukradał, i tameś ſię w świętym ukrywał milczeniu. Nauczże i mnie modlić ſię i milczeć.

S. Ireno, ktorá wieczne ognie uważáiąc, potym chwáłę Boską, i pſalmy w ło wyśpiewuiąc ieſteś ſpalona.

S. Tei-

S. Telmie, inaczey zwány, Piotr Gonzalez żegluiących Patronie, S. Dominika zákonniku, ktorego Biskup Placentyński wuy twoy, katedralnym uczynił Dźiekanem, áleś ty w obyczaiach nic duchownego nie miáł. Modyś w ſzatach dworskiey i świmałowey ſzukał, i rzadkoś długiey ſukni záżywał, Brewiarz ći ſię przykrzył, więcey o iákich fráſzek, ábo amorow ſtoiąc księgi, oniceś ſię bardźiey nie ſtarał, tylko żebyśbył iáko naywięcey prowentow i dochodow z Kapłańskiego brał urzędu. W dźień ſam Národzenia Iezusowego, cáłemuś ſię miáſtu ná koniu w ſzatach mniey duchownemu należytych prezentował, z pogorſzeniem, i urazą ludźi twoię lekkość, i ták wielkiego nieuſzanowanie święta ganiących, iednák ćię nikt iáwnie, upomnieć nieśmiał reſpektuiąc ná to, żeś śieſtrzeńcem był Biskupim. Atoli Bog zguby twoiey niechcąc nálazł ſpoſob, ktorymby ćię do śiebie poćiągnął, kiedyś ſię iák w naylepſzą przed cáłym miáſtem popiſać chćiał, koń ſię ná poślednie ſpiąwſzy nogi, ćiebie w nayprzednieyſzy rynſztok zniosł, i tákeś więcey błotniſtemu wieprzowi, ániżeli człowie-

kowi w oczach miaſta cálego, i twoich ináморátek i froncymerek znalazł ſię podobnym, zkąd zawſtydzony, tákeś ſobie mowił. Wierę świećie? iużem ſię ia to iednym pośmiewiskiem, u ćiebie ſtał? o więcże iuż z twą przyiáźnią bądź łaskaw? iuż ćię z niey dźiś wypuſzczam i kwituie, doſyćieś mię raz konfuzyią nákarmił, więcey mnie nią paść nie będźieſz. Toś pomyślił, i zaraześ wykonał, gdyś świátem pogárdźiwſzy do Zakonu Swiętego Dominika poſzedł, i tameś święty żywot záczął i skończył. O Swięty, świáta wzgardźićielu, uproś nam, żebyśmy prożność iego zrozumiáwſzy do ſerc go ſwych niewpuſzczáli.

Wſzyſcy święći, ktorych ſzczęśliwą śmiercią z tego świáta zábránych dźiś ſzczęśliwą wiecznością Bog udarował.

Wſzyſcy Swięći imienia mego, i oyczyzny moiey, i wſzyſcy Pátronowie moi mieśięczni.

Wſzyſcy Swięći národu i ſtanu mego.

Wſzyſcy Swięći, ktorych czći oddány ieſt dźień ten, ktory był pierwſzy Národzenia mego.

Wſzyſcy Swięći, ktorych czći oddany

ieſt

ieſt dźień ten, ktory oſtatni będźie żyćia mego.

Wſzyſcy Swięći. i Swięte Boże, wy oſobliwie, ktorzyśćie Boską miłośćią znacznieyśi byli. I ty o MARYA Matko konáiących, modl ſię zá wſzytkie dźiś ná świát ſię rodzące, i dźiś przy konániu ſwym wniebeśpieczeńſtwie będące. Vprośćie mi u IEZVSA Vkrzyżowánego, śmierć ſzczęśliwą i wieczność błogoſłáwioną A.

Wierzę, mąm nádźieię, miłuię ćię, kłániam ći ſię, naypięknieyſzy, i naylepſzy nádewſzyſtko Boże moy; i dlá tego, zá grzechy moie, żałuię, i pragnę bardźiey żałowáć, i ſpowiedáć ſię. Záłuię nádewſzytko, żem ćię ták niewdźięczny obráźił Boże moy i wſzytko. Ná podźiękowánie i doſyć uczynienie ofiáruięć dniá dźiśieyſzego, i cáłego żyćiá mego ſpráwy, i wſzyſtkie ſzczegulne momenta złączone ze łzami wſzyſtkich Swiętych pokutuiących złączone z kropelkami łez i krwi IEzusowey, ze wſzyſtkiemi zaſługami Iezusowemi, i Nayświętſzey MARYI i wſzyſtkich wybránych twoich, ábym ćię widźieć i ćiebie kocháć oraz z niemi, i oraz z tobą ná wieki záſłużył, Amen.

Boże, ktory w Parakwaryi umęczonych dlá wiáry woiey X. Kaſprá Ozoryuſza, X. Antoniego Ripariuſza Soc: IESU po śmierci do pogáńſtwa, ktore ich zabiło, i pierśi rozſzarpało, posłał, w wielkiey iaſności w tym ubierze, ktorego Kapłáni do mſzy świętey záżywáią. Ci tedy przed Pogáńſtwem ſtanąwſzy uśilnie ich upominali aby Kapłánow przyzwali, á do wiáry się Iezuſowey przenieśli, O moy Panie, iák wiele ia od ćiebie tákowych postow miewam, ile rázy kapłánow przy ołtarzu widzę, tyle rázy mnie, do śiebie wzywaſz, i ćiągnieſz, i łask twoich otwieraſz mi nieskończone skarby, tyle rázy od grzechow mnie odwodźiſz, á do pokuty zápraſzaſz i záchęczaſz, tyle ràzy do miłośći mię twey i chwáły ſpoſobić nieprzeſtawaſz! á czemuſz do ćiebie nie idę? czemuſz mi więcey świátowość, niż łáská i miłość twoiá ſmakuie. O niechże iuż dźiś koniec wſzyſtkich świátowośći i prożnośći u mnie będźie! Niechże mi ſerca mego nie bierze żádna ſtworzoná ućiecha! niech mi duſze nie záprząta żádna docześna roskoſz? Samym tobą dobry Panie tchnąć, ſamym tobą żyć, dlá ſamego ćiebie

bie umieráć prágnę.

S. MARYA, ktoraś, táką dźielność w mowie uprośiłá X. Franćiſzkowi Xaweremu Berghen Soc: IESU, że ktokolwiek z nim mowił, ábo go mowiącego ſłyſzáł, táki odbierał w duſzy pożytek, iákoby naygorętſzego Kazániá ſłuchał, ábo nayduchownieyſzą kśięgę czytał. Tenże żádnego dniá nie záczynał, aż wprzod IEZUSA w Nayświętſzym Sakramenćie, Naświętſzą MARYą, i Jozefa Swiętego pozdrowił. O niechże i ia was codźiennie affektem Nieba cáłego pozdrawiam i tym pozdrowieniem niech poświęcę, uſta i ięzyk moy, żebym záwſze z chwáłą Boską, i zbawieniem duſz ludzkich mowił. S. MARYA.

S. MARYA, ktoraś B. Hugonowi Cyſterſowi ieſzcze nowicyuſzowi ták ſrodze skuſzonemu á na świát pość myślącemu, iednák ſię pod twoię obronę ućiekaiącemu w kośćieleś ſię pokazałá, i przypomináiąc mu to wſzyſtko, co dlá niego Syn twoy JEZUS ućierpiáł, w żyćiuś go zákonnym utwierdźiłá mowiąc: *Mężnie ſię ſpráwuy, á niech ſię utwierdza ſerce twoie w Bogu, i bądź pewien, żeć ſię napotym tákowe pokuſy*

przykrzyć nie będą. Nauczże i mnie ták się pod twoię uciekać obronę, bym się záwsze zwyciężca znaydowáł.

S. MARYA ku ktorey czći poświęcony iest Klasztor ná gorze Angielskiey, gdźie nie raz słyszáno Aniołow śpiewaiących. Rzucam pod nogi twoie Matko Swięta serce moie i serca wszystkich ludźi i proszę, przez serce Iezusowe uproś nam, żebyśmy Iezusa i ciebie po Anielsku co moment wychwalali i kochali.

Niegodźi się języka ná złe obracać i záżywać, ktory się krwią Jezusową rumieni i czerwienieie. S. Piotr Damian. *Strzeż się wszelakiey złey mowy, á modl się zá zle używaiacych języka.*

Dźień 2. KWIETNIA.

S. Francisżku z Paule, naymnieyszych Bráci fundatorze, pokorą, czystością, zprysiężonemi ciáła twego utrapieniámi, przebytym ná płaszczu z Towarzyszem Sycyliskiem morzu, wzgardą ludzkich respektow, proroctwy, cudami, miłością Naswiętszey Matki, i inszemi cnotami, ále naybárźiey miłością znamienity zá swiádectwem

dectwem ſamego nieba, z ktorego w ogniſtym okrągu zapiſaná ztąpiłá miłość. Tąś ſię ty ták palił, żeś ognie náſze bez ſzkody ſwey nosił, i bez obrázy goraiące głownie rękoma brał, do kominow drwámi zapalonych, wchodźił, potrawyś czáſem bez ogniá warzył. Tys Zakon twoy zwáć chciał zakonem JEzusa i MARYI. Tyś dwoch bráći o urodzayną iabłoń, ſwarzących ſię pogodźił, rozkazuiąc drzewu ná dwoie ſię roſpaść, áby ieden nád drugiego, i iabłkiem nie był bogatſzym. Tyś walącą ſię ná wieś skałę, cudownie zátrzymał, że ná wieś nie upadłá i oney nieprzywaliła, mowiąc do niey: Skało przez miłość Boską roskazuię, ábyś ſię nieruſzyłá, i ták wieś od ruiny uwolnioná. Tyś ubogich ſprawy, przed Krolem odpráwował, czerwonyś złoty miedzy palcami złamał, z ktorego że wiele krwie ćiekło rzekłeś: Ta ieſt ukrzywdzonych krew, ktorą nieznośnymi podatkámi wyćiska niezbożność Pańska. Franciſzku Swięty niechże i ia doznawam ogniá twego. Zaprawdę gdybys zył nieznioſłaby tego twoia miłość, ábys mnie umieraiącego mogąc rátowáć nie rátował. Teraz możeſz, rátuyże mię,

áby Bog ktory ieſt ogniem, ták mnie miłośćią ſwoią zapalił, áby we mnie zgáśił i ſpalił to wſzyſtko, z czym nie mogę Bogá miłowáć, i żebym w miłośći Bożey żył, i umierał i wiecznie był Bogu memu i twemu miły, uproś mi.

S. Amfionie dlá Chryſtusa poſzarpány, i ná nogach lnem w oleiu námoczonym i zapálonym obwiązanych zmęczony i w morzu zatopiony.

S. Theodozyo Panno ktorá gdyś Swiętych przy ſądźie pozdrowiłá, i żeby ſię zá ćię modlili prośiłá, po bokach i po cálym ciele aż do wnętrznośći poſzarpana w morze wrzucona.

S. Theodorze, ktorego z grzechu poczętego w żywoćie noſząc Matká w poſtaci iáſney gwiázdy widźiáłá, i do czyſtego żyćiá ieſt nawrocona. Ciebie Swięty Ierzy gdyć i matce twey częſto do kośćiołá chodźić, ſtráſząc was dobytym mieczem czárt niedopuſczał, obronił, i weśćie i wolność do ſwego kośćiołá dał. Tyś zwierzętá głáſzcząc ie łáskáwe uczynił, i ná Biskupſtwoś ſię opuſzczone zá nápomnieniem przez ſen iednego Swiętego ták wrocił, żeś ie potym cále położył.

S. Ur-

S. Urbanie Biskupie winnic od niepogod obrońco.

S. Niceto Biskupie ktorego Marcin S. przeżegnawſzy od powietrza zleczył po śmierci i czartom ſtráſzny. Tyś iednemu obmowcy umarły pokazawſzy ſię rzekł. Grzeſzniku zgubiony przeſtań głupie gadać : á drugiegoś z więźienia wybawił. Przy twym grobie modląc ſię ieden ślepy wzrok odebrał, księgę w ktorey życie twoie opiſane było, gdy Diakon niewidomy do oczu przyłożył, bolu ślepoty pozbył, i księge przeczytał. Polecam ći oczy moie, język, ſerce, i wſzytko co we mnie ieſt rządźże mną ábym dobrze mowił, widźiał modlił ſię i milczał.

S. MARYA Egipcyako, ktorą ná modlitwie od źiemie podnieśioną S. Zozymus widźiał, i tenże od ćiebie do Iana Opata tobie nieznaiomego z temi ſłowy wyſłany ieſt. Ianie pilnuy śiebie ſamego i trzody ſwoiey, á wiedz że ſię to u ćiebie dźieie, czego trzeba popráwić. Tyś w dźień podwyżſzenia Krzyżá Swiętego do kośćiołá gdźie drzewo Krzyżá Swiętego było, dlá twych grzechow wniść nie mogłá, lubo inśi wſzyſcy wchodźili, á żeś

ſię przed

śię przed obrázem Matki Nayswiętszey tam w kroczgonku będącym kleknąwszy Matce Boskiey oddaia, popráwę żyćia obiecuiąc, dopieroś do kośćiołá weszłá, i z krzyżá od ćiebie ucałowanego wonnosć uczuwszy, ztamtąd, ná pokutę w pustinią poszłá.

SS. Abundyuśie i Urbanie Biskupi.

S. Genewefo Brabantskiego Xiążęćia Corko Sygfryda Xiążęcia Rhenu Małżonko, ktoraś po uczynionym Nayświętszey Pannie ślubie Syná porodźiłá, w ten czas gdy Sigfridus ná woynę do Syryi wyiachał Tym czásem Gielo, ktory ná mieyscu Xiążęcym Páństwem rządźił, náprzod łagodnemi słowy, á potym zmyślonemi o śmierći twego męża listami, rożnemi postrachami, i sposobami o czystosć śię twoię kuśił. Czego gdy nie dokazał, za powrotem Xiążęćiá do Páństwa swego, fałszywie ćie o nie dochowaną obwinił wiarę, i rádźił, áby ćie z synem utopić kazał. Rozgniewany Mąż twoy ná to zezwolił. Ale łáskawszemi sludzy byli, niżeli Pan, bo oboie w las puściwszy, udali iż Pańskiemu dosyć uczynili roskazaniu. A w pustyni nie opuśćiłá ćie wielka Ma-

ka Matka MARYA, bo gdyś iáko druga Agar po leśie błądząca á źiołkámi i wodą się pośiłáiąca, do Mátki się Boskiey ućiekła, od ktoryieś te słowa słyszałá: *Ia ćię nie opuszczę;* i zá iey spráwą przychodźiłá łania, ktorá pewney godźiny codźień mlekiem dźiećię karmiła. Przez lat sześć i trzy mieśiące. Roku śiedmsetnego pięćdźieśiątego tákeś zostawałá, áż Sigfridus Mąż twoy w dźień trzech Krolow ná łowy wyiechawszy, ćiebie z dźiećięćiem nálazł, i z mowy ćie i z twárzy nie bez łez poznał. A tyś z niem iácháć niechćiáłá; pokić nie przyobiecał, że ná tym mieyscu ku czći Mátki Boskiey, ktorá ćiebie w ták ćiężkich terminách rátowáłá kośćioł wystáwić miał. Co záraz uczynił, i tameś po tym po śmierci pogrzebioná. A Giezło od czterech nieugłáskánych wołow rozerwány zginął.

S. Muzo Pánienko Rzymska, ktorey się śpiący Bogá-Rodźica gromadną Pánienek SS. assystencyą otoczona pokazáłá, u wszystkich ná twárzach słoneczna iásność ná szátách białość śnieżna wydawáłá się: á Krolowa niebieska teć słowa rzekła: *Widźiß iák te towárzyszki moie posagiem Pánień-*

ſtwa przyiaźń ſyna mego záſłużyły? ty z liczby ich będźieſz, ieżeli obyczáiami ſtateczną matronę á nie roſpuſtną Panienkę wyráżiſz, i dźiećińne láta ſkromnośćią ozdobiſz, á nie będźieſz pragnęłá lekkośći, ktorey rowienniczki twoie rády záżywáią, zá grzech śmiech, zá wyſtępek nie máły żárty poczytaſz, do uczćiwych rzeczy oczu, ná pytánie i odpowiedź tylko słow záżywáć będźieſz, do potrzebnych rzeczy władnieſz rękomá, á ná rozkazánie ſamo krokiem poſtąpiſz. A ia uczynię że trzydźieſtego dniá czego żądaſz, doſtąpiſz. Záczym tákeś ſię odmieniłá Muzo, iżeś oſobliwego pilnowánia Rodźicow nie potrzebowáła, z ktorey wiele przykłádow káżdy bráć mogł. Pytáli ſię tedy o nowych obyczáiow przyczynę, á tyś widzenia powiedániem zdumiáłych wiádomemi uczyniłá zá dwadźieśćia i pięć dni potym w gorączkęś wpádłá: trzydźieſtego dniá ná záwołánie przeczyſtey z weſelem powtorzyłaś: oto Páni idę, oto Páni idę; i poſzłaś.

Błogosłáwiony DEvsdedit Zákonniku ſerwitow.

*** *WSZYSCY Swięći &c.*

JEZU Vkrzyżowány, ktoryś modlącemu ſię Xiędzu Didakowi Martinez Soc: JEsv Indow zbáwienie zálećił, ktorego on uśilnie

uśilnie w Perwanskiey ſzukał Prowincyi wiele bałwanow obaliwſzy i czartow wypędźiwſzy. Ten aktow miłośći Bożey, i dźiękczynienia zá dobrodźieyſtwa więcey niż śiedm tyśięcy przez dźień czynił. Dayże mi dobry IEzv łaskę, żebym i ia zlecone ſobie duſze, ábo iakımkolwiek ſpoſobem do mnie nàleżące ták ſproſtował, żeby wſzytkie zbawienie miały.

S. MARYA, ktoraś w roku dźięwięćſetnym trzydźieſtym miaſto Kamerecańskie zá modlitwą Fulberta Biskupa od Węgrow do niego wpadaiących nienáruſzone zachowáłá, oddaięć duſzę moię iáko miáſto iákie, brońże iey od głownych iey nieprzyiaćioł świáta, czarta i ciáłá.

S. MARYA, przy ktorey Roku tyśiącnego ſześćſetnego piątego, wtorego dniá Lutego duſzę Karolá Kazariuſzá S. przez Anioła zrękował JEZUS; zaręczże mnie ſobie i JEzusowi, ábym dlá was ćierpiał, wąm ſłużył, i żył i dlá wáſzey miłośći umierał.

S. MARYA, ktorey obrázu śiedmnáśćie tyśięcy czerwonych złotych ſzacowanego od Ludowika Krola ſobie ofiárowanego, niechćiáł przyiąć dźiśieyſzy twoy

twoy S. Franciſzek, mowiąc że miał táki ná papierze ktorym ſię kontentował: odeymi odemnie wſzelką chciwość i w pobożnych rzeczach prożność, żebym cię czcił ták iáko ty chceſz i iáko cię czcili, ktorzy cię naylepiey czcili.

S. MARYA, ktoraś Gwilelmowi Wilanenskiemu pokazawſzy ſię rozkazała, Arnulfa dziecię do Kláſztoru przyiąć mowiąc: co prędzey go przyimi bo wybornym mi ieſt náczyniem. Vczyńże i mnie i wybornym, i ciebie godnym náczyniem, i przyimiy mnie w poczet ſług twoich.

Gdźieſkolwiek będźieſz, nie poſądzay nikogo, á ieżeli co poſtrzeżeſz, ná dobre tłumacz i bárźiey wymawiay. S. Bernard *Strzeż ſię poſądzenia, i modl ſię zá obmowcow.*

Dźień 3. KWIETNIA.

S. Jozefie Niebieskich wierſzow Piſarzu, ktoremu ſię w Kreteńskim więźieniu S. Mikołay Mireński Biskup pokazał, i do Konſtantinopolu dlá utwierdzenia inſzych iść kazał, i ksiąſzki niebieskiey cząſtke, ábyś ią połknął podał, coś gdy uczynił, kaydany

kaydany, i więzy z ciebie opadły, i zaraześ się przeniesionym w Konstantinopolu znalazł. Bartłomiey S. Apostoł nie raz ci się pokazował niebieskieć tłumacząc taiemnice. Tego ty Swiętego Reliqwii dostawszy, wieleś cudow przez nie czynił, iná cześć iego kościołeś zbudował, przez czterdźieści dni modląc, i martwiąc się trwałeś, żebyś mogłbył godnie ku czci S. Bartłomieia napisać wiersze, aż w wigilią świętá swego pokazał ci s. Bartłomiey S. drzwi kościelne trzymaiący, i zawoławszy cię księge Ewangelii ná piersiách twych złożył mowiąc. Niech ci błogosławi wszechmocnego Bog, á ręką, niech wpadaią w ięzyk twoy niebieskiey mądrości morzá, serce twoie niech się stanie Ducha S. Stolicą, á śpiewaniá twoie niech cáły świat rozweselą. To wymowił, i zniknął; á twoich wierszow pisanie, tę miáło dźielność, że kto ie miał gnusnośsi i lenistwá pozbywał, i náwyknąć mogł, iáko się pokoy duszе nabyć może. O śmierci upewniony do Bogaś się modlił, á w tym widźiana byłá Matká Nayśw: do ciebie umieráiącego ze wszytkiemi temi świętemi, o ktorycheś pi-

ſał áboś ſię im polecał zſtępuiąca i tákeś w aſſyſtencyi Swiętych z Matką IEzusową do nieba poſzedł. Józefie S. przypominam ći śmierći mojey godźinę, ſtawayże mi ze wſzyſtkiemi temi SS. ktorzy przy tobie umieráiącym byli, ná pomoc, á wprzod mi to ſpraw, áby káżdá myśl, káżde ſłowo, każde odetchnienie moie i poruſzenie, życie, i wieczność moiá, i to wſzyſtko co we mnie ieſt chwaliło bez przeſtánia Bogá oraz z tobą, i ze wſzyſtkiemi Swiętemi.

S. Pankracy Biſkupie Męczenniku, ktorego liſt ná ſzyi bałwaná záwieſzony milczenie mu nákazał. Tyś o rzeczach niebieskich mowiąc, zdałeś ſię z uſt twoich płomieniſte ſłowá puſzczać, ktoremiś ſłuchaczow ſerca do prawdy, i wiáry zachęcał i zapalał, zá ktorąś też rozmaitym ſpoſobem udręczony życie ſwoie położył. Náuczże mnie i milczeć, i o Boskich ſłowach pożytecznie mowić.

SS. Ewagryuśie i benignie MM.

SS. Agapo, i Chionio Pánny, ktoreśćie od ogniá nie náruſzone, modląc ſię, Bogu duchá oddáły.

S. Bernardźie Biſkupie Primaśie Hiſzpański,

Izpański, o cześć się Nayświętszey Matki Boskiey stáráiący.

S. Wulpianie z żmiią, ze psem w worze zaszyty, i w morze wrzucony.

S. Niceto, ktoryś śmieszki, i żarty wszystkie z twego klasztoru rugował mieniąc, że się temi Duch Swięty odráżá, i brzydźi. Ná mieysce tych rozdźieliwszy psalterz, mowicieś nákázał, áby ták ná tym tam mieyscu nieustanna znaydowałá się modlitwá. Tys Klásztorowi karność, szalonemu rozum, niememn mowę, przywroćił. Tyś młodźiana, ktoremu czart w postaci węża przed komorą twoią leżący przystępu bronił, do Zakonu przyiął, i czartaś odpędźił. Niedopuszczayże, áby mię kiedy co od cnoty odwodźić miáło, i náucz mnie ábym się bez przestannie modlił, i w nabożeństwie nigdy nie ustawał, á tego się záwsze strzegł, czymby się Duch Swięty brzydźił.

S. Rychardźie Angliku, ktoryś z chęćią niedostatek braterski ná się przyiąwszy posługąś go niewolniczą rátował, i temuś dźiedźictwa pozostałego ustąpił. Do szkoł chodząc iednegoś ze dwiema towarzysza- mi ná przemiany záżywał płászcza, z ubo-

giego ſtawſzy ſię Biskupem nie odmieniłeś z honorem obyczaiow, naczynia złote, i ſrebrne ná ubogich wydawſzy mowiłeś. Lepiey po Oycowsku ná skorupach iadać, á niżeliby Chryſtus w ubogich łáknął. Chlebem iednym tyśiąc ludźi nákarmiłeś, nád to, co pozoſtały ułomki dlá ſtu innych wyſtarczyły: á toś nie raz czynił. Vmieráiąc chćiáłeś, ábyć uſtawnie Kapłáni powtarzáli *MARYA Matko litośći &c.* á tak obłapiaiąc i całuiąc IEzusa Vkrzyżowánego iemuś w ręce Ducha oddał. Modl ſię zá mną do JEzusa Vkrzyżowanego, i do Matki iego naylitośćiwſzey, ábym twoim przykłádem náuczony ták żył, iákobym między JEzusem i Marią umrzeć świątobliwie záſłużył, á potym z tobą, i z niemi wiecznie Boga záżywał.

S. Atanazy Cyruliku, wyznawco.

S. Burgondoforo Xieni, ktoraś iednę zákonnicę zmartwychwſtałą, á po wielu dniach znowu umieráiącą przy Aniołach śpiewaiących widźiałá z drugiemi Zakonnicami. Tobie zbawiennie upominąiącey, niechcąc ćie ſłuchać dwie nowicyuſzki, gdyś im ſczerą ſpowiedź zálecałá, odpowiedały *jutro, jutro*, á w oſtatniey chorobie

chorobie mowily, że ich murzynowie czekaią. Po śmierci widźiáno ogień ná grob ich ſpadaiący, i głos ſłyſzano, *Biádá mnie! biada mnie!* gdyś kázáłá grob otworzyć ciáł ich nie znaleźiono, tylko popioł w wſpalonym grobie. Tyś po śmierci przed ſąd Boski od Anioła ſtawiona, teś słowa słyſzała: wroć śię ná świát, boś go nie zupełnie opuśćiła: Prawoś, ktore nákazuie, i naymnieyſzą odpuſzczáć urázę, przełomałá, gdyś w cále z ſerca twego niechęći ná przeciw trzema śioſtrom nie wyrzuciłá. Czynięć łáskę żeć życie przywrácam, ábyś pokutę, i popráwę czyniłá, mieyże ſerce macierzyńskie á zápomniáwſy tego czymeś śię uráźić mogłá, o swiątobliwſzym pomyśl zyciu, toć powiedźiawſzy i duſzeć ciáłu przywrocono. Ták tedy zmartwychwſtała náprzod trzech onych Zakonnic ktorymeś niechętna byłá, do śiebie záwołáwſzy oneś przeprośiłá, á potym przez ſześć miesięcy w niebieskich poćiechach, i w rozlicznych przeżywſzy cnotach do Oblubieńcaś ſwego po zápłatę prac ſwoich poſzłá. Vproś mi miłoſne, i skruſzone ſerce, i ſpraw mi to, ábym ták żył, iákobym żył, gdyby mi śię po śmierći

wroćić ná świát kazano.

S. Francifzko, ktorey dźiś pod tronem Boskim ogień ábo miłość pokazano i z ogniać mowiono: *Mtey gotowe ferce, i ćieß śię z przepáśći tey miłośći, á pilnuy gdy będźieß zawołana.* Nápełniyże mnie tym niebieskim ogniem, i przygotuy ufzy moie, bym głofu ogniá tego przez natchnienia do ferca mi mowiącego ochotnie i pośłufznie słuchał.

*** *WSZYSCY Swięći &c.*

Boże moy, ktoryś sługę twego Andrzeia Annesa Soc: JESU czartu poty nápastowáć dopuśćił, że go wzgorę wynośił, i ná źiemię fpufzczáł, w gębę bił, i tłukł, poki do modlitwy, i pośłufzeństwa nie ućiekł. Niechże śię pośłufzeństwa, i modlitwy záwfze trzymam, bym zwyćięzcą záwfze został.

S. MARYA, ktorey śię JEZUS po zmartwychwstaniu fwym dniá ofmego będącey z Apostołámi świętemi w domu zamknionym pokazał, i w pofrzodku stanął, wprowadźże JEzvsa dźiś do ferca mego, i fpraw mi to, by wiecznie u mnie mieszkáł.

S. MARYA, ktorą B. Iozef Herman Cyfterciensk iego Zákonu fwego Xienią názywał,

zywał, tegoś ty umieráiącego dźiś náwiedźiłá, i iegoś duszę do nieba zawiodłá. Bądź Panią dusze, żyćiá, i śmierći moiey, á do JEzusa mnie gdy umrę záprowadz.

S. MARYA Matko łáski, Matko miłośierdźiá, ktore nazwiska dźiś przy śmierći swey powtarzać sobie kazał Swięty twoy Rychardus Biskup. Vczyńże też to i mnie o co on dlá śiebie prośił, ty i mnie od nieprzyiáćioł broń, i w godźinę śmierći przyimii.

S. MARYA, ktorey obraz z krzyżem i z obrazem JEzusa Syná twoiego ná murach miasta Tauromenieńskiego od Pogaństwa obleżonego przez S. Pankracego Biskupa pokazany wolność, i zwyćięstwo miastu otrzymał, gdysz sąmisz nieprzyiaćiele wzaiemnie się przebiiali. Niechże się ia twym stanę miástem, ktoregobyś ty strzegłá, i broniłą. Vprośże mi u Syná swego bym i z sąmych pokus záwsze brał pozytek.

Powiedz mi gdźie teraz kochankowie świátá, ktorzy przed kilką lat znami byli; Co z nich pozostało tylko proch i robacy? Przypatrz się czym teraz są? á czym byli? Ludźmi byli táko ty, iedli, pili, krotofilami czas trawili, á we-

mgnieniu oka do piekła poszli. Bernard S. *Pamiętay ná śmierć á modl się zá niepamiętnych ná nię.*

Dźień 4. KWIETNIA.

S. Teodulu młodźieńcze, ktoryś z nieba oraz z Agaropusem stárcem do ćierpienia w więzieniu umocniony, tákeś się zá Chrystusá męznym między katowniami stał, żeś tyrana do wstydu, á katow do zmordowania przywiodł. Tobie z nieba w podarunku dany pierśćień, ktorego się chorzy dotchnąwszy zdrowie záraz odbieráli. Tyś się po katowni wdźięczniey-szym się i pięknieyszym znaydował, á z towarzyszem w morzu utopiony, po śmierćiś się w wielkiey iasności swoim pokazał, przykazuiąc im: áby dobra twoie i máiętność zárowno wdowom i śierotom rozdano. O SS. Męczennicy umocniyćie to mizerne ćiáło moie, áby dlá Bogá ochotnie i wesolo ćierpiáło, áby po śmierći szczęśliwey, zá momentalną ćierpliwość, wiecznośćią się chwáły przyodźiáło.

S. Ambroży, Włoskiey źiemi Apostole, Dokto-

Doktorze kościelny: o ktorym Krolowie że słońcu roskazuiesz twierdźili. A gdy mu rzeczesz stoy słońce, stoi. Tyś umarie niemowlę Matce oddał żywe. Twarz twoię gdyś psalm czterdźiesty trzeci tłumaczył ogniem niebieskim zápaloną widźiał Paulinus twoy Pisarz, ktory ogień w usta twe wszedł, twarz zaś twoia iák śnieg biáłá i iásna się stáłá.

S. Hermannie Iozefie, osobliwszy kochanku Nayświętszey Matki Boskiey, ktorąć kamień pokazałá, z pod ktorego pięniądze, ilebyś rázy chćiał, bráćieś mogł, czego komu inszemu nie pozwaláno, tyś Iozefem z miłośći od Matki Boskiey názwány, á potym zá oblubieńca obrány, wźiąłeś od niey w posagu wszystkie Syná iey JEZUSA skarby. Taż Matká IEzusowa wszystkie twe choroby ręką swą odpędźiłá, i ná rękę z ktorey ći krew puszczono leżącego obudźiłá, i o niebeśpieczeństwie przestrzegłá; taż zęby przywroćiłá, ktoreś sobie padszy wybił, i gdyś się frasował, żeś urzędu twego sprawámi zabawiony, do modlitwy czasu nie miał, náuczyłá ćię, że więcey u Bogá práce dlá drugich podięte, á niżeli w po-

koiu paciorki odpráwione wáżą. Tyś nábożnie śpiewaiących Zakonnikow widźiał, że ich Anjołowie Swięci wdźięcznym okadzali kadźidłem, á gnuśnych i niedbale śię modlących twarzą surową i groźnymi słowy gromili. Pod czas ćiężkiego mrozu Mszą S. maiącemu, palceć JEZUS i MARYA ogrzewali, żebyć ich nie powarzył. Ciebie raz Matká Boská náwiedzaiąc, wiele w twey komorze rozwdźięcznego zápachu rozrzućiłá, ktoreś ty wszystkie w drogi zebrał kielich. A ileś rázy Nayswiętszey MARYI imięniu należytą cześć wyrządźił, tyleś rázy wszelákiemi wonnośćiámi bywał ogarniony. Od ciebie w Kolnie w śiodmym roku będącego, á przed obrázami JEZUSA i Matki Boskiey modlącego śię, i z nimi iáko z żywemi gadaiącego, i usilnie proszącego, áby JEZUS i MARYA fruktami ktores im ofiárował nie gardźili, Matká Boska iabłko wźięła. A gdyś tamże w kośćiele Matki Boskiey JEZUSA z Janem Swiętym iako dźieci igraiące widźiał, i z tegoś śię niesłychanie ćieszył. Matká Boská rękeć swą podałá, i do nich ćię igraiących wprowadźiłá. Pilnuiąc kośćiołá żeby

by niebył okrádźiony, gdyś twe zwyczayne do Matki Boskiey opuścił modlitwy, pokazáłąc śię w postáci stárey Babki A tyś iey nie poznawszy z przestrachu ták wołał: Coż to iest? odpowiedźiałá. *Jam iest stroż Kláśtoru tego*, uznáłeś Matkę Boską z głosu nie mogąc z twárzy. A tyżeś to nayukochańszá pociecho moia. *Iam iest ktoram śię ták prędko zstarzałá. A gdźież owe twoie ku mnie nabożeństwo i Anjelskie pozdrowienie ktore i mnie tobie młodą i ćiebie mnie młodym czyniły.* Tobie Mszą Swiętą odprawuiącemu z iedney strony JEZUSá z drugiey Nayświętszá MARYA ná pomoc stawali. O niechże i ia między IEzusem i MARYą żyię i umieram, żaleć że mnie JEzusowi i MARYI, by mnie we wszystkich sprawach moich wspomagali, żebym tym wszystkim co mowić, czynić i myślic będę, serca ich kontentował, i co raz lepszym się w oczach ich znaydował.

S. Izydorze Biskupie, wymową, księgami, iałmużną i cudami znamienity, ktoryś po danym w kościele błogosławieństwie, duszę Bogu oddał.

S. Gwilelmie Pustelniku wielki niezliczonych chorob powietrzem záráżonych Patronie,

tronie, ktorego ćiáło poſty, umartwieniem wyſuſzone, wyćieńczone, niebieską wydawało wonność.

S. Aleydo Bernarda S. Matko, ktoraś śmiercią od Bogá obiawioną dźiś pod czas litanii przy tych słowach wymowionych: *przez krzyż i mękę twoię*, do IEzusa przeszła, á po śmierci Syná Bernarda twego, mlekiem Matki IEzusowey odkarmionego nápomniáłá, áby to co záczął dobrze, skutecznie wypełnił.

S. Platonie nieprzyiáćielu złych konwerſacyi, z uczniámi twemi dlá prawdy wygnańcze, i często ćierpiący, ktoryś obaczywſzy grob twoy i Bogu dźiękuiąc á ná śmierć ſię gotuiąc też słowa wyrzekł: Powſtáną umárli, i z grobow wynidą, ktorzy ſą w nich, i ćieſzyć ſię ná źiemi będą.

S. Zozymie Puſtelniku, ktoryś MARYI Egipcyace wiatyk ćiáło JEzusowe dał, i onęś w wykopanym od lwa grobie pogrzebł. A gdyś pomyślił po puſtyni chodząc, że nikogo nie maſz, ktoryćby w cnoćie wyrownáć mogł ná świećie, toś uſłyſzał iż mało cnot maſz, i dlá tegoć Klaſztor blisko Iordanu ukazano, ábyś do niego ſzedł,

ſzedł, i tam ſię dowiedźiał iák wieleć niedoſtaie. Uczyniłeś ták i poznałeś, że daleko więcey w wſpołeczności cnot ſię znayduie, i zyskuie, niż ná puſtyni i w życiu oſobnym.

S. Paule w Medyolanie.

⁂ WSZYSCY Swięći &c.

S. MARYA, do ktorey ſię w rzeczach wątpliwych udawał, o porádę proſząc ſługá twoy X. Ian Ramirez Soc: JESU i raz modląc ſię przed twym obrázem, á rády od ciebie czekáiąc, widźiał, iakoś skinieniem głowy pokazałá, i ſłowy powiedźiáłá, co miał czynić? Ten ná ſwym kazániu w Walencyi mianym, ze trzydźieſtu niewiáſt niewſtydem ſię bawiących dwadźieściá dwie ſwym kazaniem do czyſtośći ták zagrzáł, że ſwoy zaraz żywot ſproſny porzuciły; á w Salmantyce przez poſt każąc dwieście młodźi oſobliwych talentow, ſwym kazaniem do Zákonu przywiodł. Niechże i ia Matko Boská twą rádą záwſzė żyię, i ták ſię w mowie dźielnym ſtanę, żebym wſzyſtkich záwſze do cnoty oſobliwey i miłości wiodł IEzusowey.

S. MARYA, ktoraś Roku 1366. dźiś

B. Taklekmanora Indyanina umieráiącego Zákonniká Dominiká Swiętego, komorkę z Chryſtuſem i wielą Swiętych náwiedźiłá, i onęś iáſnośćią ſwą niebieską nápełniłá. Przybądź mi ná pomoc w ſtráſzny dźień śmierći moiey, i weś mnie w ten czas oſobliwiey ná opiekę twoię. *Ex Calendario Beatiſsimæ.*

Jeżeli ćię czart kuśi, ieżeli trapią ludźie, ieżelić choroba dokuczá, ieżeli Duch roſpaczy náćiera, wzyway imienia JESUS i MARYA. S. Juſtinianus. *Szanuy imiona JEzusa i MARYI á modl ſię zá gardzących nimi.*

Dźień 5. KWIETNIA.

S. Wincenty Zakonniku Dominika Swiętego od ſamego Chryſtuſa z choroby podnieśiony i upomniony, ábyś do pokuty ludźi, wzywał. Ná ktorey prácy trudnośći trzy tyśiące żydow i tyleſz Sáracenow z Chryſtuſemeś poiednáł. Chrześćian zaś ſto dwádźieśćia tyśięcy przez pokutęś Chryſtuſowi oddał. Iawnogrzeſznikoweś i nieſławnych czterdźieśći tyśięcy do niewinnośći, i ſławy dobrey przywiodł.

wiodł. Ták wielą łupow zbogaconego i tryumfuiącego, chćiáło piekło z czyſtości złupić, ále darmo bo ty ták z MARYą i MARYA weſpoł z tobą woiowáłá, żeś zwyćiężył czartá zwyćięzca Wincenty. Twoiego żárliwość kázánia, ztąd poznáć, że ná gárło oſądzonych do ſzubienice prowadząc pierwey modlić ſię gorąco, á potym od żalu topnieć, náoſtatek ſchnąć z wielkiey pokuty i ſzczęśliwey miłości Boskiey karániem przymuśiłeś z tego świátá zchodźić. Tyś przez lat ośmnaśćie bez pietnáſtu tylko dni kazania miewał ná ktorych ſię częſto po ośm tyśięcy ludu znaydowáło i pod czas ná mile ludu było, ktorzy ćię iednym mowiącego ięzykiem dobrze ſłyſzeli i rozumieli choć byli rożnych narodow, kazánieś twoie náyczęśćiey o śmierci, ſądźie, piekle, niebie miewał. Tobie ſię S. Dominik z niebá pokazawſzy, do cnoty ćię záchęcał. Tyś od iedney Mátki z wielkiego iádu dźiećię ſwoie rozśiekane ná wiele części, do cáłości i żywotá przywroćił. Tyś Mátkę twoię w niebie kroluiącą widźiał, á czárt ſpytany od ciebie, czemuby w Pánienkę z ktoryeś go wygnał wſzedł, odpowiedział,

dźiał, że dlá tego, iż śię S Krzyżem nie przeżegnáłá. Ciebie Chrystus chorego z Swiętym Dominikiem, i Franćiszkiem S. i z Aniołami SS. náwiedziwszy uzdrowił, i żebyś od dworu odszedł upomniał. S. Kaznodźieio zápal i moie serce, áby Boską pałało miłośćią, i uproś mi, żeby żyćie moie nikomu nie było zgorszeniem, ále ráczey żeby wszystkim było dobrym przykłádem, i żeby śmierć moiá z tego mnie żyćiá zábrawszy oddałá mnie żywotowi błogosłáwionemu i wiecznemu.

S. Silwio Panno.

S. Ireno Panno z twemi śiostrami gdy ćię obnażyć chćiáno, żádną miárą tego dokazać nie możono, i z nimi przez Anjołow z ogniá, i z domu nierządnego nienáruszenie wybawioná, náostatek strzáłą zraniona, od Anjołow do niebaś poprowadzoná.

SS. Pięćiu Męczennicy w Lesbium.

S. Zenonie z skory odarty, smołą oblány, i w ogień wrzuczony.

SS. Męczennicy Afrykańscy w dzień Wielkonocny w kośćiele zábići, ktorych czytelnik, gdy ná pułpićie Alleluia zaśpiewał, strzáłą w gardło ániony, umarł.

WSZY-

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 520.*

Boże moy, ktoryś ſłudze twemu X. Ierzemu Taworze *Soc: JESU* dał táką bliźnich miłość, że ſię do ich naypodleyſzey nie żałował uſługi i w Konimbryce zápowietrzonym ſłużąc, wſzyſtkim ſię wſzyſtko ſtał. Niechże i mnie twoiá i bliźniego ták rozgrzeie miłość, żebym i ia w życiu moim tobie i wſzyſtkim ſtał ſię wſzyſtko.

S. MARYA, ktoraś S. Wincentego od czarta do odłożenia ná ſtarość pokuty zwiedźionego, gdy ſię w tym do ćiebie rády i pomocy twey proſząc ućiekl, ták wſpomogłá, że czart zwyćiężony ućiec muśiał. Day i mnie moc przećiw nieprzyiaćiołom twoim i moim, i ſpraw ábym był poſłuſznym rádom twoim.

Niedoſyć nam ieſt do zbawienia, że cnotliwie żyiemy, ále potrzeba nam i drugich zbawienia ſamą rzeczą prágnąć. S. Chryzoſtom. *Staray ſię o zbawienie cudze, á modl ſię zá niedbáiących o nie.*

Dźień 6. *KWIETNIA.*

S. Wilelmie, ktoremu ſię w oſobie nádobnego

 bnego

bnego młodźianá JEZUS pokazał mowiąc ci: *Wiele ućierpiß á zátym niebo mieć będźieß*: Ciebie chorego z nieba náwiedźiłá S. Genowefa Panna, te słowa rzekßy: *Niebo v śię, bo dobrego Bogá mamy JEzusa Syná Boſkiego*, i tákeś śię zdrowym znalazł. Vczeń twoy dwunástęgo Roku przed twoią śmierćią widźiał ná ślicznym mieyſcu, i wiáſnym domu tron, i koronę dla ćiebie, ále ieſzcze nie gotową. Lat siedmią przed śmierćią, widźiáleś przez ſen wdźięcznego wielce ſtarca, ktory opowiedźiał, że śiedm dni tylko żyć miałeś. Ocknąłeś śię i przez siedm dni śmierćiś wyglądał. Potym i przez śiedm Niedźiel, ktorey że niebyło tákeś ſobie i dobrze wnioſł, że niebo lata zá dni ráchuie. I ták ná ćię w ſamę Wielkanoc (w ktorąś śię był w nową włośiennicę ſtarą porzućiwßy przybrał) śmierć przypadłá. Umieráiącego ćię ſam Chryſtus z Swiętemi ſwemi, do korony wprowadźił, ktorego idącego do nieba, gdy obaczył ieden od Zákonu Apoſtata, názad śię do Kláßtoru wroćił. Modlże śię zá mnie S. Wilelmie, bym umiał Boskim nátchnieniom być powolnym, i niebo ſobie więcey ważył, niżeli źiemię. Ty

ſam dobry JEZU dayże mi wſzyſtko ochotnie i ćierpliwie znośić, bym w ćierpliwośći ośiągnął dźiedźictwo twoie.

S. Syxtuśie Papieżu M.

S. Henryku nieprzyiaćielem świata poſpolićie zwány dla wielkiey wzgardy tego co ná świećie ieſt.

S. Gallo wdowo zácna, ktorey wćiężkich piekielnego ogniá bolach, S. Piotr o wiecznym żywoćie wkrotce náſtępuiącym dał znać.

SS. Tymotheuſzu, Diogeneśie, Marcelinie, od Heretykow zábity, Platonideśie i dway inni Męczennicy tákże ſto dwadźieśćia MM.

SS. Celeſtynie Papieżu i Celśie Biskupie.

S. Eutychiuśie Patriarcho Carogrodzki, ktorego gdy matka nośiłá w żywoćie, świátłośćią z nieba i łoſzko iey oświećiłá. Tys z Krzyża Chryſtuſowego i z obrazu Nayświętſzey Panny ćiekącym oleiem wiele cudow czynił. Czártyś od wielu odpędzał i chorych uzdrawiał. Tyś duſzę młodźieńca iednego dla opuſzczenia Zakonu od czarta opętanego uwolnił, á drugiemu dla krzywoprzyśięſtwa ślepotą

 ukaráne-

ukaránemu wzrok przywrocił. Mąkeś rozmnożył, i głodnych cudownieś nákarmił. Vproś z nieba świátło i miłość ſercu memu.

S. Tilarecie młodſzy, ktoryś przez ieden i drugi tydźień żadnego pokarmu nie zażywáł, á z poſłuſzeńſtwa paſtuchą bydłá, á potym ogrodnikiem ſtałeś ſię. Tyś w koſzulę z ſłomy i liściá tkaną obleczony, powrozem i kaydanámi opaſany, ięzyka ſtroż przedźiwny, roku pięćdźieśiątego żyćiá twego do Chryſtuſaś poſzedł. Po śmierci z ſzat twoich podartych i grobu twego świátło i cudowny wypadał zapach, ślepey do grobu twego poſłaney oczyś darował, i wieleś chorych zleczył. Naucz mnie rządźić ięzykiem, i ćiáło i paſſye moie martwić.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

Boże ktoryś Roku 1628. w ſłudze twym X. Mateuſzu Premierberger *Soc: IESU* pokazał iák wiele może poſłuſzeńſtwo: bo gdy nowicyuſzem będącemu ſtarſzy roskazał, áby do ſzpiklerzá (gdźie pełno było ſzczurow myſzy i inngeo robáctwá) poſzedł i roskazał im odeyść; uczynił ták: zawołáł ná nie. Uchodźćie ztąd á zbożá ſługom

Boskim

Boskim danego nie pſuycie. To wyrzekł, á robactwo wſzyſtko w punkt pozdychało ták że 15. łopatami wyrzucać trzeba było. Niechże ſię ia tobie we wſzyſtkim Panie i innym dlá ciebie, ſtanę poſłuſznym, áby mnie wiecznie ſumnienia mego nie gryzł robak.

S. MARYA, ktoraś Thomaſzowi Albicher *Soc: JE:* modlącemu ſię w Paryżu o ſzczęśliwą Elekcyą Generałá Zákonu *Soc: JESU* pokazáłá ſię, zá rękę Klaudiuſza Aqwawiwę prowadząca, i ná Generalſtwo Elektorom podaiąca. Weźże mnie za rękę Matko Boska, á zprowadz mnie do nog JEzusowych, ábym przy nich z Magdaleną S. ośiadł i podobne iey odebrał łáski.

S. MARYA, ktoraś modłącey ſię w tym kościele przez dni kilká załoſno Matce, że Zeno Ceſarz śmiercią w roku 491. dźiś umarły, corkę odebrał, i wołaiącey do ciebie tymi ſłowy. Pani moiá zemściey ſię nád Ceſarzem i twoiey zniewagi i corki moiey ſromoty, i moiey krzywdy pokazałaś ſię mowiąc: *Wierz mi niewiaſto żem nie raz mśćić ſię chćiáłá, tylko że mnie ręka iego miłośierna i bogáte iałmużny czyniąca zatamowała.*

wała. Náucz mnie ſpráwiedliwośći i miłośierdziá Boskiego.

Chryſtus niechay będźie zabawą, ſpołmięſzkániem, godownikiem, poćiechą, pokarmem, żyćiem. S. Piotr Damian. *Ztowarzyſz śię z IEzuſem á modl śię zá ſtroniących od konwerſacyi tego.*

Dźień 7. KWIETNIA.

S. Kaliopie wielkiey świątobliwośći młodźieniáſzku, ktoryś záproſzony od niezbożnych ná mięſopuſty niechćiałeś iśc mowiąc, że niegodna rzecz Chrześciánom maiąc rozum ſzaleć. Ciebie od Bogá Staroſta Maxim odwieść pochlebſtwem chćiał, corkę ſwoię ofiáruiąc w małżeńſtwo, á gdy nic nie wskorał, bałałykami i żylámi ſurowemi ſrodze ubitego w koło nozámi oſadzone wpleść i wielkim ogniem podpalić ćię rozkazał. Od oboyga Anjoł S. ćię uwolnił, ktory i ogień zagáśił, i koło pokruſzył. Matka twoia do więźienia śię przedárłá, i rány twe opátruiąc w duchu śię ćieſzyłá, że Męczenniká zrodźiłá. W nocy śię modląc, z niebá ná ćię záwołánym ieſteś ućieſzony głoſem.

ſem: Po dekrećie ktorym ná krzyż ieſteś skazánym Matka twoiá katow przedarowáłá i uprośiłá, áby opacznie Krzyż położyli. Dźiwna tey Matrony cnota i z Machabeyczykow Matką porownáná, Syná ná śmierć iák zwyćięzcę prowadźiłá, ná Krzyżu iáko ná iákim Majeſtaćie wynioſłym chcąc go widźieć. Poſeł Niebieski nákſztałt S. Piotra záwieſzonego ná Krzyżu do kroleſtwa Jezusowego ćiebie záprászał, á Matka obumarły obłapiaiąc kleynot, ſama záraz zá tobą ſię pokwapiłá. O święty Młodźieniáſzku ziednáyże mi w cnoćie i miłośći Boskiey ſtatek, by mnie nigdy nic w łáſce Boskiey nie ruinowało. Słodź mi twym i Jezusowym Krzyżem wſzyſtkie w żyćiu i przy śmierći ćiężkośći, żebym ochotnie ná Krzyżu żył i umierał.

S. Albercie Zakonniku Kryśpinieński, ktory uſłyſzawſy Swiętego Teobalda żywot w domu twym śpiewany do żyćiaś ſię Zakonnego zapalił, i od orłaś białego zakonny odebrał kaptur. Ná puſtyni zá wylaniem wod nie mogąc żadną miáć potrzeb do żyćiá zaśiąc Nayświętſzá MARIA w poczćie SS. Panienek ćiebie náwie-

dźiłá, i w uſta twe kęs chleba włożywſzy ták ćię pośilałá, żeś przez dwadźieśćia lat i dwie bez pokarmu, á bez nápoiu lat dwad źieśćiá przeżył; przyklękaiąc, oprocz cáłego Pſałterza mowienia, á pięćdźieśiąt rázy codźień ná twarz padaiąc, á ciáło twe ná kłykćiach i palcach podnoſząc, ſto razyś codźień *Zdrowaś MARYA* mowił. Włośiennicą ſwe ciáło trapiłeś, ná gołey źiemi álbo ławie ſypiáłeś, inu ktorys złodźieiem czáſu názywał, ſtateczny nieprzyiáćielu i oycze pokutuiących, ktorymeś w ſłuchaniu ſpowiedzi bardźiey oycowską á niżeli Sędźiego oſobę pokazywał.

SS. Epifaniuśie Biskupie Donaćie Ruffinie i inni trzynaśćie MM.

SS. dwieśćie Męczennicy.

S. Walterze małego wzroſtu, ále wielkiey pokuty i znaczney niewinnośći mężu, przy ktorego śmierći ſłup ogniſty widźiáno z nieba aż do wierzchu klaſztoru ſpuſzczony.

SS. Cyriaku i inni dźieśięć Męczennicy Peleuzyuśie Kapłániei Męczenniku.

S. Hegezypie Swiętych Piſarzu i náśladowco, i S. Saturnie Biskupie.

S. Afra-

S. Afraatesie Pustelniku, ktoremu śmiercią grożąc niezbożnego Walensa pochlebca rzezaniec, prętko oszalawszy, w wrzącą kąpiel się wrzucił, i zatonął, tyś sprosnego cudzołożnika od świętey żony swey czarámi i gusłami odwiedzionego modląc się od czarow uwolnił, i czystey iego żonie oddał. Wodą oleiem i krzyżem poświęconym koniaś Cesarskiego zleczył, i tąsz z pola iednego pobożnego człowieka szarańczą odpędził. Odpądz i odkup wszystkie zdrády ná przeciw mnie czartowskie áby mi ná ciele i ná duszy nigdy szkodźić nie mogł.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

Boze, ktoryś sludze twemu X. Ianowi Euzebiemu Nierembergiuszowi dał osobliwsze milczenie i insze cnoty, bo gdy mu nowicyusz iego starszy kazał milczeć, on ták milczał, że żádnego przez dwadźieśćia dni słowa nie wymowił, tylko przy samey spowiedźi. Dni do świąt Matki Boskiey ták obchodził, że się chlebem i wodą samą tylko kontentował, snu mało co zazywał, i nigdy ná łoszku nie leżał, tylko gdy chorował, nigdy ná żádną pompę i widowisko nie patrzył. Paskami się że-

łaznemi opasował, á codźień w włośiennicy chodźił, á disciplinámi często ciáło swe krwawił. Codźień godźin śiedm dawał modlitwie. Przy śmierći wesołą twarzą to mowił. *Iák wdźięczna rzecz iest umierać.* Obrazek świętego Michała w ktorym się wielce kochał i on z sobą nośił, gdy go do iednego chorego serca przyłożył, chorobę od niego odegnał. Dayże i mnie Boże codźień w insze zbogaćić się cnoty, żebym ci się iáko naylepiey spodobał, i tobie záwsze godnie służyć umiał.

S. MARYA, dlá ktorey nienaruszonego Panieństwa Karol osmy Krol Francuski, ze Włoch do Francyi z woyny Neapolitáńskiey powracaiący á w dobytym mieśćie gdy niezwyczayney pięknośći uyrzawszy Pannę iey cnotę odebrać chćiał, pokazawszy mu obraz Matki Nayświętszey maluchnego IEzusa ná ręku piastuiącey, Krola przez nienaruszone Panieństwo Matki Boskiey prośiłá, áby ią czystą oblubieńcowi zostawił. Zapłakany Krol uczynił ták, oblubienicę czystą i nienáruszoną oblubienicowi oddał, wyliczywszy iey z skarbu swego pięć set czerwonych złotych w posagu i nádawszy wolnośćią wszy-

wszystkich iey krewnych i powinowatych. O Matko Boska zarodźże w Pańskich sercach podobną tego Krola czystość i powściągliwość, áby dla nienaruszonego Panieństwa twego, czystości káżdy swemu stanowi nálezytey szukał. Ten dźiś umieraiąc á potrzykroć w konaniu swym Matki Nayświętszey i SS. Klaudiusza, Błażeia, pomocy prosząc żyć świátu przestał.

S. MARYA, ktoraś Autberta Swiętego zgłodzonego pokarmem pośiliwszy iego spráwy chwaliłá mowiąc: że wszystek żywot iego synowi twemu wdźięczną był ofiárą. Sprawże i mnie żeby wszystkie życia mego momenta przyiemną ofiárą, i wdźięcznym cáłopaleniem Boskiey miłości się stały. Nie zápominayże mnie w ostatniey i naywiększey ze wszystkich potrzebie w godźinę śmierci moiey.

W utrápieniu się do niego záwsze miey, ktory ćię gotow po karaniu záwsze poćieszyć. S. Piotr Damian. *Wyglądąy z nieba poćiechy, á modl się zá nie ćierp swych*

Dźień 8. KWIETNIA.

S. Witer-

S. Witerpie Biskupie, ktoryś po śmierći S. Herluce Panience ilekroć rázy do Nayświętszego Sakramentu przystępowáłá kompany dopomagał, i ráześ w iey oczach IEzvsa (ták iáko go Piłat ludowi z ganku pokazał mowiąc: *oto Człowiek*) wystawił. Zalękłá się święta Panienka, á tyś iey powiedźiał, że ták skatowała IEzusa nieczystość Richarda Kapłáná. Dopomożże i mnie Biskupie kompaniy i towarzystwa lubo záwsze, ále náybarźiey gdy raz ostatni będe przyimowáł strawne ná wieczność świętą, żebyś mi w niebie pokazuiąc mowił: *oto człowiek, oto Bog!* ktorego żebyśmy świętym sercem, i niebieskiemi w świętey wieczności kontentowáli affektami, uproś mi to i wszystkim.

SS. Edezyuśie i Afianie Panieństwa obrońco w morzu utopieni MM.

SS. Ianuariuśie, Maximo, Makano MM.

S. Koncesso M. S. Badamie M. żarliwośći pełny.

SS. Herodyonie Asynericie i Flegonie.

S. Dynizyuśie z nauki sławny Biskupie.

SS. Perpeniuśie i Amanciuśie Biskupi.

S. Redempcie Biskupie, ktoryś S. Eutychiusza przy grobie się iego modląc widźiał,

dźiał, i mowiącemu do ćiebie. *Redempćie czuieſz*, odpowiedźiałeś: *czuię ;* i od niego przepowiadaiącego przyſzłe utrápienia teś słowa po trzykroć powtorzone słyſzał: *koniec przyſzedł wſzelkiemu ćiáłu*, á zátym kopiie i biegaiące po niebie widźiałeś woyska.

S. Gwilelmie Klarewaleński Opaćie po śmierći w drogiey ſzaćie w bogatey od złotá i kamieni koronie widźiány, ktoryś to powiedźiał, żeć ta droga ſzáta byłá, i táka ozdoba i chwała dána iżeś niewinnie ięzyki ludzkie ćierpiáł, i oneś w ćierpliwośći Bogu ofiarował, korona zaś zá toć dana, żeś prawa zakonne i kárność nienáruſzenie záchował. Uproś teſz to i mnie ábym żył, ná wybor, podobaiąc ſię Bogu.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU w Nayświętſzym Sakramenćie utaiony przed ktorym ſię sługa twoy X. Leo Henriquez *Soc: JESU* w Ulyſyponie, modląc ſię ábyś był miłośćiw ludowi i oddalił ſwoy gniew Boski od niego záwołáłeś z Hoſtyi : *Darmo darmo puść mnie puść mnie karać będę.* Moy JEzu i Oycze kochany, karz i mnie tu a wiecznie przepuść.

puść.

S. MARYA, ktoraś Roku 546. we Francyi w Arwanku żeby dźiecie w ogniu nie zgorzało broniłáś, gdy żydowskie dźiecię w dźień Wielkonocny z Chrześćiańskiemi dźiećmi Ciáło Chrystusowe wźięło i zá to go żyd oćiec iego z gniewu w piec zapalony wrzućił, i zátkał, Chrześćianie to zrozumiawszy piec odwalili, i żywe dźiećie wyieli, ktore powiedźiáło, że ta ktorá w kośćiele Chrześćiańskim ná ręku dźiećię piastuie od ognia mnie záslonilá i obronilá. Brońże i mnie i zachoway od nieporządnych zapałow i ogniow, á samymi mnie tylko miłośći twoiey i JEzusowey podpalay płomieńmi.

Ten Ducha Swiętego od śiebie wypędza, kto ducha nieczystośći w serce swe wprowadza. S. Piotr Damian. *Zakochay się w czystośći, á modl się zá nieczystośćią zmazanych.*

Dzień 9. *KWIETNIA.*

S. MARYA, Egipcjako z młodu nieczystośći służąca, w Ieruzalem w święto Podniesienia Krzyża Swiętego od drzwi ko-

kośćielnych trzy razy mocą Bożą odrzucona udawszy śię do Bogarodźicy Panny wolnyś przystęp otrzymała, á tam IEzusá przeprośiwszy z roskazuś Matki Boskiey Iordan przeszłá, i to coś między ludzmi zgrzeszyłá między bestyami przez lat czterdźieśći i sześć łzamiś obmyłá, od żádnego z ludźi tylko od samego Zozymá widźiana, ktory z ćiebie porządek żyćiá zrozumiał, i Nayświętszym Sakramentem, gdyś do niego przez Iordan suchą nogą przeszłá nákarmił. A potym w rok do ciebie przyszedszy umarłą ćię ná piasku znalazł, á gdy śię o pogrzeb frasował, lew przybieżał, i pazurámi grob wykopał, i ták święte ćiáło pochował. O przykłádźie pokutuiących MARYA uproś mi u IEzusa mego, przez nayświętszą MARYą ábym teraz to wszystko opłakał, co by mnie naybardźiey przy śmierći trapić mogło, i żeby mnie moy Bog nie odpychał, ále wprowadźił do kośćiołá świętey wiecznośći w Bogu i ná Bogu i z Boga zbudowanego.

S. Prochorże Biskupie M. S. Sczepáná Diakona Siestrzeńcze á Iana S. Ewangelisty ukochany towarzyszu w Azyi.

S. Wal-

S. Waltetrudo, Swiętego Wincentego Hrabie małżonko i wielu ſynow i corek Matko. Tobie po weściu męża do Zákonu, ná świecie będącey i myślami ſię uwodzącey pokazał ſię S. Gangieryk Biskup ofiáruiąc ći kielich winá pełny, rzekł. *Czyń co czyniſz* i zniknął: Niechże we wſzyſtkim będę powolny natchnieniom Boskim, i niech to czynię, czymbym niebo kontentował i duſzę moię zbawił.

SS. Demetriuśie, Konceśie, i Hilaryuśie i towarzyſze MM.

SS. Siedm Panienki MM.

S. Kupſychiuśie M.

S. Gaucheriuśie zá prowadzeniem gołębice ná ſpokoyną záwiedźiony puſtynią.

SS. Męczennicy Maſsylitańſcy.

S. Akacyuśie więźniow odkupićielu.

SS. Hugonie i Marcelluśie Biskupi.

S. Maria Kleophe, śioſtro Matki Boskiey Nayświętſzey MARYI, Iozefa S. ktoraś w drogach z Matką Boską przy śmierći IEzvsowey byłá.

S. Kasildo Pauno corko Aldemoná Maurow Krola głownego Chrześcian nieprzyiaćielá, ktoraś ukradkiem Chrześćianom w więźieniu pokarmu dodawałá. A gdy

raz Oćiec,

raz Oćiec Krol pilnuiąc ná ćię, záſtał ćię w kráiu ſzaty chleb i inſzą żywność nioſącą, pytał ćię cobyś nioſła, á tyś powiedźiáła że rożę. I ták znalazł. A tyś do więźienia záſzedſzy chleb ow więźniom z roż znowu przemieniony oddała. I tym cudē do wiáry záchęcona Chryſtuſowey, wyprośiłaś ſię do ćieplic, ná Chrześciańskich granicach będących, gdźie chrzeſt święty przyiąwſzy, á do Oyca ſię niewróciwſzy świętyś żywot wiodłá i skończyłá. Uproś mi podobną miłość ku więźniom, żebym ich záwſze ile mogę rátował.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 520.*

Boże, ktoryś X. Gwilelmowi Weſtonowi *Soc: JESU* w więźieniu ſię modlącemu, ſznur nákſztałt iáſnego promienia z temi słowy z nieba podał. *Synu moy z opatrznośći moiey trzymam ćię zawieſzonego ná tym ſznurze; z tobą ieſtem, i nieopuſzczę ćię.* Skrępuyże mnie i zwiąż tym świętym Opatrznośći twoiey Boskiey ſznurem, i záwieś mnie ná Krzyżu przy nogach JEzusowych, ábym ſpadaiącą z przebitych Náyświętſzych nog JEzusowych zákropiony krwią tobie ſamemu żyć doskonále począł.

S. MARYA, do ktorey często mowiącego *Ave MARYA* Gwilelma twego dźiś, zmarłego grob lilią złotymi literami *Ave MARYA* to iest *Badź pozdrowiona* zapisaną wstawił Bog. Niechże się káżdá moia modlitwa, káżde odetchnienie, i káżda sprawa w ulubioną sercu JEzusowemu zamieniła lilią, áby zupełnie duszę JEzusową kontentowáłá.

S. MARYA, ktorey imieniem dźiś S. Francisżce Paweł Swięty powiedźiáł że mysl pomiarkowana i w Bogu gruntowna nie unośi się i nie uwodźi żádną szkodą i cięszkością; chyba że się ná swey woli i zdaniu zásadza. Przydał i to, z rozkazu twego że te tylko dusze w twoim respekcie i opiece zostaią, ktore zmysły swe w czystośći záchowuią. Pani moia zawiedźże straż dobrą uszu, oczu, ust i wszystkich zmysłow moich, á dokaż tego, żebym ochotnie wszystko czynił, nie zá moim ále zá twym idąc zdaniem.

Jeżeli wielkośćią występkow iesteś zátrwożony, ieżeli sprosnośćią sumnienia iesteś záwstydzony, ieżeli ostatniego sądu srogośćią iesteś zástrászony, ieżeli przepaśćią desperacyi pogrążony. O MARYI myśl, ná MARYą wołay, niech z serca nie schodźi,

schodźi, niech z ust nie wychodźi. S. Bernard. *Oddawszy się Nayświętszey MARYI modl się zá iey niechętnych.*

Dźień 10. KWIETNIA.

S. Makary Pátryarcho Antiocheński do grobu Chrystusowego Pielgrzymie ktorego od Saracenow aż do samych kośći poszarpanego, i trzemá gwoźdźmi, do posadzki przybitego, i ognistym ná pierśiach kamieniem przyćiśnionego Anioł uwolnił, á tyś potym ze dwiema towarzyszami we Flandryi, morowemu powietrzu ná ofiáreś się wydał, służąc wszystkim, iákoś mogł nayochotniey zápowietrzonym. Náostatek zá żywota i pośmierći sławny, niechćiáłeś być gdźie indźiey pogrzebiony tylko w pieczarach Nayświętszey MARYI poświęconych. Spraw że mi to Pátryarcho święty, żeby mnie ták Aniołowie SS. ták ty, ták Nayświętsza MARYA, ták Bog tu pielgrzymuiącego rátowáł, ábym zawsze był, i żył wolny od zarazy grzechu śmiertelnego; á choruiąc żebym był ofiárą Bogu, umieraiąc zaś

ábym ſię ſtał naywdźięcznieyſzym miłośći Boskiey cáło paleniem.

Panie JEZU, ktorego *ćierniowey Korony* święto dźiś w Hiſzpaniy obchodzą zmiłuy ſię nademną, tákim ſpoſobem, ktory tobie ieſt náychwalebnieyſzy, á mnie naypotrzebnieyſzy.

S. Nargećie Biskupie, ktoryś pod czas głodu, pożywienie z nieba uprośił.

S. Ezechielu Proroku M. ktoryś przez wſchodnią bramę zamknioną, przez ktorą żáden nie miáł wchodźić, tylko ſam Pan Bog Izraela miał przez nię przyść, rozumiáł Nayświętſzą Pannę według tłumaczenia ták Łáćińskich iák Greckich Doktorow.

S. Fulberćie Biskupie.

Wſzyſcy Swięći Rzymſcy Męczennicy z przywiązanymi do ſzyie kamieniami w morzu potopieni.

S. Apoloniuśie i inni pięć Męczennicy w morze wrzuceni i utopieni.

SS. Terencyuśie Afrykanie, Pompeiuśie i Maximie Męczennicy, ktorzyśćie ná báłwany chuchnąwſzy, i one Krzyżem świętym przeżegnáwſzy pokruſzyli, i w proch obrocili, ktorych głodem i męka-

mi

mi w więźieniu zmorzonych Anioł náwiedźił mowiąc: Słudzy Boga Naywyższego powstańćie á ćiáłá wásze pokarmem posilćie, ktory wam JEZUS posłał. Záraz tedy zá spráwą Anielską żelaza z was opadły, i ták wolni do stołuśćie od Boga wam nágotowanego záśiedli, i pośileni z od stráży w dźiwney iásności weseli iesteśćie znaleźieni. Názaiutrz zaś kopytami zranieni, nie czuliśćie nic męki, potym áni od bestyi ná was wypuszczonych nienáruszeni: ktorym Anioł przystąpić nie dał, iáko widźieli strożowie przy was będący. Náostatek do JEzusaśćie poszli. Vprośćie mi mężne serce przećiwko temu wszystkiemu, co mnie od IEzusa chce oderwać.

S. Antoninie Męczenniku, ktoryś wprzod się w mękach Chrystusowey záprzał wiáry; átoli uznawszy swoy błąd odważnie do Krola Tunetańskiego wszedszy wyznałeś swoy grzech i do wiáryś się opuszczoney przyznał. I ták záraz zábity. Ciało twe do Genui przeniesione i pod krzyżem JEzusowym iákoś chciał pochowane áby ták ná ćię JEZUS obrocony miał oczy. S. Męczenniku przebieray

moie wſzyſtkie dźiś ſpráwy i ſerce moie zabierz, i we krwi IEzusowey obmyte oczom IEzusowym prezentuy i pokaż i ziednay mi ná cáłe życie i godźinę śmierći od IEzusa błogosłáwieńſtwo

WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.

S. MARYA, przy ktorey obrażie w Lorecie gdy Mſzą świętą miał Kardynał potym Marcell 2. Papież, widźiana byłá gołębica bieluśieńka nád głową ſię iego przelatuiąca, i ná ręku iego i ná mſzale poſiaduiąca. Co było znákiem że Papieżem być miał, iakoś mu ſama drugi raz ná tymże mieyſcu mſzą odprawuiącemu odpowiedźiáłá pokazáwſzy mu ſię. Uproś że mi żeby ta święta gołębica to ieſt Duch święty nádemną ſię przelatywał, i w ſercu moim zoſtał á mnie, do korony chwały IEzusowey ſpoſobił.

S. MARYA, ktoraś ſię częſto ſługze twemu X. Izydorowi *de* Sawedra *Soc: IESU* pokazywała i tego ſerce miłośćią IEzusową i twoią zapalałá. Tenże SS. Ignácego i Xawiera nie raz widywał, i z ich ſię widzenia do wſzelkiey cnoty i do znoſzenia wielkich ćięſzkośći záchęconym náydował. Pokaſzże mi ſię Matko miłośierdziá

śierdźiá w godźinę śmierći moiey, ábyś mnie w miłość twoię i IEzusową przybráłá, á przynámniey żebyś mi SS. Oycow Ignácego S. i Xawiera aby mnie do chwáły twoiey i IEzusowey wygotowali i cnotami i zasługami swemi zdobili przysłałá.

S. MARYA, ktorey umarły dźiś Grzegorz XIII. Papież rożą złotą, ważącą, tyśiąc czerwonych złotych, ktorą w Niedźielę *lætare* poświęcaią zá dar iáko Krolowey posłáł. Ty zostań Krolową duszy i serca mego tobie poświęcam wszystko co tylko moie serce ućieszyć może. Tobie oddaię wszystko życie moie. Rządź mną iákoć śię podoba.

S. MARYA, ktoraś swego Fulberta chorego prágnącego mlekiem z piersi twych nayświętszych nápoiłá. Nie godźienem ia ták wielkiey twoiey łáski, dość mi będźie Matko Nayświętsza gdy mnie przypuśćisz do nog twoich, ábym ie obłąpił, ucałował, i przy nich od ćiebie błogosłáwieństwo Maćierzyńskie odebrał.

S. MARYA, do ktorey ná pusczą Helwecką, Anna Panienká od dźiećiństwá nogi skrzywione i żyły skurczone maiąca gdy śię czołgałá, dźiś w Roku 1560.

w ſamey drodze uzdrowioná ieſt od mężá, ktory ſię iey w ſzatach białych pokazał, i upomniał, aby od ciebie záczętą drogę kończyłá, i żeby Boga czciłá, i ná mszach świętych ochotnie bywałá, obiecuiąc iey gdy to uczyni, od Boga i od ciebie Nayświętſza MARYA pociechę, łáskę, i błogoſławieńſtwo. To wyrzekſzy zniknął. Uzdrowże mnie Pani moia, znieś to wſzyſtko á wygub coby mi lub ná ciele, lub ná duſzy ſzkodę czyniło, á naucz mnie godnie tobie ſłużyć, tobie ſię podobać, ciebie chwalić i kontentowac. Zmocniy nogi me, áby ſię w drodze łáski Boskiey i cnoty nie poślizneły.

Lepſza ieſt być w utrapieniach z Bogiem, á niżeli ſię bez niego cieſzyć i krolowac. S. Bernard.

Staray ſię o przytomność Boſka, á modl ſię zá niedbaiacych o Bogá.

Dźień 11. KWIETNIA.

S. Gutlaku z Paná i żołnierza Puſtelniku, ná wyſpie od ludźi opuſzczoney, á diabły oſadzoney mieſzkaiący. Tam z ſproſnych ich poſtrachow śmiałeś ſię ktoreś

ktoreś zwyciężał. Potym codźień od Anioła ktoregoś ty zwał Aniołem twoiey pociechy náwiedzany i przećiwko ich zdradom bywałeś uzbroiany. Przed Národzeniem twoim widźianá byłá ręka czerwona i iásna ná drzwiach domu twego gdźieś się miał urodźić, krzyż wyrazáiąca. Ciebie do desperacyi od czarta wiedźionego Swięty Barthłomiey Apostoł náwiedził mowiąc: stáway mężnie Synu, i nieday się pokuśie zwyćiężać. Iużeś się był nachylił, álem iá zá ćię prośił, i iesteś wspomożon. Tyś przepaść piekielną tobie pokazaną widźiał, i uznáłeś co tam zá męki ná wszystkich zmysłách ćierpią, gdźie gdy ćię czarći grozili wrzućić, Swięty Barthłomiey ći ná pomoc przybył, i onych odegnał, á w tym z niebá przez chory śpiewać záczęto: Poydą Swięći z cnoty w cnotę, áż będźie widźiany Bog, Bogow w Syonie. Tyś chorego opuchłego twą włośiennicą okrywszy, záraz uzdrowił. Po śmierći twey z ust twych wdźięczna się wydawałá woniá ták iákoby tam balsamowy álbo rożowy był wylany oleiek. W ten czas tesz widźiána byłá wieżá ognista iasnieysza

nad słońce od źiemie aż do samego niebá wyniesiona. Sprawże mi to S. Pustelniku u Bogá zástępow, áby mnie przez Anioła Stroża mego ták uzbroił żebym Aniołowi memu z dusze i we wszystkim, á diabłu nigdy i niwczym nie był posłuszny, ábym do domu wiecznego codźiennie się gotował. I tam z Aniołami zwyciężcami diabłow i z tobą w chwale Boskiey wiecznie tryumfował.

S. Leonie Papieżu názwány Wielki, ktoryś Attyle bicz Boży, zwanego, gniew zmiękczył, gdy przy tobie uzbroionego męża z nieba stoiącego widźiał. Tyś przy grobie Swiętego Piotra przez dni czterdźieści w pośćie, w czućiu i modlitwie trwał, ábyś był przez niego wszystkich grzechow odpuszczenie otrzymał. Záczym Piotr ći się Swięty pokazał, i o odpuszczeniu grzechow ciebie upewnił i upomniał ćię, ábyś pilnie upatrywał kogo potym ná Kapłańſtwo święćić będźiesz przydaiąc, że Bog ćięszko karać będźie tych, ktorzy tego nie doglądaią.

S. Antipie, ktoryś zá Chrystusa w rozpalonego wołu miedźiánego wrzucony ná modlitwie skonał.

S. Domi-

S. Dominionie Biskupie z ośmią żołnierzmi Męczenniku.

S. Filippie Biskupie kośćiołá obrońco.

S. Eultorgiusie Kaplánie i S. Izáaku Pustelniku.

S. Bazanufiuśie Pustelniku.

S. Godoberto Panno Patronko zápowietrzonych.

*** *WSZYSCY SS &c. iáko ná kartie 520.*

S. MARYA, przed ktorey obrazem Roku 1583. padszy ná twarz modlił się w kośćiele sługa twoy Benedykt Goez *Soc: JESU*, ábys mu grzechow odpuszczenie ziednaiá. I w ten czás ná ręku twoich Maćierzyńskich dziećię IEzusa ták płáczące widźiano, że się łzami ołtarz oblał, to postrzegszy ludzie co żywo łzy owe JEzusowe, chustki podkłádaiąc zbierali: á tym czásem Benedykt do Zákonu poszedł. Uprosze mi Matko IEzusowa wszystkich grzechow odpuszczenie, á te łzy ktore IEZUS z oczu twych wypuśćił ná serce moie obroć i spraw mu świętą z nich łáźnią i kąpiel.

S. MArya, w ktorey (Roku 1606. w dzień ofiárowania twego do Zákonu przyięty sługa twoy X. Antoni Ruiz *de Montoy* á Peru-

Peruwanczyk *Soc. JE:*) rękach wſzyſtko co miał przez całe życie dobrego czynić złożył, ábyś tego wſzyſtkiego ná pozdrowienie duſz w czyſcu będących zażyłá, i w nowicyacie bedąc prośił ćię ábyś mu grzechow odpuſzczenie i miłość ku IEzusowi i tobie wieczną źiednałá, i w ten czas oddał ći ſerce ſwoie, ktoreś ty od niego przyięła, á ſerceś mu ſwe oddałá. Ztąd rád był ućieſzony że obiecał nic nieczynić, czymby ſię nie kontentował Bog, i do tego wſzyſtkich ludźi wieść umyslił. Sam go Chryſtus na thronie śiedzący do Boku ſwego Nayświętſzego przypuśćił, áby z niego niebieskie wyſſał poćiechy. Raześ go Matko Nayświętſza do ogroda wielce bogatego, gdźie pełno złotych i ſrebrnych było kwiátow záprowadźiłá, w tym ogrodźie w poyſrzodku pokazałaś mu JEZUSA ſtoiącego, á ręką bok ſwoy záſłaniáiącego, do ktorego był przywołány, i do boku áby go ucáłował, przyćiśniony. Czásu iednego Duch Swięty w poſtaci gołębiczey przelatywał ſię nád niem, i ná iego pierśiach uśiadſzy ſerce iego miłośćią ták zapalił, że nic w ten czas nie mogł czynić, tylko Bogá ſame-

go

go umiłowáć. Mszą odprawuiąc zdał się stać przed Matką Boską między Swietemi Aniołami, do ktorey z iego serca ogniste wypádały strzáły. Roku 1620. piątego i szostego dniá Lutego ranną odprawuiąc modlitwę widźiáł bieluśieńką gołębicę rozpostarszy skrzydła, złote z śiebie wypuszczaiącą promienie, ktorá náprzod na głowie iego uśiadłá, á potym do serca iego leciáłá. Ná litaniach codźiennych do wszystkich Swiętych czynionych, gdy się zá nayliższego między wszystkiemi liczył, głos ten usłyszáł. Antoni iam cię obráł, ábyś te dusze oświęcał. W gorączce leżącego, á trochę nogi nie nákrytey maiącego náwiedźił, i obecnemu Swiętemu Ignácemu zálećił go JEZUS áby go iáko swego syná ćieszył. A S. Ignácy pálcem go skazuiąc rzekł, to to iest ten z towarzystwá mego? A zátym ostro ná Antoniego nástąpił, że reguły nie chował, nie nákrywszy nogi. Swemu Spowiednikowi to powiedźiáł, żeby rozumiáł ten być czas strácony, ktoregoby co czynić miał, nie z miłośći Boskiey. Często go ná modlitwę Anioł święty budźił, i dusze z czyscá o pomoc go często prośiły.

W Limie

W Limie modląc ſię widźiał z Nayświętſzego Sakramentu wybiegaiące promienie i do ſerca ſwego idące, inſze zaś z ſerca do Nayświętſzego Sakramentu przenoſzące ſię widźiał. Gdy rekollekcyie przez dni ośm odpráwował, żádnego pokarmu nie záżywał oprocz Ciáłá JEzusowego. Czartow ktorzy go częſto nápaſtowali, gromił wymowiwſzy *JESUS i MARYA* álbo *Pod twoię obronę ſię uciekamy*; Matko Nayświętſza nie znam ſię godnym tych łásk, ktoreś temu ſłudze twemu czyniłá, átoli znáiąc miłośierne Maćierzyńskie ſerce twoie śmiem prośić, ábyś mnie z tey miłośći, ktorą maſz ku IEzusowi Synowi twemu choć zá nayoſtatnieyſzego znáłá i miáłá ſługę i niewolniká twego.

S. MARYA, ktoraś dźiś ná gorze Seráckiey ślepemu wzrok przywrociłá. Oświęć mnie Pani moia, ábym widźiał i nie był ślepym ná wieki.

Gdybyś złoty kielich znalazł, oddałbyś go kośćiołowi, á oto maſz od Boga złoty dowćipu kielich, á życzyſz go lubieżnośći, i ták z niego do duſznego nieprzyiaćiela, przeptaſz ſiebie ſamego. S. Auguſtyn. *Używay dobrze talentow od Bogá da-*

gá da-

Dźień 12. KWIETNIA.

S. Alferże z Poſła Krolewſkiego Puſtelniku boś z Sycylii do Krola Niemieckiego w poſelſtwie idąc do Krola Krolow w Klunićeńskim Kláſztorze zboczył, i Opatem zoſtáł. Czego záżdroſcząc ći ſzatan z wyſokiey ćię zrzućił gory, á tyś ſię śmiáł zdrowy z ſzalbierza, ktoryś kiedyś wyżey spadł ále bez ſzwanku. Tyś człowieka kamieniem zábitego wskrześił modlitwą twoią, febry, zębow bolenia, ślepotę odganiáł, umarłegoś do żywota przywiodł, ſto lat maiąc dniá przed śmierćią ſzoſtego, ſłyſzałeś od IEzusá: *w Wielki czwartek do mnie przyidźieſz*; i poſzedłeś weſoło i ſzczęśliwie. Po śmierći iednemu zá ſpráwą czartowską bezwinnie częſto zmazę ná ćiele ćierpiącemu pokazáwſzy ſię iegoś z ołtarza wſpływaiącą obronił wodą mowiąc. *Idź, boś iuż czyſty.* I od tego czáſu od nieczyſtego ducha był wolny. Tyś iednego chorego chorobą ſię wymawiaiącego, á z drugiemi ná modlitwę,

twę, niewstaiącego po śmierći twey obudźił, i wźiąwszy go zá suknią do innych modlących się prowadźił. Uproś mi Opáćie święty u Bogá mego śiły nieprzemożone i serce z sercem Boskim złączone, ábym tego tylko chćiał czego po mnie Bog chce. Przywiedź mnie do wynikáiącey z boku IEzusowego wody, i w niey wszystkie moie sprosności zátop, i serce me w niey wykąp ná wieczność szczęśliwą.

S. Zenonie stateczny w żarliwośći Biskupie M. Tobie gdy Gallienus Cesarz zá uwolnienie od czarta opętaney corki, właśną swoię szczerego złota koronę w podarunku posłał, tyś ią w małe cząstki złomał, i ná ubogie rozdał.

S. Sabo dobrowolnie dlá IEzusa ubożuchny, ktoryś gdy ćię coraz nowemi i okrutnieyszemi dręczono mękami, tyś ie miłośćią Boską sobie uwalniał, á katowe mordował, i do wodyś wrzucony záwołał. *Oto widzę iuż gotowych, ktorzy moię głow gotowa przyozdobią korona.*

S. Wiktorze chrztu czekaiący, i S. Wissio Panno M.

S. Iuliuśie Papieżu.

SS. Kon-

SS. Konſtantynie i Damianie Biskupi.

S. Juſtynie Filozofie i kraſomowco wiele dlá imienia Chryſtuſowego czyniący, i ćierpiący Męczenniku.

S. Pawle dźiś Franćiſzkę S. o IEzuśie chwalebnym uczący i mowiący. *Wſzyſcy miłośćią ſię iego palimy. Boſka miłość záwſze ćię ſzuka i czyni żebyś ſię paliłá.* Starayżeſię ábyś ſię iey zewſząd i záwſze trzymałá. Náuczże i mnie Pawle Swięty, ábym ſię tym palił miłośći Boskiey ogniem, i ták ſię wſtrzymał, poki ſię nim w ſzczęśliwey nie zapalę wiecznośći.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

S. MARYA, ktoraś X. Piotra *de* Anasko *Soc: JESU* do ćiebie ſię chorego ućiekaiącego uzdrowiłá, i do Zákonu mu iść kazałá, i gdy ſię ná niego rozgniewáli rodźicy, on do ćiebie modląc ſię przychodźił i przez ćiebie przepráſzáł, łáskę u nich znaydował: Uzdrowże mnie ábym w duſzy żadney nie ćierpiał choroby, á żebym ći i JEzusowi żywo záwſze ſłużył.

S. MARYA, ktoraś X. Brunowi *à S. Cruce Soc: JESU* gdy ſię do ćiebie modlił przed obrázem ná ktorymeś Katarzynę S. JEzusowi záślubiłá, zoſtaiąc w Semina-

rium Rzymskim, i prośił ćie o mężność do wytrwania wszystkich katowni, ktoreby mu u Pogaństwa zadać miano pokázałaś się piastuiąca JEzusa, i włożywszy niebieski ná palec iego pierśćień sobięś go zaręczyłá: Záręczże mnie sobie záwsze Matko Boska, żebyś, że mnie miałá poćiechę i JEZUS chwáłę, duszę w czyśću pomoc, grzeszni zbawienie.

S. MARYA Sylwaduceńska, ktoraś dźiś niememu dźiećięćiu nád spodźiewanie mowę przywrociłá. Náucz mnie milczeć i mowić, i spraw, żeby ięzyk moy stał się wybornym chwáły Boskiey i twoiey instrumentem.

S. MARYA, ku ktorey czći Błogosławiony Piotr kośćioł wystawił tam gdźie znalazł tablicę, ná ktorey złotymi literámi te były słowa wyrážone. *Ave MARIA, Bądź pozdrowiona MARYA.* Niechże się serce moie tablicą stanie twoią proszę, złotey miłośći twoiey i łáski IEzusowey, z tymisz literami.

Niech ten do ołtarza Boskiey miłośći pálącego się ogniem nie przystępuie, kto się nieporzadnym wszeteczności zapałem piecze. S. Piotr Damian. *Staray się o czystość serca á modl się zá niepo-*

Dźień 13. KWIETNIA.

S. Janie Hermenegildźie Krolu młodźianie niebieski, ktory żeś Oyca Leowigilda Ariana niechćiał słuchać, ábyś ná wielką noc pogardźiwszy Katolicką kommunią, przyiął Ariańską, związany náprzod i do więźienia wrzucony, á potym w sam dźień wielkonocny śiekierą śćięty pokazáłeś gdźie słuchać Rodźicow nie trzeba. Po śmierći záraz niebieskie głosy Męczennika śpiewaniem wychwalały, i ztempuiące tamże lampy goráiące zdobiły. Krolewski młodźieńcze S. Hermenegildźie ták mnie náucz ludzkiemi dlá Boga i świętey wieczności gardźić respektami, boiaźniámi, nádźieiami, iákoś ty niezbożnym rozkazániem i groźbami Oyca i Krola wzgardźił; żeby żáden diabeł, żáden człowiek, żádne stworzenie, nie mogło mnie od Boga mego oderwać: Niechay w nim mam nádźieię, onego miłuię i boię się, ktory wielkiey boiaźni i miłości godźien iest, w ktorego ręku niebo i piekło iest, á gdy ćiáło szczęśliwą

álbo nie ſzczęśliwą śmierćią zabiiać będźie ty uproś ſzczęśliwą, żebym z Krolem Krolow wiecznego w Bogu kroleſtwá záżywał.

SS. Karpuśie Biskupie, Papiluśie Diakonie Agatomo iego śioſtro i Agandorze ich ſługo i inni towarzyſze MM. w mękach od Aniołá zmocnieni, ćierniowymi rozgami poſzarpani, po ſpaleniu bokow i ſolą potrząśnieniu po ćiagnieniu żelaznymi hakami nie obrażeni, od beſtyi nienáruſzeni, kiimi żelaznymi, gwozdźiámi nabitymi zbići, w doł nieugaſzonego wapna wrzuceni ogień zagaśiwſzy, gorąco śię zá prześladowniki ſwe modląc pośćinani.

S. Juſtynie Filozofie, obrońco wiáry wielki, oraz z towarzyſzami śiekierą śćięty.

SS. Maxymie, Kwintilianie i Dado MM.

S. Urśie Biskupie.

S. Marcyuśie Opaćie ćiáłá ſwego nieprzyiaćielu, chorych ućieczko.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná karćie 520.*

JEZU kochany, ktoryś ná śmierć X. Franciſzká *de Laredo Soc: JESU* ſprowadźił iednego Kapłáná Zakonu Auguſtynianow

i te

i ten mu oſtatnie w niebytnośći towarzyſzow dał rozgrzeſzenie: tenże ná iego pogrzebie godnie kazał. Zá co mu pomieniony X. Francíſzek przyſzedſzy do niego w kilka dni po pogrzebie, podźiękował, i powiedźiał to, że ná iego kazánie ſwego Aniołá Strożá posłał, ktory go ná graduſach kazálnice ſłuchał. I to mu oznaymił, że był dlá tego, dni kilka w czyſcu, że zá młodu ná kazaniách więcey konceptow i słow ſzkolnych, niż duchownych záżywał. Dayże mi Panie moy ták ſię záwſze ſpráwowáć, żebym ſię ſwego Aniołá Strożá, i innych świętych Aniołow czáſu ſwego nie wſtydał.

S. MARYA, ktorą iák kochałá dźiś Roku 1319. umieraiąca sługa twoia Małgorzata *à Caſtro* Dominika S. Zakonnica z ſerca iey poznáć, w ktorym po śmierći znaleźione trzy kamyczki drogie; ná pierwſzym JEZUS odryſowany niemowlę, národzone i leżące między dwiema bydlęty, ná drugim Błogosłáwioná MARYA Panna w złotey koronie, á ná trzećim S. Iozef ſtaruſzek w złotym paludamenćie znaleźiony, przy nogach iego Małgorzata klęcząca i modląca ſię. Ta ráda o rze-

czach niebieskich ſłuchałá, gadałá, i częſto myśliłá, iáko Nayświętſza Matka JEzusa w żywoćie nośiłá i porodźiłá, i iáko oboygu ſłużył Iozef Swięty oſobliwie w drodze do Ægiptu; ta teſz zwykłá byłá mawiać zá żywota do ſwoich śioſtr zákonnych, o gdybyśćie wiedźiáły, iákie ſerce moie skarby nośi. O gdyby te kamyczki zebrać i nimi ſerce moie záłożyć, żeby żádnego czart nie miáł do mnie przyſtępu, i żebym go záwſze iako Dawid Goliata tymi kamyczkami á oſobliwie w godźinę śmierci poráźił, i zwyćięzcą zoſtał. Ponawiam wam teraz i co moment prágnę ponowić te wſzyſtkie nabożeńſtwa i affekty, ktore wam ta ſługá waſzá czyniłá, ná źiemi i czyni w niebie i życzę tego, żeby was wſzyſtek oraz zemną świat czćił, chwalił, miłował, tym affektem, ktoregośćie godni.

S. MARYA, zá ktorey przyczyną i pomocą Roku 1542. Iakuba Plurecyka maiącego w domu obraz i dwie świece z gory Serrackiey od czarta uwolniłá. Broń ſerca mego, áby do niego żádnego czart nie miáł práwa.

S. MARYA, ktoraś Baldwinowi twemu

mu opowiedźiáłá, żeś mu we wſzyſtkich ſpráwach pomocą i podporą byłá. Tyś z Ianem S. Ewangeliſtą. Idę do Nayświętſzego Sakramentu záprowadźiłá i odprowadźiłá, maiąc przed ſobą przodkuiącego Aniołá z kadzeniem i z pochodnią. Tyś tákże teyże Idźie ſłuchaiącey Mſzy świętey ná ręku maluchnego IEzusa złożyłá. Bądźże záwſze przewodniczką moią Mátko IEzvsowa do ſtołu Páná moiego, ábym, przy tobie, beśpiecznie i godnie do niego przyſtępował. Złoſz w ſercu moim Syná twego IEzusa i ſamá go w ſercu przyimiy imieniem moim i wygodę mu wſzelką w duſzy moiey uczyń.

Lepiey záfraſowáć Rodźicom, á niżeli Pana náſzego JEZUSA rozgniewáć i záſmućić. S. Klemens. *Miłuy Bogá bez reſpektu, á modl ſię zá uwiedźionych reſpektem od Bogá.*

Dźień 14. KWIETNIA.

S. Ludwino Panno, ktoraś ábyś czyſtości przez urodę nie ſtráciłá, ſzpetność ſobie od Bogá wyiednáłá. Tyś przez 38. lat nieprzeliczonymi boleściámi i dźi-

wnemi chorobami do świętey śmierći do świętey wiecznośći przygotowana, i we wszystkich tych boleściach i chorobach, nic ći nie smakowało tylko sam IEZUS Ukrzyżowany; ktoregoś sobie mękę we dnie i w nocy ná śiedm częśći rozdźieliłá, i mowiłaś, nie ia ćierpię, ále we mnie Chrystus. Długoś nie sypiała, nie iadałá, nie piłałá, i przez lat trzydźieśći, i kilka, chleba nie ziadłaś ták wiele, iáko go zá trzy dni zieść zdrowy może; ćiáłem się IEzusowym naywięcey zásiłaiąc; gdyś w roku śiodmym byłá, częstoś do cudowney Nayświętszey Matki obrazu, w kośćiele S. Iana Chrzćićiela będącego chodźiłá, á gdyć raz mat[illegible]á twoia łaiáłá rzekłaś: Proszę kochaná mátko nie gnieway się, bom ci to tylko wstąpiłá i pozdrowiłá, Nayśliczniey szą Panią naszę; á ona się do mnie milu[illegible]hno uśmiechnęłá. Tyś będąca w niesłychanych boleściach z Aniołem świętym rozmawiałaś i prośiłaś go áby imieniem twym IEzusa pozdrowił, i iego Matkę Nayświętszą, i Swiętych Aniołow i wszystkich Swiętych. A gdy ćię Anioł twoy gdźie prowadźił nágdy przod z tobą wstępował do kośćiołá pomienio-

mienionego Iana S. do obrazu Matki Nayświętszey, ktorą tam pozdrowiwszy iesteś prowádzoná, ku wschodowi ná mieysce niewypowiedźiáney piękności wdźięczności i zápachu pełne. Raz z roskazu Matki Boskiey wźiętaś byłá do nieba od Aniołá, i widźiáłaś tam w pośrzodku wszystkich Swiętych Nayświętszą MArią i stoły iedwabnymi nákryte kobiercami, ná ktorych wszystkie twe iałmużny skłádano, tákże wszystkie twe porcyie rozdane ubogim ná krzyształowych i złotych pułmiskach postawione, zá coć SS. dźiękowali; i widźiáłaś zácnych wiele mężow do stołu swego śiádaiących, i tyś im z ochotą zdała się do stołu służyć; prosząc zá iedną niewiastą áby iey Matká Boska grzechow odpuszczenie uprośiłá, widźiáłaś w duchu Matkę Nayświętszą między Panienkami świętymi, gdźie czart przyzwany gdy stanął, á kartę gdźie były grzechy spisane oney niewiasty, zá ktorąś ty prośiłá trzymał. Matká Boska mu ią z ręku wźięłá, i zdrapałá. W roku 17. choroby swey koło S. Thomaszá Apostołá widźiáłas do ciebie przychodzących Aniołow SS. wszystkie Męki Pańskiey instru-

menta trzymaiących; byłá teſz tam i Mátká S. IEzusowa z wielą Swiętych i ſam IEZUS nádobniuchny w poſtáci dźiecięćia, ktory ſię prętko w męża nákſztałt Krucifixa przemienił, i cáły we krwi pokazał, ktory pięć ran ſwych ná ćiele twym wyraźił. A Matka Nayświętſzá biorąc z rąk Anielskich owe Męki Pańskiey inſtrumenta tobie ie do pocałowania dawáłá. Nawiedzaiących ćię, kroki Aniołowie Swięći liczyli. W wſtępną środę Anioł ćię popiołem poſypał. Z nieba Anioł rozgę wonieiącą przynioſł, ktorá wonność owę niebieską ſtráćiłá, gdy ſię iey ieden nieczyſty dotknął. Do nieba od Aniołow wprowádzoná ſłyſzałaś od Matki Nayświętſzey te ſłowa. *Zá to co teraz ćierpiſz wielkiey i niezwyczayney nábędźieſz chwáły*, i wieniec ći ná głowę niebieski włożyłá. Poćiech ſwoich przez czas niektory umknął ći IEZUS, ná ukaránie żalu, ktoryś z wnuczki twey oraz i z bráta twego śmierći miáłá. W zachwyceniu będąc widźiáłaś iáko Aniołowie Swiętych w koło łożek Zákonnikow záſypiaiących ſtali. Iednemu ná wielką złość i nieprawość roſpáſanemu rádźiłaś, áby iednę noc ná

boku

boku iednym w naymiękſzych pierzynach przeſpał, uſłuchał ćię, ále gdy nie mogł iedney godźiny wytrwáć, rzekłaś mu á iákoſz w ogniu ná cáłą wieczność wyleżyſz, tym skruſzony żyćie odmienił. Wieleś ćierpiáłá przymowek i uſzczerbkow od twoich krewnych, ktoryches ty ćierpliwie znośiłá, i do twoiey kaletki, ktorąś Chryſtuſową być ztąd názywáłá, bo ſię nigdy z niey pieniędzy nie przebráło, luboś ná wſzyſtkie ſwe i cudze potrzeby z tey kaletki bráłá przypuśćiłá. Przed twoią śmierćią náwiedźił ćię Pan JEZUS z Matką ſwoią, z Apoſtołámi SS. Anjołámi SS. i rożnymi inſzymi Swiętymi i przyłożku ſzedł twym ná prawey á ná lewey ręce Nayswiętſzá Matká i inni wſzyſcy święći w koło łoſzko owo obſtąpili. Tedy ſtoliczek bardzo pięknie ubrány wyſtawiono, ná ktorym Oley Swięty i krzyż śliczny i świeca gorąiąca i cáłą komorkę oświecaiąca byłá. Záczym IEZUS w Kapłańskie ſzáty ubrány oleiem Swiętym wſzyſtkie twe zmyſły námaśćił, i świecę w rękęc dał i onę z Matką ſwoią w ręku twych trzymał poty, pokiś ducha w ręce iego nie oddałá. S. Panno proſzę pokornie,

nie, niechay ſię oney ſzczęśliwey boleści miłości twoiey ku IEzusowi i MARYI wemnie między boleściámi śmiertelnymi, boiącym ſię, i nie pewnym zbawienia przyczynia, ábym za pomocą IEzusa mego i Mátki iego ſzczęśliwie poſzedł do oney, ktorá miłuiącym Bogá nágotowaná ieſt z widzenia wiecznego wiecznie kwitnącey śliczności twárzy Boskiey.

SS. Tyburciuśie i Walerianie S. Cecylii upomnieniem i pokazaniem Anioła náwroceni, o co kiymi zbici, mieczem potráceni.

S. Maximie przykłádem Swiętych Męczennikow i Anielskim widzeniem utwierdzony, ołownymi kulami bity aż do śmierci.

S. Prokułuśie Biskupie M.

S. Domnino Panno Męczenniczko, z towarzyſzkami Pannámi ukoronowaná.

S. Ardaliuśie z kuglarzá Męczenniku.

S. Lambercie Biskupie.

S. Fronto, ktoremu ná puſtynią z śiedmdźiesiąt towarzyſzami wſtępuiącemu, u bogátego łákomcá pożywienie Anioł ziednał, kiedy przez niego śiedmdźieśiąt mułow nálożonych żywnością Frontowi

wara[?] ... per angelum informatus

towi przesłał, i co rok tego Swiętego Opata żywnośćią opatrywał.

S. Abundiusie.

S. Tomaido Męczenniczko, ktorey nie czysty, nie mogąc wstydu odiąć, żywota zbawił, w puł ćię okrutnie rośćiąwszy. Nie z ćierpiáło tego występku mśćiwe niebo, ále mężoboystwo záraz ślepotą skáráło. Przy grobie twym z lampy oleiem goráiące i serce swe ieden zákropiwszy w nim nieporządne ugáśił zápały, i zostáiesz wszystkich nieczystośćią zgubionych Patronką osobliwą.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 526.*

S. MARYA, ktorey sługa twoy X. Sebástian Barradias *Soc: JESU* żadnego obrázu nie minął, ktoregoby był nie miáł osobliwiey uczćić. I mowił to że śiebie i inszych grzesznikow ná świećie Bog trzymał dlá samey przyczyny Mátki swoiey. Umieráiąc te słowa wszystkim Bráćiey Zakonnym zostawił. *Humiliamini sub potenti manu DEI ut vos exaltet in tempore visitationis;* pokorę wszystkim zálecaiąc i testamentem leguiąc. O Mátko Boská niechże ia ćiebie co moment czczę, niech ćię we wszystkich obrazach szanuię i ćiebie zá

Matkę

Matkę moię znam ná wieki.

S. MARYA, ktoraś Hieronima Makarulę od śmierći záchowałá, bo gdy ná kupę rozboynikow nápadł, z ktorych go ieden w puł dwiema kulmi przestrzelił, á on się tobie w tym ráźie, ná gorze Serráckiey polećił, i ták szwanku uszedł. Zádźiwili się temu rozboynicy i spytali go coby z sobą miał, że mu kule nie szkodzą, nic niemam powiedźiał. Tylko żem się pod Matki Boskiey ućiekł obronę. Ná co rzekli. Idźże zdrowy gdy ćię Nayświętsza Mátká broni, my szkodźić nię możem. Brońże i mnie Mátko Boská, á ták przy tobie doczesne i wieczne mieć zdrowie będe.

S. MARYA, do ktorey obrázu ná pozdrowienie ćiebie dźiśieyszą S. Ludwinę Anioł iey prowádźił. Uproś mi bym był we wszystkim Aniołowi Swiętemu posłuszny.

Stokrotnie to odbierze kto cokolwiek do nieba przez ubogie pośle. S. Chryzostom. *Badź sczodrobliwym á modl się zá łákomie zbieráiących.*

Dzień 15. KWIETNIA.

S. Euty-

S. Eutychiuśie Biskupie Męczenniku, ktoryś Redemptowi Biskupowi przy grobie twym czuiącemu pokázáwſzy ſię trzy rázy záwołał. *Przyſzedł koniec wſzelkiemu ćiáłu.* Názáiutrz widźiáne ogniſte woyská ná niebie, ktore prętko potym wytłumaczyli Longobárdowie, kiedy z kraiow pułnocnych do Włoch ſię pokazáli, i puſtoſząc ſrodze kośćioły Boże, i ludźie ubogie, oſtatnią zgubę kraiom tamtym przynieśli: Záprawdęć mnie gdy ná oſtatnim łożu blisko grobu będę, przyidźie koniec wſzelkiego ćiáłá, ále żeby dobry przyſzedł, ćiebie wzywam, oraz z tymi wſzyſtkiemi, ktorym przez ſzczęśliwą śmierć ſzczęśliwie przyſzedł koniec wſzelkiego ćiáłá. Ná ten koniec ábym w cáłym życiu pamiętał, náucz mnie i ſpraw, ábymi był ſzczęśliwy, bo mi ſię ták doſtanie ſzczęśliwa wieczność, ktorey nigdy nie będźie końca.

SS. Bazyliſſo i Anaſtazio Apoſtolskie uczennice po urznięćiu ięzyka i nog obćięćiu, mieczem ſtracone.

SS. Maronie, Eutycheśie, Wiktorynie, rożnemi mękámi pogubieni.

SS. Maximie, i Olimpiadeśie kiymi zbići, i

ći, i żebogactwem waszym iest JEZUS powiádaiący, á zátym gdy wam głowy kiymi ztłuczono życieście skończyli. Ciáło wásze ná pożarcie psom dane, od nich były strzeżone.

S. Krescencyuśie przez ogień Męczenniku.

SS. Theodorze i Pauzylippie MM.

B. Kristyno Panno Zákonnico Cysterskiego Zákonu, ktoraś Nayświętszą MARYą z Iozefem S. i z dźiećięćiem JEzusem w pieluszki iákoby dopiero był národzony uwinionym widźiałá. I ztądes się wielce ćieszyłá, że te pieluszki IEzusowe tegosz koloru były co i habit twoy Zákonny. O niechże się w sercu mym odrodźi IEZUS, i niech rośnie we mnie co moment przez doskonáłość życiá i przez nábyćie cnot rozmaitych.

*** *WSZYSCY SS. &c. iako ná kartie 520.*

JEZU kochány, ktoryś sludze twemu X. Marcinowi Gomez *Soc: JESU* obiawił, ktorey godźiny miał umrzeć, bo gdy do niego stárszy iego przyszedł i pytaiąc się go o ktoreyby godźinie chćiał do niebá wyiść odpowiedźiał łátwo, gdy Nayświętszy Wiatyk przyimie, byleś mi Oycze po-

cze po-

cze pozwolił, bo ty ná źiemi ieſteś mi, ná Boſkim mieyſcu. Niech ſię ſtanie wolá Boſká, ia pozwalam mowił ſtarſzy. I ták názáiutrz po przyięćiu Nayświętſzego Sakramentu iáko powiedział do IEzusa poſzedł. Wygotuyże mnie dobrze IEzu moy ná tę godźinę, ktorąś mi przeyzrzał, że w nię umieráć będę, ábym z ochotą do Paná mego bieżáł, i do nog twoich padſzy tobie w wieczności ſzczęśliwey, bez przeſtannie ſłużyć záczął.

S. MARYA, przed ktorey obrazkiem umieráiąc ſługá twoy X. Antoni Aragonius *Soc: JESU* mowił: Práwda żem zgrzeſzył, i nie godźienem żádnego reſpektu, mam iednák po ſobie Patroná krew IEzusową i ſerce Matki Nayświętſzey MARYI tym duſam, i ná nich ſię cále ſpuſzczam. O dźielni przed Bogiem Patronowie, krwi IEzusowa i ſerce Matki IEzusowey. Podymćieſz ſię i mnie ná godźinę śmierći i ſądu mego, á ták wygraná będźie moia.

S. MARYA, od ktorey ſpuſzczoną, ná ſługi twe z niebá koronę, imię twoie i ſług twoich maiącą widźiáłá, Kryſtyná Panná dźiś umieráiącá. Przyſpoſob imię moie, áby dobrze do niebieskiey przypádło ko-

rony.

S. MARYA, ktoraś dźiśieyſzemu Piotrowi ſłudze twemu pułtorąſet dniami przedtym śmierć opowiedźiáłá, ktore on dni w wielkiey oſtrośći ſtráwił, á gdy uſt ná záżyćie Ciáłá Nayświętſzego otworzyć nie mogł, tyś ręką ſwoią ięzyka ſię i uſt iego dotknęłá, i ſpoſobneś do przyięćiá IEzusa uczyniłá. Dotkniy ſię ięzyka mego, i ſerca mego, ábym ſyná twego lubo záwſze ále oſobliwie w godźinę śmierći godnie przyiął.

Ile rázy ćię czart ſproſnymi gaba myślámi, tyle rázy w ſercu twym wyſtawiay IEzusa Ukrzyżowanego. S. Hugo. *Miey w ſercu IEzusa Ukrzyżowanego; á modl ſię zá gardzących męką iego.*

Dźień 16. KWIETNIA.

B. Joachimie Wyznawco, ktoryś táką ku Bogu i bliźniemu gorzał miłośćią, żeś prośił Bogá, áby z człowieká kaduczną ćierpiącego chorobę ná ćiebie przenioſł, i uprośiłeś. A żebyś ieſzcze więcey dlá miłośći Boskiey ucierpieć mogł uprośiłeś, áby ćię robáctwo żarło. Głowá twoia w

chorze

chorze będącego widźianá byłá niebieską iáſnośćią otoczoná, i w ſam dźień śmierći IEzusowey gdy owe słowa śpiewáno. I *nákłoniwßy głowy, ducha wypuśćił*, tyś teſz duchowi IEzusowemu dał zá towárzyſza Ducha twego. Wielki przećiw káducznym affektom Pátronie, modl ſię zá mną, ábym táką miał ku wſzyſtkim miłość, iákiey odemnie potrzebuie naymilſzy Bog moy.

SS. Kaliśćie i Charyziuśie, i inni śiedm Męczennicy w morzu utopieni.

SS. Optaćie, Luperkuśie, Sukceſśie, Marcilianie, Urbanie, Julio, Kwinktilianie, Publiuśie, Fronto, Felixie, Cecylianie, Ewenciuśie, Primitiwie, Apodomiuśie, i inni czterey MM. towarzyſze.

S. Enkrato Panno ſzlachetna Męczenniczko, ktoraś po skatowanym ćiele, po pierśiach odartych, po wątrobie wyrwaney, ieſzcze żywa, w więźieniu ieſteś zamknięta, aż owrzodźiáłe ciáło pogniło, náoſtátek gwozdźiem w czoło uderzona żyćieś skończyłá.

S. Fruktuoźie Biskupie Pruski.

SS. Kaiuśie, i Kremenciuśie MM.

S. Lambercie Męczenniku, ktoryś od-

ciętą głowę twą do grobu innych Męczennikow nioſąc rzekł: *Będą ſię weſelić Swięci w chwale*, á oni odpowiedźieli: *Ućieſzą ſię w odpoczynku ſwoim.*

S. Turibiuśie Biskupie cudami i zágubieniem herezyi ſławny.

S. Drogo Biskupie.

S. Paternie Biskupie cudami i niebieskiemi obiawieniami, ślepych i niemych uzdrowieniem, ſłáwny. Tyś niewſtydliwą niewiaſtę ſtraſznie od Bogá ná ćiele skaráną widźiał. Tyś czarta przyśćiem twym wygnał, tyś modlitwą, i kiiem, z ſuchey źiemie zrzodło wyprowadźił. Tyś z SS. Melaniuſzem, Lucianem Beorem Biskupami zmarłymi rozmawiał, i teyże godźiny z Brátem twym Skubilionem Boguś duſzę oddał.

Błogoſławiony Gwilelmie, chwalebny nieczyſtey zwyćięzco niewiaſty, ktorey poſtać uſtawicznieć ná myśl idąca, pewnieby ćię byłá zwoiowałá, gdyby ćię był ná puſzczy Bog nie zatrzymał, pokazuiąc ći beſtye rożnieć grożące. Tameś widźiał czartow w poſtaći murzynow, ktorzy ćię ná świat ćiągneli, áleś ich modlitwą i Krzyżem świętym zwyćiężył; á zátym

zátym od Aniołowey w ſtroynych i bogatych ſzatach náwiedźiony i ućieſzony. Proſzę IEzusa, bym ſię dobrze zawſze modlił, i zwyciężać ſię nie dał piekłu.
⁎ *WSZYSCY SS. &c. iako ná kartie 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś ſługi twego X. Woyćiecha Chanowskiego *Soc. JE:* głowę, niebieską w oczach ludźi otoczył iaſnośćią; ſpuść że choć ieden promyczek tey Boskiey do ſerca mego iaſnośći, żeby odtąd żádnych nie przyimowało grzechowych ćiemnośći.

JEZU moy, ktorego w Nayświętſzym Sakramenćie codźień w wieczor ſługá twoy X. Ian Herennius *Soc: JESU* náwiedźał, i przed tobą iáki mogł naydoskonalſzy ſerdecznego żálu ákt czynił. Potym Paćierze ná doſtąpienie ſtacyi Rzymskich i odpuſtow odmawiał. A ná oſtatek gorąco ſię zá wſzyſtkich tych, ktorzy w onym kośćiele pogrzebieni byli, modlił. Niech że ia bez przeſtannie ſercem i áffektem przy nogách twych pod oſobami chlebá utaiony Panie leżę. Niech co moment zá grzechy moie i cáłego świátá płaczę. Niech ſię ſtanę wſzyſtkich zaſług twoich i odpuſtow od kośćiołá świętego nádanych

nych uczeſtnikiem, i niech będę wszyſtkim duſzom w czyſcu ku ochłodźie i pomocy.

S. MARYA, ktorey święto Boleśći Zákon Cyſtersow dźiś obchodzi. Nápoyże ſerce moie boleśćiami teraz twymi, ábym śię przy śmierći wſzyſtkich twoich ſtał uczeſtnikiem rádości.

S. MARYA, ktorey ſługá twoy Gwilelm Elfinſtonius *Soc: JESU*, w chorobie obrazek wźiąwſzy mowił. Wiżak ći nietayno Pani moia, iákom ći częſto ſerce moie oddawał i zlecał. Tenże práwie codziennie Kapłanow Zákonnych proſił, áby go náuczyli, iákoby mogł naydoskonaley Matkę Boską miłować, chwalić, i kontentować; modlącemu śię w nocy Matká iego krewna bliska Krolowey Szkockiey pokazáła śię i powiedźiałá, że dlá Herezyi w ktorey umarłá, ieſt ná wieczne skazaná męki, i to przydałá: Tyś ſzczęśliwy, żeś ná drodze zbáwienney wiárę maiąc ſtanął. Pytał śię iey iezeliby teſz Panowie byli wielcy w piekle odpowiedźiałá, że ich bardzo wiele, i że cięższe nád inſzych męki ćierpią. Umieráiąc gdy mu około ſtoiący mowili áby śię uſpokoił po wziętym wiatyku, odpowiedźiał nie

masz czásu ná uspokoienie się, ále czas iścia do Ráiu. i ták ná obraz IEzusa Ukrzyżowanego Matki Boskiey i S. Ignácego patrząc, á coś niewyrozumianie mowiąc, to wyraźnie rzekł: á za nie widźićie Aniołow Swiętych, i gadaiąc ćicho iż przez czyśćiec prześć ma, gdźie mu Swięty Ignacy drogę zaść miał, i do Troyce Nayświętszey záprowadźić, umarł. O Matko JEzusowa i serce moie i zmysły moie i to wszystko co we mnie iest zlecam tobie dźiś ná záwsze, żebyś ná godźinę śmierći Anioła Swiętego przysłálá, ktoryby mnie do ćiebie i do nog JEzusowych z prowadźił i przy nich osadźił.

S. MARYA, ktoraś dźiśieyszego S. Ioachima Seneńczyka, áby się z wtymi złączył sługami upomniała. Spraw bym był sługą twym wiernym i tobie wiecznie posłusznym.

S. MARYA, ktoraś modlącemu się dźiśieyszemu B. Wilelmowi w szaćie krolewskiey i w niebieskim Maiestaćie przedźiwną się pokazałá, i żebyć kośćioł wybudował nákazałá. Stawże się Krolową serca moiego, i spraw to bym był świętym kośćiołem twoim.

Ten ſię chwalebnie bydź Synem Boſkim pokazuie, kto niebieſkiemi iaśnieie cnotami. S. Piotr Chryzolog. *Staray ſię o cnoty á modl ſię zá wyſtępnych.*

Dźień 17. KWIETNIA.

S. Helenie, ktoryś pierwey z świáta niżeli z dźiećińſtwa wyſzedł, beśpieczniey, chcąc żyć między beſtyami, á niżeli między ludźmi. Tobie poſzczącemu czart potráwy zgotował, áleś ty i kucharzem i ich nośićielem pogárdźił, woląc z niebem, á niż z piekłem pokarmowáć, bo ćie záraz iáko przedtym JEzusa, Aniołowie Swięći uráczyli. Tyś bez ſzkody po żárzyſtych węglach i roſpalonym ogniu chodźił, ábyś był heretycką zdrádę i fałſz odkrył. A gdy twemu uczniowi ſerce czart nieczyſtośćią podpalał, tyś go do tego okryśliwſzy go kiikiem ná puſczy w cyrkuł przywiodł, że nigdźie wyniść przeklętnik nie mogł, aż ow ſproſny ktory rozniecił, ugáśił ogień. Pilnuy i mnie ſługo Chryſtuſow, áby mnie nic od Bogá nieodrywało i do wieczney

nie

nie przyprawiło śmierci. Káżdy grzech iest potrawą diabelską, ktorą on głupie serca paśie. Niechże ia od tych potraw poszczę, żebym ná wieczny od Swiętych Aniołow był wprowadzon, bankiet niebieski.

S. Anicećie Papieżu M. SS. Fortunáćie, Marcianie, Pietrze, Hermogeneśie, Eliaszu, Pawle, i Izydorze Biskupi.

S. Mapaliku M. z towarzyszámi, szczęśliwym ukoronowani skonaniem.

SS. Pantagaćie i Innocenciuśie Biskupi.

S. Sczepanie Opaćie, ktoryś reguły álbo ustawy od ciebie postanowione kartą miłości názwał. Ciebie Bogárodźica z innemi Bráćią Zakonnymi w polu robiącego białym pasem w oczach wszystkich opasała. Tyś Bernárda Swiętego do Zakonu przyiął, znáczny milczenia zákonnego miłosnik, przez co sprawiłeś to sobie, żeś ná modlitwie bez rozerwania zostawał. A gdyś do kośćioła wchodźił, wszystkieś sprawy i zábawy doczesne przede drzwiámi kośćielnymi skłádał, obiecuiąc im prętki powrot, odpráwiwszy rzecz z Bogiem. Kláſztor twoy tákeś był,

w milczenie wpráwił, że nie ięzykiem, ále ſamym tylko skinieniem częſtokroć wzáiemnie mowiono. Niechże i ia dobrze czytam kartę miłośći od Bogá i iego námieſtnikow nápiſaną. Niech mi ták wſzyſtkie dlá IEzusa záſmakuią práce, áby mnie Matka JEzusowa cnot rożlicznych opaſałá paſem.

S. Wazy ſzlachetny Młodźianie gromadney aſsiſtencyi i bogactw wzgardźićielu, gdyś w kośćiele ſłowa te uſłyſzał: *Nie miłuyćie świata áni tego co z świátæ ieſt, bo kto miłuie świat, w tym nie maß miłośći Oyca.*

S. Landryku Biskupie. SS. Wicentego i Waltrudy Hrabiow Synu.

S. Innocenciuſie Dertoneński Biskupie.

B. Hermannie Zakonniku Dominiká S. á Iácká Swiętego w Rzymie w Kláſztorze S. Sabiny towarzyſzu, ktoryś z affektu ku Matce Boskiey, rozmyśláiąc iáko przez dźiewięć mieśięcy wwnętrznośćiach iey, nieograniczony Bog przemięſzkáł winſzowałeś im tego ſzczęśćiá. Sercu iey Pańieńskiemu, że taiemnicom Boskim uwierzyło. Pierśiom, że Bogá ożywiaiącego hoynie karmiły. Rękom, że Bogá w pieluſzki powiiały; rámieniom że Boga we

ga we trzech palcach cały świat noszącego, dźwigały. Ustom, że dźiećię IEzusa wdźięcznie cáłowały, i ták do káżdego rozmyślania przydawałeś Anielskie pozdrowienie. Potym uważáłeś niepoiętą Matki Boskiey wiarę, przepaśćistą pokorę, i miłość niezwyczayną, czystość nád Aniołow, pomiarkowánie ducha, i insze cnoty, ktore się w żadnym stworzeniu nieznayduią, i po káżdey uwadze pozdrawiałeś Matkę Boską, przydaiąc: IEZU naysłodszy pozwol mi moię i twoię Matkę nad wszystkie rzeczy naywdźięcznieyszą, usty chwalić, sercem się zádźiwić, á náśládowaniem do niey się zbliżyć. Zá te wszystkie uwagi i pozdrowienia pokazawszyć się raz w sobotę Matká JEzusowa podźiękowáłá, i osobliwszemi cię łáskami i pociechami udarowáłá. A tyś przez Matkę świętą od Bogá prośił ábyć tych pociech uiął, á miasto nich dał ci zrozumienie pisma Swiętego, i bełkotliwy twoy ięzyk rozwiązał, i ná chwáłę go Boską, i ná czynienie kazań przysposobił i wygotował. Coś wszystko otrzymał, boć wlaná mądrość i wymowá nad zwyczay wdźięczna iest pozwoloná: do IEzusa

ná Krzyżu

ná Krzyżu rozpiętego wielceś był nábożny, często słowa te z płaczem i przyklękiwaniem sercem i usty powtarzaiąc: *Kłániamyć się Chryste i błogosłáwiemyć żeś przez Krzyż świat odkupił.* Zá coć był JEZUS wdźięczen kiedyć się pokazawszy do śiebie przytulił, i z káżdey ćię rány rąk, nog, y boku Nayświętszego krwią Boską nápoił i częstował. O JEZU moy kochany nie godźienem krwi twoiey Nayświętszey dlá grzechow moich. Więc przynamniey z boku twego wypadaiącey pozwol wody, ábym się nią wyczyśćił, i tobie się wiecznie spodobał.

Błogosławiony Alexy Falkoneriuśie Serwitow Zákonniku, ktoryś sto dźieśięć lat przeżywszy, temiś słowy: *Teraz wypuszczasz sługę twego Pánie*, żyćie skończył. Uproś że mi drogą i szczęśliwą w oczach Boskich śmierć.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

Boże, ktoryś X. Iakuba Morela *Soc: JESU* táką ćierpliwośćią udarował, że we wszystkich ćięszkośćiach i bolach ták się iáko drugi Iob álbo drugi Tobiasz spráwowował, i zwał się uczniem w szkole ćierpliwośći. Dayże i mnie tęsz łáskę, ábym sobie w

żadney

żádney przećiwnośći i bolu nie tęsknił, ále ráczey więcey dlá miłośći twey ćierpieć, co moment prágnął, żebym śię ták práwdźiwym, i właśliwym stał uczniem, w szkole ćierpliwośći.

S. MARYA, ktoraś w Morei Seraćie dźiećię w studni zátopione á tobie ofiárowane ożywiłá. Zálecam ći duszę moię, i inszych we złośćiach iáko w wodźie iákiey potopione, śćiągniyże rękę maćierzyńską twoię, á nas z nałogow złych, iáko z studniská iákiego, wyprowadz i ożyw.

S. MARYA, ktoraś do S. Iacká dźiś w poczet Swiętych poczytanego w twym obráźie przemowiłá. Ten álbowiem Swięty w Kiiowie będąc gdy Tatarzy do kośćiołá od niego zbudowanego w padać mieli, usłyszał głos od ćiebie Matko Boska ná Ołtarzu, położoney z alabástru. Czemu mnie sámę zostawuiesz ná pośmiech Pogáństwu! Czemu mnie i Sakramentu Nayświętszego nie wynośisz Swięty wźiął tedy oboie i przez Dniepr suchą nogą ták ćięszką statuę przeniosł. Uproś że mi bym miłował Syná twego, i ćiebie; niechże ćię cáłym sobą noszę, niech śię

z żádney prácy dlá ciebie nie wymawiam, ták w szczęśliwych iáko i nie w szczęśliwych okazyach.

S. MARYA Budrieńska, do ktorey obrázu udaiąca się Zákonnica śmiertelnym wrzodem nogę zarażoną máiąca, nad spodźianie zdrowa powrociłá. Zmocniyże nogi me w drodze wieczności oney, do ktorey sprowadzasz ciebie szczerze i zupełnie kochaiących

Ná niebo pogląday, á krotiuchny tego żyćiá kres przed oczy sobie kładź i myśl pilno o prętkim twym z Bogiem rachunku. S Piotr Damian. *Pamiętay ná śmierć i modl się zá bespiecznie grzeszących.*

Dźień 18. KWIETNIA.

S. Vsmarze Biskupie, ktoryś przez dźiewięć lat chleba nie záżywał, á inszymiś się potrawami miernie pcśiłół, że zá cud miano iáko członki żywego mogły nośić, i głos w tobie zostawáć. Czartyś, choroby modlitwą i wodą święconą odganiał, i gotoweś był codźień káżdego człowieka zbáwiennie swoią krwią i zdro-

i zdrowiem zaſtąpić. O toś ſię naybar-dźiey ſtarał, ábyś nieba doſtąpił, do ktorego iużeś był ſobie przed twym Narodzeniem drabinę przyſtawił. Mátce twey tobą ćiężarney z nieba poſłany ſtarzec, chleb biały oddał i przykazał, áby ſię niem pod czas głodu ktory w tenczas panował karmiłá. Náucz że mnie godnie i świątobliwie chleba Anielskiego záżywać! Niechay że i ia chętnie ćierpię, áby mi ćierpliwość byłá drabiną, przez ktorąbym wſtąpił do nieba! modl ſię zá mną bym ták żył w ćierpliwośći, iákoby śmierć moia mogłá bydź naydrozſzą do niebá drabiną, á nie przepaśćią i ſpadkiem do piekłá.

S. Apoloniuśie Senatorze od ſługi wydany śiekierą zabity.

S. Eleuteriuśie Biskupie, Dalmacyi, ktoryś miedźianego ogniem rozpalonego łożá męki nie uczuł, Boską pośilony mocą; potym w oleiu wrzącym, w kotle ſmoły i tłuſtośći gorącey pełnym ſmażony, á nie obrážony; w więźieniu od gołębice nákármiony; od koni nieugłaskanych, zá włosy po gorach i skałach noſzony zdroweś ná gorze ſtanął, gdźie Mſzą świę-

tą ma-

tą maiącego, lwi niedzwiedźie i inſze beſtye z laſow ſię zgromadźiwſzy otoczyły, i ták śię ſpokoynie i z wielką uczćiwośćią ſpráwowały, iákoby umyślnie ná Mſzy świętey ſłuchanie przyſzły. Zkąd ſię wielu Pogańſtwa náwroćiło, á tyś oraz z weſelącą ſię Antią Matką zabity.

S. Korebie Staroſto, S. Eleuteriuſza ſtatkiem náwrocony, mieczem zabity.

S. Kalocerze M. od SS. Fauſtina i Iowity náwrocony.

S. Perfekćie M. żeś ná Machometańską ſektę náſtępował zábity.

S. Galdynie Biskupie, po kazaniu zabity.

B. Marya Karmelitanko, ktoráś przy śmierći twey JEzusa i Nayświętſzą MARYą obecnych miáłá, i niechćiałaś umierać tylko przed obrazem Nayświętſzey Matki nazwaney *Majoris*, ktoryś záwieśić przed twymi oczyma kazałá, pełná niebieskich poćiech. Umieraiąc prośiłaś, áby tenże obraz wſzyſtkim umierać maiącym śioſtrom pokazáno. Spraw mi to bym i ia w godźinę, śmierći moiey ták Swiętych witać i do nog ich upaść mogł.

Błogoſławiony Pietrze de Alkantara, dźiś

dźiś w Roku 1622. między Błogosławionych policzony. Ziednay mi u JEzusa i Mátki iego ná cáłe życie ná godźinę śmierci i ná cáłą wieczność błogosławieństwo.

*** WSZYSCY SS *&c. iáko ná kártie* 520.

Boże, ktoryś sludze twemu X. Antoniemu Sanchez *Soc: JESU* dał táką w umartwieniu się iawnie i priwatnie łácność, że ciáło swoie bez miłośierdźiá katował mowiąc do śiebie: ćierp pśie ćierp. Przez cáły Adwent i post nic w wieczor nie záżywał, czymby się był mogł posilić. W ten czás nic nie pił aż w wieczor. A wina choć proszony nieskosztował. Sposobow rożnych szukał, áby był ćiáło swe umartwił; myiąc miski w kuchni, ukropem się parzył, á w komorze swey rámioná swe ogniem palił wołaiąc. Pal się pal nieczysta świnio, o moy Panie iák się słusznie wstydźić muszę; gdy nic dlá ćiebie i dlá nieba ćierpieć niechcę. Zágrzeyże od dniá dźiśieyszego serce moie, bym się ochotnie na wszystkie odważył Krzyże i ćięszkośći.

S. MARYA, ktoraś, oraz z Swiętym Ianem Ewangelistą, S. Piotrowi de Al-

kantara, pokazáłaś ſię umieráiącemu i iegoś o błogoſławieńſtwie náſtępuiącym upewniłá. Pocieſzże i mnie ſpoſobem iák naylepſzym w ten czas, kiedy twoiey naybárźiey potrzeba mi będźie pociechy.

S. MARYA od cudow, ktorey święto i pamiątkę dźiś Syrakuzani obchodzą, dlá cudu, ktory ſię przez cię ſtał, gdy powietrzem ieden zárażony ledwo co ſię do ciebie udał, záraz uzdrowiony był, i inſzych tak wiele zápowietrzonych tęſz łáskę przez ciebie odnieśli. Proſzę cię przez wſzyſtkie twe cuda Przedźiwná Mátko brońże ſerca mego od grzechowey zárázy. Uczyń mnie świętym i doskonáłym ſługą IEzusowym i twoim, á ia tobie zá cud ten ſerce moie zá wotywę, oddaię.

Coć pomoże dźiś we złocie i kleynotach świetnym ſię pokazać, ieżeli iutro nágiego do mąk piekielnych czart záprowadźi. S. Piotr Damian. *Boy ſię piekłá á modl ſię zá ludźi ſwowolnych.*

Dźień 19. KWIETNIA.

S. Wernerże ná roli Trewireńskiey we wśi zrodzony, ktoryś ſię z ubogiemi dźielił

dźielił zpráce dźienney nábytym pożywieniem, á od srogiego Oyczyma uchodząc, ná owczarześ mało co łágodnięyſze, tráfił, ktorzy ćię poćiskami witali, i błotem utłukli; zá coś im ty wdźięczny był, boś dlá nich utknąwſzy w źiemi łáskę nowe zrzodło wyprowadźił. Ztamtąd odſzedſzy, żydźi ćię we czternáſtym roku będącego do ſłupa mocno przywiązáwſzy, korbaczámi, żelaznymi łańcuſzkami przez trzy dni po wſzyſtkich członkach dręcząc ukrzyżowali. Ciáłu twemu do iedney łáskinie wrzuconemu pogrzeb niebo ſpráwiło, ták wiele pochodni zapáliwſzy przy ktorych ſię niewinność twoia, i żydowska złość i okrućieńſtwo wydało: Proś zá mną JEZUSA Ukrzyżowanego maluchny dlá Chryſtusa ukrzyżowany Męczenniku, áby położył krzyż i śmierć ſwoię między śmierćią moią i ſądem ſwoim, á czego mi nie doſtaie, niech z twoiey i ſwoiey krwie dołoży, ábym świętey doſtąpił wieczności.

S. Timonie Diakonie, od ognia nieobráżony ná Krzyzu umarły.

SS. Hermogeneśie, Kaiuśie Expedićie, Ariſtoniku, Rufuśie, Galato, Wincenty,

Pafnucy, Sokratesie, Dionizy MM.

S. Elfegu Arcybiskupie, ktorego S. Iędrzey Apostoł pokazáwszy, S. Dunstanowi, kazał ná Biskupstwo poświęcić, á potym dlá prawdy do więźienia wrzuconego, czart w osobie Aniołá náwiedźiwszy i drzwi więźienia otworzywszy zá nimeś wyszedł, ále pomyśliwszy sobie, ieżeli twoię ućieczkę Bog chwalić będźie, gdyś ná modlitwę padł, i do Bogaś serce twoie wzniosł, czart zniknął, á tyś się zdrádę uznawszy, do więźienia wroćił, gdźie od Aniołá S. náwiedzony do odebránia Korony niebieskiey iesteś záwołany: przed śmierćią náwiedźiło ćię w więźieniu wielu z niebá Swiętych, ktorych ućieszony śpiewaniem, i ná ćiele uzdrowiony dniá drugiego, śiekierą i kamieńmi iesteś zábity. Uproś że mi prágnienie widzenia Bogá.

S. Biskupie o cześć świętych obrazow wygnáńcze i S. Krescencyuśie.

S. Ursmarze Biskupie, czartom strászny ktoryś umieráiącą, Krzyżá świętego znakiem, uzdrowił.

S. Bruno álbo Leo Papieżu, dźiewiąty, od ukąszenia żáby śmiertelnie choruiący

iący gdyś Benedyktá Swiętego po drábinie z nieba ſtępuiącego widźiał, od niego ieſteś uzdrowiony. Tobie w Sferze przezroczyſtey cáły świát, á w nim S. Marią Magdalenę pokazáno, á gdyś chorzał widźiáłeś Bazylego Swiętego, ktory ſię zdał twe wnętrznośći otworzone czyśćie, i ták ćię uzdrowił. Tyś trędowatego ná twym łoſzku złożył, i poznáłeś iż to był Pan JEZUS, ktory niebieską wonnośćią, cáły dom twoy nápełnił.

S. Theodorze, krátę, śiarkę, ſmołę, dlá JEZUSA ćierpiący, cztere ma końmi rozerwany, w ogień wrzucony i nienáruſzony, ná koniec ukrzyżowány.

SS. Theodoro i Filippo Matko iey w Pergach w Pamfiliy umęczone.

, *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

Boże, ktoryś X. Ieremiaſzowi Drexeliuſzowi *Soc: JESU* táką dał náukę, że w ſamym Monachium mieśćie oprocz inſzych drukarni nád ſto śiedmdźieśiąt tyśięcy ráchowało ſię iego wydánia książek. Day że mi táką náukę, zebym i ćiebie i śiebie żupełnie poznać mogł.

JEZU moy, ktoryś ſłudze twemu Franćiſzkowi Abbas *Soc: JESU*, poſłał Anioła

Swiętego, áby z nim roboty zákonne wiadomie odpráwowal. Niech że i ia mam tę łáskę, ábym z Aniołem świętym wszystkie moie spráwy, moie mysli záczynál i kończył.

S. MARYA, przy ktorey obráźie, záwieszony pyszny Sarácenow list, dźiś znáczne z nich zá twoią pomocą zwyćięstwo przyniosł. Przyucz serce, oczy, ręce moie do woyny, i czyń mnie silnym ná przećiw nieprzyiáciołom twoim.

Maią i czasy náſze ſwoich Męczennikow. Wielka álbowiem część męczeństwa iest, gniew uśmierzyć, przed lubieżnośćią ućiekać, ſrzodz ſprawiedliwośći, łákomſtwem gardźić i pychę upokarzać S. Grzegorz. *Chwytay ſię codźień cnot, á modl ſię zá niedbaiących o nie.*

Dźień 20. KWIETNIA.

B. Agnieszko z Polycianu Zákonnico Dominika Swiętego, ktorey rodzącey się, znácznym niebo przyświećiło świátłem, á czárci ćię w postáci krukow pyskami i sponámi rozedrzeć chcieli. Tobie modlącey się przez lat pietnáśćie, i

pószczącey

poſzczącey o wodźie i chlebie, Nayświętſza Panna niebieskie podarunki, IEZUS Krzyż maluski, Aniołowie dźieśięć rázy Nayświętſzy Sakrament dali. Ciſz Aniołowie Swięći prágnieniu twemu we wſzyſtkim dośyć uczynili, i źiemię krwią JEzusa ná Krzyżu wiſzącego skropioną, i relikwiie SS. Piotrá i Pawłá Apoſtołow, i partykułę tego náczynia w ktorym maluchnego JEZUSA zwykłá byłá kąpywać, i obmywać Nayświętſza Bogarodźica, przynieśli. Ná mieyſcu gdźieś śię modliłá, lubo pod czas źimy rożne śię kwieciá to ieſt roże, tulipany, fiołki, lilie pokazywáły, raz ći Nayświętſzá Bogarodźica trzy perły dawałá, rozkazuiąc ći: ábyś przed śmierćią ku iey czći, i chwale Troycy Przenayświętſzey ná gorze Policianie, poznośiwſzy ſproſney Wenery domy, kośćioł wybudowałá. Coś ty ochotnie uczyniłá. Ciebie w wigilią Wniebowźięćiá ſwego, gdyś iey uśilnie prośiłá, żebyć Syná twego IEZUSA pokázałá Nayświętſzá MARYA, ná ręku ſwych dźiećię JEzuſa nioſąca náwiedźiłá. Nikt nie poymie, áni zrozumie, z iákim weſelem, affektem, i poćiechą IEzusaś przy-

witałá, z rąk Matki Boskiey odebráłá, do twych pierśi przytuliłá, i cáłowałá, á gdyś ten święty depozyt Matce Boskiey oddać musiałá, krzyżyk maluchny ná ſzyi dźieciny IEzusa wiſzący, ktory dorocznie pierwſzego dniá Maiá z ciáłem twoim iáwnie pokazuią, odebráłáś. Częſtoś z rąk Anielskich Nayświętſzy Sakrament miáłá. Łaźnią ktoryeś do zdrowia uzywałá, niebieską manną byłá nápełniona, i zrzodło w niey wiele chorob leczące, wyniknęło. A iakoś zá żywota obywatelow niebieskich częſtokroć witałá, ták przy śmierci w towarzyſtwie ich do niebaś poſzłá. Smierć twoię w roku 1317. wiele niemowlątek z ſwoich pieluſzek mową i śpiewaniem ogłośiło, i rodźicow ſwych o pułnocy obudźiwſzy wyraźnie opowiedźiáło: że Agnieſzka ná gody Baranká do niebá weſzła. Ciáło twe od zepſowania i skázy wolne, cnot wſzelákich, á oſobliwie czyſtośći, doſtateczne daie świadeċtwo, ktore Károl czwarty Ceſarz Rzymski náwiedźiwſzy, gdy ie trunnę otworzywſzy widźieć chciał, tyś od wielu lat umarła, oczy otworzyła i ná Ceſarzaś ſpoyrzáłá. Modl śię zá mnię S. Oblubienico IEzu-

IEzusowa Agnieſzko, i uproś mi u Nayświętſzey Panny, ábym záwſze w ſercu moim miáł IEUSA, żebym wſzyſtek był IEzusow, i wſzyſtek MARYI ták w czáśie jáko w wieczności.

SS. Sulpiciuśie i Serwilianie oblubieńcy Męczennicy.

SS. Wiktorze, Zotyku, Zenonie, Acindynie, Cezariuśie, Sewerianie, Chryzoforze, Teono, Antoninie MM.

S. Teotimie i Marcelianie Biskupi.

S. Theodorze żołnierzu Męczenniku, ktory po wytrzymaniu dźiwnych mąk cudownie żyiący, á od przychodzącego z nieba wozu ogniſtego wybáwiony, Matkę twoię od trzech lat wygnaną przyprowadzonąś od Anioła widźiał, i towarzyſzom pokazał, á potym życie Matká twoiá Filippa mieczem, ty ná Krzyżu, á towarzyſze twoi włoczniámi skończyli.

S. Marcianie Kapłánie, z ktorego ręki dźikie ptáſtwo bráło pokarm beśpiecznie.

S. Theodorze Wyznáwco záwſze w włośiennicy chodzący wielki czartoſtwa nieprzyiaćielu, z ktorego ćiáłá, ná lekarſtwo chorym oleiek płynie.

S. Hildegundo, ktoraś dlá zbáwienia

ſwego męskie wźiąwszy ſzáty, Iozefemeś ſię zwała, i świątobliwieś dokończyłá.

* * *WSZYSCY SS. &c. iako ná kartie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego w Nayświętſzym Sakramencie przyimuiąc, ſługá twoy Franciſzek Kaietan *Soc: JESU*, ták ſię w ſercu miłością twoią palił, że z uſt iego niebieskie widomie wypádały ognie. Tego przy smierci Nayświętſzá Matká z Swiętymi wſzyſtkiemi náwiedźiłá i ućieſzyłá. O niech że i ia przy káżdey mſzy świętey, i káżdey Kommunii, ták gorcię, bym wſzyſtek świát mogł niebieskim twey miłośći palić ogniem. I niech ſię ſtanę, godnym w godźinę śmierći moiey, widzenia Matki twoiey Boskiey.

S. MARYA, ktoraś ſłudze twey Agaćie od Krzyżá dźiś umárłey opowiedźiáłá, że ią ná przećiw czartoſtwu miał pośiłkowáć Syn twoy JEZUS, i bieluśieńkim opáſáłaś ią páſem, áby żádnych nieporządnosći nie znáłá. Przepáſz mnie páſem czyſtośći bym nigdy żádnego nieznał w duſzy mey grzechowego błota, i ziednay mi, ná záwſze we wſzelkich od czartá náiazdach pośiłek i zwycięſtwo.

S. MARYA, ktoraś dźiś S. Agnieſzce Policyań-

licyańskiey pokazáwszy się w niebieskiey iásności, Syná twego maluchnego ná ręku iey złożyłá. Naucz że mnie, bym w Nayświętszym Sakrámenćie JEZUSA, iey affektem i sercem przyimował, i tosz co i oná wźiął błogosławieństwo i pociechę.

Wesele pobożnego sumnieniá w miłośći Bogá, á nie w świátowych záwisło krotofilach. S. Ambroży. *Kochay się w samym Bogu, á modl się zá ludźi świátowych.*

Dźień 21. KWIETNIA.

S. Anzelmie Biskupie Kantuaryiski, ktoremu od Bogá pokazáne niebo w Obráźie Pałácu, á świát w obráźie błotnistego ieźiorá, wszelakiemi plugastwy i smrodami pełnego, w ktorym ludźie swoie delicie mieli, w nim się nędzni walali, w nim roskoszy swoich záżywali delikáći, w nim bogatych perel i złota szukali łákomcy, w nim tryumfowali czci prágnący. Dźiwowałeś się, że ták w sprosney sadzawce ták kosztowne rybki żyć sobie spodobały. Záczym wzgardźiłeś nim i do Zakonnegoś się przeniosł mięszkania,

ktoreć

ktoreć ſię zdało Pałácem krolewskim we wſzyſtkie roskoſzy opływaiącym. Tyś ſię w niebie dźiećiną ieſzcze będąc, widźiał przy nogach Boskich, bieluśieńki chleb iedzący, i ná modlitwie niebieską opaſany iáſnośćią. Tyś widząc raz ućiekaiącego przed charty zaiąca, i pod nogi koniá twego kryiącego ſię, powiedźiał że táká ieſt kondicya człowieká umieráiącego, ktorego zewſząd źli duchowie okrążaią. Widząc tákże chłopca z ptaszkiem ná nići uwiązánym igráiącego pokązałeś, że to był żywy ábrys grzeſzniká, ktory z wolności ſwey wyzuty, według upodobania, i myśli piekielnego łowczego żyć muśi. Záczym ieżeli Anzelmowi Swiętemu wierzemy poglądaiąc ná nas ieſteśmy igrzyskiem czártá przeklętego, záiączkowie i ptáſzyny w klátce, á iednák głupi záiączkowie nieućiekamy, ſłábe ptaſzęta nići nie przerywamy, i owſzem nád co nie może nic być głupſzego, w tákiey nędzy weſoło śpiewamy. Tobie wątpiącemu iakoby Prorocy rzeczy przyſzłe wiedźieć mieli, Bog pokazał w domu twym od kośćiołá odległym będącemu co Zákryſtiani w kośćiele owym, ołtarze

rze ubieráiący, robili: z czegoś zrozumiał, że iáko tobie grube mury i odległość gdy Bog chćiał nie przeszkádzáły do widzenia, ták i Prorokom łácno było widźieć i wiedźieć co im od Bogá pozwolono. Tobie sama Matká Boská obiawiłá, że Iozef z Arymatyi prosząc o ciáło IEzusowe Piłata, tę dał między inszymi przyczynę, że Matká iego z żálu umieráłá, iákoby rzekł. Matká iego święta i niewinná iest, ráná sercu iey ćięszka i nieznośná że iedynák iey ukrzyżowany, á zátym nieprzystoi áby Matká niewinná oraz z synem umieráłá. Będźie tedy miáłá iáką folgę i poćiechę ná sercu, gdy ćiáło iego pogrzebią. S. Anzelmie modl się zá mną, żeby mnie świát nieczysty, w przepáśći nie zátopił piekielney. Modl się proszę, żebym ná brzegu, to iest przy śmierći, w rozbitym okręćie szczęśliwey nie utráćił wieczności, ále do owego zászedł Pałácu krolewskiego, ktory, wieczność, kroluiącym z Chrystusem Krolom, wybudowałá.

S. Simonie Biskupie z Abedechałą, Ananiászem, Puzyciuszem, i ze stem innych Męczennikow chwalebny nápomi-
náczu

náczu Męczenniku.

S. Wolbodźie Biskupie codźień psáłterz cáły z innymi modlitwámi przedemszą odpráwuiący, tyś Wawrzyńca Swiętego do niego nábożny widźiał, i o czáśieś twey śmierci się dowiedźiał. Czartaś umieráiąc wodą święconą i słowy nádźiei Boskiey pełnymi odegnał. Po śmierći zaś widźiáno ćię stoiącego przy ołtarzu S. Wawrzyńca, iákobyś mszą świętą odpráwiał.

SS. Aratorze Kapłánie, Fortunáćie, Sczęsny, Silwiuśie, Witaliśie, ktorzyśćie w więźieniu odpoczęli.

S. Apolinie, Jzaciuśie, i Krotateśie MM.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU przed ktorym się w Nayświętszym Sakramenćie sługá twoy X. Benedikt Moletus *Soc: JESU* w dźień i w nocy długo modliwał, á gdy czásu iednego stárszym będąc, nie miał coby dał zákonney ieść bráći, opatrznośći ufaiąc Boskiey, zádzwonić według zwyczáiu do stołu kazał. I nie zawiodł się ná opatrzney, bo Oycowskiey ręce Boskiey, ktorá sług swoich do sytośći uráczyłá i uczęstowałá. Niechże i mnie, ták zásmakuie nábożeństwo

ſtwo do ciebie w Nayświętſzym Sakrámencie utaionego, bym życie moie ná nim tráwił, i opatrzną bez przeſtannie ręke chwalił twoię.

S. MARYA, ktoraś Arnoldowi Kapłánowi cáły rok niewidomemu, gdy ku czći twoiey poſt w káżdą ſobotę ná rok o chlebie i o wodźie ślubował, wzrok przywroćiłá roku 1383. Otworzże oczy moie duſzne i ćieleſne, áby ſię ná ſamego Bogá wczáśie i w wieczności pilno zápatrowały.

S. MARYA, ktoraś S. Anzelma zácności twoiey piſarzá w nocy do głębokiey ſtudni wpádłego, á do ciebie ſię ućiekaiącego záchowałá nieobrázonego. Winſzuięć zácności, ktorą maſz ná źiemi, i w niebie, wyſławiam godność twoię, á proſzę ſtrzeżże mnie i Mácierzyńską twoią zátrzymay mnie ręką, żebym do piekielney nie západł ſtudni, á ieżeli mnie do czyſcowego Boská ſpráwiedliwość skáże lochu, wiedz o mnie Mátko święta, á iák nayprędzey ztamtąd mnie wywinduy i wynies Panieńską ręką twoią.

S. MARYA, ktoraś Henryka twego, nowicyuſzá o modlitwę mniey dbaiącego, i dlá te-

dla tego skuſzonego weyrzáwſzy ná niego pocieſzyłá, i ſuknią go twą z lekká uderzywſzy ſpokoynym uczyniłá, że ſię od tego czáſu pilnym i ochotnym ná modlitwę znaydował. Odżeń że Páni moia, odżeń odemnie proſzę, to cokolwiek mi do dobrey przeſzkadzá modlitwy.

Trudno ſię w gorę affektem wynośi, kto w więzach tęczy grzechowych. S. Ambroży. *Strzeſz ſię wſzelkiego grzechu á modl ſię, zá beśpiecznie grzeſzacych.*

Dźień 22. KWIETNIA.

S. Theodorze Biskupie, ktorego w żywocie noſząc Matká widźiáłá gwiázdę do ſwych wnętrzności z niebá zſtępuiącą. A gdy ćię w ſzoſtym roku będącego w drogie ſzaty Matká twoia dlá tego przybieráłá, żeby ćię byłá do dworu i świátá záchęćiłá i zápráwiłá, á od Boga odwiodłá. Nie znioſł tego Bog, ále ią przez S. Ierzego goły miecz w ręku maiącego i śmiercią grożącego przeſtráſzył, ieżeliby daley ćiebie od ſłużby Boskiey odrywáłá. Tobie we dwunáſtu lat, pokazáwſzy ſię

wſzy ſię Krol IEZUS, rzekł: *Męznie woiny Theodorze, ábyś zupełną w woyſku niebieſkim odebráł zápłátę*, á w tym dźiwnym milczenia prágnieniem zápáliłeś ſię, ciebie od czarta w oſobie przyiáćiela kuſzącego S. Ierzy wźiął zá rękę, mowiąc ći. *Podź zá mną á nie ſłuchay tego kuśićielá, ktory ná zgubę duſze twey czuwa, i nie ieſt przyiaćielem twoim, ále zaboycą ludzkiego národu.* Tyś kielicha z ſrebra nie porządney niewiaſty, zrobionego nieprzyiął, i ſpráwiłeś to twoią modlitwą że ſię wſzyſtek pokazał ſzczerniały. Ná ćiebie chorego z obrázu Ukrzyżowánego IEZUSA dwie krople roſy ſpadły, i uzdrowiły. Ciebie Ierzy S. obudźiwſzy ná modlitwę, do ſwego kośćiołá záprowadźił, i przećiw czartom i niewiaſtom weśćiać do kośćiołá broniącym, gołym mieczem im grożąc obronił. Tyś w kośćiele ná IEzusa i Nayświętſzą MARYą, obecnych pátrzył, i ſpráwiłać to Matká JEzusowa żeć żádná trucizná ſzkodźić nie mogłá. Uproś mi Theodorze S. tę u Bogá łáskę, żeby mnie żádná rzecz od ſłużby Boskiey i od nabożeńſtwá nieodwodźiłá. Nábożeńſtwo bowiem w prawdźie do wſzyſtkich rzeczy,

âle naybardźiey do świętey ieſt śmierći pożyteczne. Zaczym upros mi, ábym pobożnie i z pobożnymi żył, i pobożnie umierał.

SS. Soterze i Kaiuśie Papieżowie MM.

SS. Apelleśie i Luciuśie, Prudenśie.

SS. Azadeśie, Mileśie, Biskupi, Iakubie, Aitalo, Iozefie, i inni więcey, niż dwieśćie pięćdźieśiąt, Biskupi Kapłáni, Klericy, Panny, i inni bez liczby Męczennicy ſrogiemi i długiemi katowniámi pogubieni.

S. Tarbulo, S. Symeona śioſtro, ktorą do palow z ſługą własną przywiązáną, piłą przerznięto.

SS. Parmeniuśie, Helimeno, Chryzotelu, Lukáſzu, Muciuśie, Leonideśie, Epipodiuśie MM.

SS. Leonie i Theodorze Biskupi.

S. Wolfelmie Opacie, ktoryś niegdy widźiany w łázni Chryſtusa myiący, przy obecnośći Apoſtołow, ktorąś też poſługę potym iednemu ubogiemu choremu uczynił, i onegoś uzdrowił. Tobie rok przed śmierćią chwáłę niebieską nákſztałt domu wonieiącego i bogato przybránego pokazáwſzy Anioł rzekł: *To mieyſce im pilniey i piękniey przyozdobiſz, tym weſeley i ſzczęśliwiey*

ßliwiey záżywać go będźieß, i oſtatniego roku, onego życia twego, ták zápalonym affektem do cnotyś ſię brał, że chocbyś był niechciał o Bogu mowić, nie mogłeś milczeć. Tyś po śmierći prawdźiwie opowiedźiał, że morze być miáło wolne od nieprzyiaćioł, i kazałeś trzy pſalmy po trzy rázy mowić ná cześć Troyce Przenayświętſzey. Náuczże mnie ábym doskonále czćił Troycę Przenayświętſzą i wſzyſtko czynił doskonále i ſłużył JEzusowi we wſzyſtkich.

S. Idźi trzeći Frańćiſzka S. z Aſyżu náśládowco, ktoryś iednego Zakonnika wątpliwego o Pánieńſtwie Bogarodźice Panny w ten ſpoſob rátował. Trzy rázy uderzyłeś láską w źiemię, zá kożdym razem mowiąc te słowa: MARYA Panna, przed Národzeniem: MARYA Panna przy porodzeniu: MARYA Panna po porodzeniu, á zárázem zá uderzeniem łáski, tyle liliy wyrosło, ileś rázy przytym Panieńſtwo wſpomniał, i tákeś cudem od myśli wątpliwey Zakonnika uwolnił. Raześ ſię S. Bonawentury pytał, coby też prośći ludźie czynić mieli, czymby ſię Bogu przypodobali. Takći odpowiedźiał. Że to

naywiękſze Bog dobrodźieyſtwo człowiekowi káżdemu uczynił, iż go miłowáć káżdy może, zá co naybárdźiey powinien być Bogu káżdy obligowány, i dlá ſłużby Boskiey; dlá tego ma być káżdy prętki i ochotny. I przydał to, że káżdy nayproſtſzy chocby żádney náuki niemiał może táki więcey niżeli naywiękſzy Theolog Bogá miłowáć. Z czegoś ty ućieſzony przez trzy godźiny cáłe, nic nie mowiąc, tylko ſię miłośćią Boską pałąc potym wſzyſtkim proſtakom opowiádałeś, że ták mogą miłowáć Bogá iáko Bonawentura Swięty, i nayuczeńſzy Theologowie. Tobie ſię trzema dniámi przed ſwym Národzeniem JEZUS pokazał, i codzień przez dwie niedźieli u ćiebie bywał. Od tego czáſu tákeś ſię prętko myślą do niebá wznośił, iż uſłyſzáwſzy to słowo niebo, záraześ od śiebie odchodźił. W tobie cnoty te widziane; ſtáteczność w wierze, pobożność przećiwko Bogu, uczćiwość, politowánie, ſtáránie pilne ná urzędźie, posłuſzeńſtwo, wdźięczná pamiątká dobrodźieyſtw. Tyś w Peruzu roku 1283. umarły wielką z czyſcá duſz liczbę z ſobą do nieba wprowádźił.

S. Opor-

S. Oportuno Xieni, ktorą do Kláſztoru wſtępuiącą świetny Anioł prowadźił. Tyś poſtem włośiennicami i żeláznymi paskami ćiáło martwiąc mowiłá. Przez poſty wroćić ſię nam do ráiu trzeba, z ktoregośmy dla obżarſtwa wypadli. Czart ći ſię chorey żywicą płynącą, i ſtráſznym ogniem opaſany pokazáł, ktoregoś ty krzyżem świętym odegnáłá. A w tymeś SS. z nieba gośći Cecylią i Lucią przywitáłá mowiąc: Witaycie śieſtrzyczki Cecylio i Lucio. A co Krolowa wſzyſtkich Nayświętſzá MARYA do mnie skazáłá? odpowiedźiáły. Czeka ná przyśćie twoie, áby ćię w niebie ſynowi ſwemu oddałá. Pośpieſzayże co prędzey, á w koronie chwáły i w iáłnośći cnot drogę záchodz oblubieńcowi; á gdy Kapláni i Panienki Zákonne w konániu twym pſalmy śpiewali, tyś ku drzwiom twey komorki oczy obroćiwſzy rzekłá; oto przyſzłá przyſzłá Pani moia Nayświętſzá MARYA, iey was oddaię, i polecam, ktorych tu więcey nie obacze; i tákeś wyćiągnąwſzy ręce ná obłápienie Matki Boskiey życie skończyłá.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

S. MARYA, ktoraś ſługę twego X. Bernarda Kolnaga *Soc: JESU* náwiedźiłá, i ná pierśiach iego, rękę twą położywſzy rzekłá: *Prácuy rzeſko i nie ſprácowanie ná zbawienie grzeſznikow i iák naywięcey duſz do mnie przywiedź, táka albowiem uſługa naybardźiey mnie ućieſzyſz i ukontentuieſz.* Ten Mſzą świętą maiąc widźiał w Nayświętſzey Hoſtyi JEzusa Ukrzyżowanego hoynie z ran ſwoich piąciu Krew Nayświętſzą toczącego. Tenże do Mátki Boskiey liſty dawał i częſto ſię z nią widywał. Z Antonim S. z Padwi z S. Agatą i z inſzymi świętymi towarzysko żył. A po śmierci widźiany przy boku Oyca Ignácego Swiętego mowiącego. Ten ieſt práwdźiwy Syn moy. Położże Maćierzyńską rękę twoię Mátko JEzusowa ná ſercu moim i ták ie do práce koło zbawienia ludzkiego przyſpoſob, żeby cię tą uſługą ćieſzyło i kontentowało. Zabierz duſzę moię, ſpráwy moie codźienne, i to cokolwiek we mnie ieſt, á zátop to we krwi z ran JEzusowych wypadaiącey, áby z tego Chryſtus więkſzą chwáłę, ty poćiechę, ia zbawienie odebrał.

S. MARYA, ná przyśćie S. Oportuny czekáiąca.

czekaiąca. Czekayże i mnie w godźinę śmierci moiey, przyimii i mnie ná ow czás, á nie porzucay mnie w mym oczekiwaniu ná ćię.

Mało ćię kocha Panie, kto z tobą co kocha, czego dlá ćiebie nie kochá. S. Augustyn. *Kochay się w Bogu i w tych ktorzy ćię do miłośći Boskiey wiodą, á modl się zá niekochaiacych Bogá.*

Dźień 23. KWIETNIA.

S. Ierzy Pułkowniku, á potym Hrábio, ktory gdyś się Chrystusa záprzeć niechćiáł, i to wszystko coś miał, ubogimeś rozdał od Dioklecianá, ktoregoś iáwnie o okrućieństwo strofował, rożnemi sposobami zmęczony, dwuch Starostow, i Alexandrę Cesarzową do wiaryś Chrystusowey przywiodł. Potym ći ná wznák położonemu srogi ná pierśi kamień złożono, i ná katownią ostrymi nábitą nożami skázáno, w wapnie przez trzy dni zákopanego trzymano, okrutnie zbito, upoliczkowano, i zrániono, á gdyś od Aniołá przy tobie w iásności stoiącego uzdrowiony został, w żelazne ćię i ogniem rozpalone

boty obuto, w ktorycheś weſoło poſtępował, mowiąc ſobie. Biegay Ierzy abyś doſzedł, ták albowiem idąc bieg twoy nie będźie daremny. To wſzyſtko mężnie wytrzymawſzy od Chryſtusa do ciebie mowiącego: *Oto iuż ſtałeś ſię godnym, żebyś ze mną krolował*, náwiedzony obłápiony, i koronowany, głowęś twoię mieczem uciętą IEzuſowi oddał. Tyś Hiſzpanow z niewiernymi woiuiących pośiłkował w potrzebie, onym zwyćięſtwo przynioſł. Tyś Molſchemieńskie mury iáko ſtrážnik obieżdzał. Ktorych też ſama Nayświętſzá Bogarodźica ſtrzegłá, i one oſzańcowałá, i ſznurem opaſałá, że nieprzyiaciel zá nie prześć nie mogł. Tyś po trzykroć co raz więkſzą trućiznę wypił á nieſzkodźiłać. Tyś umarłego modlitwą wskrześił i czarnokśiężnika do wiáry Chryſtuſowey náwroćił. Tyś Glicerjuſzowi ubożuchnemu rolnikowi zdechłego wołu ożywił. Tyś Krzyżem świętym bałwany Pogańskie przeżegnawſzy pokruſzył. O naymężnieyſzy Chryſtuſow żołnierzu Ierzy S. modl ſię zá mną leniwym, i nic przykrego dlá wieczności ponośić w tym ćiele delikackim, niechcącym.

cym. Niecháy to ćiáło teraz cierpi, żeby wiecznie niećierpiało. Niechay tam bieży, gdźie duſzá, i Bog wodz duſze, wiedźie, áby niebo nie piekło ośiągnęło, á po śmierći od Chryſtuſa ukoronowáne było.

S Woyciechu Arcybiskupie Gnieźnieński, Węgrow, Czechow, Pruſakow Apoſtole, ktorego w niemowlęcym wieku rodźicy ná poły umárłego ná ołtarzu Mátki Nayświętſzey złożyli proſząc áby ćię zá nowego ſługę Synowi ſwemu przyięłá. Tyś ſwobodniey żyiąc, á roskoſzy świátowe ſobie ſmakuiąc, Dutmara Biskupa Praskiego umieráiącego, i wołáiącego, że go czarći do piekłá wlekli, przeſtráſzony śmierćią, świątobliwegoś ſię żyćia chwyćił. á Biskupem zoſtawſzy nigdyś i iednego do nikogo ſłowa nie wymowił. pokiś primy nie odpráwił Ná łoſzkuś ktoreś miáł przyſtoynie uſłáne nigdyś nie leżał. O tobie ſłáwny Puſtelnik S. Nilus, to dał świadectwo, że człowieka nigdy nie widźiał, ktoryby ták był gorący iákoty w miłośći Paná Bogá náſzego. Tyś ieſzcze w Kláſztorze mięſzkaiąc widźiał raz iákoby w niebie, dwa chory, ieden czerwony, á drugi biały, i miáłeś głos

wnętrzny do śiebie. *Inter utrosq; locus tibi est: Między obiema mieysce twoie.* Znowu widźiáłeś Pałac iákiś wspániały i w nim bardzo bogate dwie łożka tobie iedno, á drugie brátu twemu nágotowane: á nad nimi literami złotymi nápisano: *Munus hoc aureum Filia Sponsa tibi. Ten złoty podarunek daieć ta, ktorá iest i corka i oblubienica*, ktoreś ty widzenie, gdyś Oycom Duchownym opowiedźiał, ták ći ie tłumaczyli, żeć Bogarodźica Panna, ktorá się názywa Corką Oyca Przedwiecznego á Oblubienicą Ducha Swiętego miáłá uprośić łáskę męczeństwa. A gdyś męczeństwo ćierpieć poczynał widźiał Zakonnik ná imię Ian wspołtowarzysz twoy, spuszczaiące się z nieba dwoie bardzo białe prześćierádłá, ktore z ziemi dwoch ludźi podnośiły á prętko się bardzo do nieba pośpieszáły, ná iednym prześćierádle podnoszono ćiebie, ále kogo drugiego podnoszono, niechćiał pomieniony Ian wyiawić, á tegosz dniá S. Nilus do pomienionego Ianá pisze list daiąc mu znać. *Amicus noster Dominus Adalbertus beatissimo fine ex hoc saeculo ad caelestia est migraturus. Przyiaćiel nasz Woyćiech, błogosławionym końcem, z tego świata do*

nieba

nieba znidźie. W nocy zaś ktora uprzedźiła śmierć twoię widźiał brat twoy Gaudentius ná ołtarzu kielich złoty w puł winem nápełniony á nikt go nie pilnował, á gdy śię z niego chćiał nápić, pokazał mu śię ktoś wielce poważny mowiąc mu: *Niepiy bo to ná dźień iutrzeyszy záchowano dlá Woyćiecha Biskupa*, to widzenie gdy rodzony twoy powiadał rzekłeś: *Frater mi DEus prosperam faciat visionem. Niechże Bog poszczęśći to widzenie*, i czułeś głos wnętrzny że to był kielich męki twoiey. Gdyś szedł do Gniezna po Zákonniczu ubrány we wśi iedney pytałeś śię o drogę, śmiać śię z ćiebie poczęli, i nic ći nie odpowiedźieli, á tyś rzekł. *Quia pro honore DEi loqui non vultis ad gloriam DEi, in nomine ipsius, jubeo ut taceatis. Ponieważ dlá czći Boskiey mowić niechcećie, ná chwałę iego, rozkazuię wam, ábyśćie milczeli, i ták śię stało.* Tożeś uczynił i w drugiey wśi, á w trzećiey wiádomość o drodze wźiąwszy, pobłogosłáwiłeś ich, i szczęśliwieś do Gniezná przyszedł gdźie kazanie czyniąc cudami ćię Bog wsławił, ktoremi wzbudzeni, owi niemi w puł kazania przyśli do ćiebie, i do nog twych upadli. Tyś kazanie przerwał,

rwał, i dawszy im nápomnienie, á znák Krzyżá świętego w ustá ich włożywszy przy wszystkich uzdrowiłeś ich i potym okrzćił. Prośili ćię po krzćie o pokutę áleś im mowił, że śię po krzćie pokuta nie daie, bo chrzest nie tylko winę, ále i karánie znośi, átoli ná ich uśilną prozbę náznáczyłeś im nie śiedm iáko teraz, ále dźiewięć niedźiel postu. Co Polacy iáko pisze Długosz przez trzystá niemal lat chowali. I tać to iest niedźiela co my ią názywamy Starozapustną, że Przodkowie náśi z náuki Swiętego Woyćiecha, od niey post záczynáli, áż dopiero ná Synodźie Wrocławskim Iákub Nunciusz Papiezki, Archidiakon Laodyiski, ná ktorym był Fulko Arcybiskup Gnieznieński, Prandota Krakowski, Wacław Poznański, i inni Biskupi, uwolnił od tego postu. Tyś do Litwy idąc z námowy Kapłáná Pogáńskiego Krywe názwanego śiedmią włocznii zábity, i rozśiekany, ná drzewie záwieszony, roku 997. Ciáłá twego rozśiekanego przez trzy dni orzeł strzegł pokiłnie było pogrzebione. Po ktore, żáłośny z śmierći twey Krol Bolesław Chábry do Prus posłał, ále go niechćieli Pru-

ſacy wydać, áſzby im ták wiele ſrebrá przywieźiono ileby ćiáło twe záważyć mogło. Nie żáłował ſię ná ták wielką ſtrátę Pan pobożny, poſłał wielką kupę ſrebra do Prus, ále go máło wydał, bo ćiáło twoie ná wagach lekkie ſię cudem Bozkim ſtáło. S. Paſterzu modl ſię zá kroleſtwo, w ktorymeś prácował, a ziednay nam cnot i záſług twoich ucześnictwo.

S. Sczeſny, ktoryś przez ſen widźiał mieyſce świetne kwitnące, i wonnośćią tchnące, á w nim námioty, złotem i perłowymi gwiázdami ſute, gdźie ſię pięć baránkow liliami pasło. Co wſzyſtko ćiebie i towárzyſzow twoich znáczyło. S. Fereole ktoryś pod ten czas pięć koron, widźiał od złota i pereł drogich, tobie, Sczeſnemu, Fortunatowi, Ferucianowi, Achilesowi, twym towárzyſzom, Męczennikom nágotowane, ktorycheśćie doſzli, gdy wam po wytrzymanych rożnych katowniach głowy ućięto. Náucz ćieſz i mnie paść ſię nie ſłodźinami, ktorymi świat ſwoich nápycha, ále niebieskiemi liliami. Przyſpoſobćie mnie przez odważną ćierpliwość do korony.

SS. Ma-

SS. Majolu i Gerardźie Biskupi.

S. Ierzy Biskupie, ktoryś S. Ierzego imię wźiął, od Aniołá národzenia i świątobliwości twoiey opowiadaczá. Tyś w dźiećińśtwie mleka we ſrzody i piątki raz tylko, i to po záchodźie słońca zażywał. Potym modlitwą i cudami znakomity.

* *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 520.*

JEZU moy, ktoryś X. Iendrzeiowi Bruchman *Soc: JESU* niebeśpiecznie choruiącemu S. Iozafata Arcybiskupa Połockiego Męczennika z nieba przysłał, i stanąwszy wyrzekł. *Oto ktoregoś prágnął i wzywáł przychodzę. Miey nádźieię w Bogu, á zdrow będźiesz.* Niechże ſamemu tobie duſam moy Panie, niech wszystkę moię w ránach i zasługach twych nayświętszych złożę nádźieię, ábym wieczney nigdy nie podlegał śmierći.

S. MARYA, ktoraś wroku 1552. w Chile ſzturmuiących do miasta Chrześćiańskiego Indow Poganow pokazawszy się na murach w świetnieyszey nad słońce iáſności zwoiowałá i odpędźiłá. Stawayże przy ſercu moim, á broń go záwsze od nieprzyiaćioł duſznych.

S. MARYA, od Wiridarza zwaná, ktorey ko-

rey kośćioł gdy zrabowáć chćieli rozboynicy, z obrázu twego, przez drzewo oliwne, wielká iáſność wyniknęłá, i onych przeſtráſzyłá i odegnáłá. Tenże teſz obraz widźiano dniá dźiśieyſzego krwawym potem zlány. Tobie i przez ćiebie Bogu memu poświęcam krew i pod moy. Ty mi świátło u świátłá świátłośći uproś ktorymbyś odegnałá, to, coby święty w duſzy moiey pokoy pſowáć miáło.

Sam Bog, ze wßyſtkim niebieſkim woyſkiem patrzá ná potyczkę twoię, i przećiwko woiuiącemu czártu triumfalnáć gotuie koronę. S. Ambroży. *Mężnie ſtáway ná przećiw piekłu świátu i ćiału, á modl ſię zá niemaiących ſerca w boiu duchownym.*

Dźień 24. KWIETNIA.

S. Bono Pánno ktoraś w śiedmiu lećiech, ábyś wſtyd Pániéński záchowałá z rády Chryſtusowey, ſlomy miáſto pośćieli; włośiennice, miáſto ſuknie záżywałá. Przez trzy dni w tydźień chlebem i wodąś ſię pośiláłá, innych dni ſamemiś iárzynámi żyłá. Ciebie JEZUS po odpráwionym

wionym poście ná tymże mieyſcu, gdźie on ſam pośćił, złotym udárował pierśćieniem, i ná modlącey ſię przy grobie ſwym w Ieruzálem głowę trzy rázy rękę ſwoię położył błogoſłáwiąc ći. Upros mi Swięta Chryſtuſowa Oblubienico, ábym ćiáło moie oſtro chował by niebrykało. i z drogi mnie niebieskiey niezrucało, Uproś mi żeby ſię mnie JEZUS ręką ſwą dotknął i poświęćił i zaręczył mnie ſobie złotym ná wieczność ſzczęśliwą pierśćieniem

S. Sabo wodzu żołnierzow, ktoryś zá wiárę i náwiedzenie Męczennikow pochodniami palony, i w kocieł wrzącey ſmoły wrzucony, z niegoś nienáruſzony wyſzedł i w rzece ieſteś utopiony.

SS. Siedmdźieśiąt MM. Saby S. przykłádem náwroceni, mieczem pośćináni.

S. Alexándrze, ktoryś ták po cáłym ćiele poſzárpany, że kośći i wnętrzności, widać było, á potym dekret ná śmierć krzyżową, uſłyſzáwſzy, ſzczęśliwieś w Bogu odpoczął.

SS. Czterdźieśći czterey Męczennicy, towárzyſze Alexándra S.

SS. Euzebiusie, Neonie, Leoncyuśie, Longi-

Longinie, i inśi czterech po ćięſzkich mękach mieczem zábići.

S. Melićie Biskupie Apoſtolski.

SS. Grzegorzu i Honoriuśie Biskupi.

S. Egbercie Kapłánie pokorniuchny, ktoryś codźień oprocz zwyczaynych godźin Kapłańskich, cáły Pſalterz odpráwował, ráz w tydźień nic od godźiny do godźiny nie iadłeś. Co rok trzy poſty przez pięćdźieśiąt dni odprawiałeś raz tylko ná dźień iedząc, á toś czynił, przed Wielkonocą przed Bożym Národzeniem i po Swiątkach.

S. Dodo Panno.

S. Roberćie Opaćie chorych i ubogich miłośniku, duſz wielki przyiacielu, czartow woiowniku.

** *WSZYSCY SS. &c. iako ná karćie 520.*

JEZU, ktoryś ſię ſludze twemu X. Gonzalwiuſzowi Melendiuſzowi *Soc: JESU* w cięſzkich boleśćiach będącemu po przyięćiu Nayświętſzego Sakramentu pokázał, i wſzyſtkieś mu twoie boleśći i ćięſzkośći ktoreś dlá nas wćielony ućierpiáł przed oczyma wyſtawił, mowiąc: *Náucżże ſię ztąd, iák máło ćierpiſz dlá mnie.* Czym ták ſię ućieſzył, że mu wſzyſtkie dlá ćiebie zá-

ſłodniáły ćięſzkośći. O niechże i mnie w świętey záwſze tkwi pamięći, coś dla mnie JEZU moy ućierpiał, áby mi dniá dźiśieyſzego, wſzyſtkie Krzyże, przećiwnośći, dolegliwośći i nieukontentowánia ſmakowały dlá ćiebie.

S. MARYA, ktoráś Gwilelmowi zápowietrzonemu, przez trzydźieśći dwie godźinie bez żádnego znáku żyćiá leżącemu, gdy do cudownego obrázu twego Sylwaducenskiego iść obiecał, zdrowie uprośiłá. Zánoſzę ſerce moie i wſzyſtkich przyiaćioł moich ſerca do wſzyſtkich obrázow twoich cudownych, i tam ie złożywſzy proſzę, ábyś ie miłośćią twoią, i IEzusową ogrzáłá i ożywiłá, żeby nigdy żádnym grzechowym powietrzem niebyły ruſzone.

S. MARYA, ktoraś ſię oraz z IEzusem dźiś Swiętey Bonie modlącey ſię pokazáłá. Náucz mnie ták ſię modlić i Swiętych czćić áby mnie przygotowali, do widzenia ćiebie i Syná twego.

Między wſzyſtkiemi potyczkami Chrześćiáńſkiemi przykrzeyſze ſa potyczki czyſtośći, bo u niey uſtawiczná bitwa, á rzadkie zwyćięſtwo. S. Auguſtyn. *Staray ſię o czyſtość á modl ſię zá niedbaia-*

dbaiących o nie.

Dźień 25. KWIETNIA.

S. Marku Ewangeliſto, w Alexandryi, w ſam dźień Wielkonocny poimany, w nocy imię twoie w księdze żywota od Aniołá tobie pokazáne i nápiſane widzący. Z czego gdyś ſię weſelił, i Boguś dźiękował od Chryſtuſa pokoiem uráczony, do ktoregoś názaiutrz powrozem uduſzony wſzedł chwalebnie. Uprośże mi Marku Swięty ſłáwny Wenetow i wſzyſtkich do ćiebie ſię garnących Pátronie i obrońco; uproś mi, pokoy u JEzusa, pokoy ſerdeczny, pokoy w żyćiu, w śmierći ſzczęśliwey, w wieczności, ábym do kśiąg błogoſławionych wpiſany, po śmierći ſzczęśliwey, w pokoiu Chryſtuſowym, záſnął, i odpoczął wiecznie.

Wſzyſcy Swięći i Swięte Boskie i cáły triumfuiący kośćiele, ktorego dźiś woiuiący kośćioł w litaniach wzywa.

SS. Ewodiuśie, Hermogeneśie, Kaliśćie Męczennicy.

S. Stefanie Biskupie w Oronćie rzecze zátopiony.

SS. Filonie i Agatopie Męczennicy.

S. Amianie Biskupie Marka Swiętego uczniu i náſtępco.

S. Ludwiku Krolu, od ktorego w Paryżu Kaplica zbudowana ná cześć cierniowey Chryſtusowey Korony z Konſtantynopola przywieźioney roku 1248. dźiś ieſt poświęconá. Uproś mi u IEzusa ukoronowanego, áby mnie w miłośierdźiu ukoronował.

S. Erminie Biskupie.

S. Gertrudo, ktoraś dźiś widźiałá JEzusa w zwierćiadlá (to ieſt w świętych) zewſząd przybránego, á gdy litanie o swiętych śpiewano pokazánoć káżdego Swiętego, zá tych, ktorzy ich wzywali, wſtawiaiącego ſię do Bogá, i imiona modlących ſię gorąco złotemi literami nápiſane trzymaiącego, bo oźięble ſię modlących imiona nie były złote, ále ciemne. Uproś mi oraz ze wſzyſtkiemi świętymi, oſobliwie tymi ktorych złote były to ieſt drogie od Boskiey miłości modlitwy, áby imię moie w ſzczęśliwey złotem zápiſano wieczności.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

Boże ktoryś X. Kaſpra Pàésa *Soc: JESU* od Po-

od Pogáńſtwa włoczniami skłotego, z podźiwieniem ſamychże záboycow, krew do nieba zábrał, kiedy iey i iedná kropelka ná źiemię nie upadłá, ále wſzyſtka ku gorze ſie wzniożſzy na powietrzu zniknęłá. Niegardzże ſercem, duſzą, żyćiem i śmierćią moią kochany Panie, niech to wſzyſtko co we mnie ieſt, do ćiebie ſię bierze. Niech wſzyſtkie ſpráwy moie, myśli, tchnienia, poruſzenia, ćięſzkośći i niekontentowania moie nie do źiemie, ále ku niebu idą. Mieyże z tego wſzyſtkiego Boże moy co moment więkſzą chwáłę, więkſzą poćiechę, więkſze ukontentowanie, á ia niech mąm od ćiebie grzechow wſzyſtkich odpuſzczenie, łáskę, cnot wſzyſtkich pozyskanie, i duſze moiey zbawienie.

S. MARYA, ktoraś X. Simona Wipermana *Soc: JESU* náwiedźiwſzy pocáłowáłá, i ſerce i uſta iego tákeś poświęćiłá, że ſię w nim niewypowiedźiana ku IEzusowi i tobie miłość wydawałá. Poświęćże i mnie, ábym uſtawicznie o IEzuśie i tobie myślił, i kochał was ná wieki.

S. MARYA, ktoraś X. Ianowi Słoſtowskiemu *Soc: JESU* oſobliwſzy affekt

świádczyłá, bo o cokolwiek tylko klęknąwszy przed obrázem twoim prośił, wszystko otrzymywał, á gdy raz w straszny parow z koniem wpadł, tyś go ztamtąd wyniosłá. O Matko naywkochańszá wyćiągnieyże Maćierzyńską rękę twoię, á poskrom wyuzdane iáko konie iakie, námietności moie, áby mnie ná piekielne nie zániosły parowy.

S. MARYA, z ktorey národzenie Syná Boskiego dźiś w źiemi Murzyńskiey święcą. Uproś mi áby serce moie żyło w JEzuśie, i żeby się w nim JEZUS národźił, rosł, ćieszył, i nigdy nie umierał.

S. MARYA, ktorey dźiś, śpiewaiących Aniołow. Wesel się Krolowa Niebá, w Rzymie przy litaniach słyszał Grzegorz Swięty. O bodayżeś Mátko Swięta ćieszyłá się ze mnie i we mnie ná wieki, ábym wiecznie był u ćiebie w niebie z synámi twemi, ktorych iáko ćieszących się wszystkich iest mięszkánie w tobie.

Iáko ten, kto wonne rzeczy niesie, choćby niechćiał wydać się muśi, ták kto Duchá Boskiego ma, z słow się samych pokazuie. Climacus. *Baw się rozmowami Duchownymi á modl się zá konwersuiacych z ludźmi świátowymi.*

Dźień 26.

Dźień 26. KWIETNIA.

S. Bazyleuśie Biskupie Męczenniku, ktoremu w więźieniu Chryſtus śmierć opowiedźiał, kiedyś broniąc Glafiry Panny żeby ná niewſtyd nie byłá wydana żyćieś ſtrácił. Ciáło twe i głowę dlá IEzuſa ućiętą w wodźie Anioł Swięty á duſzę chwáłą w niebie ukoronowaną pokazał. Tyś od Elpidiſa Chrześćianina widźiany w niebie śiedzący, á głowa twoia z ćiałem złączona, kreskę tylko álbo liniykę czerwoną maiąca ieſt z morzá wyćiągniona. Modlże ſię zá mnie S. Męczenniku, bym ták żył między ludzmi, żebym i mego wſtydu nieſtracił, i cudzego w niebeśpieczeńſtwo niewdawał, ábym po śmierći ſzczęśliwey, słuſzną w niebie odebrał Koronę, i Boga mego i twego, swiętych ſwoich koronuiącego, pozpołu z tobą w wieczności chwalił.

S. Klećie Pápieżu M.

SS. Klaudiuśie, Cyrinie, Antoninie, mieczem pośćinani.

S. Marcelinie Papieżu, ktoryś Diokle-

ciana Cesarza postrachem, obietnicami i proźbámi, zwyciężony w kośćiele Pogańskim Westy i Isydy kádźidłoś ręką swą ná ogień rzućił i bałwanom diábelską uczynił ofiárę; zá co ćię Cesarz drogą szátą udarował, zá wielkiego ćię biorąc sobie przyiaćiela. Lecz prętko potym Duchem S. dotkniony ná Synod w Senussie w Kampanii, gdźie było trzysta Kápłanow o dobru kośćielnym rádzących, wźiąwszy ná szyię powroz w płáczu rzewnym pobieżáłeś wyznawaiąc grzech swoy i upadek swoy opłákuiąc, i dałeś się ná ich sąd i káránie. A o-nić zgodnie wszyscy powiedźieli. Sam się sądź sam się karz naywyższy Kapłánie; z ust twoich potępiony, z ust twoich usprawiedliwiony będźiesz; Naywyższá Stolica od nikogosz sądzona być nie może. Tedyś się sam potępił mowiąc. Odsądzam się Kapłáństwa, ktoregom iuż godźien nie iest, á záklinam wszystkich, ktorzyby ćiáło moie pogrześć mieli, bom i źiemie áby mnie przyięłá niedostoyny. A Biskupić rzekli Piotr S. Przodek twoy tákże upadł, á iednák go żáden nie potępił Apostoł, ále zá tákimisz łzami i pokutą, dostąpił miłośier-

łośierdźia u Pana ſwego. Z Senuſzy proſtoś do Rzymu ſzedł, i wſzedſzy do Dioklecianá ſzátęś w ktorą cię ubrał przed niego rzućił, ſłáwiąc Chryſtusa práwego Bogá, á hanbiąc fałſzywe i diabelskie Bogi iego. O co rozgniewany Ceſarz długo ćię męczyć á potym ściąć kázał, Ciało twe przez dni trzydźieści leżáło nie pogrzebione, bo go żáden Chrześcianin dlá oney klątwy grześć nieśmiał. Aż Piotr S. pokazáwſzy ſię Marcellowi náſtępcy twemu ná Papieſtwo, pytał go czemuby ćiáłá twego niepogrzebł, á on odpowiedźiał. Boię ſię klątwy ktora ieſt wydana ná wſzyſtkich ktorzyby ſię tego ważyć śmieli. A Piotr S. rzekł. Niepomniſz co nápiſano, *kto ſię poniżá, podwyżſzon będźie.* Idźże pogrzeb go, á położ wedla mnie.

O wy śiedmnáśćie tyśięcy Męczenników iednego mieśiąca męczeńſtwem ukoronowanych. Uprośćie mi doskonáłe życie i śmierć ſzczęśliwą, i przy mnie co moment ſtawaycie.

S. Pietrze M. Biskupie.

SS. Klarenciuśie i Laudiuśie Biskupi.

S. Richariuśie Kapłanie, nábożnymi

 rozmo-

rozmowami náwrocony, ná twe ćiáło ſurowy, ná ubogich i więźniow ſzczodry, ktorego po śmierći w świetnym pałácu chodzącego widźiáno, i ſłyſzáno ćię iákoś ſobie po krotkich pracach daney chwáły winſzował, i zá nięś dźiękował.

S. Exuperancyo Panno.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 520.*

Boże ktoryś ſłudze twemu X. Alfiuſzowi Manſitowi *Soc: JESU* dał tę łáskę, że kogo tylko ſłuchał ſpowiedźi oſobliwa ſię w tym cnotá wydawáłá. I było to przyſłowie gdy kogo cnotliwego widźiano, Znać że ſię ten Alfiuſzowi ſpowiada. Niechże i moie tákże tákie będą ſpowiedźi, żebym po káżdey lepſzym ſię i przed Bogiem i przed ludźmi naydował.

S. MARYA, ktorą przy wſzyſtkich ſpráwach ſwoich Koleński mieſzczanin pozdrowieniem czćił Anielskim, i w dźień dźiśieyſzy po śmierći w ſzácie Anielskim pozdrowieniem zewſząd ozdobioney widźiany. Niechże ćię cáłym ſobą, cáłym ſtworzeniem czczę, chwálę i miłuię, ábym ſię ozdobnie, w oczach cáłego nieba mogł pokazać.

S. MARYA, ktorey w Rzymie obraz

ná go-

ná gorách w Sienniku dźiś náleźiony cudámi wielkiemi ſłynąć począł. Niechże ſię i ia ſtanę cudem dobroczynnośći twoiey.

S. MARYA, ktoraś ſię modlącey dźiśieyſzey Aldobrandeſce pokazała, i onęś uczeſtniczką twych boleśći uczyniłá. Náuczże i mnie z świętey miłośći świątobliwie ćierpieć i umierać.

Te ſą káżdego żołnierza Chryſtuſowego municye i oręźá, ſkromnośćią, gniew; ſczodrobliwośćią łákomſtwo; łáſkawośćią zázdrość, zwyćiężáć. S. Leo *Stáway ſię mężnym w boiu duchownym, á modl ſię zá w namiętnośćiach nieposkromione.*

Dźień 27. KWIETNIA.

S. Antymie Nikomedienski Biskupie, ktoryś tych, ktorzy mieli rozkazánie, żeby ćię zábili w domu twym choynie uczęſtowáł, á gdy ćię poznali żeś ty to był, chćieli ćię w ſzelkim ſpoſobem ochronić i utaić, obiecując że przed Panem ſwym mieli powiedźieć, że ćię w domu nie záſtali. Czegoś im ty bronił mieniąc że le-

piey żeby cały świat nie tylko człowiek ieden zginął, ániżeliby kłamſtwem Bog miał być obrażon. Záczym rzekłeś: proſzę was to czyńcie co wam kázáno, ábym ſię z Biskupa ſtał męczennikiem i nieba obywatelem. Ták tedy po náwroceniu wielu do Chryſtusa, kamieńmi zbity, żelaznymi rozpalonymi ſzydłámi w pięty ukłoty, ná skorupách oſtrych táczány, rozgami oćięty, głoſem z nieba do wieczney zápłáty záwołány, potym w koło wpleciony, náoſtatek śćiętyś ieſt. Ziednayże mi to u IEzusa, dla ktoregoś ták wiele ćierpiał, ábym mu iák naygoręcey ſłużył, i iák naywięcey dlá iego miłośći ćierpiał. Godná tego wieczność, godná śmierć, i męka IEzusowa, godźien Bog, żebym mu nieskąpo ſłużył. Uproś mi to bym nie żył, żyćiem i nieumierał śmierćią ludźi gnuſnych i oźiębłych.

Wſzyſcy Swięći Męczennicy mieczem, ogniem, wodą potráceni.

SS. Kaſtorze i Szczepanie MM.

B. Anaſtazy Papieżu mężu bogátego ubostwa, i pełnośći Apoſtolskiey.

SS. Tertulianie i Trofilu Biskupi.

S. Ianie Opaćie obrońco świętych obrá-

brázow.

S. Liberalisie.

S. Syto Panno służebna, cudownie ku ubogim, ábyś sobie u nich niebo kupiłá, hoyna. Podobałaś się Bogu, dlá tegoś sztuczki chleba w kwiáty, wodę ubogiemu podaną w wino obrociłá. Tobie w nocy się z kośćiołá powrácaiącey Nayświętsza Panna MARYA towárzyszką będąc i do mostu zwod spuśćiłá, i do miástá brámę otworzyłá. Niechże i ia kocham się w ubogich, bo tego Bog chce. Modl się zá mną, gdy żyćie moie ku nocy náchylać się będźie, niechaymi twemi prozbámi zwabiona przy bramach śmierći stanie z IEzusem Bogiem Nayświętsza MARYA i do szczęśliwey mnie záprowadźi wiecznośći.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 526.*

Boże, ktoryś sludze twemu X. Piotrowi de Montoy *Soc: JESU* táką dał ku bliźniemu miłość, że gdy raz iednego widźiał ćięszko chorego zmiłowawszy się nád nim uprosił to u ciebie, żeś owe wszystkie boleśći ná niego przeniosł, ktore on z ochotą i cierpliwośćią przyiął. Niechże i mnie tąkasz miłość zágrzeie, bym wszystko

ſtko dlá ciebie i dlá bliźniego cierpieć mogł ochotnie.

S. MARYA, ktoraś Ottonowi 4. Ceſárzowi Zachodniemu dlá prześládowánia kościołá od Papieżá wyklętemu i po tey klątwie kilka rázy w ſtępnym boiem zwyciężonemu, i od wſzyſtkich opuſzczonemu, á dźiś umarłemu w Brunswiku pochowanemu roku 1218. ſczerą pokutę uprośiłá, bo w chorobie ſwey, częśćią Kápłánom ſię poddawał i obnażył ná diſcypliny; częśćią kucharzom ſwym kazał po ſzyi ſwey deptáć, á rokiem przed śmierćią pod czas wielkiey drogośći, Kláſztorom i innym ubogim hoynie żywnośći dodawał; umieráiąc z wielką skruchą zá grzechy żáłował, i od Konráda Biskupá Hildeſemeńskiego z grzechow i klątwy ieſt rozgrzeſzony. Był iednák w czyśću iáko ſwey Ciotce Xieni pokazáwſzy ſię powiedźiał proſząc áby do rożnych Zákonow rozeſłáłá, áby zań modlitwy i diſcypliny w niemáłey liczbie były odpráwione, to ieſt áby dźieśięć tyśięcy pſáłterzow zá niego mowiono, ták żeby po káżdym pſalmie dźieśięć rázy diſcypliną ſię záćięto, á po káżdym wierſzu żeby Pá-

ci e-

ćierz i zdrowaś MARYA odprawiano. Co gdy uczyniono znowu śię teyże Xieni w wielkiey świátłości pokazał, dźiękuiąc iey i opowiedaiąc, że iuż do nieba idźie. Mátko święta uprośże mi táką przy śmierći mey pokutę, żebym nią ſobie niebo záſłużył i kupił.

S. MARYA, ktoraś przy Putelonie Zákonniku twoy obraz w Metis malowáć maiącym, śiedźiáłá, iem u farb dodawáłá i uczyłaś iák go miáł wyſtawić, i ſama mu robotyś dokończyłá z podźiwieniem obecnych SS. Aniołow, ná to patrzących. Odmaluyże śię Pani moiá ná ſercu moim, i ſpráw to bym w duſzy moiey żywy cnot twoich obraz bez przeſtannie nośił.

Krotkie á nietrwáłe ſą ziemſkich roſkoſzy, ućiechy, ktore powołánych ná wieczność z drogi żywota, zwodzą. S. Leo. *Statkuy w świętych przedśięwźięćiach; á modl śię zá ludźi ſwowolnych.*

Dźień 28. KWIETNIA.

S. Witalisie Zołnierzu Męczenniku SS. Gerwazyuſzá i Protaziuſzá Oycze, ktoryś

ryś Urſycynowi Medikowi, áby mężnie męczeńſtwo podiął, ſerca dodał, á ſam potym ná katowni męczony źiemią i kamieńmi przywalony, toś wykonał, o coś drugiego upomniał. Ziednayże mi u Bogá, áby áni náuka moia, áni żywot moy, drugim niebył zgorſzeniem, ále niech to ſam czynię, czego drugich uczę, ábym pokazuiąc innym drogę do nieba ſam nie zbłądźił.

S. Walerio, S. Witaliſzá małżonko, Męczenniczko.

S. Marku Biskupie.

S. Theodoro mężna Panno, ktoraś dla wiary od Maximiná Ceſarzá do domu nierządnego záſłaná, tameś z Didimem żołnierzem ſzáty zámieniłá, żebyś w cále przy czyſtośći zoſtałá. Wychodźiſz tedy zá Zołnierzá Panna, á za Pannę zoſtaie żołnierz. Ale nigdyś Theodoro barźiey nie byłá Panną, iáko będąc żołnierzem i Didimus wzáiem nie był nigdy barźiey mężem, iáko w tenczas będąc biáłogłową. O co gdy go ná śmierć prowádzono tyś przybiegłá práwoś z nim o śmierć wiodła: powiadaiąc żeś Dydyma tylko zá rękomią wźięłá czyſtośći, nie śmierći,

śmierći, i tákeś wygráłá, oraz z Dydymem męczeńską odebrawſzy koronę.

S. Polionie Męczenniku Pannonczyku.

SS. Patryciuśie Biskupie, Akaciuśie, Menandrze, i Polienie MM.

SS. Prudenciuśie i Pamfilu Biskupi.

S. Pafnucy Puſtelniku, ktory maiąc odkryte záſadzki od Anioła Stróżá Pogáńskie, przećiwko ſobie, odpráwiwſy nayświętſzą ofiárę, dobrowolnieś przed Sędźiego poſzedł, gdźieś ták ſrodze był zmęczony, że przez otworzyſte boki wnętrzności ná źiemię wypadły, ktore Anioł święty ná ſwe mieyſce włożył i wſzyſtkie rány zágoił; w okowach zoſtaiąc Senátorow czterdźieſtu, tyleſz rybakow, á ſześnaśćie Senatorskich dźieći do wiáryś JEzuſowey i chrztu przyprowadźił, i przed ſobąś ich męczeńſtwem ukoronowanych do nieba przeſłał: Ciebie zaś czteremá końmi roztargano, á członki twe ná dach kośćielny zárzucono, i ludźiom ie ná pośmiewisko, á ptákom ná pokarm zoſtawiono: iednák rozrucone Anioł święty zebrał, á mocą ćię Boską ożywił. Wieleś ták twym cudownym żyćiem do wiáry Chryſtusowey náwroćił. A gdyś ná

oſtatek z kamieniem do ſzyie przywiązanym w rzekę wrzucony, nieutonął, ná Krzyżeś wbity do korony poſzedł.

S. Máximie Męczenniku, ktoryś w więźieniu pod czas nocy, pzzed SS. Dadą, i Kwintilianem, Męczennikámi, niebieską czytaiąc księgę, i onych ucząc, znagłaś záſnął, i widźiáłeś czarta zbroynego, náprzećiwko wam ſtawaiącego; co teſz i oni widźieli. I gdyśćie ſię ocknęli rzekł do was Anioł. *Nieboyćie ſię, bo ten Bog, ktoremuśćie ſię oddali, was broni, i nie daleko od was ieſt*; rozgami potem ośieczeni, ieſteśćie ſiekierą pozabiani, Náuczćieſz mnie Swięći moi, święte rzeczy świątobliwie czytać. Náuczćie mnie w ſamym Bogu, mocno nádźieię pokłádać.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

S. MARYA, ktoraś często B. Oſannę Zákonnicę Dominika Swiętego náwiedzáłá, i ſpráwiłáś iey to, że i czarta w oſobie twey ná ręku fałſzywie piáſtuiącego maluchnego IEzusa, i rádzącego iey áby ſię o prożną z roboty chwáłę ſtaráłá, i żeby umartwienia zániechałá, od śiebie odpędźiłá, gdy z roskazánia Spowiednika, ná niego plunęłá. Niechże i ia znam śidłá, czarto-

czartowskie, i one pokorą i posłuszeństwem zwyciężam.

S. MARYA, ktorey, ile razy imię wspomniał sługa twoy X. Iakub Cerutus *Soc: JESU*, tyle rázy táką czuł w sercu swym skruchę. że się od płáczu nie mogł zátrzymać. Tego Anioł Stroż, od niego proszony w nocy nie raz budźił. W nowicyaćie, niezwyczayną oschłość w nábożeństwie maiącemu pokazana karta nád iego łożkiem, ná ktorey te słowa wyrázone były. *Nacożeś przyszedł, pewnie, żebyś służył, á nie krolował.* Ták go te słowa przeięły, że záraz wyrzekł: *Od tego czásu Oycem mi będźie IEZUS, Matką Krolowa nieba MARYA, Bráćią Swięći Aniołowie.* Ten nieśmieiąc dlá grzechow swych przed obliczem Boskim stawać, używał Mátki Boskiey zá pośrzedniczkę, żeby był przez nię przystęp miał do Bogá, á gdy miał, o co Troyce Nayświętszey prośić, wprzod Zdrowaś MARYA odprawiał. Sluby swe przez dźień odnawiał więcey niż 3000. rázy, źiemię zaś po trzykroć ná nię padaiąc trzysta rázy cáłował; á kiedy go kto prośił, żeby się zá niego modlił, záraz *Zdrowaś MARYA* zá niego odpráwował, i twierdźił,

że prętszą iest Matká Boská ku pomocy ná-szey, niżeli my do prożby. Sprawże mi to Mátko Boska, żebym w życiu mym nic nie záczynał, áni kończył, tylko przez ciebie.

S. MARYA, ná ktorey cześć, żeby był zbudowany Tungreński kościoł, dźiś sámesz kamienie i piasek cudownie są, bo bez koni i wozow, zwieźione, á tyś sama widźiana tam wszystko rozrządzaiąca. Tákże mnie wygotuy, ábym był ulubionym tobie kościołem.

Wszelki dostatek, ktory z Bogiem nie iest wielka nędza iest. S. Augustin. *Szukay Boga, á modl się zá niestaráiacych się o niego.*

Dźień 29. KWIETNIA.

S. Pietrze Męczenniku, Zákonniku Dominika świętego, żarliwy przećiw Heretykom Kaznodźieio, ktory przyiąwszy urząd Inqwizytora, i zálećiwszy twe utarczki z Heretykami Matce Nayświętszey, záslużyłeś to słyszeć od niey: *Iam prośiłá zá tobą Pietrze, aby nieustawała wiárá twoia.* Ná kazániu twym ták wielki bywał

wał tłum ludźi, żeć lektyczkę, áby ćię nieutłoczyli zrobiono, i ná niey ćię noszono. Raz o wierze disputuiąc z Biskupem Katarrow przy wielu Biskupach i ludźiach, á że wielki był upał słoneczny, ná słuchaczá, rzekł ći Biskup Heretycki z gniewem. Ieźli wiará twoia ták święta, czemusz nie prośisz, áby Katolikom ták słońce niedogrzywało. Odpowiedźiałeś, ieżeli uwierzysz, będźie to, á gdy niechćiał Biskup przyzwolić, lubo go iego adherenci námawiali: rzekłeś. Abyśćie ználi: że wiará moia prawdźiwa fałszywa wászá, Bogá pokornie proszę, áby ten upał słoneczny od ludu oddalił: i krzyż na powietrzu uczyniwszy, zaraz iák námiot iáki, álbo umbella nad ludem Katolickim widźianá, ktorá ich od upału obroniłá. Ciebie modlącego się w komorze náwiedźiły z nieba SS. Katarzyna, i Cecylia Panienki, i z tobą rozmawiały. Co gdy ieden Zákonnik miiaiąc komorkę twoię, á rozumieiąc, że to Panny z miásta były, przed stárszym ćię w Kapitularzu oskarżył A tyś, i słowka ná to nie rzekł, niechcąc się wydać, co to zá Panny były, i niewymawiaiąc się, boś wymowek

wek nigdy nie czynił. Z Kláſztoru wyrzucony ieſteś, i do drugiego wypráwiony niezwyczayne zá to ćierpiąc przymowki, obelgi, i urągania. Czułeś to bárdzo, i w komorze twey padſzy ná twarz przed IEzuſem ukrzyżowanym, żáleś twoy wylewał mowiąc: *Dobry JEZU ázá niewieſz, że mnie niewinnie udano: ták że mię affekt twoy, ktorego doznáię codźiennie, u ludźi czyni podłego, i z ſłáwy mnie, i imienia dobrego obierá.* Ná coć z obrázu owego odpowiedźiał JEZUS. *Pietrze á iam co przewinił, że mnie zkatowano i ná Krzyż wbito? Náucz że ſię przykłádem moim ćierpieć, znáiąc, że to wſzyſtko co ty ćierpiſz ćieniem ieſt względem tego, com ia ućierpiał. Będźie ten czás, ktorego świat wſzyſtek twoię uzna niewinność.* Tym ućieſzony ná wſzyſtkieś ſię IEzusowi potwárzy, krzyże, ćięſzkośći ofiárował, i od tego czaſu, w większeś ſię do męki IEzuſowey záprawił nábożeńſtwo, á potym w krotce niewinność twoię Bog świátu ogłośił. Przy Mſzy świętey záwſze podnoſząc Nayświętſzy Sakrament, prośiwałeś o koronę męczeńską, á idąc z Kláſztora do Mediolanu, od Heretyka odniozłeś kilką ran śmiertelnych, i umieráiąc mo-

iąc mowiłeś skład Apoſtolski, o ktoryś teſz z młodu wielkie od Stryia ćierpiał prześládowanie. Po śmierći widźianyś był w niebie przy boku Nayświętſzey MARYI ſtoiący. Przy grobie twym ſame ſię lámpy zápalały, wielą cudow ſłáwny, od Innocentego roku 1253 Kanonizowany, choć ieſzcze nie było roku po śmierći twey. Modlże ſię zá mną S. Męczenniku do Nayświętſzey Panny, niechay prośi JEZUSA moiego, by áni w żyćiu, áni przy śmierći nieuſtawáłá wiárá, nádźieia, i miłość moia ku Bogu; ále niech więcey we mnie rośnie, ábym ták przy boku Bogá mego wiecznie zoſtawał.

S, Tychiku S. Pawłá Apoſtołá nayukochańſzy bráćie, i ſługo wierny w Panie.

S. Agapiuśie Biskupie Męczenniku, ktoryś ſię po śmierći weſoło pokazał, z tymi bieśiaduiący, z ktoremiś dlá JEzusa więźienie ćierpiał.

S. Sekundinie Biskupie.

S. Kukufo Męczenniku, ktorego Relikwie, człowieka dlá gniewu od czartá opętanego, wybawiły.

S. Emilianie żołnierzu, i SS. Tertulo i Antonia, i Tertio ſzczęśliwa Matko, z bli-

źniętami twemi MM..

SS. Siedm Męczennicy, z łotrow od S. Jazona náwroceni.

S. Paulinie Biskupie.

S. Hugonie Opaćie, zá ktorego ſpráwą niepowśćiągliwego ięzyka Biskup, z czyſcа wybawiony. Tobie umieráiącemu Panna Mayświętſza z Piotrem przytomna byłá. I tegoſz czáſu S. Fulgenciuſz Opat widźiáł dwoch Aniołow, dwie łożek gotuiących, z ktorych iedno dlá ciebie, á drugie dlá S. Anzelma Biskupa Kantuaryiskiego ſłali. Przy tobie Chryſtus śiedzący, i prawać zákonne opowiadaiący ieſt widźiany. A Piotr Swięty Pielgrzyma, ktory ſię w Rzymie przy iego grobie modlił, i prośił o náukę, ktorąby ſię miáł do Bogá udać drogą, do ciebie odeſłał. Tyś nocy Národzenia IEzusowego, widźiáł Nayświętſzą MARYą z niemowlęciem IEzuſem, czartow odpędzaiącym, żeby modlącym ſię nieprzeſzkadzáli. Uproś mi u IEzusa i MARYI, żebym ſię záwſze dobrze modlił.

S. Hubercie, ktoremu S. Piotr złoty klucz dał, á choremuć Anioł śpiewał. *Wzywałeś mnie w utrapieniu, i wybawiłem ćię.*

łem ćię. Ukazał ći w niebie mięszkania, i żeś do nich zá rok miał przeiść, opowiedział.

S. Robercie, ktorego Matce Emgardźie w żywoćie noszącey ukazawszy się we śnie Nayświętsza Panna, pierśćionek ofiárowała, i onym ćię zá Oblubieńca sobie poślubiła. Tyś lat ośmdźieśiąt we wszystkich cnotach znáczny, przeżywszy, do niebaś po zápłátę poszedł. A po śmierćiś ospałe gromił, i do gorącey służby Boskiey pobudzał. Uprośże mi u Matki Nayświętszey, by mnie sobie ná wieczność szczęśliwą pierśćieniem wiary, nádźiei, i miłośći, zrękowała.

⁎ *WSZXSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

S. MARYA, ktorey X. Karol *de Rebreviettes Soc: JESU* choruiąc obraz w sercu swym złożyć prágnął, i nic nie iadł, áni pił, poki sobie tego co miał ieść i pić imięniem IEzusowym i wodą Ignácego Swiętego nie záprawił. Odmaluyże obraz twoy ná sercu moim Mátko Nayświętsza, i IEzusowym imięniem, i twoim zápraw mi wszystkie pokarmy, i nápoie.

S. MARYA, ktoraś dźiś zmarłą S. Katarzynę Seneńską, o mały defekćik, to

ieſt o iedno maluchne w rzeczach duchownych rozerwanie, ták ſurowo z Pawłem Swiętym zgromiłá, że záraz zámilkłá hoynemi ſię łzami zálawſzy, i mowiłá że iey to było ćiężſze zgromienie, niżeli gdyby byłá naywiękſzą po wſzyſtkim świecie miałá konfuzyą. Tyś ią potym cieſzyłá, z nią konwerſowałá, z niąś robiłá i náuczyłá, iáko z niewiela mąki, wiele pięknego chleba upiec miałá. Strofuyże mnie, upominay, ucz Matko święta, iákobym ſię wſzelkich miáł uſtrzedz i naymnieyſzych grzechow, i tobie ſię i JEzusowi doskonále ſpodobał.

Ieżli zá káżde ſłowo prożnę damy Bogu ráchunek? iáko ſurowo zá kłamliwe, uſzczypliwe, ſłáwę ludzką ſzarpiące, nieczyſte, ſądzeni będźiem! S. Bernard. *Strzeż ſię grzechu ięzycznego, á modl ſię za niepowśćiągliwe w mowie.*

Dźień 30. KWIETNIA.

JEZU moy kochany, i ty Nayświętſzá MARYA, Boga JEzusa Matko, dźiękuię wam, zá dáry, i dobrá wſzytkie, ná

Swiętą

Swiętą wáſzę i moię Kátárzynę Seneńską choynie wydane, S. Kátárzyno ktoraś niemowlęcym twym ięzykiem, wſtępuiąc ná ſchody, Anielskie pozdrowienie odmawiáłá, i nikt z tobą nie mowił, ktoryby ſię z tey mowy lepſzym nieſtawał, i żebyś ſię Chryſtusowi ſtáłá podobnieyſzą, ćierniowąś ſobie, á nie złotą obráwſzy w ręku IEzusowych koronę, ná głowę ſwoię wtłoczyłá. Tyś ſamym Nayświętſzym IEzusowym pośilona ćiáłem od wſtępney ſrzody, áſz do Wniebowſtąpienia, pośćiłá. Tyś czártow, ludzkie ięzyki, ſproſne pokuſy, choroby ćięſzkie, mężnie znośiłá i zwyćiężáłá. Tobie ſię zá niektore zátwárdźiáłe modlącey pokazał IEZUS, i onych zá przyczyną twoią náwroćił. Ciebie po przyięćiu Nayświętſzego Sakrámentu w záchwyceniu będąc wynikáiące z iáśnieiących pięćiu ran ukrzyżowánego IEzusa promienie nie bez boleśći i miłośći zbáwiennie zrániły. A gdyć ſię niemowlę Pan IEZUS z krzyżem pokazał, od wielkiego miłośći zápału ſerce ſię twe rozpádło. Tyś biáłeygłowie ná ćiebie náſtępuiącey, i potwarz kłádącey ochotnie ſłużyłá, i z brzydkiego

Amor persecutorum.

wrzodu

wrzodu iey, sproſną ropę wyſſałá. Zá co ćię i Matka Nayświętſzá do ſwych maćierzyńskich pierśi przyſadźiłá, nákarmiłá, i ſam IEZUS z boku ćię ſwego nayświętſzym krwi ſwoiey likworem ták częſtował, że ſerce twe odiął, á ſwoieć ná to mieyſce oddał. o iák w ten czas, práwdźiwie ćiebie Chryſtus, i ty wzáiem Chryſtusa, ſercem ſwym názywać mogłá? Tyś ieſzcze zá żywota iednemu złych poſtępkow ſzláchćicowi przez ſen ſię pokázáwſzy rzekła: *Ieżeli chceſz wiecznego uiść potępienia, co prędzey ſię wyſpowiaday*: Tyś Oyca, i śioſtrę twoię, z czyſca wybawiłá. Lilią z niebá od Dominika Swiętego pokazaną goráiącą á nigdy nie gaſnącą widźiáłá. Tyś przez trzy lata z nikim oprocz ſpowiednika ſwego, danego od ſamey Nayświętſzey Panny nie gadałá. Tyś od Oyca przedwiecznego byłá upewniona, że ktokolwiek chocby naygrzeſznieyſzy uda ſię pod opiekę Matki Nayświętſzey IEzusowey, temu czart wiecznie ſzkodzić niebędźie. Tobie IEZUS zá ſuknią ubogiemu daną, z boku ſwego wyiąwſzy świetną i iáſną, ſzátę purpurową, darowáł. A Mátká Boská umierá-

umieráiącą, żeś nigdy ſwey właſney chwały nie ſzukałá tylko ſamey IEzusowey, trzema koronámi ukoronowałá. Ukochana IEzusa mego Oblubienico S. Kátarzyno, niepodobná ieſt żebyś nieuprośiłá tego, o co będźieſz IEzusa twego, i matki iego prośiłá, uprośże mi to, ábym ſobie obrał w tym życiu moim, z Chryſtuſem, i dlá Chryſtuſa być uciśnionym, żebym obłapiaiąc i cáłuiąc Chryſtuſa mego, i naydrożſzą Matkę iego, oſtatniego ducha mego, do korony wypuśćił niebieskiey, i w niey wiecznie Bogá mego ze wſzyſtkiemi świętemi chwalił.

SS. Marcinie, Iakubie MM. ná ucztę, i thron niebieski wdźięcznym widzeniem záproſzeni głos ten z nieba uſłyſzáwſzy: *Ráduyćie ſię i weſelcie, bo jutro z námi wieczerzać będźiećie.*

S. Eutropiuśie ztłuczeniem dlá Chryſtusa głowy Męczenniku.

SS. Amatorze, Pietrze, i Ludwiku MM.

SS. Afrodiziuśie i inni czterdźieśći MM.

S. Wawrzyńcze z dźiećinami, ktoreś wychowywał Męczenniku.

S. Maximie Męczenniku, ktoryś Tyranowi mowił: *Duſzę moię pozyſkam gdy ſię ſa-*

mego ná ofiárę Bogu memu żywemu, i prawdźiwemu daię. W ręce Pánie twoie ſkłádam duchá mego, i ták z wyſoka zrucony, przyięmną Bogu, ſtałeś ſię ofiárą.

S. Zofio Panno Męczenniczko.

S. Sewerze Biskupie, ktoryś ná podparcie ſpráwy śierot, i w dowy iedney, umarłego wskrześił, i przy ſądźie zá świadká ſtawił: á przed śmierćią widzeniem z nieba ućieſzony Pſalmyś głoſem mowił. *Podniozłem oczy me ná gory, z kąd mi, przybędźie rátunek. Do ćiebie wzniozłem oczy, ktory w niebie mięſzkaſz.* Ná oſtatek po zruinowaney trzęśieniem źiemie, komorze twoiey, do niebieskich przyſzedłeś pałácow.

S. Erkonwaldźie Biskupie.

S. Ianie od Sarácenow dlá Chryſtusá więźieniem i bićiem zmęczony, ná ośiełku po drogach publicznych wodzony, i od woźnego tymi słowy obwołány. *Ták karan będzie, kto ſię urąga z Proroká náſzego, i obrządkow iego*, coś ty wſzyſtko, mocny wyznáwcá zwyćiężył.

S. Donaćie Biskupie ktory umorzywſzy ſmoká, zrzodłoś od niego trućizną zárázone wyczyśćił. Corkę Ceſarską od czartá wy-

ka wybawił, i umarłegoś dłużnika, żeby długi popłácił, wskrześił, i potymeś go umarłego przyſtoynie pogrzebł.

S. Franciſzku Seneńczyku, pięćſet rázy codźień Nayświętſzą Matkę Boską pozdrawiaiący, ktorá ćie od potwarcow broniłá, i ſpráwiłać to, żeś nie wprzod umarł, á żeś ſię w księdze żyiących zápiſanego obaczył. Po śmierći twey, z uſt ći śliczná wyroſła lilia, ſnadź dlá tego, żeby ſługom Nayświętſzey Panny pobożnośći, i nábożeńſtwa ku MARYI náśienie zoſtało.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie* 520.

S. MARYA, ktoraś ſię w ſłudze twym X. Klaudiuśie Ponceoćie *Soc: JESU*, oſobliwiey kocháłá. Temuż, w ćięſzkim paroxizmie leżącemu dway Aniołowie Swięći w nogach ſtanąwſzy, opowiedźieli, że nowy i przykrzeyſzy w teyże chorobie miáł pełnić boleśći trunek, ktory, oni w roſtruchanach mętney wody pełnych zmięſzáli, á w tym trzeći Anioł ſtanął, i onym uſtąpić kazał oznáymuiąc z woli Nayświętſzey Panny MARYI Nieba Krolowey, o końcu wſzyſtkich boleśći, i o przyśćiu Matki Nayświętſzey. To wyrzekł Anioł, á Matká JEzusowa piaſtuiąca

ná ręku

ná ręku IEzusa z Swiętym Ignácym, Lojolą i innymi świętemi Zákonu S. Ignácego, przy łożku ſtanęłá, upewniaiąc, że po niego przyſzłá, áby do nieba z nią poſzedł, I ták świętemi opátrzony Sakramentámi z Matką Boską i z świętemi Zákonu ſwego do ſzczęśliwey przeſzedł wieczności. Ukochana Matko IEzuſowa, wiem że mnie gorzkim Boska ſpráwiedliwość, śmierci kubkiem częſtowáć káże. Więcże w ten czas o Pani moia przy mnie ſtaway, i ten mi krwią IEzusową zápraw i zaſłodz, żebym nieumieráł wiecznie.

S. MARYA, ktorey dźiśieyſzy twoy Franciſzek Seneński dźiękował, żeś mu głuchotę dlá tego wyiednáłá, áby był z innymi, á oſobliwie z biáłymigłowami nie konwerſował. Tákże záwſze z myślámi memi i ich używaniem kieruy, żeby z nich co moment IEzusowi chwáłá, i miłość, tobie cześć i pociecha, á mnie záſługá i zbawienie roſło.

S. MARYA od Pieczar názwaná, przed ktorey obrazem dźiś roku 1564. igráiące dźieci, widźiáły z czołá i oczu tego obrázu obfity pot, i gęſto łzy ſpadaiące. á gdy pot ow z czołá zebráno, i bok chorey nie-

wiaſty

wiasty násmarowano, wszystkie zaraz bole ucichły, i niemi mowę, opętani od czarta wolność, niewiastá ná pierśiach skancerowana cáłość, i chorzy zdrowie znaleźli. Zkąd obraz złotem, iáskinia srebrem pokryta, i kośćioł tam wybudowány. Pani moia kochána, uproś mi to, bym ćie wyśmienićie chwalił i służył ći ná wybor. Niech mi żádná prożność serca nie zábierá. Niech się w duszy mey żádná niepoiawia świátowość. Náucz mnie pilno chodźić koło zbawienia mego, i prácowáć aż do potu z miłośći sámego Syná twego Bogá mego.

Piękność nowa i stara, nierychłom ćię miłował. Biada czásowi temu, ktoregom ćię niemiłował. S. Augustyn, *Zakochay się w samym IEzuśie, i wiedź inszych do tego miłośći.*



Te RO-



ROKV NIEBIESKIEGO

M A Y

Dźień 1. *MAIA.*

S. Filippie Tatarow Apoſtole, ktoryś dlá miłośći IEzusa, ná krzyż wbity, i ukaminowany ieſteś w Hierápolu mieśćie Frigiy, Roku 56. Tyś Natanaela, do Chryſtusa przyprowadźił, i ſpráwiłeś, że JEZUS Oyca ſwego, w ſobie uczniom pokazał, i z rády twoiey, z głodniałych wiela ludźi ná puſzczy pięćiorgiem chleba nákármił.

S. Iakubie Apoſtole, Bráćie Paná JEzuſow, zwany náprzod mnieyſzy, żeś po Iakubie, ktory ſię zwał więkſzy, do IEzuſa przyſzedł. Potym ćię dlá wielkiey świątobliwośći ſpráwiedliwym zwano, tyś od wina, męſa, i nápoiu upaiaiącego, z młodośći wſtrzymywałeś ſię, i ták częſtoś ná modlitwę przyklękiwał; że twe

kolana,

kolana, z wielbłąda skorą, mogły być porownane. Tyś u ludźi tákie twey świątobliwośći imię miáł, iż do świątini Pańskiey tobie sámemu wniść wolno było. i zá naywiększe szczęśćie sobie poczytał, kto się kraiu twey száty dotknąć mogł. Tyś nienáruszonego panieństwa twego, do ostatniego tchu dochował, i żeś był w żywoćie matki twey poświęcony, pisze o tym Egesippus: I byłeś zwanym Bratem JEzusowym dlá tego, żeś się znaydował ná twárzy wielce podobnym JEzusowi. Zkąd po Wniebowstąpieniu Chrystusowym, S. Ignácy Męczennik i wiele Chrześćian do Ieruzalem przyieżdżało, żeby z twárzy twey dochodźili, iáka twarz byłá Chrystusowa. Tyś przez lat trzydźieśći dlá Chrystusa prácuiąc Roku Pańskiego 63. á żyćiá swego roku 96. z dachu kośćielnego zrzucony, á modlitwę zá nieprzyiacioły czyniący, kiiem farbirskim iesteś zábity. O święta paro Apostolska modlćie się zá mnie, ábym w wstrzemięźliwośći, świątobliwośći, modlitwie i ćierpliwośći, ták według woli Bogá mego żył, iákobym sobie záslużył, by mi IEZUS moy, i náuczyćiel moy

przy śmierci moiey, Oyca swego ná zbawienie pokazał.

S. Jeremiaszu Proroku ukámionowany, Patronie przećiw ukąszeniu od wężow i zmiie. Tyś zá świadectwem Doroteuszá i Episaniuszá, będąc z inszymi żydami do Egiptu wygnańcem, przepowiedźiałeś im, iż bałwany, ktorych zá Bogow czćili zruinowane być miáły w ten czas, gdy Panna niemowlę zrodźić miałá, i złożyć go w żłobeczku i do Egiptu przybyć. To proroctwo Egipcianie, ták sobie ważyli, że od tego czásu zwyczay mieli Panienkę iednę ná łożku, i niemowlę w żłobku zkłádać, i im się kłaniać. A gdy ich Krol ieden pytał, dlá czegoby to czynili, odpowiedźieli, że to od swoich oycow i Prorokow swych wźięli przez Proroká Ieremiaszá przepowiedźiane.

S. Andeolu Subdiakonie, ktoryś, sękowatymi kiimi zbity; á potym mieczem drewnianym w głowę uderzony, ktorąć, gdy nákształt krzyżá rozćięto, męczeństwaś dokonał.

SS. Orenciuśie i Paciencio MM.

S. Zygmunćie Krolu Burgundyiski, ktoryś syná twego włásnego zá pierwszego

mał-

małżeństwa, imieniem Sigeriká, udanego, iákobyć krolestwo wydrzeć chćiał, niezbożnie zámordował. Lecz uznawszy grzech twoy srodześ płákał, á od stárca iednego upewniony, że syn twoy zábity, w niebie iest, do grobuś się S. Mauricego udał, przez ktoregoś Bogá o grzechu odpuszczenie prośił. A potym roku Pańskiego 526. woynę przećiwko tobie Klodowinus Krol Francuski podniozszy, i ćiebie poymawszy, á głowęć uciąwszy, do studnie z ćiáłem wespoł wrzućić kazał: gdźieś świátłośćią, i niebieskim uczczony śpiewaniem, wieluś uzdrawiał osobliwy w gorączkach Patronie.

SS. Orienciuśie i Azafie Biskupi.

S. Amatorze Biskupie, ktorego po śmierći duszę, Swięći Páńscy do thronu Boskiego zánieśli.

S. Walburgo Panno, wielą z nieba pociech, oleiem po śmierći i inszymi znáczna cudami.

S. Grato wdowo.

S. Peregrinie Zákonniku Serwitow, ktoryś przed obrazem się Matki Boskiey modląc, i o stan żyćia swego prosząc, usłyszał; żeś w Zakonie Serwitow duszę

twoię zbawić miał, gdźie cię Anioł święty zprowadźił, i przy samym do Klásztorá weściu, głowę twoię niebieska otoczyiá iásność: Tyś przez lat trzydźieśći nigdy nie śiedźiał, nigdy ná łożku nie leżał, codźiennieś się spowiadał, á gdyć od piekielnego ogniá goleń gniła, do IEzusaś się ukrzyżowanego doczołgał, ktory z Krzyżá ztąpiwszy, twey się goleni dotknął, i onę zleczył. Náostatek cudami słáwny, w towarzystwie B. Filippa, i Franćiszka Seneńskiego ná wiecznąś przeszedł chwáłę. Po śmierći ná marach leżący rękęś wyciągnął, i niąś ślepego uzdrowił.

S. Markulfie Opaćie, ktoremu Anioł rzekł: Pokoy tobie B. Markulfie, i do wielkich ćię rzeczy dla chwáły Boskiey záchęcił.

S. Benedikćie w Węgrzech Męczenniku uczniu S. Iendrzeia Zorawka Poláka, ktoryś po iego śmierći przez lat trzy żywot ćiasny wiodąc, od rozboynikow mniemaiących, że wiele u ćiebie znaleść pieniędzy mieli, nád Wagę rzekę záprowadzony, iesteś zábity, i wrzekę wrzucony. Ciałá twego, długo szukano,

á zná-

á znaleść nie możono, áż gdy obaczono, iż orzeł u onego nád Wagą brzegu, iákoby czegoś strzegąc, przez rok cáły śiedźiał, pusżczono ná dno iednego człowieka, ktory cáłe, tak iákoby świeżo umarłe, ciáło twe nálazł.

S. Jendrzeiu Zorawku, ná ustawiczney modlitwie we dnie i w nocy, i ná robocie ręczney bawiący się, dniá tylko czwartego iedzący, á gdy post wielki przyszedł, brałeś od Filippa Opata czterdźieśći laskowych orzechow i ná nich przestaiąc, dniaś zmartwychwstania Pana nászego z weselem czekał. Ciebie w drodze sprácowanego Anioł święty do domu ná wozku odwiozł, á żebyś był mało sypiał, miałeś pień ieden ostrą w koło trzćiną nábity i ná nimeś śiedząc w nocy, odpoczywał, á ieźliś się we śnie ná ktorą pochylił stronę, ná ostrą padszy trzćinę, i ná niey się zraniwszy, ze snuś się wybiiał. Do tegoś, wieniec sobie z drewna uczynił, ná ktorymeś cztery kamienie przywiązał ze czterech stron, i tákeś w nim śiedząc spał: skoro się tedy ná ktorąkolwiek stronę głowa pochyliłá, kamień w nię uderzał, i sen záraz odpędzał.

dźał. Po śmierci ználeźiony ná twym ćiele mośiądzowy łáńcuch ták głęboko w ciáło wpoiony, iż skorą porosł, á we wnątrz, áſz do kości przechodząc, wnętrzności psował, á gdy go wyciągano gruchotały się kośći w ciele twym. Połowicę łáńcucha tego Xiążę bogoboyny Gieyſa z wielką czćią u siebie trzymał. W grobie twym złożone ciáło umarłego, ożyło i umarły mowił do swych towarzyszow: *Swięty Iędrzey mnie od śmierći uwolnił i do życia przywiodł*; i przydał że więcey z owego mieyſca ſchodźić niemiał, ále áſz do śmierci miał tam Bogu służyć: co wykonał. A w Nitryi mieśćie, ieden był ná ſzubienicy obieſzony, á gdy go ludźie zá umarłego odeſzli, przyſzedł zdrow do Opata Filippa, i powiadał mu iako zá przyczyną twoią i záſługą w miłośierdźiu Bożym był wybawion, i iákoś go z drabiny zepchnionego podźwignął, i trzymał, i iák ludźie odeſzli, odwiązáłeś go ręką swoią, i puśćił.

S. Teodulfie osobliwy ná przećiw boleśći zębow Patronie.

S. Berto Xienio Wáldorieńska.

*** *WSZYSCI SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

S. MA-

S. MARYA, ktoraś od ſługi twego X. Marćiná *De Domin.co Soc: JESU* naywiękſzych grzeſznikow, ſwych grzechow taiących odſyłałá, i częśćią ſama, częśćią, przez Aniołá onych upominałá, áby grzechy utaione przed nim wyználi. Niechże i ia ſzczerze wſzyſtkie grzechy me przed Kapłanem wyznam, żebym ſię czyſtym ná duſzy przed tobą i cáłym niebem znalazł, i ciebie i JEzusa żupełnym kochał affektem.

S. MARYA, od weſela názwana i dźiś w Bononii czczona. Podaymi ſpoſob, bym ſię dobrze i świątobliwie cieſzyć i weſelić umiał. O przyczyno náſzey rádośći, ſpraw áby z tego wſzyſtkiego, co mowić, myślić, czynić będę, Bog, ty, i święći wſzyſcy mieli poćiechę, i weſele.

S. MARYA, ktorą dźiś Błogosławiony Henrik Suzo miaſto kolendy majowey rożnymi podarunkami i pochwałami czćił w Paryżu tákże przednieyſzy złotnicy gałąź złotą ná kolumnie bisiorem i złotemi bogatymi obrazami znáczney, wyſtawiali. Oddaię tobie ná wieczną kolendę wſzyſtkie dni, i godźiny moie. Daruię

chwále twoiey mieśiąc ten, i wſzyſtkie minuty żyćia i śmierći moiey; á ieżelim nie ieſt uſchłym w oczach Boskich drzewem, niechże wſzyſtkie ſpraw moich gałązki, ku czći Boskiey, i twoiey nieuſtannie rosną, kwitną i ulubione niebu wydaią owoce.

Sam ſię ſadź, i zmyſły twoie ná trybunał ſumnienia twego pozwii, á dekretowane ná twą zgubę ſerce krwią IEzuſową, i łzami pokutnymi okup. S. Auguſtin. *Záłuy zá grzechy, i modl ſię zá beśpiecznie grzeſzące.*

Dźień 2. MAIA.

S. Antoninie Florentcki Arcybiskupie, dlá wzroſtu małego z Antoniego Antoninem názwany. Tyś rąbek w pràniu zdarty w ręce wźiąwſzy, i imienia IEzuſowego wezwawſzy, krzyżem świętym uczynionym ták nàprawił, iákoby nigdy niebył rozdarty. Tyś trzy bochenki chleba, ktoreś ſame tylko miał, ubogiemu wydać kazał; zá co Bog twoię śpiżarnią bieluchnym nápełnił chlebem. Tyś w Florencyi, przez ulicę idąc, nad domem

iednym

iednym Aniołow trzech widźiał, i tam wszedszy znalazłeś wdowę ubożuchną ze dwiema corkami Panienkami wszystkie odarte i bose, ále pilno robiące około kądźiele i przędze, i dowiedźiawszy się od sąśiad, o dobrym ich żyćiu i záchowaniu, oneś hoynymi żywił iałmużnami, ktorych one pochwili ná prożnowanie, i strojie używać poczęły: idąc tedy drugi raz, oną drogą uyrzáłeś nád onymże domkiem sprośne czarty, więc zgromiłeś matkę i one Panienki i obrokuś im uiął, opowiadaiąc im owo widzenie i proznowanie im ganiąc, á robotę zálecaiąc, onyches rátowac nieprzestał. Tyś iednemu, ktory ćię pięknymi udarował iabłkami, spodźiewaiąc się od ćiebie pieniędzy, słowy tylko samymi Bog zápłáć, podźiękował. Z czego on gdy niebył kontent, i szemrał, żeś mu tylko słowy zápłáćił, pokazałeś iák wiele te słowa ważyły, kiedy od ćiebie ná karćie nápisane Bog zápłáć, i ná szali oraz z darownymi od człowieka położone iabłkami, daleko większą nád iabłka, wagę miały. Co ow człowiek obaczywszy zląkł się á tyś mu rzekł: *Widźiß, że słowa lepsze i ważnieysze niż*

twe iabłka: idźże, á umiey z tych słow pożytek sobie uczynić. Mocen iest Pan Bog, ciebie wspomoc, gdy będźiesz ćierpliwym. Iednemu usilnie prágnącemu, żeby był rzecz iednę przez przyczynę Matki Boskiey otrzymał, dałes táki sposob rádząc áby tę rzecz, o ktorą prośić miał, ná karcie spisaną, pod obraz Matki Nayświętszey w komorze będącey złożył. Uczynił ták i uprośił. Tyś klątwy o rzeczy świeckie i podie niedawał, i gdyś raz o to od iednego był proszony, tegoś żádną miarą uczynić niechćiał. O co rozgniewanego widząc, kazałeś w oczach iego bochen chleba białego przynieść, i wyrzekszy słowa klątwy ná chleb, wnetże się chleb on stał czarny iák wągiel, i rzekłeś do niego: *Widźisz iáki to chleb! á ktoby go ieść mogł? dáleko się dusza szpetnieyszá, i brzydsza przed Bogiem i Anioły iego po klątwie kośćielney staie: idźże, á bliźniemu tego dlá świeckiey utráty nieżycz!* i obroćiwszy się do chleba rzekłeś: *Oto ćię iuż z klątwy wypuszczam*, i wnet się ow chleb stał ták piękny, iák pierwey. Z kośćiołaś niewiasty niewstydliwe á wszetecznie przybrane, i młodźieńce ná nie pątrzące, iáko psy iákie sameś wyganiał,

gániał, i śieciamiś ie diabelskiemi názywał. Ianá Kániná medika Nigromantyká Heretyká, Bogárodźicę bluźniącego dałeś ſpalić. Tyś do obrázu IEzuſa ukrzyżowanego ná powietrzu mocą Boską podnieśiony, przy nayſłodſzych iego ránach, one cáłuiąc, przez długi czas uśiadł, z kądeś ták wielką miłość zábrał, żeś ſię wſzyſtkim wſzyſtko ſtał. W chorobie częſtoś te słowá powtarzał: *ſłużyć Bogu, ieſt krolowáć*: á cáłuiąc JEzuſa ukrzyżowango w słowach tych do Matki Boskiey: *O święte, á niepokalane dźiewictwo Matki Boſkiey, iákoſz ćię mam wychwalić? nieumiem?* żyćieś w niebie záczął. gdźie duſzę twoię w iáſnośći wſtępuiącą, i blisko S. Thomaſzá z Akwinu poſadzoną widźiano. Tyś ſię ubogiemu zá corką ſwą, o poſag proſzącemu we śnie pokazał, i twey głowy skinieniem dałeś znać, że proźba iego ieſt wyſłuchana; gdyſz prętko corka iego, od człowieka zácnego zrękowaná, małżonką ſię bogatą, bez poſagu ſtała. O święty Arcybiskupie, uprośże mi to przy śmierći, bymnie i rány JEzusowe, i Matki Boskiey przenayświętſze pośiłkowały ręce. Niechże iáko Moyżeſz w pocałowaniu

Pań-

Pańskim żyię i umieram, i niech ſię żyćie moie i śmierć moia ſtanie ſłużbą Boską wieczną i kroleſtwem nieuſtannym.

S. Atanazy Biskupie, poſtrachami, wygnaniami, i potwarzámi długo, i częſto trápiony; záwſze náuką, i świątobliwośćią zwyćiężco. Ciebie niewinnego, o gwałt ſobie uczyniony, białágłowa, á Ariani, o mężoboyſtwo Arſeniuſzá, potwárzyli, dla czego wygnańcem będąc, cáłyś práwie świat zbiegał i pięć lat w ſtudniś ſię ukrywał ſuchey, á wroćiwſzy ſię do Alexandryi przez mieśiące cztery w grobieś ſię krył oycowskim. Po śmierći w niebie z Troycą Nayświętſzą, zá ktorąś woiował żyiąc triumfuieſz. Uprośże mi Swięty Biskupie do dobrey śmierći naypierwſzą pomoc, ćierpliwie to znośić wſzyſtko, z czym ſię ná mnie świat Troycy świętey przećiwny burzy, ábym po śmierći doznał, iáko wielka tym ieſt nadgroda zgotowana, ktorzy dlá ſpráwiedliwośći, to ieſt dla Bogá iedynego w Troycy świętey, niewinnie ćierpią.

SS. Saturninie, Neapolu, Germanie i Celeſtynie, wiele ćierpiący, i w więźieniu po-

niu potráceni Męczennicy

SS. Exuperi i Zoe małżonkowie Cyriaku, i Teodulu ſynowie, wſzyſcy Męczennicy.

S. Felixie Diakonie Męczenniku, i Sekundinie Biskupie i S. Windemialiśie Biskupie, náuką i cudami; náprzećiw heretykom znáczny, i dla tego zábity.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś ſłudze twemu X. Hieronymowi de Mercado *Soc: JESU* trzema dniami przed śmiercią wielu z nieba świętych poſłał, áby go do ciebie ſpoſobili, i wprowadźili. Dayże i mnie tę łáskę, bym przy mey śmierći twoich mogł mieć i przywitać świętych, i z nimi ſię tobie wiecznie kłániać.

S. MARYA od cudow nazwaná w Panormie, gdźie ſię częſte cuda znayduią. O Matko przedźiwna! niechże ſię ia ſtánę iednym cudem miłośierdźia twego. Uczyń mnie z grzeſznego świętym, z oźiębłego miłością Boską pałaiącym i w niey áż do końca trwaiącym.

Nie prácuie ten, kto miłuie, bo miłość prawdziwa, ſamego ſię imienia trudnośći ſtrácha, i wſtydźi. S. Auguſtin. *Miłuy Pana Bogá, i bliźnie-*

i bliźniego, i modl się zá niemaiących tey miłośći.

Dźień 3. *MAIA.*

S. Heleno Cesarzowo, ktoraś po zwyćię-
stwie Konstantina Cesarza z Maxency-
usza, dźiś drzewo Krzyżá świętego ná
ktorym sam Bog wiśiał, znalázłá. A że
się trzy krzyże, á nie daleko tytuł z krzy-
żá leżący, pokazáły, trudno było poznać
ktory z tych był IEzusow. Biskup tedy
Ierozolimski Makarius rádźił, áby każdy
krzyż do umieráiącey ná ten czas białey-
głowy przyłożono. Zá włożeniem pier-
wszego i drugiego umierałá, ász kiedy
trzeći położono, zárázem zdrową wstá-
łá: Temuś ty Heleno święta w złoto o-
práwnemu kośćioł zbudowałá, i część
iego oraz z gwoźdźiami Synowiś twemu
posłałá. Poznał on znák zwyćięstw swo-
ich i po cáłym Państwie obwołać kazał,
áby co iest hasłem zbawienia wszystkich,
ná potym nie było niezbożnych kato-
wnią. Z gwoźdźi odebránych iednym,
koronę, drugim wędźidło Cesarskie przy-
ozdobił, pewien tego, że droższego kley-
notu i

dow ukamienowani Męczennicy.

B. Joanno od krzyżá, Pánno, ktoraś trzyletnią będąc widźiáłá dwakroć niemowle IEzusa w nayświętſzym Sakramenćie, á przy nim millionámi ſtoiących Aniołow świętych, czegoś nikomu niewyiawiłá, rozumieiąc, iż to wſzyſcy widźieli. Młodźiuchney wielceć ſię zákon podobał, i tákeś z ćiotką ſwoią świat opuśćiłá: a do lat więkſzych przyſzedſzy, przeſzłaś do Kláſztoru názwanego od S. MARYI od Krzyżá, niechcąc oraz, z ćiotką ſwoią ná iednym mieyſcu przebywać, rozumieiąc, żeby iey to było nie małą w drodze duchowney przeſzkodą, gdyby iaką z ſwey krewney miáłá poćiechę. Tam ćię Matká IEzusowa w obráźie ſwym do ćiebie mowiąc przywitałá winſzuiąc ći, żeś zdrowo do Kláſztoru przyſzłá, i zlećiłać, żebyś karność zákonną náprawiłá.

S. Mechtyldo, ktoraś. gdy ná mſzy o Krzyżu świętym introit záczynano. *Nam zaś, potrzeba ſię ſzczyćić Krzyżem Paná náſzego IEzuſa Chryſtuſa*, widźiałá wpoł kośćiołá drzewo wyſokie Krzyż reprezentuiące. Liśćie drzewa tego, zdały ſię ná ornat i apparat Kapłánowi mſzą maiącemu; á o-

wocem się drzewa tego, bestye, ludźie, i ptástwo wdźięcznie śpiewaiące pasło, to iest grzeszni, spráwiedliwi, i święći żyćie z tego drzewa bráli Wypadał z pod drzewa tego dym, ktory nieprzyiaźnych ludźi, i czártow, w postáći czarnego ptástwa w koło niego lataiących odpędzał: ná gałęźiach drzewá tego wiśiáły serca nákształt goráiących lamp, wszystkę do palenia materią z drzewa biorących: i zrozumiałaś, iż kto Boga kochać chce, ma się o to stárać, żeby w rozmyślaniu i uwadze męki IEzusowey pilnym się znaydował. Niechże się serce moie żywą i niebieskim ogniem zápaloną stanie lampą, i niech ná twym moy JEZU Krzyżu záwiśnie, żebym się skutecznie w tobie zákochał, i w miłośći twey trwał ná wieki.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy, ktoryś sludze twemu Xiąnowi Baptiśćie Barma *Soc: JESU* dał táką w mowie dźielność, że wszystkie w Gandyi złego żyćia białegłowy do cnoty przywiodł, Post wielki, codźień kazánie máiąc, o chlebie i wodźie, odpráwił. Nie wiastę niewstydliwą, w zmyśloney chorobie

robie do śiebie záwołánego na grzech wiodącą, uprośiwszy sobie od niey ná mieysce potrzebne odeśćiá, i tam twarz swoię gnoiem námazáwszy gdy się do niey wroćił, ná dobrą drogę onęsz nàprowadźił. Niechże się ták dźielnym w mowie, i w żyćiu cáłym moim stanę, bym wszystkich co moment do cnoty i miłośći twoiey poćiągnął.

JEZU, ktoryś sie sludze twemu X. Woyćiechowi Bausech *Soc: JESU* modlącemu się w Práskim kośćiele pokazał, w Przenayświętszey Hostyi dźiećięcia ślicznego, i wdźięcznego postać maiący i pytaiącemu się czegobyś od niego chćiał, odpowiedźiałeś. *Chcę ábyś tam był, gdźieś iest.* Zrozumiał słowa te sługa twoy, żeś go do Zákonu *Soc: JESU* wołał, i wykonał, czegoś chćiał. Záwołayże i ná mnie skutecznie bym niegdźie indźiey mową, myślą, i spráwami zostawał, tylko przy nogach i w ránach nayświętszych twoich.

JEZU uwielbiony w śmierći sługi twego X. Henrika Garnetta *Soc: JESU* od Heretykow w Angliy zábitego, dlá tego że sekretu spowiedźi wydać niechćiał, i że był Iezuitą i Xiędzem Kátolickim.

Chćiał go od śmierći wykupić Poseł Hiszpański tam będący, i dawał zań trzydźieśći tyśięcy czerwonych złotych; ále nic nie sprawił. Ná placu śmiertelnym wyznał wiárę Katolicką i herezyą odrzucał z obrzydzeniem, gdy go zabiiano krew iego ná kłos padszy cudownie twarz iego wykonterfektowałá; ná czele, tey krwawey ná kłośie twárzy, był krzyż w gwiáżdźie, pod brodą, byłá wyrázoná skrzydłástego cherubina głowa, ná głowie korona iák wieniec; ktory kłos z iego twarzą obaczywszy Hiszpański Poseł dawał zań sześćset czerwonych złotych: zawołáni malárze, z rozkazu Biskupa heretyckiego, aby kłos ten z twarzą odmalowali, ále wyználi, że trudno mieli cudowną Boską rękę, ktorá twarz Garnetta ná owym kłośie wymalowałá potrafić. Tego męczennika widźiał Ian Wilkinsonus w niebie między zácnymi świętymi. O krwi IEzusowa, á czy raz ty ná moy ięzyk, i serce moie padasz: á czemusz się ná mnie i we mnie twarz JEzusowa nie wydaie? Spraw to JEZU moy cudowną ręką twoią, á ták mnie i serce moie zakrwaw byś był w żyćiu moim i w duszy

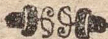
moiey znáczny.

S. MARYA, ktoraś, w roku 1609. ſługę twego X. Ignácego Blanka Soc: JESU przy nogach twych klęczącego, ná opiekę twą wźięłá, i żeś onim wiedźieć miáłá onegoś upewniłá: Padam do maćierzyńskich nog twoich, á proſzę bym u ćiebie w reſpekcie i opiece zoſtawał.

S. MARYA, ktoraś ná gorze Serrackiey iednemu ná rękę kalece dźiś zdrowie i władzą ręki ziednałá. Poświęcam ręce, ſerce, myśli i ſpráwy moie twoiey miłośći. Ty ie twemu ſynowi záleć, ty mnie iemu w godźinę śmierći odday, bym mu ná wieki ſłużył.

S. MARYA, ktorey ukoronowania, dźiś w Bononiy obchodzą święto. Przyſpoſabiayże mnie żyiącego, i umieraiącego do korony i ſpraw to, bym w imieniu Boskim, łáſce, i miłośierdźiu iego żył i umierał.

Boſkim Przyiaćiołom większy się záwſze krzyż gotuie i kłádźie. S. Chryzoſtom. *Prágniy krzyżá, á modl się zá uciekaiących przed nim.*



Dźień 4. MAIA.

S. Moniko, ktoraś, i małżonka, i ſyna Bogu pozyskała, i tákeś wiele łez nad Synem Auguſtinem przez Manicheyską herezyą umarłym wylálá, że Ambroży S. mowił: *Nie podobno áby ták wiela łez Syn opłákány zginać miał.* A po náwroceniu iego z nim ſię ćieſząc mowiłaś: *Synu moy ná świećie tym iuż mi wßyſtko obmierzło. Potym żyć prágnęłá, pokim ćię ſługą IEzuſowym nie widźiałá, teraz zaś, gdym to czegom ſobie życzyłá, otrzymała, do ſamego Bogá mego tęſknię.* Przy śmierći uśilnieś prosiłá, aby zá ćię mſzą świętą odpráwiono. Modl ſię zá mnie oraz z Synem twoim Matko S. ábym ia był Synem nie łez, ále modlitw twoich: i niechay to będźie niepodobno, áby Syn ták wielu modlitw twoich miáł zginąć.

S. Sylwanie Biskupie i inni trzydźieśći dźiewięć Męczennicy do kruſzcow skazáni, ogniſtym żelazem paleni, náoſtatek poścináni.

SS. Cyriaku Biskupie i Porfiriuśie MM: S. Antonia, po ſrogich mękach zá iedno

dno rámię trzy dni záwieszona, i w więźieniu przez dwie lećie trzymana; ogniem náostatek spaloná.

S. Florianie, ktory przykłádem czterdźiestu twych niegdy żołnierzow męczennikow, do chwáły męczeńskiey záchęcony, kiimi i żelazem po plecach zbity, gdyś się ná moście rzeki Anazu w Austryi przez godźinę modlił, z przywiązanym do szyie kamieniem w rzekę wrzucony. Ciáłá twego ná kamień od wody wynieśionego, zesłány od Bogá orzeł wielki strzegł. To áby było pogrzebione upominałes Waleryą wdowę oney się ukazáwszy. Toż ciáło twoie roku 1184. gdy Kaźimierz Krol Polski, náprzod Alexandra, á potym Luciuszá Papieżá, o ciáło, ktorego Swiętego, do kośćiołá Krákowskiego prosił, Lucius Pápież w Rzymie wszedszy w ieden sklep, gdźie było wiele ciał SS. Męczennikow, pytał, ktoryby święty, do Polski iść chćiał, i záraześ rękę podniosł Florianie Swięty pokazuiąc wolą swoię. Tym wzbudzony Papież cudem, nie mieszkaiąc twe święte ćiało do Polski wyprawił, przez Egidiuszá Biskupa Mutyny, ktore Kazimierz i

Gedeon Biskup Krakowski, z wielką czćią i rádośćią ludu wszystkiego, i nábożnymi ná śiedm mil processyami Duchowieństwa, przyiął; Kazimierz sam pieszo szedł zá ták drogim skarbem, ktory náprzod ná Kleparzu postawiony był, gdźie Krol kośćioł wielki wystawił, i wiecznymi dochody służbę w nim Boską opatrzył, i Kanoniki fundował; tam ramię twoie zostawiwszy, ostatek świętych twoich kośći ná zámek Krákowski przenieśiono. Wielki Męczenniku Chrystusow, podnieśże, i teraz rękę twoię, á przeżegnay duszę, i serce moie. Záſtoń mnie i broń od ręki nieprzyiazney.

S. Pelagio Panno, przy krzćie Aniołow Swiętych, i Nayświętszey Panny MARYI widzeniem uweselona, ktoraś w miedźianym wole spalona być wolałá, niż się po záprzeniu Chrystusa stać małżonką Cesarską. Kośći twe pozostałe, ná gorę názwaną Linatum, wyrzucone od czterech lwow strzeżone, á potym od Klina Biskupa z roskazu Boskiego w trunnie ná gorze názwaney *Gora zgromadzenia*, pochowane.

S. Paulinie M. i SS. Weneriuśie, Sacerdoćie

dočie Biskupi. S. Kurdokonnie Diakonie.

S. Katarzyno od Nayświętſzey Panny z żydoſtwa do wiáry náwrocona, potym Zákonnico.

S. Walerianie Męczenniku, ktoryś i po śmierći gromił nieprzyiaćiela, gdyś po murach miaſta do ćiebie nábożnego, ieżdżąc ná koniu, widźiany był kilká rázy.

S. Ianie ślepotą zárażony, Męczenniku z Egiptu, wſzyſtko piſmo święte dźiwną pamięćią trzymaiący.

S. Gotardźie Biskupie, ktoryś młodźianá umárłego skrześił, i rozgrzeſzył, á on ći do nog padſzy mowił: kaſz mi Oycze święty kaſz znowu w pokoiu záſnąć, *bo śię boię świátá miłośnikow ſwoich do piekłá wtrącaiącego;* i gdyś mu błogosłáwił, on znowu záſnął. Tyś niepoiętnemu, i tępemu Patawieńskiego obywatela Synowi, dźiwną uprośił mądrość; tyś pokazał iák wielka ieſt dźielność klątwy kośćielney ſamym umarłych świádectwem. Hrabia ieden Węgierski, gdy mu iedynák umarł, do ćiebie śię ućiekł, i ślub ku czci twey uczyniwſzy, ſyná do żywota przywroconego, odebrał. Umieraiąc teś słowa śpiewać kazał: *Zaiaśniy tym, ktorzy w ćiemnośćiach,*

mnośćiach, i w ćieniu śmierći śiedzą. I przydałeś: *Ná prostowanie drog náßych w drogę pokoiu.* A gdy chwáłá Bogu i Antifonę: *Wstępuię do Oycą mego, i Oyca wáßego*, śpiewáno. Wstąpiłeś do Oycá swego. O niechże i ia twą drogą idę, niech się twych trzymam śladow, żebym mogł z tobą do Oycá náſzego IEzuſa wstąpić.

, *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JESU moy, ktoryś w dźień świąteczny sludze twemu X. Ianowi de Canillo *Soc: JESU* dał tę łaskę, że widźiał z nieba ztępuiącego Duchá S. ná tych, ktorym X. Ludwik de Ponte *Soc: JESU* Nayświętſzy Sakrament rozdawał. Ten pomieniony X. Ian, ile rázy spowiedźi słuchał záwſze káżdego z osobna penitenta nowemu co raz polecał Swiętemu przed rozgrzeſzeniem, i mawiał, że wielce było pożyteczne tákowe zálecenie tym wſzystkim, ktorzy się przed nim spowiádali. A gdy ćierpiał ośchłość ná modlitwie z wielką ćierpliwośćią i pokorą ná niey trwał myśląc, iákoby, przy nogach Boskich leżał nakſztałt pniá zgniłego, i nie sposobnego ná przyięćie rosy niebieskiey: o niechże i ia przy káżdey mſzy świętey i kommunii, Du-

nii, Ducha świętego zábieram, niech nim tchnę i żyię: niech mi żáden duch świátowy nieſmakuie i ſerca mego niech mi nieodbiera.

S. MARYA, ktoraś S. Gotarda Biskupa w wigilią Iendrzeia Swiętego zá rękę wźiąwſzy, do Ukrzyżowanego IEzusa zprowadźiłá, i uprośiłaś mu grzechu odpuſzczenie. Prowadźże mnie do tegoſz IEzusa, i ziednay mi, ábym od wſzyſtkich był uwolnion grzechow.

S. MARYA, ktorey obraz w Modice w Sycyliy Roku 1615. dniá tego ráno, ná pagorku ználeźiony, i przez lat wiele z owego Pagorku częſto świátłość i iáſne promienie wypadały, i miaſteczko oświecáły, dlá czego ten pagorek był z ćiernia wyczyſzczony: á gdy tam w iednę ſobotę litanią záśpiewano, wielu zá pomocą twoią Matko Boská, zdrowie odebráło. Uzdrow mnie Pani moia, ábym był zdrowy, i od skrytych wolny chorob. Nápełńii ſerce moie świętych iáſnośćią; ſpal ogniſtym Boskiey miłośći płomieniem ćiernia moie, ktore nie máłą zádaią duſzy moiey ránę.

Jeżeli ſię w kośćiach twych, nieczyſtośći wy- *dały*

daią żápały ugáśże ie pámięćią piekielnego ogniá. S. Piotr Dámian. *Pámiętay ná piekło, á modl ſię zá tych, ktorzy ná nie pámięći nie máią.*

Dźień 5. *MAIA.*

S. Jutto wdowo, ktoraś z młodu żywoty Swiętych czytaiąc, od Chryſtusa, dlá ktoregoś ſię ubożuchną ſtáłá, uſłyſzáłaś: *Wſzyſtko moie, twoie ieſt.* I záraz ći dozwolił, ábyś z ſkarbnice ſerca iego tyle ilebyś i co byś chćiáłá, wźięłá. Obrálaś tedy i zábráłá z tego ſerca IEzuſowego świętą w uznaniu niebieskich rzeczy mądrość. Częſto zá podnieśionym w gorę ćiáłem duſzá ſię twoia wznośiłá, i poſzłaś ná wieczne roskoſzy od Chryſtuſa zawołana. Przypuśćże mnie do ſerca IEzuſowego, ábym ſię z niego zámogł i zbogáćił ná wieczność. Uproś mi mądrość rzeczy Boskich, żeby mi wſzelka prożność świátowa obmierzłá.

SS. Kreſcencyo i Salwiánie MM.

S. Eutimiuśie Diákonie, ktorys dlá Chryſtuſa w więźieniu umarł.

S. An-

moie, ná mieyſcu tym, ná ktorym, dlá miłośći IEzuſa ſtałem ſię męczennikiem, pochoway. Toś wyrzekł, i z oczuś iego zniknął. Náuczże mnie święte rzeczy, świątobliwie czytać. Náucz wſzyſtko z miłości Boskiey czynić, bym ſię ze wſzyſtkim, i we wſzyſtkim IEzuſowi, i iego Matce Nayświętſzey podobał, i ich ſerca przedźiwnie cieſzył, i kontentował.

S. Máximie, po wyłupionym oku, i po upaloney ogniſtym żelazem nodze, ná kopanie kruſzcow skazány.

SS. Eulogiuśie, Niceciuśie, Theodorze, Sacerdośie, Geruncie wſzyſcy Biskupi.

S. Hiláriuśie Biskupie, ktorego wielkiemi przymiotami ozdobionego, modlitwą zá ćię uczynioną Swięty Honorat, do rzeczy niebieskich zápalił. Tyś zá pokazániem śiedzącey ná głowie twey gołębice, Biskupem poświęcony, ná niektorych z kośćiołá przed czáſem wychodzących záwołáł: *Wychodźćie, wychodźćie, bo wam niebędźie wolno z piekłá wyniść.*

S. Auguſtynie dźiś łzámi Matki twey Moniki, i ſtarániem Ambrożego Swiętego, náwrocony, i okrzczony, á do tego, ták z czytania piſma świętego, iáko teſz

z nápomnienia S. Ambrożego, i z przykłádow ludźi innych záwstydzony mowiłeś: do śiebie: *Augustinie, mogli ći i te, do Bogá się obroćić, á ty niebędźiesz mogł?* I ták z Manicheuszá zostałeś Katolikiem, z Retora Doktorem Kośćiołá, z miłośnika świátá, wielkim onegoż wzgardźićielem. Po krzćie oraz z S. Ambrożem śpiewałeś *Ciebie Bogá wielbiemy.* Náucz mnie czytać z pożytkiem pismo święte, i náśládowáć przykłádow świętych, áby, iákoś ty przez nie od śmierći był do żywota záprowádzony, ták ia z tego śmiertelnego żyćiá, niech idę, do żywotá wiecznego.

S. Herino Panno Męczenniczko, ktoraś Oyca twego Cesarzá wpołumarłego uzdrowiłá. Ciebie Anioł w więźieniu światłem codźiennym oświecał, i ćieszył.

S. Teuteria Krolewno Panno, ktoraś się dźiwnie pod záwiedźioną nádspodźiewánie paięczyną utáiłá, i w przytomnośći Aniołow Swiętych, z wygnánia ná wiecznąś przeszłá wolność.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

JEZU moy, ktoryś do sługi twego X. Stanisławá Brunowiuszá Rektorá ná ten czas Iarosławskiego *Soc JESU*, z czyscá przystał

przyſłał duſzę Woyćiecha Mechowskiego tegoſz Zakonu, przez lat śiedmnaśćie w czyſcu będącą, o pomoc go proſzącą. Tegoſz z czyſca náwiedźiła Xiężna Iarosławska, ſzoſtego po śmierći mieśiaca, mowiąc do niego: *Oycze, á czemuſz obietnicy zádoſyć nie czyniſz?* I záraz mſzy ſześćdźieśiąt, ktore iey był obiecał, odpráwić kazał. Niechże, co moment ná duſze w czyſcu pamiętam. Niech to wſzyſtko, com tobie Panie, com bliźniemu, com duſzom w czyſcu obiecał i powinien, bez odwłoki pełnię i wykonywam.

S. MARYA, ktoraś, o dźiśieyſzym Aniele rodźicom iego powiedźiáłá, że być miáł męczennikiem, tenże obraz twoy od Lukáſzá świętego malowany, do źiemie Włoskiey z rozkazu Boskiego zánioſł. Niechże ſię i ia ſtanę męczennikiem, niech mi dlá miłośći twoiey i IEzusowey ſmákuie wſzyſtko, á niech mi ſię nic nie przykrzy. Uczyń mnie godnym, i ſpoſobnym ku twoiey czći, i chwále IEzusowey, niech ſię we wſzyſtkich myślach, mowach, ſprawach, ſercach, rozmnaża chwáłá waſzá.

Ten ſam ieſt zupełnie Swięty, kto ſię ſwoiey wyrzekł

wyrzekł woli. B. Klimakus. *Umorz właſną wolą, á modl ſię zá tych, ktorzy ſię w niey kochaią.*

Dźień 6. *MAIA.*

S. Janie od Oyczyzny Damaſcenem názwany, ktoryś u Xiążęćia Saraceńſkiego, bądąc Senatorem, gdyś ſię zá cześć świętych obrázow, náprzećiw Leonowi Ceſarzowi obrázoborcy, piorem zaſtawiał, niezbożny Leo, tego ſię mſzcząc zmyślił, liſt iákoby od ćiebie piſany, w ktorym chćiałeś Damaſzek miaſto poddać, i ten liſt, Panu *twemu* Xiążęćiu Saracenow odeſłał, czemu on uwierzywſzy, kazał ći rękę práwąućiąć; iednák kiedyś ſię modląc przed obrázem Nayświętſzey Matki, uskarżáł, żeś dlá iey i Syna Boſkiego czći i honoru rękę ſtráćił. Nayświętſzá Panna ręką ſwą ściągnioną, rękę twoię odćiętą, i na rynku iáwnie záwieſzoną przyłożywſzy, zupełnie zdrową uczyniłá; zoſtawiwſzy tylko, ná znák cudu, linią w koło czerwoną, Tyś z Senatora ſtawſzy ſię puſtelnikiem, z rozkazu ſtar-

zu ſtarſzego, pod czas walnego iarmarku do miaſtaś ſzedł, i tameś koſzałki ná rynku śiedząc przedawał, ktorych gdy nikt dla drogiego cenienia kupić niechćiał, ſługá twoy przedtym, użaliwſzy ſię ćiebie, one choć niepotrzebne, zákupił. Wroćiłeś ſię potym do Kláſztoru, i gdy ćię ſtarſzy ná podłe poſługi obroćił; pokazáłá mu ſię Nayświętſzá Matká rozkazuiąc, żeby ćię od piſania nieodrywał, ktorymbyś czći obrázow popierał, i ręki od niey przywroconey według iey woli záżywał. Poday mi Damaſcenie Swięty rękę twoię, i połoſz mnie blisko Nayświętſzey MARYI, á ták czyiaſzkolwiek ręká niech przećiwko mnie żyiącemu i umieráiącemu woiuie.

S. Ianie Ewangeliſto, ukochany IEzusa Apoſtole, i Proroku, ktoryś dniá dźiśieyſzego w Rzymie wrzucony w koćieł wrzącego oleiu czyſtſzy, i czerſtwieyſzy, z niegoś wyſzedł, niżeliś był.

S. Ewodiuśie Biskupie Męczenniku SS. Luciuśie i Theodorze Biskupi.

SS. Heliodorze, Wenuśćie MM. z inſzemi śiedmdźieśiąt i pięć MM.

SS. Protegeneśie i Cadbercie Biskupi.

S. Benedikto Panno, ktoraś zá S. Gallę, iáko Piotr Swięty przepowiedźiał, do korony poſzłá.

S. Matheuſzu Apoſtole, ktorego dźiś, ćiáło do Salernu przenieśione.

SS. Cyſtercieńſcy Zákonnicy Męczennicy, ktorych więcey niż ſto dlá IEzusa pobito.

S. Janie Apoſtole, ktorys dniá dźiśieyſzego S. Gertrudźie chorey powiedźiał: że momentálne ieſt wſzyſtko, co ſię tu ponośi, względem poćiech niebieskich, ktore ią czekáły.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iako ná kártie 520.*

JEZU ukrzyżowany, ktoryś ſię X. Franciſzkowi Benciuſzowi *Soc: JESU*, myślącemu co zá ſtan ſobie obrać miał, i w myślach tych nieznayduiącemu pociechy, á cáłą noc płáczącemu pokazał i przez godźinę cáłą iego cieſząc, do Zákonu *Soc: JESU* drogęś mu ukazał. Proſzę ćię przez Krzyż twoy, i mękę twoię dobry JEZU, niechże ćię mam wewſzyſtkich moich ſprawach, myślach, i mowach przewodnikiem; á oſobliwiey w godźinę śmierći moiey ſtaway przy mnie, á drogę mi ſzczęśliwey ukaż wieczności.

JEZU

JEZU moy kochany ktoryś X. Waleriuſzá de Ledeſma *Soc: JESU* modlącego ſię, z rożnych cnot chwalił, á oſobliwie z poſłuſzeńſtwa, i wykonania we wſzyſtkim woli Boſkiey: i przyobiecałeś mu być pomocą, á Matka twoia Nayświętſzá iemu ſię pokazáwſzy o zbawieniu go upewniłá. Niechże i ia ná tákąſz ſobie zárobię pochwáłę, niech we wſzyſtkie obfituię cnoty, niech od ciebie záwſze wſpomagany będę, niech od Matki twey uſłyſzę że mnie zbawiſz moy JEZU kochany.

S. MARYA, ktoraś ſtarſzego zákonnego upomniáłá, żeby S. Iana Damaſcená w zákonie iemu podległego, od prácy ręczney, do kśiąg piſania obrocił. Proſtuyże i kieruy ręką moią, i uczyń ią ſobie powolną we wſzyſtkim tym, co piſzę i ſpráwuię, ábyć co moment, więkſzą á więkſzą, wyrábiałá chwáłę.

S. MARYA Oetingańska, ktoraś dźiś w roku 1635. Zofiy od rozumu odeſzłey, i przez lat cztery niemotą náwiedzoney, zdrowie żupełne, i języka używanie przywroćiłá. Sprawże to, bym ſię ſtał niemym w tym, czego zámilczeć, á wymownym co mi głośić potrzeba.

Temu Matká IEzuſowa ſprzyia, ktorego duſzney, i ćieleſney czyſtośći być zna miłośnikiem. S. Jan Damaſcen. *Staray ſię o oboią czyſtość, á modl ſię zá iey nieprzyiaznych.*

Dźień 7. MAIA.

S. Flawio Domityllo Panno, ktoraś dlá Chryſtuſá wygnana, rodowitością, náuką, cudy, i wielu duſz pozyskaniem ſławna, oraz z SS. Eufrozyną i Theodorą Panienkami w zápaloney komorze zamknięta, męczeńską z temiſz towarzyſzkami odebráłá koronę. Uproś wſzyſtkim, áby zrozumieli co zá cena ieſt w niebie Panieńſtwa, i czyſtości.

SS. Eutycheśie, Wiktorynie i Maronie MM. Dworzanie S. Domitylle, ktorych Aureliánus rożnymi mękami zgubić kazał. Ciebie Eutycheśie święty ták długo bito, ážeś umarł; á Wiktoryna Swiętego u ćieplic Kotilyiskich, gdźie śiarczyſta, gorąca woda wynika, zá nogi uwiązánego, głową w wodźie nurzono i trzy dni w niey męczono i umorzono. Ná Maroná zaś Swiętego kamień ták wielki był wło-

żony,

żony, iżby go śiedmdźieśiąt mężow toczyć nie mogło, á on go ná ſię wźiąwſzy dwie mili nioſł, aſz ná to mieyſce przyſzedł, gdźie rád ná modlitwie ſtawał, po śmierci w tym kamieniu Chrześcianie grob mu wykopali, i w nim złożyli.

S. Juwenalisie Auguśćie i Auguſtinie Bráćiá MM.

S. Kwadráćie powtorzonymi mękami ſtrápiony, i potym śćięty.

S. Benedykćie Papieżu, i Pietrze Biskupie.

S. Ianie Biskupie, ktoryś znák Krzyżá S. ná ięzyku niemego wyraźiwſzy, mowęś mu przywroćił.

S. Domicianie Biskupie, ktoremu podniozſzy ſię źiemia dobrowolnie mieyſce do śiedzenia uczyniłá. Tyś upornych heretykow twą modlitwą oślepił.

S. Rafale Archaniele w Betyce przećiw morowemu powietrzu zá Patrona czczony.

S. Szczepanie pierwſzy Męczenniku, dźiś do Rzymu przenieśiony.

S. Woyćiechu wyznáwco, ktorego, ná pierwſzym zákonnego żyćia wſtępie czart w poſtaći niewiaſty ukazuiącey ſię, do

małżeństwa często námawiał, áleś go zwycięzca odegnał mowiąc: *Idź precz, gdźie ćię pycha twoia zepchnełá, á poniechay mnie.* Tyś miasto Messańskie Mátce Boskiey ulubione, twą modlitwą od głodu utrzymał, zá świadectwem samego nieba z ktorego záwołano, że twoie modlitwy wysłuchane były: tego tesz czásu cztery okręty zbożem náładowane Aniołowie Święci do lądu zprowadźili, á gdy zboże, do miasta znieśiono, okręty i Marinárze zniknęli. Tyś po wodźie idąc żydow tonących uyrzał i okrzćił. Tyś ogniem miłośći Boskiey zápalony z nieba słyszał: *Do pocztu wyznáwcow náleżeć będźieß, ábyś tam Boga widźiał, záżywał, i wiecznie chwalił.* Uprośże mi to, bym ogniem niebieskim gorzał w żyćiu, przy śmierći, i w wieczności. Náucz mnie i śiebie samego, i czarta zwyćiężać, i ták się dobrze modlić, żeby mię záwsze w niebie słyszáno. Spraw to náostatek, bym się w samym Bogu rozkochał, i iego wiecznie oraz z tobą záżywał,

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU, ktoryś sługze twemu X. Didakowi Samaniego *Soc: JESU* dał táką cierpliwość,



wość, że wſzyſtkie ćięſzkośći, i przećiwnośći weſoło przyimował, i ochotnie znośił; i zwał wſzyſtkie przećiwnośći żywymi krzyżámi. Temuſz S. Michał Archanioł pokazáwſzy ſię w iáſnośći wielkiey przyobiecał, że go miał pośiłkować, i wſpomagać w náwracaniu do Bogá Indow, i w przywodzeniu nayglownieyſzych grzeſznikow do ſzczerey pokuty. Wſpomagayże i pośiłkuy mnie, wielki niebieskiego woyská Hetmanie, bym iák naywięcey do práwdźiwey náwiodł pokuty, i przed żywymi nieućiekał krzyżámi.

S. MARYA, dlá ktorey czći i miłośći ſługá twoy X. Paweł Achilles *Soc: JESU* poſtanowił, żeby żádnego gorącego trunku nie záżywał, powiadaiąc, żeś mu ty ſama ták rádźiłá, i rozkazałá. Niechże i ia w tym ſię wſzyſtkim martwię dlá ćiebie, coby mnie od miłośći i twoiey i IEzuſowey odrywać miało. Niech mi to tylko ſmakuie, co ſię tobie, i Bogu podobać może. Zprowadz mię do rán JEzuſowych, żebym z nich zaśilił, i upoił ná wieczność ſzczęśliwą, duſzę i ſerce moie. Niech z boku JEzuſowego wytryskaiąca woda,

woda, ugasi we mnie wszystkie nieporządne upały, żeby się sam miłości niebieskiey we mnie palił ogień.

S. MARYA, ktorą X. Ian Franciszek Suarez *Soc: IESU*, ták czcił, żeć komorkę swą ná kaplicę poświęcił, i codźień rożániec mowił, powiadaiąc, iż żádnego pokoiu mieć niemogł; poki tego nieodpráwił. Ná modlitwie naypilniey o trzy rzeczy prośił, to iest, o chwáłę Boską, o wyniszczenie, i pogardę samego śiebie, o dusz wszystkich zbawienie. Ten ták był doskonáły, że mu ná żádney nieschodźiło cnoćie. Tenże práwa sobie tákowe ustanowił, żeby się był według nich sprawował. Náprzod się tedy ták miał iák nowiciusz nayostatnieyszy, i odrzutek. 2. Iáko ćiało obumarłe. 3. Iáko z piekłá uwolniony. 4. Iáko ukrzyżowany z Chrystusem. 5. Iáko niemowlę Pan IEZUS w żłobeczku: O niechże i ia to mam przez ćiebie Matko Boska niech się we mnie i przezemnie większá co raz, á większá pomnażá chwałá Boska, zbawienie ludzkie, i mych wszystkich złych chući i námiętności zniszczenie, i woli mey zupełne wyzućie. Niech serce me stanie

się po-

ſie poświęconą tobie kaplicą i kośćiołem, w ktorymbyś z JEzusem wiecznie mięſzkałá. Niech ſię rządzę według praw Boskich, i natchnienia iego, i niech we wſzyſtkie obfituię cnoty.

S. MARYA, ktoraś po uczynionym do ćiebie od Rodźicow ślubie, że ieżeliby ſię im miáł národźić ſyn, twoy być miáł, uprośiłaś, że ſię dźiśieyſzy Woyćiech národźił, w przod pokázány przez ſen Matce ſwey, ktorey ſię zdało, że z niey wyniknęłá pochodniá goráiąca i świat cáły oświecaiąca. Tego gdy rodźic ná świat ſpoſobił, i w małżeńſtwo prowadźił, tyś mu ſię Matko Boska ſurowo pokazáłá mowiąc: *Czemuß co cudzego ieſt nieoddaieß ále przy ſobie trzymaß! Woyćiech Syn twoy mnie należy, bośćie mi go, niźli ſię národźił, poświęćili, ieżli mi go nie oddaß wiedz iż nágłą śmierćią zginieß.* Záraz go tedy oćiec przy obráźie Drepańskim do zákonu oddał. Pani moia Nayświętſzá MARYA niechże ſię ſtanę pochodnią Boskiey miłości ogniem goráiącą i przykłádem świat wſzyſtek oświecaiącą. Niech palę co moment ſerca ludzkie, żeby ſię ſtały Bogu wdźięcznym całopaleniem, i żeby świećiły tym,

ktorzy w domu twoim ſą.

S. MARYA, w ktorey, iáko teſz i w obráźie Swiętego twego dźiśieyſzego Woyćiecha, koſterá ieden, zá to, że mu ſię w koſtki nieſzczęśćiło, żelázo utopił, á gdy zá uderzeniem krew ſię z obrázow lunęłá, on w momencie piorunem zábity zoſtał. Podayże mi ſpoſob, bym umiáł ćiebie, i Swiętych oſobliwie tobie niegdy przychylnych o złotą miłość Boską prośić, á ták prośić, żeby mi ná zysk ſzczęśliwey wyſzłá wieczności.

Gdy ćię świat w ták częſte i ćięſkie boleśći i trudy wpráwuie, co innego, tylko, ábyś ſię w nim nie kochał wołáć uśiłuie. S. Grzegorz.
Gardz świátem, i modl ſię zá ſprzyiaiacych iemu.

Dźień 8. *MAIA.*

S. Staniſławie Biskupie Krakowski, ktoryś Piotrowina, przed trzema láty zmarłego modląc ſię z grobu ná popárćie prawdy i ſpráwiedliwośći wyprowadźił, i ná ſąd krolewski zá świádka ſtawił. Krolaś śmiele o nierząd karał, á gdy ſię niepopráwił, iawnoś go wyklął, dlá czegoś teſz

goś teſz przy mſzy świętey ná Skałce, przy ołtarzu od Krola ſamego mieczem w głowę ćięty, á od żołnierzow z kośćiołá wywleczony i ná drobne cząſtki rozśiekány: od czterech wielkich orłow ſtrzeżony, i niebieską światłośćią oświecony. áż cudem i iáſnośćią niebieską pobudzeni ludźie zbierać one rozproſzone do pogrzebu członki poczęli, i cud Bog pokazał członki ſię do członkow ták ſpoiły, i zroſły, iákoby nigdy rozśiekáne nie były; iednego tylko palca do zupełnośći ćiáłá niedoſtawało; i ten Pan Bog światłośćią nád iedną rybką (ktorá go byłá w bliską ſadzáwkę wrzucony, połknęłá) wydał: iż rybę ułowiwſzy, palec on ználeźli, ktory do ręki przyłożony, tákże ſię zroſł i do ręki przyſtał, iákoby nigdy nie był odćięty. Swięty Biskupie popraw mnie, i przybądź do umieráiącego z pomocą twoią, nie żebyś mnie do żywota tego, ále do wiecznego powołáł: Bądź mi przed ſądem JEzusowym, Patronem; á ztamtąd wodzem, i towarzyſzem, do świętey wiecznośći.

S. Wiktorze Męczenniku, kiimi bity á ná tyrana wołáiący: *Ieſtem Chrześćiáninem i*

ſamemum

ſamemum ſię Chryſtusowi, , ktorego ſię duchem paśę i karmię od młodośći moiey zupełnie poświęćił. Tyś długim głodem zmorzony, i wrzącym ná modlitwie ołowiem polány tákeś ſię ućieſzył, iákoby ćię nayprzyiemnieyſzą ochłodzono wodą: á gdy ćię ná śćięćie prowadzono rzekłeś. *Dźiękuię tobie Panie JEZU Chryſte, żeś mnie od świętych twoich, á przyiaćioł moich Naborá i Felixá nierozłaczył.* Swięty męczenniku ktoryś po śmierći twey więźniow uwolnił, ſpraw-że mi to, bym potargał wſzyſtkie grzechow moich więzy, á ná wolność Synow Boskich wyſzedł.

S. Michale Archaniele ná gorze Gargánie dźiśiay przy iedney iaskini, do ktorey, woł záſzedſzy, ztamtąd wywieść ſię niedopuśćił, widźiány náuczyłeś, że to mieyſce ná cześć Bogu i Aniołom miáło bydź oddane. Ztąd ná cześć twoię tamże kośćioł ieſt wybudowany. S. Michale nád Raiem przełożony, ktorego modlitwa przeprowadza do kroleſtwa niebieskiego. modl ſię zá mną nieprzeſtannie, żeby w duſzy moiey, twoia, i Aniołá Stróżá mego, i wſzyſtkich Aniołow cześć kwitnęłá; ábym przy śmierći moiey,

z wáſzey

z wáſzey ćieſzył ſię pomocy, á po śmierci poſpołu z wami Bogá mego wiecznie chwalił.

S. Achácy Rotmiſtrzu, ktoryś zbity, po złomanych ſzczekach, o ſtáteczność Bogá proſząc, głos z nieba uſłyſzał: *Achácy bądź ſtateczny*; ktory náwroćiwſzy wielu, od świetno ubránych Aniołow náwiedzony, rozwiązány, uzdrowiony, nakarmiony; potym po wybitych zębach, od dźieśiąćiu mężow rozgámi dębowymi ubity, gdyś IEzusá wzywał, znowuś głos, ktorym ći ſzczęśliwą obiecano wieczność ſłyſzał: Wźiąwſzy tedy śmierći dekret z weſelemeś záwołał: O *iak wiela ięzykow, żyćia dawco Chryſte prágnałbym ćię chwálić, ktoryś mnie ták wielkim uráczył ſczęśćiem.* Náoſtátek głowę pod miecz dawſzy, obiecáną otrzymałeś wieczność.

SS. Dioniziuśie, i Heládiuśie Biskupi.

S. Pietrze Arcybiskupie, ktoryś ieſzcze zá żywota wielu wzywaiących ćię więźniow, rękę im podawſzy z więźienia wyprowádzał, i ná beśpiecznym mieyſcu oſadzał, [illegible] pokármu siłás żywił; łáskawością ku [illegible]ogim, cudy, żarliwością Katolicką, ſpoſobami pokoiu czynie-

 nia;

nia, i świętą śmiercią znáczny.

S. Amandźie, ktoryś płaſcz twoy ná ſłonecznym promieniu iáko ná kołku záwieśił, potwarzy mężnie cierpiał, ćiáło żelaznymi diſcyplinami krwawił i ná pamiątkę Chryſtusa, zbogaćiwſzy ubogich, ſameś ſię ſtał ubogim.

S. Wironie Biskupie Szocki przed ktorym Pipin Krol Francuski boſo ſpowiedź czynił.

S. Prisku Biskupie, ktorego nigdy gniewaiącego ſię nie widźiáno. Tyś ogień, ná ogrzánie ſię towarzyſzom w ſzáćie nienáruſzoney zánioſł. Tobie mſzą maiącemu Aniołowie Swięći śpiewali, co ſłyſzáł Papież przed ktorym byłeś oskarżony. Ciáłu twemu dwie śioſtrze twoie rázem z tobą pogrzebione mieyſca weſrzodku iákoś ich zá żywota prośił, uſtąpiły. Swięty Biskupie zábierzże ſerce moie, i wrzuć ie w ten ogień, ktoregoś ná rozgrzánie towarzyſzow záżył, áby ſię zágrzáło i zápaliło miłośćią JEzusową.

S. Syrio Panno Troiańska Patronko náprzećiw kamienia boleśćiom.

, *WSZYSCY SS. &c. ij. 1. ná karćie 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś ſłudze twemu X.

mu X. Iakubowi de Guzman *Soc: JESU* dał tę łáskę że weſoło umieráiąc mowił: *Podźmy podźmy Panie, ućieſzyłem ſię z nowiny tey, że do domu Paińſkiego poydźiemy.* A moiá teſz iák weſołá śmierć będźie? Dobry IEzu będźie weſołá, ieżeli ty przy mnie ſtanieſz, ieżeli mię zá twego ſługę i niewolnika przy śmierći uznaſz, i do śiebie záwołaſz.

S. MARYA, ktorą S. Piotr Biskup Tarantazyi ták czćił, że cokolwiek mowił, myślił, czynił, wſzyſtko to imięniu twemu ofiarował i zápiſowáł, i dlá tego teſz po śmierći, ná iego ſercu imię twoie Matko Boska ználeźiono. Oddaięć to wſzyſtko co myślić, mowić, czynić będę, oddaięć raz ná záwſze. ábyś z tego wſzyſtkiego więkſzą cześć i imię miáłá Matko Nayświętſzá, tylko ćię o to proſzę, ábyś twym imieniem i ſerce i duſzę moię nápiątnowáłá. Niech znácznym będę od twego nayświętſzego imienia ſługą twoim.

S. MARYA, ktoraś ſię B. Maryi Razyi Zákonnicy Dominika S. gromadno, trzymaiąca ná ręku JEzusa pokazáłá, i oney z IEzusem nie ráześ błogosłáwiłá. Teyże godźiny pokazał ſię iey Iácek Swięty

tegoſz co i oná zákonu, ktorego gdy nie⸗ poznáłá; tyś ią informowáłá, kto był, i iáko ią nieraz w rożnych chorobách rátował. Náwiedzayże co moment náwiedzay Mátko Nayświętſzá z IEzuſem duſzę, moię, i błogoſłáwcie wſzyſtkim ſpráwom moim,

S. MARYA, ktorey obraz S. Grzegorz Papież pod czas cięszkiego w Rzymie powietrza z proceſſyámi po mieście nośić kazał, i w ten czás widźiano Anioła miecz do pochew kłádącego. Pośliiże Páni moiá Nayświętſzá MARYA do ſercá i do domu mego, Aniołá, ktoryby to wſzyſtko co ſię złego i w domu i w ſercu moim znayduie, umorzył, á co dobrego ieſt zátrzymał i przymnożył.

Chceſz ſię cieſzyć i weſelić wiecznie, ſtoyże przyiym ktory ieſt z ſwey iſtoty wiecznym. S. Auguſtin. *Zákochay ſię w ſámym Bogu, á modl ſię zá tych ktorzy iego miłośćią gárdzą.*

Dźień 9. MAIA.

S. Grzegorzu, Teologu, ktoryś do Aten żegluiąc, i między ćięſzkiemi zburzonego

nego morzá zoſtaiąc falami ślubował, ieżlibyś wyſzedł zdrowo z wod morskich, żeś ſię miał zátopić w wodach krztu świętego, i wieść żywot zákonny. Wyſzedſzy zdrowo z okrętu i obie wypełniwſzy obietnice, ku niebuś żágle obrocił. Tobie ſie czyſtość i mądrość w oſobie Panieńskiey pokazáły, i opowiedźiáły, że w ſercu twym wygodne maią mięſzkánie. W Atenach ſię ucząc wſzelkiey ſię złey kompanii wyſtrzygałeś, i nigdyś ná żádney ulicy niepoſtał, tylko ná dwuch, gdyś iedną do ſzkoły, á drugą do kośćiołá z domu wyſzedſzy, chodźił. Bazilego Swiętego wielceś kochał, ktory ćię po skończonych ſzkołach Retoryki w Atenach uczącego, iawnie przy wſzyſtkich uczniach náwiedźił, zá rękę ćię wźiąwſzy rzekł głośno: *Grzegorzu, coſći po tych náukach, ázaſ nie czas, ná uſługę Boſką poyść, i duſzom krwią IEzuſową odkupionym ſłużyć?* Tyś częſte boleśći miewał, i rożne ćię choroby porywáły i paroxizmy trzymały, od ktorych ná ten czas byłeś tylko wolen, pokiś mſzą świętą miał i w kośćiele álbo ná modlitwie zoſtawał, ktore ſię záraz potym wracáły IEzusáś częſto widywał, i z Swiętymiś

tymiś ſię nie raz cieſzył: wieleś cięſzkości, prześládowania, potwárzy cierpiał, pokiś ná mieyſce pokoiu nie zaſzedł. Modlże ſię zá mną, ábym i ia po burzliwym świáta tego żegluiąc morzu, niezatonął w wodach nieprawości, ále ráczey w okręcię uſtawiczney pokuty, przypłynął do brzegu ſzczęśliwey wiecznosći umieráiąc, niech to mowię przy obecnośći IEzusa mego, coś ty ćierpiąc mawiał: *Choćiaß będę chodźił w poyſrzodku ćienia śmierći nie będę ſię bał złego, ponieważ ty zemną ieſteś.*

S. Horma i SS. trzyſta dźiesięć Męczennicy Perſcy, S. Geronciuśie, i S. Beacie Puſtelniku Windocineński.

S. Alfi i towarzyſze w nocy od SS. Piotrá i Pawłá náwiedzeni, i uwolnieni, á potym Męczennicy.

S. Ięndrzeiu Apoſtole dźiś przenieśiony, z ktorego grobu oleiek, ná chorob uzdrowienie płynie.

SS. Łukáſzu Ewangeliſto S. Timoteuśie S. Hieronimie náuczyćielu kośćiołá S. Mikołaiu Mireński Biskupie, dźiś przenieśieni.

, *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU, ktorego X. Adrian Cheſsoi *Soc.*

JESU

JESU częſto á oſobliwie W Nayświętſzym Sakrámencie widiwał. Ten w ſwey komorce, nic niemiał tylko iedyny obrázek Aniołá S. Strożá, ktorego ták kochał, że cokolwiek o Aniołach nápiſanego widźiał, záraz to czytał, o tym mowił, ná to pamiętał, i nigdy żádney rekreacyi i rozmowy przydłuſzſzey nie było, gdźieby był o Aniołach Swiętych niewſpomniał. Nie raz mu ſię Aniołowie Swięći á oſobliwie iego S. Stroż pokazywał: Częſto ſam widiwał iáko go z komorki wychodzącego dway Aniołowie do kośćiołá i ołtarzá prowadźili i przy nim ſtali ták długo ieden po prawey á drugi po lewey ſtronie poki mſzy świętey nieskończył. Zkąd go zwano *Pater de Angelis*. Niechże i ia ciebie w Nayświętſzym Sakrámenćie JEZU moy żywą wiárą widzę, niech ći gorąco ſłużę, i tobie ſię ná wieki podobam, niech ſię od dniá dźiśieyſzego w świętych zákocham Aniołach, niech ich ſzánuię i z nimi w towarzyſtwie żyię.

S. MARYA, ktorey święty Domek z Nazáretu roku 1291. dniá dźiśieyſzego Swięći Aniołowie do Dalmacyi przenieśli, gdźie nieſpełna cztery lata był. O

Pani moia, ktora porzucasz mieysca, gdźie náleżytey czci nie znayduiesz: Uprośże mi to, bym ćię záwsze należyćie czcił, ábym od ciebie niebył nigdy porzucony.

Ten się włáśćiwie błogosłáwionym názwáć może, kto się według Bogá spráwuie. S. Chryzostom. *Záchoway wolą Boską, á modl się zá tey nieprzyiaćioł.*

Dźień 10. *MAIA.*

S. Jobie Krolu, dawny i święty przedźiwney cierpliwośći przykłádźie, Chrystusa osobliwiey figuruiący; ktorego sam Bog pochwálił, żeś był sługą iego szczerym, i prostym, i boiącym się Bogá, i uchodzącym od złego. Uproś mi to, bym sobie u Bogá zárobił ná chwálę. Niech mię żadna przeciwność niemięszá, niech szczerym prostym i Bogá się boiącym, i od złego uchodzącym stanę się sługą Boskim: niech we wszystkich ciężkośćiach, niedostátkach, szkodách twym się hasłem wzmacniam mowiąc z tobą - *Iáko się Pánu podobało. tak się stáło. Pan dał, Pan wźiął, Niechże będźie imię iego błogosłáwione:* Náu-

mie

mie mężu Boski, z oczámi przymierze czynić, ábym ich nigdy ná zákazane rzeczy nieotwierał.

S. Gordiánie z małżonką twoią Maryną i z piąćiądźieśiąt trzęma dworu twego okrzczony, ołownymi kulami zbity, á potym śćięty, ktorego ciáłá pśi, gdy im było na pożarcie rzucone, ſtrzegli. á małżonka twoia Maryná kmiećiom u wod Sylwiańskich ná grube roboty, zá niewolnicę przedaná, Bogu ſłużyłá, wzgárdźiwſzy dlá niego Senatorskiemi wygodami.

SS. Epimachu Dioskorideśie MM. S. Kalepodiuśie Kapłánie M. S Katáldźie Biskupie SS. Kwarcie i Kwinkcie MM.

S. Palmaciuśie Staroſto z żoną i z ſynámi i innymi domownikami czterdźieſtą dwiema, Męczennicy. S. Simpliciuśie Senátorze z żoną, i innymi domownikami ſześciądźieśiąt ośmią Męczennicy. SS. Szczeſny i Blando małżonkowie Męczennicy; ktorych wſzyſtkich ucięte głowy, ná poſtrach Chrześćiańſtwu, po mieyskich záwieſzano bramach.

SS. Alfie, Filadelfie i Cyrynie MM. Rycerze Waskońſcy, S. Witalisa i S. Benedykty

dykty ſynowie z Onezymem náuczyćielem wáſzym, i Erazmem śieſtrzeńcem i z trzynáſtą ſpołuczniámi, poimani, zá włoſy záwieſzeni, w Rzymie potym w więźieniu bići, oſękami draſani, ogniſtymi gwoździmi podkući, zá nogi záwieſzeni, żywicą i wrzącym ołowiem częſto polani, przez dwie lećie, głodem, ogniem, i rożnie męczeni, ieden ná kráćie ogniem podpaloney, drugi w kotle wrzącego oleiu potráceni, drugich po urznięćiu ięzyka, mieczem pobito.

SS. Nazariuśie i Celśie pacholę dźiś od S. Ambrożego przenieśieni Męczennicy.

S. Izidorze rolniku, ktoremu, prac i robocizny wieyskiey SS. Aniołowie dopomagali.

S. Kriſtyno Panno Męczenniczko, ktoraś dlá tego, żeś twe złote i ſrebrne boſzki pokruſzyłá, i ná ubogie wydała, ſrodze po wſzyſtkim ćiele poſzarpana, od Aniołá uzdrowioná, z morzá wyrwana, po urzniętym ięzyku, gdyć ſerce ſtrzáłą przebito, wdźięczną Chryſtuſowi ſtałaś ſię ofiárą.

S. Mikołaiu Puſtelniku, ktorego ćiało przez lat trzyſta trzydźieści ſześć nienáruſzone

ſzone ználeźiono; gdy ie dniá tego roku 1503. pod czas wielkiey ſuſzy, ná ołtarzu złożono, hoyny zprágnioney źiemi uprośiłeś deſzcz. Rzuciło ſię co żywo, do pocáłowania relikwii twoich świętych; przyſtąpiłá teſz między innymi nieczyſta niewiaſta, ále ſię twe święte umknęło ćiáło, że go áni dotknąć áni cáłowac nie mogła. Wieleś dniá tego chorych uzdrowił, i czartaś z trupa wygnał, w ktorym przez lat kilka przemięſzkał i iego używał omamiwſzy ludźkie oczy. Proś zá mną, áby mnie nigdy nieoſzukał matacz ten piekielny, ſpraw mi to, bym w ćiele moim nośił JEzusa i żebym w nim żył, á on we mnie, i żeby mię náuczył mowić milczeć, żyć, i umierać.

S. Glicerya Panno Męczenniczko Makarego Burmiſtrzá Rzymskiego corko, ktoraś gdy ſię Pogańskie igrzyska z lampami odpráwowały, ná rynku ſtanęłá, i krzyżemeś ſobie czoło náznáczyłá, mowiąc że inſzey lampy, nád Krzyż JEzusow niepotrzebuieſz. Na twoie te ſłowa bałwan Iowiszow upadł i w drobne cząſtki pokruſzony zoſtał: o co Staroſta Sabinus rozgniewany zá wárkocz ćię záwieśiwſzy

wieśiwszy hakami katowskiemi drapać kazał, ależ to wszystko Anioł święty sto-dźił, męki ná samych katow obracaiąc, tenże do ciemnice wrzuconey okowy zdiął, płomień w piecu gotowy zágaśił, stoł, potrawami zastawił, zdartą z głowy skorę przywrocił. Naostatek pozyskawszy Chrystusowi Łaodiciuszá, do Chrystusaś po koronę poszłá. O święta Panno, żegnay mnie zbáwiennym krzyżá świętego znákiem, ták w okazyach grzechu śmiertelnego, iáko i przy śmierći moiey, áby wszystkie diabelskie zdrády upadły, i ia bespiecznie, niechay idę z triumfem do wiecznośći błogosławioney.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

S. MARYA, ktorey obrázek, sługa twoy X. Stefan Faber *Soc: JESU* záwsze przy sobie nośił; á gdy mu iáką sprosność ná oczy czart prowadził, on do pierśi i serca przytulał, ciebie ná pomoc wzywaiąc; i ták zá przyczyną twoią, zwyćięzcą zostawił. Wnoszę do serca záwczásu obraz i imię twoie Matko Nayswiętsza, żebym wszystkim náiazdom czartowskim wstręt uczynił, i one pokonał.

S. MA-

S. MARYA, ktorey dźiś Carogrod ieſt oddany i poświęcony. Oddaię ſię tobie dźiś ná záwſze; zá wiecznego niewolniká używayże mnie iáko chceſz, i iákoć ſię podoba. Ia IEzusowi i tobie ſłużyć cáłym ſobą i cáłym ſtworzeniem prágnę.

Większy daleko ieſt cud grzeſzniká náwrocić; á niżeli umárłego wſkrześić. S. Grzegorz. *Starày ſię káżdego od grzechu odwodźić i módl ſię zá tych ktorzy od okázyi grzechowey nieuchodzą.*

Dźień 11. MAIA.

S. Antymie Kápłánie, ktory dla Chryſtuſa z kámieniem do ſzyie przywiązánym w Tyber wrzucony; zkąd przez iáśnieiącego Anioła uwolniony, wieluś do Chryſtuſa, i męczeńſtwa przywiodł, zá ktoremiś ścięty poſzedł. Uproś mi ták doskonáłą miłość; ábym do łáski Boskiey iáko naywięcey słowem, i przykłádem záchęcał, i żebym miáł Anioła świętego, ktoryby mnie z ciemności tego świátá, do wieczney wprowadźił świátłości.

S. Eweliuśie przykłádem świętego Tor-

peta náwrocony i śćięty.

S. Maximie, Baśie, Fabiuśie, Anaſtaziuśie i towarzyſze MM.

SS. Siziniuśie, Diokleciuśie, i Florenciuśie ukamionowani.

S. Beatryko, ktorey dlá Chryſtuſa uduſzoney, że maiętność Lukreciuſz wźiął, od niemowlęćiá, to przy ſtole uſłyſzáł; *Słuchay Lukrecy, zábiłeś i wydarłeś, zá to, rąk nieprzyiaćielſkich nieuydźieſz.* I ták u ſtołu od czarta porwany, nieſzczęśliwie zginął.

S. Gandulfie M. ſłáwny żołnierzu, i znaczny w Burgundyi Pánie Tyś w kampaniy gośćiem będąc, á nad krynicą obiad iedząc, ſpytałeś ſię goſpodarzá iákoby drogo tę ſobie krynicę ſzácował, nád ktorąmeś śiedźiáł, boć ſię bardzo podobałá. Goſpodarz rozumiáł że ſzaleieſz, ladaco mowiąc, iednák o cenie powiedźiáł. Tyś wodę według ſzácunku zápłáćił, i w drogęś ſię puśćił, álić krynica nieſłychanym cudem, zá tobą ſię prowadźiłá i w Warennie twoiey maiętnośći nowym początkiem z ziemie wynikałá. Z tey tedy krynice kazałeś małżonce twey kamyczek podnieść, i ieżeliby go bez urázy wźię-

zy wźięłá, miałeś ią od tego, co iey żądawano, z ſtrony nierządu, uwolnić. Przyięła kondycyą ze śmiechem cudzołożnica, ále rękę iáko od ogniá ſrogiego ſpaloną wyćiągnełá, wſzákże nie inſzym karániem iedno rozwodem od ćiebie ukaraná do nałogu ſwego znowu ſię wroćiłá, á tyś od cudzołożnika zábity cudami od Bogá uczczony, on zaś wnętrznośći z śiebie wyrzućiwſzy przeklętą piekłu duſzę oddał.

S. Mamerćie Biskupie, ktoryś w trzęśieniu źiemie i wilkow w ſamo miaſto wpadaiących záiadłośći, i w częſtych á nieſpodźianych ognia pożarach, i w codźiennych klęskach, pierwſzy ſupplikacyi z proceſſyami álbo iáko my teraz zowiem dni Krzyżowe przed Wniebowſtąpieniem Pańskim poſtanowił, co potym kośćioł święty przyiął, i po wſzyſtkim świećie, áby ten był dawny zwyczay, uchwalił.

S. Filippie, ktoremu Papież, ręce ná cię kłádąc, po łáćinie mowić kazáł, mowiłeś záraz, luboś nigdy tego ięzyka nieumiáł. Tyś lichwiarzá, poprawę obiecuiącego, od ukąſzenia żmyie, błotem i śliną uzdrowił, i ieſzcze zá żywota kazáłeś ſię do

grobu

grobu wnieść, i tameś do Pana twego, ktoregoś záwſze w ſercu miał, przeſzedł. Uprośże mi bym był doskonale poſłuſzny Bogu, i wſzelkiemu dla niego przełożeńſtwu.

S. Mikołaiu Opácie, ktorego pomocy, i przyczyny wielu w żywaiących od oczu bolenia, gorączek, wężow, wilkow, i od innych boleści i przygod ſą uwolnieni.

S. Illumináćie Wyznawco, i S. Gwidonie ſtarſzy Bráćie S. Bernarda.

S. Edwaldźie, ktoryś w poſtáći ogniſtey kolumny do nieba idący, ieſteś od mátki twey widźiány, á potym wielą cudow ſłáwny.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU w Nayświętſzym Sákrámenćie utaiony, ktoryś ſłudze twemu Dominikowi de Cuncha *Soc: JESU* náwiedzáiącemu ćię, drogę záchodźił, iegoś obłápiał, i ſerce twoie z ſercem iego łączył: i gdy ſię w iedney okazyi bać i ſtrachać począł, do niegoś mowił: *Kto Bogá ma od śiebie i zá ſobą, temu ſię niczego bać nie trzeba.* Raz przyimuiąc z rąk ſtarſzego Nayświętſzy Sakráment, widźiał że ſię w cáłey twárzy ſtarſzego, twarz JEzusowa wydawałá, od tego

od tego czáſu żywo záwſze Bogu w ludźiach, był poſłuſzny. Przyłożże ſerce twoie do mego IEZU drogi, á náprawie i miłośćią twoią ogrzey, żebyć ſię wiecznie podobało. Day mi záwſze w káżdym mnie rozkazuiącym ćiebie widźieć, ábym ochotnie był káżdemu dlá ćiebie poſłuſzny. Stawayże kochany IEzu przy mnie, zá mnie, odemnie, á ták mnie nic w żyćiu, nic przy śmierći, nic w wieczności, nie zátrwoży.

S. MARYA, ktoraś ſię B. Eulaliy zákonu Ciſtercieńskiego Panience mowiącey Zdrowaś MARYA pokazáłá, i náuczyłáś ią, żeby ſię mowiąc te ſłowa Pan z tobą ná nich záſtanawiałá i bawiłá, mieniąc, że w tych ſłowach wielką maſz poćiechę i rádość. Páni moia Nayświętſzá MARYA ile rázy będę mowił te ſłowa Pan z tobą, tyle rázy chcę ćię pozdrowić i miłować ſercem IEzusowym, á proſzę ćię, ábyś mi to u niego ziednałá, żeby ze mną był przez łáskę, przez miłość, i przez chwálę wieczną.

S. MARYA, ktoraś Iana Sebaſtyana obywatela Florymieńskiego ná nogi poſtąpić niemogącego gdy ſie do obrazu twe-

go Foyeńskiego zánieść kazał, uzdrowiłá. Uzdrow i moie nogi duszne, żeby po sámey drodze praw Boskich, i drodze cnoty prosto chodźiły.

S. MARYA od zwyćięstwa, ktorey dźiś obraz w Rzymie roku 1622. od Grzegorzá XV. przyięty. Náucz mię zwyćiężać samego śiebie, ábyś wieczne tryumfy miáłá ze mnie i we mnie.

Ktorzy poszczą, á źle czynią, czártostwá náśladuią, w grzechu leżącego á nic nie iedzącego. S. Izydor. *Staray się o post wnętrzny, á modl się zá grzesznik.*

Dźień 12. MAIA.

S. Epifániuśie Biskupie Salaminy, ktorego ieszcze w żydowskiey wierze będącego, gdy ćię koń zrzućił i ták ćię stłukł, żeś wstáć z ziemie nie mogł, Kleobius Chrześćianin do ćiebie przystąpiwszy, i mieysca ztłuczone przeżegnawszy, uzdrowił, i konia owego imieniem Páná IEzusowym zábił. Tys do maiętnośći twey iadąc ná Luciáná mnicha nátráfił, á on nie maiąc co ubogiemu proszącemu d[ać]

iałmu-

Iáłmużnę dáć, zwlokł z śiebie płaſcz i kazał mu go przedać, i pieniędzmi ſię żywić. to widząc, uyrzáłeś teſz záraz, iż ſzátá biáłá ſtąpiłá ná Luciana, i ogarnęłá ćiáło iego, i wnet z konia śiadſzy upadłeś do nog Lucianowi i o chrzeſt prośił: Przy ſamym krzćie twarz ſię twoia roziaśniałá, i nád głową twoią widźiána byłá koroná z nieba ſpuſzczoná. Tyś z winá, ná potrzebę z trudzonych gosći wodę uczynił. Tyś krzyżem świętym czartow z ćiáł ludzkich wyganiáł, á gdyć Krol Perski drogie podarunki do nog twoich kładł, odpowiedźiáłeś: *Chryſtus náuczył mię tego nie potrzebowáć.* Tyś Karynowi Diakonowi u ſtołu twego śiedzącemu, á z twey mowy duchowney śmieiącemu ſię śmierć w ten ſpoſob opowiedźiáł: Przylećiáł kruk do okna, gdyś to piſmo święte wykłádał, kracząc. tedy Karynus ſzydząc z twey náuki pytał: gadayćie co ten kruk mowi? á ty nic ná to niemowiąc rzecz ſwoię o rzeczách duchownych kończyłeś: á on drugi i trzeći raz wołał: kto mi powie, co ten kruk mowi? dam mu wſzyſtko co mam, á był bogaty Xiądz. Tedyś rzekł: to mowi: iż ty Diakonem

niedługo będźiesz. I tak się stało Karynus záchorzáł mowę zamknął, i názaiutrz skonał. Tyś do Iana Biskupa Ierozolimskiego dowiedźiáwszy się, że się ná Biskupstwie stał skąpym przyiechał i po wesołym przywitaniu, w kilka dni pożyczyłeś u niego srebrá, ktorego było wszystkiego, koło tyśiąc trzysta grzywien. toś ty zaraz złotnikowi przedał, i pieniądześ wszystkie ubogim rozdał. O co rozgniewany Biskup gdy ćię szarpać i więźić chćiał tyś mu w oczy plwał i wnet ślepym zostáł. Co bacząc do nog ći upadł, i srebroć darował, á tyś mu kazał cáłowáć drzewo Krzyżá świętego, i kładąc nań ręce otworzyło się práwe oko iego. Prośił ćię o drugie, áleś rzekł, *nie moia to rzecz. Bog zamknął, Bog otworzył:* I takeś skroćił łákomcá owego, że się potym dobrze we wszystkim záchował. Tyś młodźiana umarłego suknią twą odźiáł, i modląc się zá niego, wskrześił, umieraiąc mowiłeś do Kapłánow przy tobie będących. *Synowie słuchayćie grzesznego Epifaniusza: pięniędzy nigdy nieprágniyćie, á będą wam przydane, żádnego człowieka w nienawiśći nie mieyćie; á Bog miłować was będźie: Bráći swey*
nieobma-

nieobmawiayćie, á ßatańſka zázdrość niech wam nie panuie. Po śmierći twey ieden, chcąc wiedźieć ieżeliś był obrzezany, skoro ſuknią ná tobie podnośić począł, tyś umarły ták bardzo w twarz iego uderzył, áż záraz daleko odpadſzy skonáć muśiał. Wſtawże ſię zá mną u IEzusa, i MARYI, o ktorycheś dobrze piſał, ábym i ia do tey, ktorá ſzczęśliwie umieráiącyh czeka, korony, proſtował wſzyſtko co myślę, mowię, piſzę, i czynię.

SS. Nereuśie i Achileuśie bráćia, ktorzyśćie záto żeśćie do Chryſtusa, i do chowania czyſtośći przywiedli Domitillę, wygnáni á potym wytrzymawſzy bićia, katownie, ognie, śiekierą zábići.

S. Domityllo Panno znáczná oraz z Eufrozyną, i Theodorą Panienkami w komorce ſpalona.

S. Pankracy w czternaſtu lat bez oyca śirotą zoſtawſzy okrzczony od Papieżá długoś ſię przed Diokleciánem utaić nie mogł. Porwany do ſądu, wolałeś życie, á niżeli tytuł Syná Bożego ſtráćić, i niżeli cudzołożniká Iowiſzá, (tákeś go zwał) mieć zá Boſzka, i Dioklecyana zá Oyca. Rátuy nas modlitwami twemi

S. Pacholę, ábyśmy się dobrze i doskonále tey, ktorey tyś przykłádem náuczał, náuczyli z nieba mądrośći, to iest, ábyśmy ráczey obieráli wszystko strácić á niżeli Chrystusa, i tytuł Synow Boskich gubić. Niechayże mi moy Chrystus będźie nádewszystkie świáta tego, skarby i delicie, abym w iego doskonáley żył miłośći, umierał, i znowu żył w wieczności.

S. Dionizyuśie Pankracego Swiętego Stryiu.

S. Filippie, kazaniem, i uwalnianiem opętanych od czartow, sławny.

S. Hipolićie, ktorego mary w processyi noszone, uśmierzyły powietrze.

S. Germanie, náuki i żarliwośći niebieskiey pełny Biskupie.

S. Mooaldźie Biskupie, zácnośćią, hoynośćią, doczesnych rzeczy pogardą, cudami znáczny; ktorego wezwawszy, Bogu poświęcone Panny w kláſztorze twym, we dni trzydźieśći miłą záſnęły śmierćią, żeby były czego nieporządnego od nieprzyiaćioł nieućierpiáły, z ktorego relikwii ukrádźionych świeżá się krew puśćiła.

S. Domi-

S. Dominiku Kalciatyński do Nayświętszey MARYI, i Iakuba Apostoła i Patroná Hiszpaniy wielce nábożny, pielgrzymuiących obrońco.

S. Richtrudo świętym małżonkiem i potomstwem świętym chwalebna, ktoraś potym wdową zostawszy, śiebie i corki twe Chrystusowi oddałá, i stałaś się wszystkich cnot żywym przykłádem, zá żywota i po śmierći cudami znákomita.

S. Filippie Argyrionie Siciliy Apostole.

S. Gerebránie náprzećiw gorączkom, i chiragrze Patronie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

S. MARYA, ktorą osobliwiey czćił i kochał sługá twoy X. Konrad Onnekinck *Soc: JESU*, i to mawiáł, że nie może niebyć zbawion, kto ćię szczerze kocha, i tobie służy. Niechże ia tobie ná wybor służę, niech się po Bogu w tobie naybardźiey zákocham, bym ćię wiecznie kochać mogł.

S. MARYA, ná ktorey cześć i Męczennikow świętych, Bonifaciusz czwarty Papież, kośćioł Pogański zwany Pantheon, dźiś poświęćił, wyrzućiwszy wszystkie bałwany Pogańskie. Wyrzucam z serca

mego wszystkie złe affekty i chuci i poświęcam ie tobie ná cáłą wieczność.

S. MARYA Silwaducenska, ktoraś iedenastom żeglárzom do ciebie się uciekaiącym przyczyną twoią pomogłá, że dwieście rozboynikow morskich zwyciężyli i wszystkich oprocz ośmiu zábili, żádnego z poysrzodka siebie nie strácíwszy. Náucz mnie ták zwyciężáć, żebym i moich i twoich wygubił nieprzyiácioł.

Duszá niech pośći wstrzymywaiac się od grzechow, i nie czyniąc woli swoiey włáśney, ináczey bez tego, post się Bogu niepodoba. S. Bernard. *Umartwiay námiętności twoie, á modl się zá tych, ktorzy cugle swym rospuśćili chućiom.*

Dzień 13. MAIA.

S. Janie Silenciariusie Biskupie, ktory wielkich bywszy dźiedźicem bogactw, wszystkieś nayświętszey Matce Boskiey zapisał, zbudowawszy ná cześć iey kościoł. Byłeś tákiego wstydu, że pokiś żył, nigdyś siebie nágiego nie widźiał, zkąd cię Nayświętszá Matká IEzusowa kocháłá. To-

ſá. Tobie niebo záświeciło gwiázdę, krzyżem náznáczoną, ktora ćię w drodze prowádźiłá, i ſłyſzáłeś głos: *Ieżeli chceſz być zbawion, tego ſię trzymay świátłá.* Ciebie lew od nieprzyiacioł obronił, i Anioł ći obiawił, żeś był wielkim w oczach Boskich. Paſtorał twoy Biskupi, ktory był drewniany idąc do kláſztorá ná skałęś zárzućił, gdźie záraz korzeń wypuſzczáiąc i kwitnąc potym gałąski puśćił, i dniá trzećiego owoc z śiebie wydał. Proſzę ćię Ianie Swięty milczący przemowże zá mną i proś o táki wſtyd i ſzczodrą ku Nayświętſzey Pannie miłość, ábym iey ſię ſpodobał, i miał ią, przy skonániu moim niedopuſzczaiącą mnie tam przebywać, gdźiebym iey na wieki, więcey miłować nie mogł.

S. Muciuśie Kapłánie męczenniku.

S. Rolando Panno Pátronko ná przećiw kamienia boleśćiom.

S. Serwaciuśie, ktorego Piotr Swięty z nieba, przy iego ſię grobie modlącego upomniał, ábyś ſię ná śmierć gotował. Grobu twego, lubo w koło niego i wſzędźie śnieg padał, nie okrył.

S. Alexandrze ná męczeńſtwo przyprá-

 wiony,

wiony, ktoryś daiąc pod miecz głowę, widźiałeś Aniołow przy tobie ſtoiących, á po śmierći matceś ſię twey chwalebny pokazáł.

Wſzyſcy Swięći Męczennicy w Teońskim kościele pobići.

S. Hilary máły ćiáłem, ále wielki nad czarty zwyćięſtwem tyś z Olibriuſzá Raycę, czarta wygnáł, i onegoś, oraz z dźiewięćdźieśiąt domownikow iego okrzćił. Do ktorego gdy ná koniu, rozgniewany ná ćię Krol Teodorik iechał, koń iego ku kláſztorowi poſtąpić nie mogł ſtoiąc iák wryty. Odpądźże i oddal ode mnie daleko to wſzyſtko co mi ſzkodźić może, á dopomoſz mi, żebym ſam ſobie nieſzkodził wiecznie.

, *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany w Nayświętſzym Sakrámenćie zoſtaiący, do ktorego ſługá twoy X. Roderik Hurtadus *Soc: JESU*, gdy mu czart wźiąwſzy ná ſię śliczney panienki poſtać komorkę záſtąpił, uſzedł, i ták długo przy tobie zoſtawał, poki on nieuſtąpił. Proſzę ćię dobry Panie, ile rázy komorkę ſerca mego naydźie czart, tyle rázy ia do ćiebie ućiekać, przy tobie zoſta-

zostawać, iemu mieyſca bronić chcę i prágnę.

S. MARYA, do ktorey w roku 1608. cudownego Weiereńskiego obrázu, z dźiecięćiem od národzenia ſwego przez mieśięcy dźiewięć bez przeſtanku w dźień i w nocy płáczącym i z tego práwie iuż nápoł umarłym, przyſzedſzy rodźicy, i dźiećię przed ołtarzem twym złożywſzy, zá przyczyną twoią zdrowiuchne i niepłáczące dźiećię z kośćiołá wynieśli. Zprowadzam i ia do nog Nayświętſzych Maćierzyńskich z chorzáłą duſzę moię, zlecżże ią i uzdrow, bym ći żywo ſłużył.

S. MARYA, ktoraś dźiś do S. Bernardá gorąco ſię przed twym obrázem modlącego przemowiłá, IEzuſaś mu ná ręku złożyłá, z panieńskich pierśi mlekiem twym uſta iego zákropiłá, i w duſzy ućieſzyłá. Zákropże uſchłe ſerce i uſta moie, by mi ná świećie wſzyſtko zgorzkło i obrzydło, á żeby mi wſzyſtkie rzeczy niebieskie záſmakowały. Ućieſz mię w duſzy, żebym ná źiemskie poćiechy i weſela niepoyrzał.

Ten práwdźiwie Bogá miłuie, kto ſię grzechu wſzelkiego ſtrzeże. S. Proſper *Chroń ſię*

naymniey-

naymnieyßego grzechu, á modl ſię zá wolno grzeßących.

Dźień 14. MAIA.

S. Wiktorze Męczenniku ktoryś, palcow, członkow targanie bez weſtchnienia wytrwał, w piecu ogniſtym przez trzy dni śiedźiał, mieſo trućizną nápuſzczone ziadł. Bole, wyciągnienia, i ciáłá wſzyſtkiego targanie śmieiąc ſię znioſł, oley wrzący iáko zimną wodę weſołą twarzą wypił, pochodniami byłeś pálony trućiznęś z octem zmięſzáną zá miod wypił, ná pokłoćie obu oczy ochotnieś ſię ofiárował. Nogami do gory, á głową ná doł obrocony i skrępowany przez trzy dni wiśiał, kiedy ćię z skory odźieráno, tyś ſię z tyranna nátrząſał ná oſtatek od S. Stefany, ktora dwie z niebá korony tobie i ſobie poſłáne widźiáłá, ućieſzony, tyś śiekierą zábity, á oná między dwiemá drzewy záwieſzoná, i roztargana, zgotowane wam wźieliśćie korony. O iák owych czáſow niebá ſię dobiiali święći, teraz korony tańſze, żádne nas drzewá

nie ro-

nie rozdźieraią, nikt nas ná katowni nie dręczy. Serce tylko świátu odbierzmy, i iemu go niedaymy, á koronę mieć będźiem. Modlćiesz się zá mnie SS. Wiktorze i Stefano, ábym się do korony codźień umiáł i chćiał gotowáć. Prágnę umrzeć ná usłudze Bogá moiego, wy mi uproście ábym był ukoronowanym.

S. Bonifaciuśie M. Rzymianinie, ktoryś z Pánią swoią Aglaią niewstydliwie żyiąc, gdy ćię ta sama twoia Páni Duchem świętym do pokuty nátchnioná zá morze, gdźie okrutnie dlá Chrystusa święte zábiiano, wysłałá, ábyś iey był święte iákiego męczenniká ćiáło zprowadźił, powiadaiąc ći, że od iednego pobożnego człowieka słyszáłá, iż ktoby miał reliqwiie tych ktorzy dlá Chrystusa ćierpieli, wielki skarb i pomoc ku zbawieniu znáydźie, á w domu iego grzech panowáć nie może, tyś iey, żáluiąc sercem zá grzechy swoie rzekł: *życzę sobie tego, áby moie ćiáło dlá Chrystusa zabite, tobie było przywiedźione.* W drodze oney serdecznąś pokutę zá ow grzech ćielesny czynił, winaś nie pił, áni mięsa iadł, i postem trudźiłeś ćiáło swoie, i przyiechałeś do Cy-

licyi

licyi do miasta Tarsu, gdźie zá Maximiána Cesarzá okrutnie Chrześćiany zábiiano, á zostawiwszy w gospodźie towarzyszow, sameś poszedł ná plac męczenia i śmierći. I widźiałeś tam iáko ieden wiśiał zá nogi, á podspod ogień naniećony ćierpiał, drugi ná czterech palach rozbity, drugi piłą przetarty, drugi rozśiekany leżał: drugim oczy kłoto, ręce odćinano, nogi utrącano, drugi iáko pień bez ręku i nog zostawał: drugiemu pal wbity áż do szyie ustami wychodźił, drugiemu kośći połomano, á we wszystkich iednáká ćierpliwość, wesołość, ochota; to obaczywszy upadłeś do nog świętym męczennikom, ktorych było dwadźieśćiá prosząc ich o modlitwę, á wołáiąc żeś Chrześćianinem i że Bog wielki iest Chrześćiański, gdyś Bogom ofiáry czynić niechćiał ná katownią wźięty, ćiągniony, i ták targany, że kośći widać było, zá paznokćieć ćienkie trzáski zábiiano, w koćieł smoły wrzącey pełny wrzucano, gdźieś wesoło śpiewał chwaląc Chrystusa, á szkodyś żádney nie odniosł. Skazány ná śmierć w ręku katowskich ręce w niebo podniosszy mowiłeś: *Zápomni Boże moy,*

moy, grzechow moich, á miedzy te, ktorzy krew dlá ćiebie rozlali, policz duſzę moię: to mowiąc mieczem ieſteś śćięty. około pięćſet piećdźieśiąt pogańſtwa widząc ćierpliwość twoię w mękach, do IEzusa ſię náwroćiło. Towarzyſze twoi ſzukaiąc ćię gdy ćie przez dźień i noc widać nie było, przyſzli ná mieyſce, gdźie męczennikow Swiętych ćiáłá leżáły, poznali ćiáło, głowę do niego przyłożywſzy, zá ktore dać pięćſet złotych muśieli, i w drogie płotna obwinione i oleykiem nápuſzczone wieźli ie do Pani ſwoiey Aglais, ktora zrozumiawſzy dar Boży á proroctwo ono Bonifaciuſzá wſpomniáwſzy, dáleko przed Rzym z proceſſyami wychodząc, z wielką czćią w dom ſwoy ćiáło iuż nie ſługi, ále iáko Páná ſwego obronie ſię iego i modlitwie zálecaiąc przyięłá. A potym drogi i nákłádny kośćioł ná ſchowanie kośći świętego zbudowałá. A ſama Aglais maiętnośći ſwoie wielkie, ná ubogie rozdaiąc ták świątobliwie w ſzczerey pokućie przez lat pietnaśćie żyłá cudami ſłáwna. S. Męczenniku w tym mnie choć niezáſłużonemu uczyń dobrze, widźiſz żem w grzechach

i w nało-

i w nałogach grzechowych zágrzebiony, wzbudź mię iákiemi możeſz ſpoſobami do pokuty, i twoią rátuy modlitwą, ábym ſię przed śmierćią moią z owocow godnych pokuty ćieſząc, wiecznie z widzenia Bogá mego ćieſzył.

S. Konſtanty Biskupie, ktorego modlitwą, żelazne pokutuiących pęta, iáko wosk rospłynęły ſię.

S. Bonifaciuſie Biskupie, ktoryś kuglárzowi prętką i złą śmierć przepowiedźiał, liſzkę, ktorać kury krádła, modlitwą zábił, robactwo ktoreć iarzyny w ogrodach pſowało imieniem ie IEzusowym zakląwſzy, wypędźił, złotych dwanaśćie, ktoreć Nayświętſzá Matká w kośćiele, proſzącemu o nie dałá, Konſtancyuſzowi wnukowi ſwemu wroćił; dwiemá Gotom gdy u ćiebie gośćili mały bukłáczek wina dałeś, ktorego oni lubo go záwſze pili wypić nie mogli, że ſię zdało owo wino nie tylko mnożyć, ále rodźić w owym bukłáczku. Tyś, gdyć w winniczce twey grad wielką ſzkodę uczynił Panu Bogu dźiękował, á gdy czas przyſzedł, ktorego ſię iágody doſtawały wedle zwyczáiu ſtráżćś nad winnicą poſtawił, i

wił, i Káplánowi wſzyſtkie beczki ktorekolwiek w domu były ná wino zgotowáć kazał. Uczynił to wſzyſtko, coś kazał i ſtało ſię że z owego trocha co zoſtało w winnicy wyćiſnąwſzy wina po trosze w káżdą beczkę nálał. á gdyś ſpełnił modlitwę, zá trzy dni pełne wina wſzyſtkie náczynia ználeziono. Swięty cudowny ſługo Chryſtuſow proſzę zálec mię IEzusowi, żebym ſię w nim á on we mnie wiecznie zákochał.

S. Ponciuśie Senatorze, ktoryś dwuch Ceſarzow do Chryſtuſa náwroćił, i po wielu mękach i cudach dlá Chryſtusa ścięty, á ći co ćię męczyli od czartow podawieni ſą.

SS. Juſto, Juſtino i Henedino męczenniczki.

S. Paſchaliśie Papieżu i S. Pomponiuśie Biskupie.

S. Pachomiuśie, przy ktorego obecnośći czart zámilkł. Tyś nocy pierwſzey po krzćie, roſą niebieską pośilony, uſłyſzáłeś głos ćiebie z nieba cieſzący: tyś regułę od Aniołá ná tablicy nápiſaną odebrał, á gdyś o miłośierdźie prośił, nádobniuchny IEZUS w koronie ćiernio-

wey między Aniołami Swiętymi pokazał ci się mowiąc: *Ponieważeś o miłośierdźie prośił. Oto sam iest miłośierdźie Bog chwały JEZUS Chrystus.* Tyś się z śiostrą rodzoną, u forty widźieć niechciał mowiąc do niey. *Dość masz, że słyszysz o mnie żem żyw, niemiey zá złe, że mię widźieć nie możesz.* Potym spania i iedzenia miernośćią, modlitwą, ustawicznymi posty, Anielskim widzeniem, otrzymanymi z czartow zwyćięstwy, i rożnymi prácami sławny wesołą śmiercią żyćie skończył.

B. Joanno Luzytańska Krolewno corko Alfonsa piątego Krola Luzytańskiego. Tyś się záraz z młodu do nábożeństwa miáłá, dlá ktoregoś się do domowey kaplicy udawałá, i nie godźiło się nikomu przeszkadzáć twym modlitwom. Ile rázy miałaś obraz Páná JEzusa, álbo Matki Boskiey, mowiłaś: *Pánie Boże moy, miłośierdźia Pánie, odwroć twarz twoię od grzechow moich.* W wielki czwartek dwunastom ubogim nogiś umywałá, i cáłowałá, nową ich odźieżą i pięniedzmi opatruiąc. Ná ćiałoś swe ostro nástępowałá, i tańce z roskazániá oycowskiego czynione, włośiennicą i dyscypliną nágrádzałá. W Aweryku

weryku mieście do kláſztoraś ieżdżieia, chociesś iuż kroleſtwem zá oyca ſwego rządźiłá, i tameś mniſzkom ſłużyłá, i rożne umartwienia ſobie zádawáła. Ná oſtatek maiąc odpuſt zupełny od Papieżá przyſłány, gdy owe ſłowa mowiono *Wſzyſcy Swięći niewinniątka*, świątobliwieś skonałá, potym cudami ſłáwna.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko kárćie 520.*

S. MARYA, ktoraś widźianá byłá ná powietrzu idąca i ſłuchaiąca modlącego ſię do ćiebie X. Gonzalwa Was de Mello *Soc: JESU*, i poki on ſzedł i modlił ſię potyś ty poſtępowałá. O niechże i moia modlitwa będźie ták ſzczęśliwa, żebyś w ten czas przy mnie ſtawałá, zemną chodźiłá, mnie do cnoty, łáski, i miłośći Boskiey co moment pobudzáłá i záchęcałá.

S. MARYA názwáná większá álbo *Major*, pod ktorey imieniem S. Pomponius dźiśieyſzy w Neapolim kośćioł wybudował. Proś zá mną, bym tego nierozwalał co we mnie Bog zbudowáł. Niech będę kośćiołem twym, w ktorymby były oczy, imię, i ſerce twoie.

Miłośćią, do niebá wſtępuy, im więcey Bogá

 miłowáć

miłowáć będźieß, tym wyżey wſtąpiß. S. Auguſtin. *Prowadź ták naywięcey do miłośći Bogá, á modl ſię zá tych, ktorzy od niey odwodzą.*

Dźień 15. *MAIA.*

S. Dympno álbo Dymno Panno, corko Hiberniy Krolá, ktoraś od włáſnego oycá do niewſtydu wiedźioná, ábyś przy Pánieńſtwie Boską zoſtáłá byłá oblubienicą, zá morześ uciekłá; ále i tam ćię ociec nieczyſtośćią zápalony ználazł. A gdy mężney w ſtatku cnoty odiąć nie mogł, żywot ći mieczem odiął. Ciáło twe Aniołowie święći z wielce białego mármuru zrobiwſzy trunnę pogrzebli, i ná pierśiach twych przedźiwney pięknośći i ceny chryzolit kamień drogi záwieśili odryſowawſzy ná nim imię twoie. O Panno święta, niechayże z tobą záwſze śmierć ráczey, á niżeli grzech iákikolwiek obieram. Spraw to, ábym kocháiąc ſię z ſerca w czyſtośći ćieleſney, i duſzney, po śmierći był od Aniołow miłośnikow czyſtośći do nieba záprowadzony, i tam imię moie w ſercu Boskim ſercom czyſtym

ſtym otwartym wiecznie czytał.

SS. Torqwacie Krezyfonie, Sekundźie, Iudalecie, Ceciliuśie i Eufrazyuśie Biskupi.

SS. Manciuśie, Kaſſiuśie, Wiktorynie, Maximie, i towarzyſze MM.

B. Izydorze M. z ktorego ſtudni, w ktorąś był wrzucony, gdy ſię chorzy nápili, zdrowie odnieśli.

SS. Pietrze, Jendrzeiu, Pawle MM.

S. Simpliciuśie Biskupie M. włocznią w bok uderzony.

S. Roberćie z Lotaryńskich Xiążąt urodzony Xiążę, do ktorego, we dwunáſtu lat, niebieski iákiś ſtarzec, ná mieyſcu ćię bardzo weſołym obmywſzy rzekł: *Drabinę do nieba ſobie nágotuieſz, ieżeli towarzyſzem Aniołow będźieſz.* tenże ćię do miłosierdźiá nápominał, dniá trzydźieſtego przed śmiercią, maiącego iuż lat dwadźieściá, i mowił ći te słowá. *Ia ćię do chwáły nieſkończonego błogoſławieńſtwa wzywam,* do ktorey ciągnąłeś ſzczęśliwie bo (iáko B. Hildegarda w żywocie twym nápiſáłá) *cokolwiek z nátchnieniá Duchá S. miałeś, prętkoś to wypełniał.* Uprośże mi, ábym wſzyſtkim Duchá S. nátchnieniom był záwſze powolny, żebym ták zgotował ſobie do

nieba drabinę.

B. Iakubie Filippie dobry Nayświętszey MARYI sługo, ktoryś przez ustáwiczne ćiáłá umartwienia, i modlitwę i przez codźienną grzechow spowiedź Páni twey i moiey służąc, śmieiący się nigdy, á płáczący záwsze przy mszy, iesteś widźiany. Náucz mię ták czćić Bogá, w iego Mátce.

S. Dionizyo Panno, ktoraś w szesnastym roku, ná katownią dlá Chrystusá wźięta, á potym do domu nierządnego byłaś prowadzoná, gdźie ćię Andrzey, i Paweł Chrześćiánie młodźiani, á nád nich naymocnieyszy Anioł niebieski, wielką świátłośćią otoczony, przy czystośći záchował, á názaiutrz mieczem śćięta do IEzusaś oblubieńca twego po koronę poszłá.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany ktoryś słudze twemu X. Franciszkowi Lupiuszowi *Soc: JESU* táką dał łáskę, że gdy mszą świętą miał álbo się modlił ták się miłośćią twoią rozgorywał, że z twárzy iego i z oczu wypadaiące niebieskie widźiano upały. Zápalże mnie tesz ták ábym wszystek świat

twoią

twoią podpalał miłośćią.

JEZU moy, ktoryś ſługę twego X. Gabriela de Baeza *Soc: JESU* ták miłością twoią ná modlitwie podpalał, że go było potrzeba źimną wodą, iáko B. Stániſłáwa chłodźić. Ten był reſpektow wſzelkich wzgárdźićiel, w prácach, w umártwieniach, w modlitwie, uſtawiczny, żádnych nigdy wonności nie przypuſzczał, żádney reguły zákonney niezłamał, przyſzłe rzeczy przepowiadał. Ná ubogich ſzczodry i łáskawy, ná ſię nie miłośierny. Po śmierći ták go uboſtwo żáłowáło, że mu ſię ná mſze złożyło, áby zá niego przez dźiewięć dni były odpráwowáne. Dayże mi we wſzyſtkie ſię záwczáſu przybráć cnoty, żebym ſię oczom twoim mogł záwſze podobáć.

JEZU, ktoryś ſługę twego Iákuba nowićiuſzá, Zákonu Premonſtráteńzkiego do nieba w záchwyceniu zábráł, gdźie obaczywſzy ſobie zgotowáne mieyſce, przedźiwnie uweſelony Náuczyćiela i towárzyſow ſwoich prośił áby z nimi śpiewáli. *Zdrowaś świátu nádźieio MARYA*, záśpiewał, i ſzczęśliwą śmiercią záſnął. Połoſzże i mnie w reieſtrze ſług twoich, ábym cię

bym ćię i Mátkę twoię Nayświętszą wiecznie chwálił i miłował.

S. MARYA, ktoraś dniá dźiśieyszego od národzenia Chrystusa roku 34. á roku twego 48. ná gorze Siońskiey oraz z Apostołami świętymi Duchá świętego w ognistych iezykach spadaiącego wźięłá. Tchniiże tym Duchem nayświętszym w serce moie, á nápraw ie, żeby dobre ná wieki było.

S. MARYA, ktorey dźień dziśieyszy poświecaiąc Maronitowie świętem Bogarodźice MARYI názywaią. Niech ia się stanę świętem twoim, i chwałą twoią, i ze wszystkiemi dniami, godźinami, momentami moiemi, niech do ciebie náleżę, áby się dźień, i godźina śmierci moiey stałá uroczystośćią miłośierdźiá twego, mnie uczynionego.

Ktokolwiek tákie cnoty ma, bez cnoty czystośći, ten się ieszcze po ziemi czołga. S. Hieronim. *Kochay się w czystośći, á modl się zá nieczystych.*

Dźień 16. MAIA.

S. Ubaldźie Biskupie, ktory dwiema ślepym

pym wzrok przywroćiwszy, trzećiemuś o to proszącemu rádźił, áby w ślepoćie zostawał, ktorá mu świátła gáśić niemiała duszneg i serdecznego. Od naypodleyszego człowieká iáwnie zelżony, zá zemstę, pocáłowániemeś go uráczył.

SS. Akwilinie i Wiktorianie MM.

S. Peregrynie Biskupie, náuką, cudy, dusz pozyskániem, mąk i pochlebstw zwyciężeniem, głowy ućięćiem chwálebny męczenniku.

SS. Felixie i Gennadiuśie MM.

Wszyscy święci Zákonnicy Palestyńscy Męczennicy.

S. Audo Biskupie, śiedm Kápłánow, śiedm Dyakonow, śiedm Pánien, rożnymi mękami MM.

S. Honorаćie Biskupie, ktory u ołtárza Mátki Nayświętszey mszą maiąc, z Chrystusowey ręki, ktorąś widźiał świętą odebráłeś Hostią, i potym od wszelkiey zmazy ćielesney iesteś záchowany ász do śmierći.

S. Fidole Opaćie, ktoryś post wielki o trosze chleba i wody popiołem záprawney odpráwił, ślepych, głuchych, chromych, i iednego szálonego uzdrowieniem sła-

wny.

S. Domnolu Biskupie, zá ktorego modlitwą, ieden Pan świecki dobra kościelne ſobie przywłáſzczáiący nágle umárł; ktoryś kazaniami, ślepych i innych uzdrowieniem, ubogich do ſtołu twego zápráſzaniem znáczny, po nápomnieniu ſwoich do dobrego, świątobliwie w Pánu záſnął.

B. Simonie Stock Karmelito, ktoremu w komorce ſię ſwey modlącemu, i proſzącemu Mátki Boskiey o znák iáki, i zadatek miłośći, ku ſwemu Zákonowi, pokazałá ſię Nayświętſzá Matká w iaſnośći, w poyſrzodku Aniołow świętych, trzymaiąca w ręku Szkaplerz, i rzekłáć: *Kochany Synu otoſz máſz ſzkáplerz, weźże go ná znák miłośći moiey ku zákonowi twemu, maſz w nim dlá ćiebie, i dlá wſzyſtkich Karmelitow przywiley, że ktokolwiek z nim umieráć będźie, wiecznego uydźie ogniá. Oto znák zbawieniá, cáłość w niebeśpieczeńſtwie, przymierze pokoiu i umowy wieczney.* Taſz Matká Boská chcąc wſłáwić ten Zakon pokazała ſię Ianowi 12. Papieżowi rozkazuiąc, áby to Bráci Karmelitom oznaymił, i wſzyſtkim z owym ſzkáplerzem pochowanym, że w pierwſzą Sobotę po ich śmierći zá iey przyczyną, do Syná ſwego,

ná swego, od czyścowych wolni będą ogniow. Ten odpust potwierdźieli Oycowie SS. Klemens szosty i osmy. Grzegorz trzynásty, i czternasty. Sixtus piąty. Zá dotknieniem tego szkáplerza wiele chorych zdrowie odbieráło.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie* 520.

S. MARYA, do ktorey sługá twoy X. Ian Dionizy *Soc JESU* osobliwszy miáł affekt o tobie ustawicznie myśląc i w rozmowach ciebie wszystkim zálecaiąc i do miłośći twey wszystkich wiodąc. Bądź pierwszá po JEzuśie w sercu moim, niech ciebie chwálę, miłuię, czczę, niech ći cáłym sobą służę ná wieki.

S. MARYA, ktoraś się B. Eustachiuszowi Cisterskiemu Opatowi śpiewaiącemu z swymi w chorze, *ćiebie Bogá chwalemy*, pokazałá i widźiał iákoś przedźiwney pięknośći koronę, ná złotym łáncuchu ná Klásztor spuśćiłá, z perłą osobliwszą ná ktorey te słowa były zápisane. *O łáskawa, o litośćiwá, o słodka Panno MARYA.* z imienia MARYI iásne promienie wynikáły, á w koronie, wyrázone było imię Eustachiuszá i wszystkich imiona tam się modlących w tey koronie wydawáły się. Imowiłá Nay-

łá Nayświętſzá Panna MARYA. *Wſzyſcy ći zemną będą ná wieki.* O Matko Boská, á czy teſz dlá mnie táką koronę zgotowałáś? czy ią ſpuśćiſz w godźinę śmierći moiey? á czy z tobą wiekowáć będę? Spraw że to miłośćiwą przyczyną twoią, bym do ſzczęśliwey náleżał korony.

S. MARYA, ktoraś roku 1634. pokazáłá ſię w obłokach nad miaſtem Uberlingą, przez kilká niedźiel od Heretykow oblężonym, á wiernie i ſtatecznie przy twoim Ferdynandźie wtorym, ſtoiącym, i widźieli ćię obywatele miáſtá tego. á nieprzyiaćiel, nic nie ſpráwiwſzy dźiś od miáſtá odſtąpił. Zá co wdźięczne tobie miaſto, publiczną czyniąc proceſſyą i ſupplikácyą, do twoiey ná puſzczy Helweckiey kaplice poſzło. Broń mnie Páni moia od nieprzyiaćioł moich, i nie dopuſzczay bym był zwyciężonym, uczyń ſerce moie niedobyte, od nieprzyiaćioł moich. O MARYA ſpraw, ábym był záwſze wdźięcznym tobie.

Niech ſię niewzdryga tego ponośić ſługa od wſpołſłużących, co Pan Chryſtus od ſług i zá ſługi przyiął łáſkáwie. S. Piotr Chryzolog. *Odpuſzczay krzywdy á modl ſię zá nieprzyiaćioły.*

Dźień

Dźień 17. MAIA.

S. Torpeśie z niezbożnego Nerona dworu pobożny Dworzáninie, ktoryś ſzkláne niebo, z ktorego Nero zá nowego ſię ná ziemi Iowiſzá ludźiom udawał, modlitwą skruſzywſzy, ſtałeś ſię z Dworzáninà męczennikiem, á z męczennika, niezmyślonego niebá prawdźiwym dźiedźicem. Ciáło twe, ktore złość ludzká w łodź dźiuráwą wrzućiłá z przydaniē pſa i kura, aby álbo ich, álbo z nimi ryb było pokarmem, Anioł święty do Hiſzpaniy zprowadźił, gdźie od Celeryny znáczney matrony, w koſztownym ieſt pochowáne grobie. S. Męczenniku ſpoſob mię do dworu niebieskiego, żebym ſobie ſzklánego ná źiemi niebá, nietrwáłego nie ſzukał, ále wieczne w Bogu moim, żyćiem świątobliwym, i przykłádnym, niebo ſobie budował, do ktorego duſzę moię, po śmierći świętá twoiá przyczyna niech wprowadźi.

S. Reſtituto Panno, ktorą w łodkę ſmoły i zgrzebi pełną, ábyś ná morzu zgorzáłá, wſadzono, i zápalono: gdy ſię ogień,

ná tych

ná tych ktorzy podpaláli obrócił, tyś chwałę Bogu śpiewaiąc, i z Aniołem rozmawiaiąc, i modląc ſię do Bogá przeſzłá, á ćiáło twe do wyſpy Anioł łodką zprowadźił.

SS. Heradiuśie, Páwle, i Akwilinie, i dway inni MM.

SS. Adrionie, Wiktorze i Bazyllo MM.

S. Brunonie Biskupie.

S. Paſchaliśie Bráciſzku Zákonu Swiętego Franciſzka, ktoryś ſię oſobliwiey w Nayświętſzey Matce kochał rożániec w ręku, á gdy były zábawne, ná ſzyi nośił záwſze i umieráiąc prośiłeś áby był z tobą pogrzebiony. Ileś rázy imię Nayświętſzey MARYI uſłyſzál skłaniáłeś ſię aż do ſamey źiemie, do czegoś i innych przywodźił. Niewypowiedźianieś ſię kochał w święcie iey Niepokalanego Poczęćiá, i w dźień ten chodźiłeś po kláſztorze cále ogniſty i iakoby w zachwyceniu będący. Nay-większá twoia byłá poćiecha gadać álbo ſłuchać o Nayświętſzey Matce Boskiey. Po śmierći duſzę twoię ná ogniſtym wo-źie widźiano wieźioną.

S. Eupurio Panno Męczenniczko, w ktorey dźień święty, wiele doznáwało, że morskie

morskie wody, słodkie się stawały.

SS. Salochanie i towárzysze MM.

*** *WSZYSCY SS &c. iáko ná kártie 520.*

S. MARYA, ktorey statuę ná kuritarzu stoiącą, gdy się ogień wielki ná Kolegium z zapalonego domu obrácał, wziął sługá twoy X. Woyciech Wigłocki *Soc: JESU*, i náprzeciwko ogniu wystawił, mowiąc: *Nieboymy się, ta nas záſłoni, i w cáłośći zátrzyma* I ták się stało, záraz iák te słowa wyrzekł ogień się od Kolegium odwrocił. Biorę ćię do serca mego Nayświętsza MARYA, ábyś od niego wszystkie nieporządne i piekielne zápały odwroćiłá.

S. MARYA, Sylwaduceńska zá ktorey przyczyną w roku 1383. dnia dźiśieyszego dwie Panienki Elżbieta i Krystiná umarłe ożyły. Ożyw mnie, ábym nigdy nieumierał Bogu i niebu.

Czterech Panow iest ktorym ná świecie służymy: Ciáło, świat, czart, Bog. Ciáło sługom swym płáći momentalną roskoszą, świát przemiiaiącą godnośćią, czart wiecznym więźieniem, Bog nieskończonym szczęśćiem. S. Bernard *Ućiekay od świáta á modl się zá iego miłośnikow.*

Dźień

Dźień 18. MAIA.

B. Szczeſny álbo Felixie Kapucinie, zá ktorego, gdyś do mſzy świętey ſzedł, poty, bydło Anioł paſł, pokiś ſię niewrocił. Wieczerzyś nigdy nie iadł, trzy dni w tydźień ná chlebie tylko i wodźie przeſtawałeś; co noc po trzykroć niemiłośiernieś ſię dyſcyplinował, ná twardych deskach i rogozce, pod głową drewno iákie podłożywſzy ſnuś záżywał. Ná nikogoś ſię nigdy nierozgniewał: á gdyć co kto wyrządźił, álboć iáką wielką do gniewu dał przyczynę, tyś go tym łaiał mowiąc: Bodayżeś był świętym? Po kweście ieżdząc, álbo chodząc mowiłeś do twego towarzyſzá, żeby koronkę Nayświętſzey Panny w ręku, oczy w ziemi, myśl w niebie miáł. W kośnicy gdźie kości zákonnych Bráci łeżáły dyſcyplinę czyniłeś, do ich ſię záchęcaiąc náśladowania. Oſobliwſzy afekt miáłeś do JEzuſa narodzonego, i záwſześ iáſeczka wyſtawiał i iednego czáſu uważáiąc ták wielką miłość Boską, że ſię narodźił, tákeś ſię miło-

śię miłośćią Boską zápalił, żeś ná pomiarkowanie tego zapału do wielkiego ołtarzá záſzedł, prośiłeś Matki Boskiey abyć byłá ſyná ſwego pozwoliłá, ktoryćby był ſerce twe zapalone ochłodźił. Odebráwſzy z rąk Matki Boskiey maluchnego IEzusa rzewliwieś z poćiechy płakał. Umieráiącego Nayświętſza MARYA náwiedźiłá, i do nieba záprośiłá. Náuczże mnie Swięty ſługo IEzusow i MARYI kochać IEzusa i Nayświętſzą MARYą, żebym śię im wiecznie podobał.

S. Dioskorze, ktoryś po wyłupionych oczach, i bokow ſpaleniu, gdy kaći od świátłá niebieskiego poráženi, padli, męczeńſtwaś dokonał.

S. Wenanciuśie w pietnaſtu lat młodźieniáſzku oraz z dźieśiąćią innych męczennikow, od Aniołá w białą ſzátę przybrány.

SS. Felixie i Potamionie Biskupi męczennicy,

SS. Tekuzo, Alexandro, Klaudio, Faino, Eufrazyo, matrono i Julitro Pánny wſzyſtkie męczenniczki, z przywiązanymi do ſzyie kamieńmi w kałuży zátopione.

S. Theodorze, ktoryś gdyś S. Tekuzy

ſtryienki twey, i towarzyſzek iey męczenniczek kości zbierał, ſrodze skatowany, mieczem ieſteś zábity.

S. Eryku Krolu, ktoryś świętych Krolow obrazy w oczách twoich iáko zwierćiádło, kładł i cnot ich náśladowałeś. Do potrzebyś woienney niewyſzedł, áſz ſię mſzá święta ktoreyeś ſłuchać záczął skończyłá. A gdy ná ćię woysko nálegało i prośiło żebyś nie czekawſzy końca mſzy świętey onym hetmanił rzekłeś: *Dopuśćie mi ofiary Bożey doſłuchać, oſtatek uſługi gdźie indźiey Bogu oddamy, á pioſnkę zwyćięſtwa w niebie záśpiewamy.* I tákeś trwał do końca mſzy świętey. Dopieroś, krzyżem świętym uzbroiony ná plac wyſzedł, i bitwęś ſtoczył, gdźieś z woli Boskiey poległ. Ná mieyſcu tym, gdźieś zábity, zrzodło záraz wyniknęło pomocne ná wſzelkie choroby ludzkie. Włośiennicę twoię zkrwawioną do tych czas chowaią. Modl ſię zá mną Krolu święty, ábym cnych ſpraw, Swiętych Bożych wſpaniałym náśladuiąc ſercem, nieczuł tesknice áni leniſtwa, á chciwośći moie Chryſtuſowi JEzusowi Krolowi, krolewskim ogniſtey ku Bogu miłośći rozkazaniem, ochotnie podbiwſzy,

wſzy, i po wielu potyczkach, z tego żyćia zwyćięzca wyſzedſzy, wiecznie w niebie tryumfował.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

S. MARYA, zá ktorey przyczyną Xiądz Franciſzek Trento *Soc: JESU* niewinnośći raz ná krzćie świętym wźiętey dotrzymał. Bądź Panią moią, i ták mnie ſobie przyſpoſob i nágotuy, bym ći ſię podobać mogł záwſze.

S. MARYA, ktorey świąt wſzyſtkie wigilie S. Felix o chlebie i o wodźie odpráwował. Náucżże mnie ſłużyć tobie wybornie, i pozwolmi, żebym iáko nay więcey do ſłużby twoiey zágarnął.

Gotow ieſt Bog upadłego podźwignąć, byle ſczerze ná ſłużbę iego przyſtał. S. Bernard. *Ufay Bogu á modl ſię zá deſperuiących.*

Dźień 19. MAIA.

S. Pietrze Celeſtynie Papieżu, ktoryś skoro mowić począł teś słowa do Matki mowił: *Chcę być dobrym ſługą Boſkim.* Po śmierći oycowskiey Matká cię do ſzkoł dałá; co ſam chwalebny z nieba oćiec po-

chwalił. Sam ćię ztępuiąc do ćiebie z krzyża Chryſtus uczył, i Aniołowie ćię Swięći doglądali, ktorym muśiałeś ſię ſpráwowáć, iákoś ſobie poſtępował; i gdyś w czym wykroczył, bez karánia ćię nie puſzczáli. Okoć w trzećim roku będącemu, drewnem oſtrym wybite Matká Boská przywroćiłá: ná modlitwie záſnąwſzy widźiáłeś wielką liczbę, Aniołow świętych, i roże czerwone w uſtach u káżdego z nich, i byłeś niebieskim ućieſzony śpiewaniem: Opat ćię umarły náwiedźił, i upomniáł, żebyś z wielką uczćiwośćią mſzą świętą odpráwiáł. Chryſtus ći przykazał, ábyś mſzy świętey nieopuſzczáł dlá zmazy we śnie ćieleſney, ktora ſię i czyſtym ćiáłom niechcąc przydaie. ćiebie do nieba idącego gdy ieden widźiáł, rádźił ſię coby miáł czynić, áby ſię Bogu podobał? tyś mu milczenie zálećił. Ciebie po złożonym dobrowolnie Papieſtwie Aniołowie święći umieraiącego náwiedźili, i z śpiewaniem do IEzusa ćię prowádźili. Náucz że mnie być dobrym ſługą Boskim, i uproś mi u náuczyćiela twego IEzusa, żyćie doskonáłe, i śmierć ſzczęśliwą.

S. Pa-

S. Pudenśie Rzymski Senátorze, ktoryś od Apoſtołow okrzczony niewinnośći do oſtatniego tchnienia dochował.

S. Pudencyano Panno corko S. Pudenſa, ktoraś wſzyſtkie twe bogáctwa ná męczennikow i ubogich obroćiłá.

SS. Kalocerze i Parteniuśie naypierwśi MM.

S. Filoterze Męczenniku.

S. Cyriako z inſzymi piąćią Panienkami męczenniczkami okrutnie zmęczona, náoſtatek ieſteś ogniem ſpalona.

S. Dunſtanie Arcybiskupie w niebieskiey muzyce ćwiczony, ktorego lutniá cudownie brzmiąca te słowa głośiłá: *Weſelą ſię w niebie duſze Swiętych, ktorzy Chryſtuſá náśladowali.* Ná modlitwie będąc Oyca twego matkę i przyiaćielá weſelących ſię w niebie widźiáłeś; robiącemu Aniołowie przyśpiewowáli. Twoy dekret przećiwko niewſtydliwym klerykom wydany, ábyś go ná krolewskie inſtancye nie odmieniał Chryſtus potwierdźił; kiedy z krzyżá zawołał: *Nic z tego nie będźie, dobrześćie oſądźili; ieżli odmienićie pobładźićie.* Ciebie w żywoćie noſząc matká, gdy do kośćiołá w dźień Nayświętſzey Panny Gro-

mniczney poszłá i tam ná nábożeństwie trwałá, gdźie było przy tym dniu wiele bardzo ludźi oboiey płći, maiących zápalone świece: i stało się, że, lubo było pogodno i cicho, wszystkim rázem świece zgasły z podźiwieniem wszystkich, áż pochwili ogień z niebá spada, gromnicę Matce twoiey zápala, i ták potym od niey wszyscy śmiele świece zápalili ták wykłádaiąc, że ćię syná powić miałá, ktoryś miał oświećić wielu i zápalić miłośćią Boską SS. Piotr Paweł i Iendrzey pokazáli się trzymaiący miecze złotym zápisane charakterem i słyszáłeś śpiewaiącego Iendrzeia. *Bierzćie iarzmo moie ná się, á uczćie się ode mnie, żem ćichy, i pokornego serca, á znaydźiećie odpoczynek duszom wászym.* Ciebie náuczyli Aniołowie Swięći iákoś miał śpiewać Krolowi Bogu w niebie gody spráwuiącemu teć słowa podaiąc. *O Krolu národow Panie nád wszystkiemi, day nam odpuszczenie grzechow Krolu Chryste Alleluia*: Tyś od Aniołow do nieba ná tryumf Wniebowstąpienia JEzusowego záproszony, prośiłeś o przedłużenie czásu áż do soboty po Wniebowstąpieniu Pańskim, żebyś był mogł ludźie wták wielkie święto ućieszyć, ofiarę
zá nie

zá nie mieć, pożegnać ie, i náuczyć iáko zá Panem w niebo iść maią. I ſtało ſię ták. Lud ſię wielki zſzedł ná on dźień do kościołá. Przy mſzy świętey po Ewangeliy uczyniłes im ták wdźięczne Kazánie, iákiego nigdy z uſt twoich nie ſłyſzeli, i ták dawſzy im błogosłáwieńſtwo onycheś pożegnał. A gdy dźień ſobotni przyſzedł, ták iákoś dał słowo do IEzuſas poſzedł. Po śmierci przyſzedłeś do iednego niedbałego zakonniká ućiec z Kláſztoru myślącego i rzekłeś. *Chceſz opuśćić i porzućić mátkę twoię? Nie táka ia droga przyſzedłem do Bogá.* Trzymayże mnie proſzę ná tey drodze ktorąś ty ſzedł, ábym nią biegł i tráfił do niebá.

S. Iwonie Práwniku. Tyś Chryſtuſá miał gośćiem przy ſtole ſwoim w oſobie ubogiego, ktoryć odchodząc błogosłáwił. Tyś chleb modlitwą rozmnożył, choroby leczył, ognie gásił, krzyżem świętym drogęś ſobie przez wody czynił, po wielce wdźięcznym Chryſtuſá ukrzyżowanego obłápieniu odſzedłeś ná Trybunał Boski, o ſwoię właſną ſpráwę pozwany, ktorąś wygrał. S. Iwonie duſzá moia ubozuchná, tą má ſpráwę ćięſzką przed máieſtá-

tem Boskim że Bogá obrážiłá. Proſzę podeymiy ſię ſpráwy tey, ktorá áby mi ſzczęśliwie poſzłá, uproś mi owę twoię, ku ubogim miłość, ábym im dobrze czyniąc wielu miał u Bogá mego w ſpráwie moiey Patronow.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 520.*

JEZU kochany, ktoryś ſłudze twemu X. Franciſzkowi Bordeziuſzowi *Soc: JESU*, modlącemu ſię przy grobie bráta ſwego, i proſzącemu gorąco o prętką, i ſzczęśliwą śmierć; á potym mſzą świętą maiącemu deklárował, że modlitwa iego ieſt wyſłuchana. I ták po mſzy świętey ná śmierć ſię nagotowany w chorobę wpadł, i prętko iáko prágnął, umarł. Proſzę cię przez pięć ran nog świętych twoich, i przez krew twoię nayświętſzą do oſtatka wylaną z boku twego, dayże mi, á prętko umrzeć wſzyſtkim złym chuciom moim, i wſzyſtkim reſpektom ludzkim i marnościom świátowym, á żyć tobie, cnocie, miłości i łáſce twoiey ná wieki.

S. MARYA, ktoraś X. Thomaſzowi Sanchez *Soc: JESU* modlącemu ſię przed cudownym obrazem twoim w Kordubie, i proſzącemu, ábyś mu byłá bełkotliwy ięzyk, dlá

dlá ktorego nie mogł być do Zákonu *Soc: IESU* przyięty uzdrowiłá. Uczyniłaś ták, i wolny ięzyk zá przyczyną twoią odebrał, zá co on tobie był wdźięczen, bo ile rázy do Korduby przyiechał, náprzod záwſze do ćiebie wſtępował, i tobie iáko Pani i Dobrodźieyce ſwoiey náleżytą cześć oddawſzy, do Koleium przychodźił. Dotknii ſię ręką twoią maćierzyńską ięzyka mego grzeſznego, i nápraw go bym ćiebie i Iezusa nim godnie á bez przeſtannie chwalił, do tegoſz świat wſzyſtek námowił.

S. MARYA, ktoraś ſię w roku 1597. dźiś Błogoſławioney MARYI Ráźiey zákonnicy Dominika S. pokazáłá, i przedźiwney pięknośći koronę, ná głowęś iey włożyłá, i ogłośiłaś ią Krolową. Do tego Krolowi Krolow Chryſtuſowi Panu záręczyłaś ią, dawſzy iey pierśćień niezwyczayney ceny. Nieiezdem ći godźien korony dlá grzechow moich, ále dość będę miał ſzczęśćiá, gdy tobie i IEzusowi ſłużyć będę ná wieki.

S. MARYA, ktoraś S. Piotrá Celeſtyna uczącego ſię, z Ianem Swiętym Ewangeliſtą náwiedźiłá i kśiążkęś mu z rąk iego

wźięłá. Otoć podaię ſerce moie, iáko kśiążkę iáką, wesże ie w ręce twoie Pańieńskie i maćierzyńskie, poświęćże ie i nágotuy dlá śiebie i dlá JEzusa, zápiſz w nim miłość twoię i IEzusowę, á wygluzuy to wſzyſtko co ſię tobie w nim nie podoba.

Nie pamiętam, ábym czytał, żeby zła śmierćia zginał, ktory wſzytkim z miłośći rád ſłużył. S. Hieronim. *Kochay ſię w każdym bliźnim, á modl ſię zá ich przećiwnikow.*

Dźień 20. *MAIA.*

S. Bernardynie Seneński do MARYI Nayświętſzey wielce nábożny, ktorąś zwał ſwoią przyiaćiołką ulubioną naypięknieyſzą, zámiłowaną, przesliczną, i powiadałeś, żeś nigdy uſnąć nie mogł, áſzbyś ią w obrázie przed brámą Kármelią wymalowaną náwiedźił, i oglądał: nigdyś ſię goręcey i lepiey kazáć nie pokazáł, iáko gdyś o Matce Boskiey kazánie miáł: w Sennie w roku 1427. maiąc kazánie w dźień Náwiedzenia Matki Boskiey toś o ſobie powiedźiáł tymi ſłowy. *Ia*

brát

brát Bernardyn bytem záwſze nábożny, ku Błogoſłáwioney Dźiewicy MARYI; urodźiłem ſię w tey dźień; tegoż dniá okrzczony ieſtem: tegoż dniá oblokłem ſáty zakonne; tegoż dniá záślubiłem ſię Bogu; tegoż dniá pierwſzą miáłem mſzą: tegoż dniá umrzeć prágnę: Ná głowie twey, gdyś kazáł o Nayświętſzey Pannie w Akwili we Włoſzech widźiana byłá od wſzyſtkich gwiázda iaśnieyſzá nád słońce, ktora twarz twoię obiaśniłá, i potym zniknęłá. Mowiącemu z wielkim nabożeńſtwem koronkę nayświętſzey MARYI pokázáłać ſię ta Matká Boská i rzekłać: *Bernardynie ukochany moy ſługo, wielce mi ſię podoba to twoie nábożeńſtwo, zá ktore uprośiłam ći u Syná mego łáſkę dźielnie mowienia, i cudow czynienia. I to wiedz, że w niebie będźieſz uczeſtnikiem weſelá mego:* Powiadałeś to, że cokolwiek miáłeś, wſzyſtko to byłoć dáno przez Nayświętſzą MARYą, i dlá tegoś wdźięczny iey był codźień do niey mowiąc koronkę: ſamą twoią obecnośćią mowyś ſzpetne poskramiał: I było to, że ſię towarzyſze twoi wſtydźili i bali ſzpetnie mowić, á gdy o czym nieprzyſtoynym mowić poczeli, á ciebie idącego obaczyli wnet przeſtrzegał ieden drugiego

mowiąc:

mowiąc: *Cyt cyt oto Bernardyn idźie*: Białegłowyś wszystkie, oprocz Nayświętszey MARYI z pamięći wymazał; ták gorąco o imieniu IEzusowym zwykłeś mawiać, że głowę twoię, imię naydroższe JEZUS oświecało: ubogim, ktorzy byli przez kosterstwo zubożeli rádźiłeś, áby miasto kostek imię JEZUS rysowali, záczym stało się, że wkrotce zbogáćieli. Tyś kulawego zá rękę wźiąwszy uzdrowił; od Xiążęćiá kubek pełny czerwonych złotych tobie przysłány ná ubogieś w szpitalu zá-raz w oczach iego sługi rozdał. Iednego czásu miałeś to widzenie: widźiałeś pałac piękny zápalony od ogniá, ták, iż ze wszystkich okien płomień wypadał, iedno tylko okno wolne było, do ktorego ieden w ubierze S. Frančiszká przychodząc, á chcąc z niego ná doł skoczyć, nieśmiał i wrácał się wołaiąc. *Frančiszku*, i to czynił po trzykroć, toś sobie ták tłumaczył, iż zá pomocą Bożą i przyczyną S. Frančiszka, mogłeś w ogniu pokus szátańskich, świeckich i ćielesnych nie zgorzeć, i zostałeś zákonnikiem S. Frančiszká. Po trzykroć ći Biskupstwo dáwano, áleś go niechćiał, woląc kazáć niż być Biskupem.

Proszę,

Proszę, ábym i ia ku tym dwom Imieniom IEzusa i MARYI był nábożnym. Niechay ták mowię z Bogiem, z sobą, z bliźniemi, iákoś ty mawiał; niechay ták służę IEzusowi i MARYI iákoś ty służył, niechay ták umieram, iákoś ty umierał, niechay ták stanę przed Bogiem iákoś ty stanął.

S. Bazyllo Krolewno Panno, mieczem przebita męczenniczko.

S. Baudeliuśie M. ktoremu ręká Pańská błogosławieństwo daiąca, iest widźianá i gdyś zá wiárę umierał Aniołowie śpiewáli; á z ran twych zá krew mleko ciekło, i z grobu twego drzewo laurowe wyrosło, liściami swemi choroby lecząće.

S. Talaleuśie z lekarzá męczenniku, ktoryś w morże wrzucony, z niegoś wyszedł szátą białą odźiany, náostátek od bestyi nienáruszony, iesteś mieczem ścięty.

SS. Asteriuśie i Alexandrze Męczennicy.

S. Aqwila Męczenniku, grzebieniami dlá Chrystusá zdrapany.

SS. Anastaziuśie i Theodorze Biskupi.

S. Austregizyluśie Biskupie od Aniołow o śmierći upomniony.

B. Andrzeiu de Chio Greczynie, ktoryś od Mahometanow przez dźiewięć dni

ćierpiąc,

ćierpiąc, á w mękach do Nayświętſzey Mátki wołáiąc słowy temi: *Panno MARYA rátuy mnie*, codźień po zadanych mękach zdrowymeś śię znaydował: Pierwſzego dniá byłeś okrutnie rzemieniami bity. Drugiego dniá kopytami żelaznymi członki twe ránione. Trzećiego kośći i członki z ſtawow ſwych wybiiano. Czwartego, ná rámionach mieczámi ćiáłoć pozbierano. Piątego, zad brzytwami z ćiáłá obráno. Szoſtego, ćiáłoć miedzy kolanami pozrzynano. Siodmego z goleni ćiáłoć oderwano. Oſmego, udyć z pobliszſzymi częśćiámi odarto. Dźiewiątego, po cáłym ćie bito ćiele od głowy áſz do nog, i z ſzczęki iednym rznięćiem ćiáłoć zebráno, á potym ćię śiekierą śćięto. Wielki ſługo Matki IEzuſowey, ktorá ćię w málignie ćiężkiey zleczyłá, zá coś iey ná dźiękczynienie Panieńſtwo ślubował i od tego czáſu; ábyś był ná ten ślub pomniał, używałeś biáłey ſzáty.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

S. MARYA, ku ktorey czći ſługa twoy Franćiſzek Rigault *Soc: JESU* przez lat dwadźieśćiá do mſzy święty pierwſzey ſługiwał, i nigdy milczenia nie złámał.

Silentium conservans semper

Niechże

Niechże go ia teſz w tym náśláduię, á niech ięzyka ſtrzegę od wſzelkiey zákazáney mowy.

S. MARYA, ktorą, Kolumba Rieteńska Zákonnica Dominiká Swiętego, maiąc lat pięć zá Panią ſobie obráłá, i częſto ćię padaiąc przez dźień ná kolaná pozdrawiáłá, á żeby byłá Rożańca do ćiebie niemowiłá, czart iey nieraz paćiorki, álbo pſował, álbo rozrzucał. Tey ſię Chryſtus nocy Národzenia ſwego w żłobeczku leżący pokazał, i widźiáłá ćiebie w ten czas, i Iozefa S. i ſłyſzáłá Aniołow śpiewaiących *Chwałá ná wyſokośći Bogu.* Niechże ćię co moment czczę i pozdrawiam, żebyś ná mnie w godźinę śmierći pamiętałá, i Iezuſowi zálećiłá.

Ta rożnicá, między Aniołem i człowiekiem czyſtym, że Anioł czyſtość ma z nátury, á ten z cnoty. S. Bernard. *Staray ſię o czyſtość Anielſką, á modl ſię zá utopionych w ćieleſnośći.*

Dźień 21. *MAIA.*

S. Hoſpiciuſie, ktorys ná wyſokiey wieży dobrowolnie więźienie záſiadſzy, łáńcu-

łańcuhem obciążony, smrodem i brudem zeszpecony, robactwem z ciáłá wychodzącym nápełniony modliłeś się, i powiadałeś, iz ci, áni robactwo, áni inne przykrości ciężkie nie były, boś się niemi do miłości Boskiey pobudzał, wieleś do Chrystusa náwrocił; okrutnikaś rękę, ktory cię zábic chciáł, á ręka mu zdrętwiáłá, i zmartwiała, krzyżem świętym przeżegnáwszy uzdrowił. Przy śmierci wszystek ow robactw roy zginął, á duszá od Aniołow świętych zabráná Bogu się kłánia. Modl się zá mną, żebym i ia umiáł moich záżyć boleści, do gorętszey, á gorętszey miłości Bogá mego. Niechay rosną boleści, á záraz z nimi niechay rośnie i miłość ku Bogu, ábym ták przez boleści i miłość doszedł śmierci, á po śmierci: żebym owego uszedł robaká, ktory sobie w duszy gniazdo gotuie, i między wiecznymi ogniami nád wszystkie Salamandry czerstwieyszy, nigdy nie umiera.

SS. Tymoteuśie, Poliuśie i Eutychiuśie Diákoni Męczennicy.

SS. Polyekkćie, Wiktorze, i Donáćie Męczennicy.

SS. Sekundinie, Synezyuśie i Teopompie Mę-

pie Męczennicy.

SS. Nikoſtracie i Antyochu z innymi żołnierzmi Męczennicy.

S. Walenśie ze trzema pacholęty zábity Biskupie.

S. Sekundźie Kapłánie i inśi męczennicy w ſame Swiątki pozábiiani.

SS. Biskupi i Kapłáni zá wiarę Katolicką wygnańcy.

S. Itisbergo Panno Karolá Wielkiego śioſtro.

B. Godrycy Puſtelniku ktoryś korzonkami leśnymi i wodą ſamą żył, zimieś,cáłą noc w wodźie áſz do ſzyie śiedźiał, i tameś ſię modlił, álboś śpiewał. A gdy ieden Puſtelnik do ćiebie przyſzedł proſząc ćię ábyś mu táką cnotę powiedźiał, ktorąby potomnym czáſom głośił: tyś mu piſać kazał. *Godrycy przedtym lichwiarz, bezecnik, krzywoprzyśięzca, fałſzerz krzywdźićiel, frant, utratnik, żarłok, biegun, i rolnik; á teraz ztarty robak, pies zgniły, dumny, nieznośny niegodny, áby go ziemia nośiłá. Otoſz maſz cáłego żyćia mego ſumariuſz, toś wyrzekł, i iużeś zámilkł.*

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy, dlá ktorego czći ſługá twoy

X. Ian Sebaſtián Parriziuſz *Soc: IESU* przez lat 30. ná źiemi legał, co godźiná ráchunek ſumnienia czynił, modląc ſię od źiemie bywał podnoſzon co rok trzy rázy rekollekcyie czynił. Dayże mi bym tego ſługi náśládował, i ſerce twoie Boskie ukontentował.

S. MARYA, ktorey ſię obraz w Salernie krwawym potem poćił ktorym, gdy klerik maiący iuż przez dwie lećie rámie uſchłe náſmarował zdrowe odebrał. Zákrop ſerce moie uſchłe tym potem Matko Boská, áby żywość i czerſtwość do chwáły twoiey i Boskiey miáło.

S. MARYA, ktorą Ludwik Pius Karolá wielkiego ſyn, ták czćił, że bez obrázka twego z pokoiu nie wyſzedł: á gdy ná łowach był záwſze ſię przed nim modlił.

S. MARYA, ktoraś ſię S. Godricemu modlącemu ſię pokazáłá mowiąc: *Matką ieſtem Chryſtuſa, i przezemnie otrzymaſz iego łáſkę*, i náuczyłaś go śpiewáć. *S. MARYA kroluy we mnie.* Niechże i ia przez ćiebie otrzymam łáskę u Chryſtusa, i niech będę godnym, żebyś krolowałá w ſercu moim.

Ciáło, ktore teraz delikatnym tuczyſz kaſkiem,
nie zádłu-

nie zádługo zgniłym robactwa ſtanie ſię roiem. S. Piotr Damaſcen. *Pomiarkuy życie twoie, á modl ſię zá zbytkuiących.*

Dźień 22. MAIA.

S. Bazyliſzku żołnierzu, ktoryś widząc Teodorá pokrewnego ſwego męczeńſtwo, záwſtydźiłeś ſię, żeś ták wiele dlá Maximilianá Ceſarzá ran, á dlá Chryſtuſa żadney nie poniosł. Záprośił ćię tedy Chryſtus ná woynę, gdźie cie w boty żelaznymi nábite gwoźdźmi obuwſzy zá wozem ći rozpuſzczonym biegać kazano, á tyś potym drzewo uſchłe ożywił, z źiemie zrzodło wyprowadźił, z niebaś piorunow zaćiągnął i bałwochwalnią zápalił. Náoſtatek mieczem śćięty, i w rzekę bliſką wrzucony, wielkim i oſtatnim cudem ná brzeg wypłynąłeś Błogoſławiony. Zápal mnie święty żołnierzu twoim przykłádem, iákoś ſię ty cudzym zápalił. Proś zá mną IEzuſa mego, żeby, i mnie dał prágnienie do ćierpienia. Niech mię przyſpoſobi do potyczki z śmierćią i umieráiącemu niech ſerca i pomocy doda,

áby Bog we mnie walczył, Bog we mnie zwyciężył, Bog we mnie tryumfował áſz ná wieki.

SS. Fauſtinie, Timoteuśie, Wenuśćie męczennicy.

SS. Caſtuśie i Emiliuśie náprzod skatowani á potym ſpaleni.

S. Auzoniuśie Biskupie, ktoryś ućiętą twoię głowę rękoma ná mieyſce gdźieś ieſt pochowany zánioſł.

S. Higulfie Biskupie ná puſtyni mlekiem łáni do ćiebie pewnych godźin przychodzącey karmiony.

S. Julio Panno ukrzyżowáná.

S. Kwiterio Panno Męczenniczko, ktoraś ućiętą twoię głowę gdźieindźiey przenioſłá, tobie Anioł częſto błogoſłáwił.

S. Janie Opaćie, ubogich przyiaćielu, ná ſię okrutniku, ktoryś trochą winá wielu uczęſtował; rzekę Arnę wezbráną bez łodźi przeſzedł; niewiaſteś od Bogá chorobą w gárło zárázoną, że niewſtydliwie ná przeciw tobie gadałá uzdrowił, á duſześ twą náwiedzaiącey ćie Mátce Nayświętſzey oddał i polećił.

B. Humilitas, ktoraś iednemu grzech ná ſpowiedźi taiącemu, i skrytośći ſerca opo-

cá opowiedźiáłá i Kapłánaś mszą mieć máiącego, áby sumnienie swe z grzechu śmiertelnego oczyścił, námowiłá. Ianaś S. Apostołá wielce czciłá ász do śmierći i przepowiedźiáłaś iednemu śmierć, upominaiąc go áby się ná nię gotował.

S. Marćinie Biskupie.

S. Joáto ná kole zmęczony Męczenniku.

S. Fulku Wyznáwco.

S. Heleno Panno i S. Bonie.

S. Romanie ktoryś S. Benedyktowi ná pustyni służył.

B. Rito wdowo od SS. Ianá Krzćićielá, Augustyná, i Mikołáia z Tolentinu, do Kláštorá Panien zákonnych Augustiná S. cudownie záprowadzoná. Ciebie modlącą się przed ukrzyżowanym IEzusem, koroną ćierniową skłotym, wypadaiący z głowy IEzusowey iásny promień oświećił, á potym z ćierniowey korony ná głowie tegoż IEzusa leżącey ćiernie iedno spadszy nie zagoioną w twoim czole uczyniło ránę. á gdyś chorowała w Styczniu, świeże w ogrodźie roże i figi dla ćiebie urwano. Ciáło twe dnia tego dorocznie w gorę się sámo wynośi, á gdy się święto

twe skończy, ná dno śię truny znowu spuszczá.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 520.*

JEZU moy kochany, zá ktorego, gdy umieráli sludzy twoi X. Ian Báptista Maccadius *Soc: JESU* i Xiądz Piotr Zákonu S. Francißká widźiane były dwie osobliwszey iasności gwiázdy świecące ná plácu śmierci, á gdy X. Iana raz ćięto, á nie ścięto, on z owym pierwszym rázem powstał i záwołał *JEZUS MARYA.* Powiadał ten Ian, że trzy dni w żyćiu swoim znaydował naypocieszonieysze. Pierwszy, gdy wstąpił do Zákonu *Societatis*, drugi gdy do więźienia był wtrącony, trzeći ten, gdy mu o śmierći powiedźiano. Dayże mi IEzu moy imieniem twoim i Matki twoiey Nayświętszey żyćie moie zamknąć; i ták moie wygotuy serce, áby ochotnie z miłości twoiey umierálo.

S. MARYA, ktoraś IEzusa maluchnego iákoby pięć lat máiącego, do tego przywiodłá, że sobie B. Katarzynę Rakonizyą włożywszy iey ná palec pierśćień záślubił mowiąc. *Ia sobie ćiebie záręczam w wierze, w nádźiei, i miłośći.* O niechże i ia tákie mam z IEzusem zrękowiny. Niech w wierze

rze w nádźiei i w miłośći z nim bezprzestannie żyię.

S. MARYA, dlá ktorey czći Konstantyn Wielki (ktorego dźiś śmierć Grecy obchodzą) żádnych nákłádow nie żáłował. Niechże się nie żáłuię i ia dlá chwáły IEzusowey i twoiey.

Nie mąż to, ktoremu serce nie rośnie w sámey trudnośći i przećiwnośći. S. Bernard. *Miey serce mężne ná wielkie trudnośći, á modl się zá tych ktorzy tył podáią przećiwnośćiom.*

Dźień 23. MAIA.

S. Dezyderiuśie Biskupie, ktoryś odrzućiwszy na stronę ludzkie respekty, Krolowąś o niewstyd strofował, i dlá tegoś zelżywość i wygnánie ćierpiał tam cudámi słáwny, od Chrystusáś do męczeństwá záproszony, zá katoweś się modlił, i okrutnie potym iesteś zámordowany. A Krolowa swe niewstydy, sromotną zamknęłá śmierćią. Wstaw się zá mną do Bogá mego, żeby mię żáden ludzki respekt, od wiecznego dobrá nie odwodźił. Niechay idę wszędźie i záwsze zá oświeceniem

niem Boskim, ábym skończywszy ten żywot, doszedł do świátła wiecznego, ktory żyiącym w Bogu żywotem iest nieśmiertelnym.

Swięty drugi Dezyderiuśie Biskupie, ktory gdyś się zá owce twe od woyská krzywdę cierpiące zástawiał, mieczem iesteś zábity.

SS. Epitaciuśie Biskupie i Bazylee MM.

SS. Kwinkcyanie, Luciuśie, i Julianie Męczennicy.

S. Leonie Opáćie, niebu miły, ktorego w nocy Swięći Hilari, Marcin i Anian do błogosłáwioney záprośili wieczności, i po dniach trzech zá nimi poszedł.

Wszyscy Swięći Męczennicy dźiś zá nogi wzgorę záwieszeni, dymem duszeni, i ogniem wolnym spaleni.

SS Michale, Merkuryaliśie, Eusebiuśie Biskupi,

SS. Eutichiuśie i Terenciuśie Zákonnicy

S. Gwiberćie z pobożnego i znácznego żołnierzá Zákonniku, Gemblaceńskiego Klasztoru Fundatorze, ktorys wielu z Węgrow ieszcze w pogáństwie będących, á wszystko tam gdźieś był pustoszących, do

wiáry

wiáry náwrocił.

S. Bobonie żołnierzu, ktoryś zá pomocą SS. Apoſtołow Piotra i Páwłá zwycięſtwo z nieprzyiaciol znáczne odnioſł, áleś znácznieyſze z śiebie ſamego, gdyś raz bráta twego mężoboycę potkawſzy, w twárześ go dlá miłości IEzuſa pocáłował, i wolnym puśćił. Ná grobie twym ktorekolwiek beſtye ſtanęły, záraz zdychały, á kośći twe niebo gwiazdą, i iáſnośćią wielką uczćiło.

S. Florenciuśie Puſtelniku, ktoryś miáł niedzwiedźia zá ſtrożá komorki twoiey, ktoregoć z bliskiego miáſta czterey Zákonnicy zábili. Záliłeś śię nád ſzkodą twoią, ále barzey nád złośćią owych zákonnikow. I dlá tego Bogaś prośił, áby ich był skarał, że ćię utrápili, zábiwſzy niewinną beſtyą. Wyſłuchał ćię Bog, bo owych czterech zákonnikow ćiáłá, powoli gnić poczęły z wielkim fetorem, poki śię ná śmierć nie skáźiły. Záłowałeś záś tego potym bardzo, i długoś opłákiwał to okrućieńſtwo twoie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś do ſługi twego X. Mikołáia Czyzowskiego *Soc: JESU, brá-*

su, bráćiszká zákonu tegosz, umarłego posłał, i dźiękował mu, że go záwsze robotami okłádał, i że go pokutą do tychże prác i zákonnego żyćiá zagániał. Niechże mi się żádna práca i pokuta nie przykrzy dlá miłośći twoiey.

S. MARYA, w ktorey się osobliwiey kochał sługá twoy X. Hieronim Fischer *Soc: JESU*, temu pokazał się po śmierći ieden (z ktorym on w wielkiey przyiaźni żył dlá tego, że się w Nayświętszey MARYI kochał) i zápaliwszy serce iego do wiekszey miłośći Matki Boskiey rzekł: *Ia przy naybłogosławieńszey Pannie dobrze się mam: poydźiesz i ty wkrotce, ále droga przytwardsza*: I ták się stáło wkrotce od Heretykow zábity do ćiebie poszedł. Padam do nog twoich maćierzyńskich Mátko Bogá moiego MARYA, i onych się nie puszczę, bo wiem, że mi przy nich dobrze w żyćiu, dobrze przy śmierći, dobrze ná sądźie, dobrze w wieczności.

S. MARYA, ktorą dźiś widźiáł B. Wilelm Chrystusowi zágniewanemu supplikuiącą zá świátem tymi słowy: *Przepuść kochany Synu choć nie dla nich, ále przynámniey dlá przyiaćioł moich.* Ubłágayże go i mnie, i uproś

i uproś ábym iego miłośierdźiá ná dobre używał.

Wielce śię dźiwuię czemu wy ktorzyśćie sercem ośiedli w niebie ládá słowkiem ludzkim poruszáćie śię ná ziemi! S Grzegorz. *Znoś wszystko ćierpliwie, á modl śię zá niećierpliwych.*

Dźień 24. MAIA.

S. Simeonie słupniku młodszy, ktoryś w sześc lat ná pustynią poszedł, gdźieś z Swiętymi niebieskich zażywał delicyi, żyiąc z nimi towarzysko, od ktorycheś tesz był miodem nákarmiony. Tyś lamparta uwiązáwszy go ná pásie miasto kotki stárszemu przyprowadźił, i żeby był lew pozostałe dźiecię ná grzbiecie swoim do towárzyszow twoich zaniosł, tyś mu rozkazał, á on wykonał. Tyś ná słupie ćiáłem stoiąc, duszą się nád ziemię wynośił. Modl się zá mną, ábym tu ták stał, żebym nieupadł, ále żebym sobie modlitwą i postem, Swiętych Bożych stowarzyszył; z nimi poćiech z niebá przed śmiercią, i przy śmierci kosztował; á po śmierci wiecznie ich z zrzodłá wieczneg-

Bogá

Bogá mego, obficie záżywał płynących.

S. Manáhen Doktorze i Proroku.

B. Joanno żono Chorążego Marszałká ná dworze Krolá Herodá, ktoraś przez IEzusa od czartostwá uwolnioná, iegoś kázáłá z dozwoleniem mężá swego służywáłá, chodząc zá IEzusem z Magdáleną świętą i z innymi matronámi, i opátruiąc IEzusa i iego uczniow potrzebami i żywnością. Tyś byłá z Magdaleną nakupiwszy drogich oleykow i maści, poszłá w dźień Zmartwychwstánia IEzusowego do grobu, ábyś byłá ciáło tego nayświętsze námaściłá.

S. Wincenty i Afro MM.

BB. Donacie i Rogacianie bráćia, ná katowni záwieszeni, drapani, włoczniámi przebici i po uciętych głowach Męczennicy.

S. Meleciuśie woysk Hetmanie i towarzysze iego dwiescie pięćdźieśiąt i dwa, Męczennicy.

SS. Zoelle, Serwiliuśie, Felixie, Sylwanie, Diokleśie, Męczennicy.

SS. Zuzanno, Marciano i Paladio, zá wászymi małżonkami ná męczeństwo idące, oraz z máluchnymi wászymidźiatkami

tkami połomane.

S. Robuſtianie Męczenniku i Wincenty Kápłánie.

S. Serwuluśie Tergeſtiński Puſtelniku Męczenniku, ktory gdyś chuchnął, wąż ſię rozpukł.

S. Elpidiuśie, ktoryś ſamym niegdy weyrzeniem chore leczył, i czartyś z ćiał ludzkich wypędzał: o ktorym ſami czártći mowili: *Miiaymy Elpidiuſzá komorkę, by nas nie męczył.*

S. Dominiku Kaznodźieyskiego Zakonu Pátryarcho dziś przenieśiony.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iako ná kartie 520.*

JEZU moy ukrzyżowany, ktorego oſobliwiey kochał X. Antoni de Mendoza *Soc: JESU*, ten lekárzowi otworzyć okno kážącemu, áby był ná niebo pátrzył, pokázáwſzy ná Krucifix rzekł: *Oto niebo moie JEZUS Ukrzyżowany, ta wſzyſtká, á iedyná poćiecha moia.* O IEzu niechże mi nic nieſmakuie oprocz ćiebie, ty mnie ſam cieſz, ty kontentuy ná wieki.

S. MARYA, ktoraś mowiącego do ćiebie Antifonę: *Pod twoię obronę ućiekamy ſię* od piorunow wybawiłá. Tak ſię rzecz ma, iako w kronice Francuskiey tom 3. lib. 8.

lib: 8. cap. 32. piszą. Trzech Doktorow zákonnikow z Páryżá do Włoch powracaiących ná gorze Sineśie burzá wielká z piorunami i błyskawicami nápadłá. Zácięli koni, áby iák nayprędzey gdźie się schronić mogli, áliści słyszą głos z nieba: *zábii, zábii*. I záraz piorun zpadł i iednego z nich ubił; ktorego zábitego drudzy zlększy się odiechali zácináiąc barzey koni, ász znowu głos z niebá *zábii, zábii*. I ták ná głos ow drugi zábity. Trzeći imieniem Augustyn nápołumarły konia zácina, do Mátki Nayświętszey woła, Antifonę: *Pod twoię obronę ućiekamy się* nie raz powtarzá. I słyszy z nieba głos *zábii, zábii* ále záraz daie replikę: *Nie mogę bo się uzbroił Antifoná Náyświętszey Panny. Pod twoię obronę.* Co usłyszáwszy Augustyn większym ieszcze coraz áffektem Antifonę powtárzáł, i prętko się wypogodźiło. Zámawiam sobie lubo ná záwsze, ále naybarzey w godźinę śmierći moiey, twoię obronę Nayświętszá Matko w ten czás mnie tam rátuy gdy dekretalnie z ust swoich JEZUS rzucać pioruny będźie.

S. MARYA, ktoraś Kapłáná iednego dlá tego że często mawiáł Antifonę *witay*

witay Krolowa upewniłá, że od piorunu zginąć niemiáł. Ten iáko piſze Cæſarius lib. 7. cap. 30. miáł zwyczay po káżdey godźinie kápłáńskiey *witay Krolowa*, mawiać, gdy tedy wyſzedł w pole chcąc náwiedźić przy kośćiołku mieſzkaiącego puſtelnika, á w tym táka go burzá náſzła że pioruny ieden zá drugim lecące drogę mu támowały, z ćięſzkośćią wielką przyſzedł iednák do kośćiołá owego, i padſzy przed obrázem Náyświętſzey Pánny ná ołtarzu będącym, prośił o pogodę, áliśći z ołtárzá Nayświętſza Pánná do niego zchodźi i mowi, *Że rád i częſto mawiaſz Antiſonę. Witay Krolowa Mátko miłośierdźia, nigdyć grzmoty i pioruny, ktore ćię nieraz ſtráſzą, ſzkodzić niebędą.* to wyrzekſzy ná ołtarz weſzłá i zniknęłá.

S. MARYA, do ktorey obrázu, po odebrániu od nieprzyiaćiela Konſtantinopolu przypadſzy, dźiś Andronik ſtarſzy Ceſarz, iuż od ludźi opuſzczony do ćiebie ſię modlił: i gdy go modlącego ſię przy tobie záſtał zwyćięzcá iego, obłápiwſzy go, mile i łágodnie do niego mowił. O Mátko IEzuſowa ieżeliby kiedy moia przegráná byłá, dozwolże mi ſię nog

twych

twych uiąć maćierzyńskich, bym przy nich łáskáwego ná śię ználazł zwycięſcę IEzuſa.

Spráwiedliwy oſkarżony milczy, uráżony odpuſzczá, nágabany i dráźniony pokrywa. S. Ambroży. *Znoś wſzyſtko ochotnie á modl śię zá niećierpliwych.*

Dźień 25. *MAIA.*

S. Muciuśie rozboyniku, ktory máiąc wolą złupić Panieński Kláſztor uſnąłeś, á w tym ćię do Trybunáłu Boskiego pozwano, i wielki twych grzechow reieſtr Sędźiemu podano, tameś obáczył piekło ſobie zgotowane, ieżelibyś śię nie obáczył. Ztąd odmieniwſzy żyćia ſpoſob, złotrá ſtałeś śię miſtrzem cnoty, i iednemuś áby śię ná śmierć gotował trzy láta uprośił. Słońcuś rozkazał áby nie záſzło, pokiś do mięſzkania uczniá twego nie przyſzedł, ktorego gdyś umárłego záſtał pytałeś ieżeliby chćiał znowu ożyć? zbraniáiącegoś śię pożegnał, i w grobeś włożył. Anioł ći ſam w niedźielę do ſtołu gotował, inne dni bez obiádu i wieczerzy prze-

rzy przetrwawszy. Uproś i mnie to świátło, w ktorym bym brzydkość grzechu, sąd Boży strászny, piekło nieznosne obáczył, pokutował, i co się zgrzeszyło żywotem naprawił świątobliwym, á niegotowym ná śmierć z tego świáta nieschodźił. Niechay mię Bog moy ná ten czás do śiebie záwoła, kiedy mię naylepiey łáską swoią przygotuie.

S. Urbánie dla JEzusa ścięty Męczenniku.

SS. Pasikrácie Walencionie i inni dway Męczennicy.

S. Dionizy Biskupie dlá Chrystusa wygnáńcze.

S. Lucianie, ktorego S. Gamaliel ze snu złotą łáską obudźił wołaiąc; *Luciánie, Luciánie, Luciánie*; i pokázał ći cztery kosze, ieden srebrny á trzy złote. W iednym były czerwone roże, wedwuch biáłe, á w czwartym zostawał száfran i powiedźiał ći, że ieden kosz był Stefaná Męczenniká, drugi S. Nikodema, trzeci iego, á czwarty Abiba syna swego. Náostátek upomniał ćię ábys reliqwiie świętych Boskich osobliwiey szánował.

S. Aldelmie Biskupie, zá ktorego roż-

 kazem

kazem niemowlę dni dźiewięć maiące przemowiło, i Papieżá od niesłuszney potwárzy uwolniło: Tyś ciáło twe w mrozną wodę áż do szyie zánurzał.

S. Bonifaciuśie Pápieżu czwarty, ktoryś wszystkich Bogow kośćioł zwany Pantheon Bogu, ná cześć Matki Nayświętszey MARYI i wszystkich Swiętych męczennikow poświęćił.

S. Kanuśie Biskupie przedźiwny, ktorego duszá w postaći gołębice, że od Aniołow świętych do nieba byłá nieśiona, widźiano.

S. Geriuśie, ktoryś od wężow chleb podany á nie zárażony odbierał, á chorującego ták ćię wielká z niebá iasność ogárnęłá, że dom twoy zdał się gorzeć.

S. Grzegorzu Pápieżu śiodmy wielki wolności kośćielney obrońco, ktoryś będąc ieszcze dźiećięćiem á czytać nieumieiąc teś z wiorow słowa złożył. *Będźie panował od morzá do morza.* A potym gdyś mszą świętą odpráwował, widźiano ná práwym rámieniu twoim gołębicę śiedzącą.

S. Zenobiuśie Biskupie, ktoryś skromnośćią znáczny, nie byłeś i rázu widźiány

ny zbytnie śię śmieiący. Tyś krzyżem świętym parálizem záráżonego uzdrowił, umarłych wskrześił, ślepym wzrok dał. tyś dwuch bráci od mátki dla tego, że śię ná nię upomináiącą ręką swą targnęli, przeklętych, bo záraz po niebłogosłáwieńśtwie macierzyńskim kąsać śię sami iáko psi zaczęli, zá teyże mátki prośzeniem żáluiacey tego záraz że ich przeklinálá, dwie godźinie przed krucifixem śię modląc szálonych zleczył, i od czartaś uwolnił. Tyś Ambrożego S. duszę zá Florenczykow śię modlącą widźiał. Modlże śię oraz z Ambrożem Swiętym zá mnie, ábym Bogu żył i widźiał go w wieczności.

S. Leonie ktoryś po záprośzeniu ćię od trzech świętych mężow do niebá, dni sobie trzy życia uprośiwszy zá nimi poszedł. Spraw mi to, żebym ták żył, iákobym wiedźiał, że trzy dni tylko żyć będę.

S. Franciszku dźiś przenieśiony.

S. MARYA Iákubowa dźiś przenieśiona.

B. Magdaleno *de Pazis* Panno, kochánko IEzusa, MARYI, i wszystkich Swiętych; ktorá wieleś śię uczyłá od samego

Iezusa i Nayświętſzey MARYI, ktorać pokazáłá, iákoś ráchunek ſumnienia czynić miáłá. Tyś w niebie pokázáną B. Aloyzego Gonzagi chwałę, iemu zgotowáną, widźiáłá. Tyś Ignácego S. Loiolę z niebá cię náwiedzaiącego witáłá, i iegoś exhortácyi o pokorze, ktorą z rozkazánia Matki Boskiey dlá ciebie miał, ſłucháłá. Tyś proſtą záwſze i ſzczerą we wſzyſtkich ſpráwach, ſłowach, tchnieniach intencyą miáłá, ſamey chwáły Boſkiey i iego miłości ſzukaiąc; i mowiłaś do śioſtr ſwoich zákonnych: *Gdybym wiedźiáłá zápewne, że bez żádnego grzechu, ſłowem iednym nie dlá Bogá, i chwáły iego wymowionym, miáłá ſię ſtáć godnieyſza nád Seráfinow i Cherubinow, nigdybym tego nieuczyniłá.* Ztąd dźiwowałaś ſię, iák to być może; áby kto iáką rzecz miał czynić á nie dlá Bogá i miłości, i czci iego! Tyś oſobliwſzymi łáskámi i faworami niebieskimi nápełniona mowiłá: *Służebnica ieſtem Oycá, oblubienica Syná, kośćiołem Duchá świętego,* i potych ſłowach widźiałaś IEzusa chcącego w oczach S. Auguſtina, S. Katárzyny Seneńskiey, i inſzych świętych, kłaść ná głowę twoię ćierniową koronę; i ſłyſzáłaś

ſzáłaś mowiącego; *Co piatek tey korony ćierpieć będźieß boleśći.* Ná coś ty rzekłá. *Przyiemny Bog, przyiemne ſłowo w ſpołeczności i uczeſtnictwie krwi ſwoiey. Przyiemny i Oćiec, ktory uczynił, że Chryſtus zá nas krew ſwoię wylał.* Tyś codźiennie wyſyłáłá duſzę ſwoię do wſzyſtkich chorow Anielskich: od choru Aniołow prośiłaś, áby przed thronem Troyce Przenayświętſzey ofiárowali krew Słowa wćielonego, i uprośilić prawdźiwą w duchu pokorę. Do choru Archaniołow wyſyłałaś duſzę twoię, głębokiey prágnącą czyſtośći. do choru Xiążąt, proſząc o doskonáłość poſłuſzeńſtwą. Do choru Sił, proſząc o poskromienie wſzyſtkich zmyſłow. Do choru Mocarſtwá proſząc o mężny i gruntowny w dobrym ſtatek. Do choru Pańſtwa proſząc o władzą nád wſzyſtkiemi wnętrznymi námiętnościami. Do choru Stolic, áby poſzli do barkow IEzusowych pełnych miłośći, i tam ćię złożyli, i ofiárowali, Do choru Cherubinow, áby ćię ofiárowali nayczyſtſzym oczom, nayukochańſzego słowa wćielonego. Do choru Serafinow, áby ćię nayſłodſzemu i miłośći pełnemu ofiárowali ſercu IEzuſowemu, i w nie

wtłoczyli. Tyś trzymaiąc w ręku IEzuſa ukrzyżowanego, á ná niego patrząc mowiłaś: *Day mi głos táki o Pánie moy, áby mnie ſłychać było od wſchodu áſz do záchodu, i przez wſzyſtkie świáta częśći, á tak w mowiłabym to we wſzyſtkich, áby ćię prawdźiwą miłość poznali, i uſzánowali.* Tyś ſerce twe, i klucze od Kláſztoru w rękach IEzuſa ukrzyżowanego złożyłá. A gdyś śioſtrom nogi cáłowałá, ſam ćię JEZUS zá to pocałował, i widźiałaś Swiętego Iana Ewangeliſtę, i S. Katarzynę Seneńską, że powiązáli mocno czártow, iż tobie ſzkodźić nie mogli. Tyś pátrząc ná IEzuſa ukrzyżowanego, widźiáłaś iáko z boku iego nayświętſzego wychodźiłá drogá barżo ſzáta, z práwey zaś ſtrony ſzkáplerz, á z lewey pas; od głowy ćierniową koroną skłoty, bielusieńkie welum; á z rány ná łzyi, ktorey doſtał JEZUS nioſząc krzyſz; płáſzcz nád rozum, i poięćie i cenę ludzką świętny i bogaty. Tyś z rąk Nayświętſzey Mątki Boskiey wźiąwſzy Krucifix, káżdey śioſtrze dałaś go cáłować ſama weń uſtawi[illegible]nie patrząc, i iego rány nayświętſze ukazuiąc mowiłaś: *Widźićie iáko ſię w nas zákochał JEZUS: O miłości! Ty ieſteś godźien*

dźien wszelkiey chwáły, á ktoś ćię dostatecznie wychwalić może! O gdybym wszystkich Aniołow i ludźi ięzyki miáłá, małobym ćię pochwaliłá! Tyś w komorze swoiey pátrząc ná ukrzyżowánego IEzusa, i tákeś się w oczach iego postawiłá, iák Fráncissek Swięty gdy miáł święte blizny odbierać, i mowiłaś wielkim áffektem do IEzusa: *Ukryi mnie w ránach człowieczeństwa twego*, i złożyłáś zmysły twoie w zmysłach IEzusowych mowiąc: *Niech oczy moie zostaną w oczach miłośierdźia twego. Uszy moie w uszach twoich, aby zrozumiáły i poięły głos oblubieńca mego. Usta moie w uśćiech twoich, áby usta moie wyławiły, co zemną oblubieniec moy gada. Piersi moie w pierśiach twoich, ukochany moy, ábym ćię cáłym tobą, i cáłą sobą miłowałá.* I widźiáłaś z twárzy IEzusowey rzęśisto krople krwáwe spadaiące ász ná źiemię, i powtarzáłaś. *O miłośći o miłośći.* Tyś dniami piętnástą przed śmierćią twoią mowiła. *Umieram, á nigdym tego poiąć niemogłá, iáko to być może, áby śie kto z ludźi, choć ná ieden grzech śmiertelny, odważyć mogł?* Umieráiąc rzekłaś do spowiednika: *Oycze co ty rozumiesz czy będę zbawioná?* podźiękowawszy Bogu, zá wszystkie łáski, i żeć w ták

cięſzkiey oſchłości umierać kazał, drogąś duſzę w ręku ukrzyżowanego IEzuſa złożyła. Pozwolże święta IEzuſowa oblubienico, tych ſercu memu zapałow, ktore ponośiłá duſzá twoia, bym ſię nimi rozgorzáwſzy niepadł nigdy ná żadne źimno grzechowe.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

IEZU moy, ktoryś dał łáskę iednemu choremu (ktorego ſługa twoy X. Karol Garnier *Soc: JESU* náwiedźił) że Anioła świętego Stroża przychodzącego z tymże Kápłánem widźiał, i ſłyſzał do siebie mowiącego, áby ſłuchał we wſzyſtkim Karola, i ſtał ſię dobrym. Niechże niech tych wſzyſtkich, ktorzy mnie náwiedzaią i w godźinę śmierći moiey náwiedzać będą Aniołowie Swięci Strożowie widomie mi ſię pokazą, i w czym ſię mam popráwić, i iáko ſię dobrym ſtać niech mi powiedzą i mnie náuczą.

S. MARYA, o ktorey ſam Bog powiedźiał S. Magdalenie dźiśieyſzey zes iey miáła ſtrzedz, mowiąc iey. *Matką Iednorodzonego Syna mego będźie ſtrożem twoim.* Strzeż i mnie ná żywot wieczny.

S. MARYA, ktorey obraz do modlącego ſię

go ſię Grzegorza śiodmego Papieża uśmiechać ſię, á z płáczącym płákáć ieſt widźiány, ktoregoś teſz ty od gorączki uwolniłá i uzdrowiłá. Náucz mnie modlić ſię i płákáć zbawiennie. Ugaś we mnie wſzelką gorącość nieporządną, á zápal miłość Bogá moiego w duſzy moiey.

Ty ſię mśćić chceſz Chrześćianinie? á Chryſtus ſię ieſzcze nie zemśćił. S. Auguſtin. *Odpuſzczay urázę nieprzyiaćiołom, á modl ſię zá mśćiwych.*

Dźień 26. MAIA.

S. Filippie Neriuśie Florenczyku, ktoryś panieńſtwo nienáruſzone i kwiát czyſtośći, do śmierći záchował; tych ktorzy byli czyſtemi, z wąchu przyiemnego, á nieczyſtych z nieznośnego, ktorys od nich czuł, poznawał: nocyś ná bogomyślnośći tráwił ná cmentárzu Kaliſtowym w Rzymie; tákeś wielką miłością Boską pałał, że ſerca twego wnętrznośći obiąć nie mogąc, żebra dwie nałomane i wźniesione, muśiáły mu mieyſce, roz-

przestrzenić: podnosząc Nayświętszy Sakrament przy mszy czułeś się ku niebu potaiemną mocą pociągnionym, i w tenże czás bywałeś cudownie oświeconym. Anioł od ciebie w postaci ubogiego wźiął iałmużnę. Godności kośćielnych nieraz tobie ofiárowanych niechciáłeś przyiąć. Ignácegoś S. Loiolę twarz iaśnieiącą maiącego widźiał. O S. Wyznáwco, dałżeby to Bog, ábyś to nie umieiętne serce moie w miłości Bożey wyćwiczył, żeby miłowało to wszystko dlá Bogá, co sam Bog miłuie; á po świętey śmierci moiey, duszę moię tam idącą, gdźie ty wiecznie Bogá miłuiąc, wiecznie błogosławionym zostaiesz, obáczył.

S. Elewteriuśie Pápieżu M. wielą náwroconych chwálebny.

S. Simitriuśie Kapłánie i inni dwadźieścia dwa Męczennicy.

S. Kwadraćie Biskupie wielce uczony Apostołow uczniu.

S. Zacharyászu Biskupie, ktory wielu náwroćiwszy, do Bogá ludźi á potłukszy i wyśmiawszy bałwany okrutnieś dręczony wołał: *Panie nie poczytay im tego zá grzech;* iesteś ukamienowanym.

SS. Kwa-

SS. Kwadraćie Męczenniku, Feliciſſimie, Herakliuśie, Paulinie Męczennicy.

S. Priskuśie z wielką wiernych liczbą Męczenniku.

S. Lamberćie Biskupie, pánieńſtwem, poſty, pſałterzem przez lat trzydźieśći odprawianym, wodą trzy rázy w wino zámienioną, ślepey wzroku daniem i wielą innych cudow zá żywota i po śmierći ſłáwny. Náucz mnie modlitwy, ktorąby ſię Bog kontentował.

S. Auguſtinie Biskupie Angielski Apoſtole.

S. Karpuśie Biskupie, ktory gniewaiący ſię ná iednego Poganina, że od wiáry Chryſtuſowey odmowił do niey śię ſpoſobiącego, i życzyłeś ich do piekłá wtrąćić; ále gdyś przez ſen JEzuſa widźiał, podaiącego im rękę, áby ich z piekłá wyciągnął, gotow będąc znowu wſzyſtkie męki zá nich ćierpieć, záwſtydźiłeś ſię ſwoiey niedyskretney gorliwośći.

⁂ *WSZYSCI SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU kochany, ktoryś ſłudze twemu Antoniemu Lofredowi *Soc: JESU* umieráiącemu pokazał śliczną bardzo śćieſzkę áż do ſámego niebá idącą, á w końcu iey widźiany

dźiany był Ignácy S. Loiola przed Nayświętszą MARYą, supplikuiący, áby cáłą *Societatem* przy doskonáłośći żyćia niewinnośći zátrzymałá. Niechże w godźinę śmierći ná tę śćieszkę padnę, ábym nią ćiebie i Matki Nayświętszey twoiey doszedł, i wam wiecznie służył.

S. MARYA, ktoraś w roku 1613. zábite od własnego oyca dźiecię po uczynionym do ćiebie ślubie, ożywiła. Pomorz to wszystko co we mnie widźisz nie według woli Boskiey, á to zámnosz co iest z smakiem i ukontentowaniem cáłego niebá.

S. MARYA, ktoraś chorego Filippa náwiedźiwszy uzdrowiłá, i żeby go byłá lecąca nań balká kośćielna nieubiłá, ręką swoią onęś zátrzymałá. Náwiedz więc duszę moię, gdy iey z ćiáłá i z świátá wychodźić kážą; á ręką twoią maćierzyńską záłoń ią, by iey nieszczęśliwa nie przywaliłá wieczność.

Nigdy nie zginie, kto w Matki Boskiey opiece żyie: S. Ignácy. *Bądź nabożnym do Matki Nayświętszey, a modl się zá iey cześć pomnáżaiących.*

Dźień

Dźień 27. *MAIA.*

S. Restituto Pánno, ktora czuiąc że piekło w záloty do ćiebie idźie, zdrádeś iego ucieczką pozbyłá, i nikomu tylko sámemu Chrystusowi prágnęłaś się záślubić. Uchodząc z domu rodźicow, wźięłaś przy kośćiele Láterańskim zá towárzyszá dobrego Anioła, á w więźieniu i mękach poćieszyćiela. Ubita ostrymi biczámi śpiewałaś w te słowa: wszystko mi dlá Chrystusa słodko. Osłodźże mi to wszystko co iest Bożego, święta Pánienko. Náucz mię i teraz i przez wszystek żywot moy, przed diabelskiemi ućiekáć śidłámi, á dobrych poślii do mnie Aniołow; bym z nimi i z tobą po śmierći przez cáłą wieczność żył w Bogu i dlá Bogá.

S. Ianie Pápieżu Męczenniku, ktoremu iadącemu do Cárogrodu, u Koryntu, gdyś w drodze potrzebował konia, szláchcic ieden bárzo łáskáwego pożyczył konia, ná ktorym żoná śiadałá, ktoregoś gdy názad odesłał, oná bestya dopuśćić żádną miarą ośieść się niewieśćie nie dozwoliłá. Domyślił się ow szláchcic iż z woli Boskiey

on koń

on koń nośiwszy raz námiestnika Chrystusowego więcey nośić niewiasty niechciał, i ták go Papieżowi odesłáwszy dárował. Tyś w Carogrodźie u złotey brámy kłádąc ręce ná oczy slepego, w oczach ludu wszystkiego, uzdrowił i oświecił.

S. Raynulfie Męczenniku.

B. Juliuśie stary żołnierzu M.

S. Eutropiuśie Biskupie.

B. Bedo Kaplánie wielce uczony; ktoryś dwie niedzieli przed wielką nocą áż do święta Wniebowstąpienia Pańskiego záwsze był wesoł, á przed śmiercią rzekłeś: mam drogie rzeczy w moiey torbie: mam pieprz, chustki, i kádźidło, i te drogie skarby zwołanym zákonnym Kaplánom dałeś prosząc ich, áby zá cię msze święte, i modlitwy czynili i śpiewaiąc *Chwáłá Bogu Oycu &c.* włośiennice ná sobie maiąc do Chrystusaś poszedł.

B. Teobaldźie, ktoryś z tego coś wyrobił dwie części ná ubogie á trzecią ná się obrácał. Tyś mąkę z woru ubogim wydawszy, z piasku w wor on násutego piękną mąkę uczynił. Umarłemuć niebo świátłość zesłało i sameć dzwony kośćielne, pokiś niebył pogrzebion, dzwoniły.

S. Bru-

S. Brunonie Biskupie Synu Konrádá Karyntyi Kśiążęćia kośćiołow wybudowaniem znáczny. Tobie śię mszą święłą máiącemu Ambroży S. pokazał i upomniał ćię, ábyś do Cesarzá poszedł i pogroził mu wielką klęską, ieżeliby od Medioláńskiego nie odstąpił miasta.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie* 520.

S. MARYA, ktorą sługá twoy X. Iakub Monterus *Soc: JESU* widźiał i bywał podczás modlitwy ku niebu podnieśiony. Pokazuyże mi śię Matko Boska co moment, i wynoś w gorę serce moie, żeby śię w źiemskich nie zátapiáło afektach.

S. MARYA, ktorey obraz dniá dźiśieyszego w ręku S. Iana Papieżá Serafinowie złożyli, i záraz morowe powietrze ustało. Pośli do serca mego Aniołow świętych, by w nim porządek uczynili, i imieniem ie twym náznáczyli; á to wszystko, co śię tobie i Bogu nie podoba, z niego wyrzućili.

Kto bliźniego miłuie, iáko powinien, ten żyie ná źiemi, iákoby żył w niebie. S. Chryzostom. *Staray śię o miłość bliźniego, á modl śię zá iey nieprzyiaznych.*

Dźień

Dźień 28. *MAIA.*

S. Germanie Biskupie Paryski cudami i iałmużnámi znáczny, ktorego, gdyś w dom człowieka iednego dobrego, wchodźił, widźiano nákſztałt Moyżeſza, świetne rogi ná głowie maiącego. Ciebie Klotaryus Krol że nie ludzko przyiął, i przededrzwiami dłużey czekać dopuśćił, maligną ukaraný był, iednák od niey dnia trzeciego pocáłowaniem płáſzczá twego uwolniony został. Tobie nizeliś ſię urodźił, matka, á kiedyś ſię urodźił babká truciznę zádáłá. Kray ſzáty, śliná twoiá i słoma, ná ktorey leżáłeś, ná rożne leczyły niemocy. Zakonnik ieden dwie lećie choruiący, iednę twoię literę oblizáwſzy, zdrowie odebrał. Páni iedna znáczna, uciekaiącą z ćiáłá duſzę, nićią, z twey ſukni wyrwaną zátrzymałá; á drugiemuś iuż konáiącemu zimną go wodą zákropiwſzy życie przywroćił. Ognieś słowem iednym zátłumiał; Krzyżem świętym kaydanyś rozrywał, pustoſzących role niedźwiedźiow zábiiał, cáłeś czartow hufce rozganiał: Tyś o dniu twym ostatnim z niebá upomniony, záraześ go ſekretarzowi

rzowi twemu nád łożkiem twym zápiſać kazał to ieſt dźień dźiśieyſzy, ábyś był ná śmierć twoię záwſze pamiętał. Niechayże i ia ták ná śmierć moię záwſze pamiętam, ábym i czuiąc i śpiąc, záwſze był ná głos Páná moiego gotowym. A nie proſzę o to, bym wiedźiał czás śmierći moiey; ále o to pokornie ſuplikuię, ábym świątobliwie umierał.

SS. Emiliuśie, Felixie, Priamie i Luciánie Męczennicy.

S. Karaunie M. ktoryś głowę uciętą włáſnymi rękoma do grobu zánioſł; á w wigilią twoię, wyſchłe cáłe zrzodło, wodę chorym zbáwienną wydáie.

S. Helkonido M. częſto wielą mąk dręczona, od Anioła wybáwiona, po rozdártych pierśiach, beſtyom rzucona, w ogień wtrącona, á potym ścięta.

SS. Kreſcenśie, Dioſkorideśie, Páwle, i Heládiuśie Męczennicy.

SS. Męczennicy, Mniſzy Paleſtyńſcy.

S. Senátorze Biskupie, cnotámi i mądrośćią znákomity.

SS. Juście i Prodiuśie: Biskupi.

B. Nikolao Pánno, ktoraś to ſobie przez Mátkę Nayświętſzą uprośiłá, żeś ku czci

JEzuſa ukrzyżowanego, i Mátki iego Nayświętſzey, pod krzyżem ſtoiącey, przez lat pięćdźieśiąt, niepoięte, á oſobliwiey w święta, ćierpiáłá w cáłym ćiele boleśći, i cięſzkośći; á tak były oſtre bole, że z zchorzáłego ćiáłá twego, widźiano wybuchaiące płomienie. Uproś mi ku czći JEzusowey, i Mátki iego Nayświętſzey, ſerce prágnące ćierpieć iáko naywięcey.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorys wodźie święconey dał tę moc i skutek, że gdy ſię nią X. Thomaſz Stanneus *Soc: JESU* cięſzko ná podagrę choruiący pokropił, záraz od boleśći wolnym ſię znaydował. Biorę ia wytryskaiącą ná krzyżu z boku twego Nayświętſzego wodę, i nią i moie, i cáłego świata, zákrapiam ſerca; áby wieczne odebráły zdrowie.

S. MARYA, ktorey obraz záwſze przy ſobie miáł, zwyćięzca wſzyſtkich ſwych nieprzyiáćioł Swięty twoy German. Mięſzkayże w ſercu moim, żebym ćię miłował, chwálił, tobie ſłużył, w tobie, przy tobie, i przez ćiebie, wſzyſtko zwyćiężał.

Nic ná świećie nie máſz dźiwnieyſzego, i zá-

cnieyſzego

cnieyszego iáko miłowáć nieprzyiaćioł. S. Augustin. *Miłuy nieprzyiaćioł, á modl się zá tych, ktorzy się mszczą krzywd swoich.*

Dźień 29. *MAIA.*

S. Jendrzeiu z Chio wyspy, ktoryś z wdźięczności ku Matce Boskiey, żeć zdrowie choremu ziednáłá, ślub czystości uczynił: á w Konstantinopolu wieleś dlá wiáry IEzusowey bez znáku boleści, wyćierpiáł wołaiąc tylko ná Mátkę Boską: *MARYA rátuy mię.* Przez te twoie boleści, i przez Bogárodźicę Pannę twoię, i moię Mátkę; proszę przybądź mi w bolesćiach przy skonániu moim, á gdy ia nie będę mogł więcey do Mátki moiey mowić, mow zá mnie, i záwołay. Nayświętsza MARYA Panno rátuy go.

S. Kononie, ktoryś oraz z synem dwunástoletnim ná kráćie ognistey palony, oleiem wrzącym polewany, w piecu zápalonym, iáko po wirydárzu z synem twym chodźił, i z nimże ná katowni záwieszony, po stárćiu obiema, obudwu rąk, przy śpiewaniu Aniołow świętych, do

niebaś śię z tymże synem twym przeniosł.

SS. Siżyniuśie Martyriuśie i Alexandrze Męczennicy.

S. Restitucie Męczenniku.

S. Teodozio Mátko S. Prokopa Męczennika, oraz z dwunástą innych mátron znácznych, Męczenniczko.

Wszyscy Swięći tyśiąc pięćset dwadźieśćia pięć w Umbryi Męczennicy.

S. Maximinie Biskupie, ktoryś długą á śmiertelną gorączką zwątlonemu Karolowi Xiążęćiu pokazawszy śię, onegoś od śmierći, i choroby wybawił: á przy twym grobie procz chorych uzdrowionych, iednego dnia dwanáśćie opętanych, drugiego dwádźieśćia dwa, trzećiego pięćdźiesiąt śiedm od czartow są uwolnieni. Tyś śię ná morzu tonącym w postaci iásnego słońca po morzu chodzący pokazał, i morześ uspokoił. Wybaw mię od bolow, od chorob, od śideł czartowskich, i od potopu wiecznego.

S. Maximie Biskupie.

S. Gaudenciuśie Biskupie rodu Xiążęcego, Węgrow Apostole, i S. Woyciechá towarzyszu.

S. Eleuteriuśie wyznáwco.

WSZY-

, *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

S. MARYA, ktorą ſługá twoy Didak Bonhomus *Soc JESU* codźień tyśiącem pozdrowienia Anielskiego czćił, proſząc ſobie, i cáłemu Zákonowi przez ćiebie, o rozliczne cnoty. Niechże ia ćiebie káżdym tchnieniem, á co raz goręcey pozdrawiam, i chwálę, i ziednam ſobie, i cáłemu świátu náleżyte łáski i błogoſłáwieńſtwa.

S. MARYA, ktorey dźiś ieſt święto, i pámiątka świece od ćiebie w Atrebáćie ná przećiw morowemu powietrzu daney, zápal ſerce moie miłośćią ogniſtą IEzuſową, bym záwſze gorzáł, á niegaſł ná wieki.

S. MARYA, ktorey wſzyſtkich cudow przez ćiebie uczynionych pámiątkę obchodźi Zákon świętego Benedyktá. Dźiękuię twym afektem, i ſercem Bogu, zá wſzyſtkie łáski, błogoſłáwieńſtwá, przez ćiebie od Bogá komuſzkolwiek dáne, á proſzę, bym i ia w godźinę śmierći moiey, cudowney doznáł twoiey pomocy o Mátko przedźiwná?

Darmo ſię nazywaſz Chrześćianinem, ieżeli w tobie máło álbo nic, nieznayduie ſię cnot Chryſtuſowych.

ſluſowych. S. Leo *Náśláduy Chryſtuſa, á modl ſię zá niedbaiących o niego, i o cnotę.*

Dźień 30. *MAIA.*

S. Jzácyuśie, ktoryś zá to iżeś Walenſowi Ceſarzowi práwdę mowił w ciernie od niego wrzucony, á ztamtąd od trzech świetnych Aniołow ieſteś wyrwany; a gdyś mu prorokował ná woynie śmierć, ieżeliby nie przeſtał Katolikow gubić, kázáł cię w pęta wſádźić, áby ſię był powrociwſzy z woyny zwycięzca nád tobą paſtwił. Lecz nieprzyſzło do tego, bo ták iákoś ty powiedźiał ſtało ſię, że ná woynie zginął. Tobie ſię, gdyś ſię modlił mieyskie drzwi otwieráły. Przybądźże do mnie proſzę, kiedy ſię zbliżać do bram śmierći będę, i modl ſię zá mną, áby iáko tobie, ták i mnie umieráiącemu twymi, i wſzyſtkich Swiętych modlitwámi, bramy niebieskie były otworzone.

S. Szczeſny Papieżu Męczenniku.

S. Exuperancyuśie Biskupie.

SS Gabinie, Kryſpuluśie, Sikuśie i Palatinie Męczennicy.

S. Ana-

S. Anaſtaziuśie Biskupie.

SS. Bazyli i Emelio małżonkowie i Rodźicy ſyná wielkiego Bazylego Swiętego, dlá Chryſtuſa wygnańcy.

S. Gwalteriuśie Opáćie, ktoryś Pánią iednę, ktora byłá ſtroyno, i z długim u ſzáty ogonem przyſzedſzy, pod czás twego kazánia w Niedźielę Kwietnią mianego, wielką kurzáwę uczyniłá w kośćiele, upomniáł, áby pámiętałá ná mękę Pańską, á tákich ſzát zániechała z niewygodą i pogorſzeniem innych. O co rozgniewana w oczyć rzekłá, że zá tydźień ſtroyniey śię w kośćiele pokazáć miáłá? Ná coś iey ty odpowiedźiáł. Przydźieſz, ále w rożnym dáleko od tego ſtroiu, i z inſzą twárzą. I ták ſię ſtało: bo ią záraz czarći opętali, i wielce dręczyli; á gdyś ty umarł w wielki Piątek, i byłeś pochowany onę potym do grobu twego przywiedźiono, i tam ſię długo modląc uwolnioná od czartow zoſtała.

S. Wenanciuśie Zakonniku, S. Honoráta Arelateńskiego Arcybiskupa Bráćie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie* 520.

S. MARYA, ktoraś ſługę twego Micháłá Marciuſza *Soc: JESU*, w morowym po

wietrzu leżącego uzdrowiłá, do Zákonu wprowadźiłá, o godźinie śmierci, pokázawszy mu się ná powietrzu w iásności, upewniłá. Ten gdy się spowiadał, widźiany był po spowiedźi Anielską twarz maiący. O niechże káżda spowiedź, i káżda spráwa, i zabawa moia tákowa będźie, żeby się we mnie i cnotá, i twarz záwsze Anielska znaydowałá, i wydawała.

S. MARYA, ktorą widźiał B. Iakub Zákonnik Cisterciański, á tyś Kaznodźieiom do ucha szeptałá, i co mieli mowić powiádałá, álbos im otwartą księgę przed oczyma trzymaiąc czytać z niey, i uczyć ludźi kázáła. Słucham i ia, i słuchać chcę záwsze Nayświętsza Mátko: mowże do sercá mego, ábym wszystko słyszał, i poiął, i inszych tego náuczał.

Naybogatsza ten iáłmużnę daie, kto z serca nieprzyiaćielowi swemu odpuszcza. S. Augustin. *Staray się o táką iáłmużnę, i innych do teyże námawiay.*

Dźień 31. MAIA.

S. Petronello Piotra świętego corko Panno,

no, ktoraś gorączkę i paraliſz ćierpiałá dlá tego, ábyś ſię byłá przy cnoćie zoſtáłá. Tyś ſzlachetnym pogárdźiwſzy małżeńſtwem wſzyſtkaś ſię ná modlitwę udáłá, i przyiąwſzy w Nayświętſzym Sakramencie IEzusa, skonáłá. Modl ſię zá mną święta Pánno, ábym nie miał w żyćiu moim przeſzkody do czyſtey i nábożney modlitwy, ták od ćiáłá, i od bliźniego mego, ábym gdy ćiáło opuſzczone będźie, tam záſzedł, gdźie Bogá mego, między świętymi iego, bez końca chwalić będę.

SS. Bráćia Kanty, Kanciánie i Kanciánillo zácnego rodu zá Chryſtuſa oraz z Protem náuczyćielem wáſzym, pośćinani Męczennicy.

S. Kreſcencyánie M.

S. Páwle z towárzyſzámi Męczenniku, ktoryś codźień ſto pięćdźieśiąt pſalmow mawiáł; áby ćię był JEZUS i przyiaćioł twoich, i towarzyſzow od upałow niepo-rządnych, od ognia doczeſnego i wiecznego, uchował.

S. Hermiaśie żołnierzu, ktoryś roźlicznemi mękami ztrapiony, twym przykłádem, i ſłowy do Chryſtuſa nawroćiwſzy káta, ścięty ieſteś.

 S. Lupi-

S. Lupicynie Biskupie.

S. Paſchazyuſie Diakonie, ktorego ſię leżącey na trunie dálmatyki opętany dotknąwſzy, zdrowie odebrał, á zá to, żeś ſtronę Wawrzyńca ná przećiw Simachowi obieráiąc Pápieżá, trzymał, ſtráſzneś po ſmierći w czyſcu męki ćierpieć muśiał, i zebyś był od nich wolen, Germanowi Swiętemu, áby ćię był modlitwą ſwoią i ofiárami świętymi rátował ſuplikowałeś.

B. Jakubie Wenećie, ktoryś w Liſtopádźie mowiąc godźinki ná cześć Nayświętſzey Panny, i Patronow ſwych Aſcyda i Wiktora, świeżą odebrał rożą, i częſtoś mawiał. *Szczęśliwy ięzyk, ktory tylko o rzeczach Bcſkich umie mowić*: Tyś przez oſtatnie cztery lata, brzydkim záráżony wrzodem ćierpliwie tenześ znośił, i dźień śmierći poznáwſzy, do Bogaś twego poſzedł, umarłych po twey śmierći wskrześićiel.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy w Nayświętſzym Sakrámenćie utaiony, ktorego ile rázy ſługá twoy Marcin Ignácy *Soc: JESU*, przyimował, z poćiechy od płáczu utulić ſię niemogł. Mátkę twoię dobry JEZU, ták kochał,

chał, że ile razy ná obraz iey poyrzał, pałiło się serce iego niebieskiemi ogniami. Rozgrzewayże tákiemi ogniami duszę moię, ile rázy o Matce twoiey mowić myśleć słyszeć będę. Niech się w swiętych i zbawiennych oczy moie łzach topią, gdy do stołu twego záśiadać będę.

S MARYA, bez ktorey obrázu nigdy Ferdinand trzeći Krol Hiszpański ná woynę niewyieżdzał. Odmaluyże się ná sercu, ná duszy, i ná wszystkich zmysłach moich, żebym nigdy bez ciebie niebył.

S. MARYA, ktorey dźiś święto od ćierpliwośći święcą we Francyi, gdy Krol Francuski obraz twoy srebrny ná mieysce tego, ktory od iednego niezbożnego, był zgruchotany, położył. Spraw ábym, iako cię nienawidzą zli, ták ábych ia ciebie, miłował, szánował, i w tych się zákochał, ktorzy się w tobie kochaią, i żebym umarł śmierćią kochaiących i widzących ciebie.

Spać ani prożnowáć niema, kto krolestwa Boskiego nábyć prágnie. S. Leo. *Choway przykazanie boskie, á modl się zá iego przestępce.*



SWIE-

SWIĘTA RUCHOME.

Ná Wniebowstąpienie Pańskie.

BIię czołem przed tobą Boże zwyćięzco JEZU moy, ktoryś, wstępuiąc dźiś w niebo, záwoiowáne poprowadźił ieńce, proszę, żebyś i to ná twym prowadźił triumfie, co mnie trzyma w niewoli i wolno mi ćię miłowáć nie dopuszcza: dla tego upadam przed tobą, upadam pokornie, i proszę przez cudowne Wniebowstąpienie twoie, byś mi pobłogosławił w błogosławieństwie słodkośći twoiey, i pociągnął mię zá sobą, żeby mi ták iáko twemu Ignácemu świętemu śmierdźiáłá ziemia, gdy ná niebo weyrzę; ábym po śmierći moiey obáczył chwáłę twoię, świętą wiecznośćią woniejącą.

W dźień Swiąteczny.

PRzydź o miłośći. o Boże! Przydź Boże i świátło, wpuść ogień twoy we wszy-

wſzyſtkie kości moie, i wycwicz mię i wypoleruy. Day mi ięzyki ogniſte, i náucz mię milczeć i mowić: obmyi, pokrop, uzdrow, nákłoń, zágrzey, i proſtuy, to co ieſt záſzpeconego, uſchłego, zránionego, twardego, źimnego, zdrożnego w ſercu moim, i ſpraw, by Bogá ſwego z cáłey cáłośći ſwoiey miłowało. Day mi miłość, ktoráby wielkość grzechow moich we mnie ſpaliłá, i zápaliłá cáłopalenie, ktoreby teráz i w godźinę śmierći moiey i po wſzyſtkę wieczność dlá ćiebie Bogá mego gorzáło.

W dzień Troycy Nayświętſzey.

Wierzę, mam w tobie nádźieię, miłuię ćię Nayświętſza Troyco Boże moy. á miáſto ſupliki ofiáruięć wſzyſtkie záſługi IEzuſa, MARYI, i wſzyſtkich Swiętych twoich, á proſzę, bym twoich dobrodźieyſtw záwſze záżywał dobrze; i dlá ćiebie, á nie przećiw tobie, i żebym to záwſze czynił, co ſię tobie podoba, i żebym ſię świętą boiaźnią bał ćiebie, i doskonałą miłował miłośćią przez wſzyſtkie życia mego momenta, áż do momentu

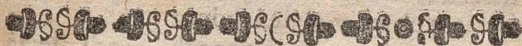
śmier-

śmiertelnego, á potym záżywał w chwale wieczney chwały twoiey Boże moy w Troycy iedyny, dobroći nieskończona, miłośći nieograniczoná, słodkośći niewymowioná, samemu tylko doświadczeniu serdecznemu znáioma.

W dźien Ciáłá Bożego.

PAnie JEZU w tym miłośći Sakrámenćie zákryty, day mi, áby ten Sákráment, práwdźiwey, ku tobie miłośći był mi szkołą i náuką; áby mie ze mnie sámego wyzuwszy, to samo przez cáły żywot moy czynić, i tego szukáć náuczył, co się podoba tobie Bogu memu. Niechay ná to zezwalam zawsze, ná co ty nátchniesz, á sobie niechay niczego nie pozwalam, do czego mnie włásney miłośći pobudká záchęcáć będźie. Spraw ábym miłość moię boleśćią ostrzył, á boleśćią serdeczną dla ták wielkiey moiey niewdźięczności, boleścią ciáłá z nienáwiśći ku niemu, z miłośći ku tobie podiętą. Spraw ábym, cokolwiek czynic będę, to czynił z pobudką miłośći ku tobie, ábym do przyięćia łaski, z tego Sákrámentu záwsze się stawał spo-

wał ſpoſobnieyſzym. Spraw i to żebym ſię do tego Sákrámentu ták záwſze gotował, iákobym go oſtatni raz przed śmiercią zá ſtráwne do świętey wieczności przyimował. A ná oſtátek iáko przezeń przyſzłey chwáły dáłeś nam zádatek, ták teſz przezeń niechay ſtaniemy ſię wieczney chwáły twoiey uczeſtnikami w wieczności.



ROKV NIEBIESKIEGO

CZERWIEC

Dźień 1. CZERWCA.

S. Symeonie puſtynią miłuiący; ktoryś wiele od diabłow ucierpiał, áleś ich poſtámi, i modlitwami zwyciężył Tyś czartu, ktory komorkę twoię śwátłem nápełnił, powiedźiał. *Umarłemu mnie ſłońce moie wznidźie.* Nákoniec upomniony o dniu śmierći, duchaś Bogu oddał. Ciáło twoie iuż umarłe, po-

łe, pocące się, od wielu widziane. Uzbroy mnie przeciwko wszystkiemu temu, co mi umieráiącemu záſzkodźić może do szczęśliwey wieczności; modl się zá mną, żebym modlitwą, i postem, kuszącego nieprzyiaciela, ták záwsze zwyciężał, żebym z Bogiem moim, i z tobą w wieczności triumfował. Niech mi przez przyczynę twoię wznidźie słońce prawdźiwe, słońce szczęśliwey wieczności, świátło chwáły, dźień wieczny.

S. Juwentiuśie Męczenniku modl się zá mną.

S. Pamfilu Kápłánie, Walenśie Diakonie, Páwle i inni dźiewięć Męczennicy.

SS. Rewerianie Biskupie Páwle i inni dźiewięć Męczennicy.

S. Tespeſiuśie po wielu okrutnych mękach ścięty.

S. Ichirionie Hetmanie, i wodzu żołnierzow, i inni pięći MM.

S. Firmie Męczenniku, okrutnie ubity, ukamienowany, nákoniec ścięty.

SS. Felinie i Gratianinie żołnierze i Męczennicy.

S. Prokulu Męczenniku, ktoryś głowę twoię odciętą, z źiemie podniosszy, ná

rękach

rękach twoich nośił.

S. Romediuśie przy ktorego śmierći S. Wigiliusz troiakimi dzwonka dźwiękiem záwołány ieſt.

S. Kreſcencianie żołnierzu M.

S. Sekundzie M. w Tyber rzekę wrzucony.

S. Fortunáćie Kápłánie.

S. Symeonie Mnichu, ktoryś śmierć twoię, po ſtu i pięćdźieśiąt dni przypádaiącą, przepowiedźiał, i ſzczęśliwie umárł. Twoy grob potym wielą cudami ozdobiony, ktorego grobu młodźian ieden w grzechach ćięſzkich zoſtaiący, nie mogł żádną miárą przyſtąpić, poki grzechow ſię wſzyſtkich nie wyſpowiádał. Uwolniy mnie od grzechow, ktore mi wielkim ſą ćiężárem, i niech ćiężar moy miłość Bogá będźie, ktoráby mnie wſzędźie, gdźie ſię obrocę kierowałá.

S. Káprásiuśie Opáćie doskonáłey świątobliwośći mężu, ktoremu pokázáwſzy ſię Michał S. ſzczęśliwą śmierć, zá dwa dni náſtępuiącą, opowiedźiał.

S. Fortunáćie Kapłánie, Włochu, ktoryś, gdyś w polu orał, przyiáznych pomocnikow Aniołow świętych, miewał.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU, moy kochany, ktoryś ſługę twego X. Iákuba Suareza *Soc: JESU* ták w zákonnym powołániu utwierdźił, że i ná gniew oyca, i ná miecz z ktorym mu oćiec záſtąpił był, chcąc go álbo z zákonu álbo z żyćia żywych wypędźić niedbáł, ále gniew oyca uſpokoił. Day Pánie i mnie podobną łáskę w przedśięwźięćiach moich, bym ći ſtátecznie i wiernie ſłużył, ábym poſtanowienia moie, i obietnice wypełnił i chował. Umocniy Pánie i utwierdz tych wſzyſtkich, ktorzy śię w żyćiu i powołániu zákonnym chwieią i ſłabieią. Dałeś Pánie temuſz ſłudze twemu Iákubowi táki dar do modlitwy, że i nocy ná niey tráwił; i gdy śię raz w nocy modlił ználeźiony był od domowych wyſoko od źiemie podnieśiony. Zákonnice zaś S. Kláry, widźiały w ten czas nád Kollegium świátło i ogień wielki. Zágrzey Pánie oźiębłe ſerce moie, ábym śię od tąd gorąco modlił, ábym do modlitwy gorący miał affekt, ábym ćię gorącym ſercem kochał.

JEZU moy, ktorego ſługa Błázey Schelling *Soc: JESU* gdy heretykom reliqwii S. Sebaſtianá

Sebaſtianá wydać niechćiał, do drzewa okrutnie przywiązany ieſt, ktoremu gdy głowę ućinano, to tylko mowił. *JEZUS MARYA ſkarbu mego nie wydam.* Niech i ia Pánie tymi świętymi imionámi kończę żyćie moie, á niech to mam przez te święte imiona ábym w godźinę śmierći moiey skarbu mego, to ieſt krwi Nayświętſzey IEzuſa ná duſzy moiey zoſtaiącey nie wydawał w ręce nieprzyiaćioł moich.

S. MARYA, ktorey ſerca święto, dźiś ſługi, i kochankowie twoi obchodzą. Tobie oddaię i poświęcam ſerce moie, niech wſzyſtkie godźiny moie, świátłem ſerca twego będą. Niech wedle ſerca twego, wſzyſtkie ſpráwy moie będą. Mieyże do mnie maćierzyńskie ſerce Nayświętſzá Pánno, á day mi przez ſerce twoie, ábym czyſtym ſercem, Bogu i tobie ſłużył.

S. MARYA, przy ktorey boku zoſtaiącą duſzę ſługi twego Iákuba Ruiż *Soc: JESU* widźiał Alfons Rodriqwez proſzę ćię o tę łáskę; áby też duſzá moia od boku twego nie byłá oddalona: Proſzę ćię ábym ná práwym boku w dźień ſądu ſtráſznego, mogł ſtanąć.

Chceß mieć weſele wieczne, ſłużże temu, ktory wieczny ieſt. S. Auguſtyn. *Odday ſię Pánu Bogu zá ſługę wiecznego, modl ſię zá tych, ktorzy ſłużyć Bogu niechcą.*

Dźień 2. CZERWCA.

S. Blandyno Pánno, od rána áż do wieczora zá wiárę zmęczona, ktoraś między boleśćiámi wołáłá: *Chrześćianka ieſtem u nas żádna niecnota nie ma mieyſca.* Między beſtyami, i mękami, nie obrážona głowęś zá Chryſtuſa, położyłá. O Swięta Pánno modl ſię zá mną, żebym ták żył, i ták ů-mierał prawdźiwym Chrześćianinem, áby we mnie żáden grzech nie miáł mieyſca Broń mię, żeby mię do śieći ſwoiey diabeł nie zágarnął, i uproś, żeby nie dał Bog moy beſtyiom tey duſze moiey, ktorá mu teráz grzechy ſwoie wyznawá.

S. Marcellinie Káplánie do więźienia ćiemnego wſadzony, w nim głodem morzony, po ſzkle táczany.

S. Pietrze od Aniołá oraz z Marcellinem zwyćięzca wyprowádzony, potym ściąty, przy ktorego śmierći wielu ſię do Chry-

Chryſtuſa náwrociło. Ktorego ciáło Lucylla i Frominá w ogrodźie ſwym pochowáłá.

S. Eraſmie Biskupie ołownymi kulami i powrozami ubity, żywicą, ołowiem roſtopionym, woskiem, ſmołą i oleiem wrzącym oblány bynámniey nie obráżony, od Aniołá z więźienia wybawiony, potym ogniſtymi bláchami obłożony ſłyſzaleś głos z niebá. *Eraſmie ſługo dobry o coś tylko prośił wßyſtko otrzymáß ? wnidź do weſela Páná twego, á záżywáy weſela i roſkoßy z ſpráwiedliwemi i wybranemi Boſkiemi ná wieki.* I gdyś iuż bliski skonánia był, ſłyſzáłeś powtornie głos. *Eraſmie podź po prácy do odpoczynku á odbierz zápłátę; dlá ćiebie álbowiem i przez ćiebie uwielbiony ieſt Bog ná niebie i ná źiemi.* Wten czas widźiáłeś koronę tobie zgotowaną, widźiáłeś przytomnych Apoſtołow i Prorokow i iuż konáiąc w tych słowach żyćieś przeſtał. *Przyimiy Pánie JEzu Chryſte dußę ſługi twego.* Potym duſzá twoia przez ręce Anielskie do niebá nieśiona od wielu widźianá ieſt. S. Męczenniku Chryſtuſow uproś mi śmierć dobrą twoiey śmierći podobną. Uproś mi ábym był nábożny do SS. Apoſtołow i Pro-

 rokow,

rokow, ábym miał przytomnych w godźinę śmierci iákoś ty ich mieć zásłużył.

S. Prohinie Biskupie, ktoryś okrutnemi mękami i długim więźieniem strápiony ducha Bogu oddáł.

S. Sanktuśie Diakonie, ktoryś cobyś zácz był i zkąd? spytany, odpowiedźiał: *Chrześćianin iestem*, i luboś okrutnymi mękami, ogniſtymi bláchami po cáłym ćiele zmęczony był, pięknieyszym i urodziwszym zdałeś się być. Nákoniec z Swiętym Maturem nowo ochrzczonym, pod śiekierę głoweś poddał.

S. Wettuśie przezwiskiem rzeczony Epagathus wielki Chrześćian obrońco z świętym Biblidesem, Attabem Alexandrem, koroną męczeńską ozdobiony.

S. Eugeni Pápieżu

S. Ianie Urboieński, ktoremu S. Mikołay Patron twoy pokázáwszy się to ći oznaymił, żeś mu w szczęśliwey wieczności miał być towarzyszem.

S. Mikołáiu Stauroforze, ktoryś záwsze ná sobie krzyż nośił, i umieráiąc ten krzyż żyiącym przez teſtament legował.

S. Thomaszu Proboszczu Attrebateński.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko kárćie 520.*

IEZU

JEZU moy, ktoryś do ſługi twego do zákonu idącego X. Antoniego Sarduſa *Soc: JESU* mowił. *Podź uczynię ćię lekárzem duſz*. Bądź ty ſam Pánie lekarzem duſzy moiey, zlecz wſzyſtkie duſzne choroby moie, błogoſłáw tym Pánie, ktorzy około duſz ludźkich chodzą, o ich ſię zleczenie ſtáráią, áby ſzczęśliwie i ſkutecznie ták ie leczyli, áby ná wieki w niebie żyć mogli.

S. MARYA, ktoraś Arnoldowi ktoregoś z choroby przez dwadźieśćia i ſześć lat trwáiącey i od poſtrzáłu uwolniłá, te słowá powiedźiáłá. *Złoſ zśiebie i zewlecz obyczáie obrony moiey niegodne*. Niechże i ia złożę z ſerca i duſze moiey co ſię tobie nie podobá, coby mi obrony twoiey broniło.

S. MARYA, do ktorey obrázu Hemſidelius ſrebrną wotywkę i świece obiecáł byle dom iego wolny od ognia zoſtał; ſpráwiłaś to, że dom iego między ogniem zoſtáiący nie zgorzáł. Broń i mnie od ogniow pożądliwośći, broń od ogniow piekielnych, á ia ſerce moie zá wotiwkę tobie ofiaruię, i u nog twoich maćierzyńskich skłádam.

S. MARYA, dlá ktorey honoru i czći

Grzegorz pietnásty w roku 1622. wydał dekret ná obronę Niepokalánego twego Poczęćiá. Winszuięc tego, cieszę się z tey obrony Niepokalanego Poczęćia twego. Zyczę i pragnę i o to cię proszę, ábym nie umierał poki zá ártykuł wiáry nie usłyszę żeś iest niepokalánie poczęta. Miey w osobliwszey obronie i opiece twoiey tych wszystkich, ktorzy niepokalanego twego poczęćia bronią.

S. MARYA, ktorey sługa X. Iędrzey de Kazorla *Soc: JESU* cześć i honor osobliwym sposobem rozmnáżáł. Kiedy i w drodze w gospodźie w ktorey stał wszystkich do tego przywodźił, że z nim wszyscy rożaniec mowili. Ofiáruię i iá się ná obronę honoru twego gotow i krew przelać, byle honor twoy w cále zostawał.

Lepiey Pánu Bogu, przy krzyżu i utrápieniu służyć niżeli ućiekaiac od krzyżá wolnośći zażywáć. S. Franciszek Xawier *Proś z tym Swiętym o krzyżyki á mile i ćierpliwie ie znoś; modl się zá tych, ktorzy ie nie ćierpliwie znoszą.*

Dźień 3. CZERWCA.

SS. Pergentinuśie i Laurentinuśie Bráćia,

ćiá, ktorzy dlá tego żeśćie byli Chrześćianámi kiiami bići i głodem morzeni, sobie w záiemnie serca dodawali, ábyśćie się nie teráźnieyszych ále wiecznych mąk báli. Niechayże wieczne dobra miłuię nád te, ktore do śmierći głupie serca zápiászaią, niechay się boię wiecznego złego nád te, ktore tu strászą, i ták przez śmierć szczęśliwą niech bieżę do żywotá nayszczęśliwszego z Bogá i w Bogu wiecznie trwáiącego.

S. Lucillianie po ogniu ná krzyżu záwieszony.

SS. Cterey niewinnięta i pacholęta Klaudiuśie Hypatiuśie Páwle i Dioniziuśie, ktorzy z Lucillianem w piec ognisty wrzuceni, ále gdy ogień deszcz ugáśił, szyieśćie pod miecz podali.

S. Paulo Panno, ktoraś gdyś pomienionych męczennikow pobożnie krew zbierálá poimaná, rozgami ubita w ogień wrzuconá, ále gdyś z niego nieobrážoná wyszlá nákoniec śćięta iesteś.

B. Izaáku mieczem zábity.

S. Dawinie wyznáwco.

S. Ceciliuśie Kápłánie przez ktorego S. Cyprian do Chrystusá przywiedźiony iest.

S. Liphardzie, ktorys modlitwą ſpráwił, że ſię wąz wielki roſpukł. Umieráiąc toś powiedźiał: *Błogoſławiony ten, ktory mile znośi wſzyſtkie utrápienia i przećiwnośćij álbowiem gdy wyprobowanym zoſtanie weźmie koronę żyćia wiecznego.*

S. Oliwo Panno, ktoraś diabła tym od siebie odpędźiła ćiebie policzkuiącego żeś pierśi ſwoie żelaznymi oſtrozkami zrániłá: widźiáłáś potym otwarte niebo, i wypadaiącą ná ćiebie świátłość ſłyſzáłaś, i głos Chryſtuſa oblubieńca twego: *Podź ſpieſz ſię przyiaćiołko moia* potym byłaś w záwchyceniu: z niego do nieba w wielkiey świátłośći przenieśioná.

S. Klotildo Krolowa, ktoraś Klodoweuſza Krolá Francuskiego do Chryſtuſa i wiáry iego przywiodłá przez Krolową żonę iego, ktorá chcąc wielkie nienáwiśći i rożnice między mężem ſwoim á ſynámi ná państwo ſukceſsorámi uſpokoić, zá twoią rádą idąc ſzczęśliwie uſpokoiłá, gdy ſię álbowiem wedle twego nápomnienia do grobu S. Márcina ofiárowałá, tego dnia ktorego ſię przy grobie tego S. modliłá wielki grad ná woysko ſynow ktore przećiw oycu gotowali ſpadł, i znáczne

cznie potłukł. co widząc gniew Boski ną ſobie uználi á z oycem ſię poiednáli. Uproś mi święta między oycem i ſynámi Pośrzedniczko, ábym od gniewu oyca mego to ieſt Bogá do ktorego codźień mowię *Oycze naß* wolny był. Niech mi przez twoię przyczynę choć złemu i marnotráwnemu ſynowi koronę wieczną zgotuię ktorąby mi w godźinę śmierci ofiárował.

S. Duniſtanie Arcybiskupie Kantuaryiski, ktoryś od Bogá ieſzcze w żywocie matki ſwey Chinedrydy, ná wielką i oſobliwą świątobliwość żywota i oświecenie wiela ludźi obrány był. Bo gdy matká twoia iuż blisko porodzenia będąc, w dźień Oczyſzczenia Bogárodźice Panny, w kośćiele teyże Panny MARYI w Gláſzkonii, Pánu Bogu zá zbawienny świątu wſzyſtkiemu płod podźiękowáłá, á ſwoy mu też grzeſzny polecała. wſzyſtkie świece záraz cudownie u wſzyſtkich ludźi pogáſly; ná co gdy ſię wſzyſcy ludźie zdźiwili, ukazał ſię ná świecy Chinedry nowy ogień z ktorego potym wſzyſcy świece ſwoie zápalili. Cud zaś pomieniony ták wykłádali co ſię potym ſkutkiem pokazáło iż ſyná Chynedrá powić miáłá, ktory wiel-

ry wielką świecą i świátłością w kośćiele Bożym ku pomocy zbáwienia ludzkiego być miał. Raz czartaś kuſzącego ćię wźiąwſzy go kleſzczámi gorącemi za nos wodźił, ták że ſię ledwie wydarł. S. Arcibiskupie niechże moie ſerce zá przyczyną twoią, goráiącą pochodnią ſtanie ſię niech goreie miłośćią Boską i bliźniego wedle Bogá, niech mi tym świętym ogniem goreiąc przyświeca we wſzyſtkich ſpráwach moich, ábym świátłośći wieczney nie chybił, ábym od wiecznych ćiemnośći wolny zoſtał.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochány, ktorego ſługá umieráiący X. Qwintinus Kouśin *Soc. JESU* te słowa do około ſtoiących powtarzáł. *Ciaſná droga ktora do niebá prowádźi ciaśnieyſzá náyciaśnieyſzá.* Ktoremi słowy wielu do łez i pokuty pobudźił. Wiem IEZU moy kochany żeś nąm ſię wſzyſtkim przez ćiáſną fortkę do niebá ćiſnąć kazał, ále iáko od tey fortki ućiekam kiedy ſię ſzeroką drogą idąc zá świątem zá czartem ćiáłem, námiętnośćiami memi udaię. Niepodobá mi ſię moy Pánie śćisłość twego przykazánia, ktory ná rozwiozłość żyćiá udá-

łem

łem ſię niechże mi od tąd śćiſłość żyćia we wſzyſtkim ſmakuie, ábym ſię w ćiáſną fortkę do nieba mogł zmieśćić.

JEZU moy kochany, dlá ktorego miłośći X. Franćiſzek de Mendoza *Soc: JESU*, żeby był do zákonu *Societatis* niewſtępował w wieźieniu od rodźicow trzymany, ále ſynem wolnośći niebieskiey będąc więźienia nie mogł z ćierpieć, ponieważ z niego przez okno czy wyſzedł czy ráczey gołębiczemi skrzydłámi od miłośći Boskiey przyprawionemi do zákonu i nowićiatu wylećiał. Day mi Pánie tákie prágnienie do ſłużby twoiey żebym wſzyſtkie przećiwnośći zwyciężał odważnym ſercem. I ia zoſtaię w więźieniu włáſney woli nieposkromionych paſſyi niech że z tego więźienia wychodzę ná wolność ſynow twoich. Day Pánie i tym wſzyſtkim łáskę, ktorych do śiebie ná ſłużbę wołaſz, áby odważnym ſercem wſzyſtkie przeſzkody przełąmáli.

S. MARYA, ktorey łáskę przez liſt do śiebie przyſłany dźiś miáſto Myſáńskie ſobie przypomina, w ktorym liśćie to ſię zámykało. żeś Meſáńczykow wiárę chwáliłá, im błogoſłáwiłá, wieczną im obronę

i pro-

i protekcyą obiecowała. O iak wiele i ia żywych listow od ciebie S. Mátko odbieram ile żywych przykładow cnot świętych w twoich kochankach i sługach wiernych znayduię, á przecie ná te żywe listy nic nie odpowiadam áni prawdźiwym náśládowániem odpisuię. Niechże się serce moie dźiś ták sposobne stánie, żebyś ná nim co chcesz S. Matko nápisałá, nápisz ná nim i wyrysuy głęboko coć się podoba; ále ćie o to osobliwie proszę, żebyś na nim znácznie i głęboko wypisałá miłość Bogá i ciebie.

S. MARYA, ktorey wierny sługa X. Piotr Uragonitius *Soc: JESU* okrutnie ránniony gdy się oddawał i o śmierć prosił, zá nim gdyś się do syná swego przyczyniłá; tákći odpowiedźiał: *Day pokoy Mátko trzebá tego áby ieszcze nie umierał ále ieszcze trochę prácował.* co się stało, gdy ozdrowiawszy usilnie przez lat trzydźieści w Węgrzech i Kroacyi prácował około dusz. Niechże i ia do tych czás około zbawienia dusze moiey prozńuiący, od tąd ná zbáwienie robię i prácowáć pocznę; i niech nie umieram áż sobie wprzod ná koronę wieczną zarobię.

Pożyte-

Pożyteczniejsza rzecz iest barziey kryć i taić to co mamy niżeli pokazowáć. S. Bernard. *Strzeż się prożney chwáły i dlá niey nic nie poczynay. modl się zá tych, ktorzy dlá oka ludzkiego dlá prożney chwáły dobrze czynią.*

Dźień 4. CZERWCA.

S. Qwirinuśie Biskupie, ktorys niepoliczonemi męczony katowniami niechciáłeś się Bogá záprzeć mowiąc żeś się od Bogá náuczył, ábyś śmierćią dlá nieśmiertelności gárdźił. Ktorego gdy okrutnie bito, powiádałeś, żeś nic bicia nie czuł. Tobie gdy Chrześciáńskie niewiasty pokarm ofiárowały ledwieś go przeżegnał, powrozy i kaydany z ciebie pospadały. Nákoniec z przywiązánym do szyie kamieniem w morzuś iest utopiony. Proszę ćie żeby żádne stworzenie z serca mego Bogá mi nie wydźieráło, żebym żywotem i śmierćią dlá Bogá wzgardźiwszy ták umierał, áby w sercu moim umieráiącym śiebie Bog ználazł, á serce moie w Bogu moim, w zaiemnie ználazło się w wieczności świętey. Niech

się też zá przyczyną twoią wszystkie więzy i kaydany grzechowe na duszy moiey potargaią, niechay mię ráczey więzy miłości Boskiey wiążą i krępuią.

SS. Areciusie i Datinie Męczennicy.

S. Kláreusie Biskupie Męczenniku.

S. Rutilusie i towarzysze iego Męczennicy.

S. Saturnino Panno Męczenniczko, ktoraś obciętą głowę twoię ná rękách twoich piastowalá.

SS. Metrofatreśie Optácie, Alexandrze, Biskupi.

S. Benedikcie Patryarcho, ktoremu modlącemu się pokázáwszy się Anioł o szczęśliwym życiu i śmierci synow twoich wiele powiedźiał.

S. Gwalterze wyznáwco, ktoryś się urodźił z gwiáżdą ná rámieniu; ciebie gdy zá corkę starosty Rzymskiego zmowiono, ktorá między Pannami Rzymskiemi rowney sobie w urodźienie miáłá, od rodźicow własnych uciekłeś i potym życie w wielkich postach i umartwieniach wiodąc, ták, żeś od rodźicow nie iest poznány, szczęśliwieś Bogu duchá oddał. Niech i ia w ciemnościach

nie cho-

nie chodzę, niech mi gwiázda to ieſt łáská Boská przyświeca, á niech ſię duſzá moia ſtánie godną oblubienicą oblubieńca ſwego Chryſtuſa.

S. Auguſtinie Biskupie Anglikow Apoſtole, ktoryś od Grzegorzá wielkiego zá Biskupa i Apoſtolá do Anglii poſłány, Kroʹlá Edylberta Angielskiego do wiáry przywiodł. Zá twoią námową náwrocony, Krol wſzyſtkie bużnice pogáńskie ná kośćioły święte i ołtarze poświęćić kázáł. Tyś modlitwą ſwoią, ábyś był ślepym i niewiernym Brytonom oczy otworzył, wzrok przywroćił ślepemu. Oświeć i ślepotę moię, ábym obaczył iáko oślep ná potępienie lecę. Uproś tym wſzyſtkim, ktorzy w iákim niedowiarſtwie zoſtaią, áby do wiáry świętey práwdźiwey przyſtąpili.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś ſługę twego X. Alexándra Ierzego *Soc: JESU* w potwarzách ktore nań włożono potwierdzał i ćieſzył. Obwiniony álbowiem i potwarzony iákoby o śmierći Krolá myślił do więźienia wſadzony ná śmierć oſądzony ták od ćiebie obronio-

 ny ieſt,

ny ieſt, że ci ktorzy ná śmierć iego náſtępowali bronić żyćia poczęli, i niewinnie potwarzonym przyználi. Broń i mnie IEzu moy od śmierći, ále od śmierći złey i nágłey, broń przez śmierć twoię od śmierći wieczney. A ieżeli ná mnie wolá twoia święta przepuśći iákie potwarzy kalumniie gotowem i te niewinnie dlá ćiebie IEzu moy kochany dlá mnie potwarzony ćierpieć tylko doday łáski twoiey doday ćierpliwośći.

S. MARYA, ktoraś ſludze twemu X. Korneliuſzowi Beudin *Soc: JESU* do Indii płynącemu męczeńską zá wiárę śmierć przez oſobę iednę wielkiey świątobliwośći przepowiedźiáłá, co ſię potym ſtáło kiedy zá wiárę uduſzonym zoſtał. Uczyń mię godnym święta Mátko korony męczeńskiey, á ieżelim tego dlá grzechow moich nie godźien, niechay kiedy nie krew męczeńską, przynámniey obfite łzy zá grzechy moie wylewam.

S. MARYA, pod ktorey obroną i protekcyią w roku 1214. Philip Ceſarz woiuiąc przećiwko Othonowi Ceſarzowi wielkie zwyćięſtwo odnioſł, i dźień dźiśieyſzy pod tym imieniem obchodźić

kazał,

kazał, áby dźiś święto zwyćięstwa wszyscy obchodźili. Spraw to Mátko święta, ábym zwyćiężył sam śiebie w káżdey okkazyi, gdźie się mężnym zwyćięzcą pokazać potrzeba, ábyś ty święta Mátko potym zwyćięstwie w sercu moim triumfowálá.

Záden prágnący woiowáć bez rány korony nie otrzymuie. S. Chryzostom. *Odważ się ná wszelkie rány utrápienia i krzyże, ieśli chcesz mieć w niebie zwyćięską koronę, modl się zá tych ktorzy słábym sercem boiąc się iákiego utrápienia woiuią.*

Dźień 5. CZERWCA.

S. Bonifacy Męczenniku, ktoryś po nieczystych z Aglaidą Pánią twoią bogátą i szláchetną miłośćiach do prawdźiwey Bogá miłośći náwroćił się, i od teyże Agláidy námowiony i posłány iesteś ná zbieránie krwi i członkow męczeńskich. Dlá tey świętey usługi i ná niey iesteś poimany o imię spytany, powiedźiałeś: *Pierwsze imię moie z ktorego się naybarzey weselę, iestem Chrześćianin.* Potym obieszony poszarpane áż do kośći ćiało maiąc, oczyś w nie-

bo tylko podnośił. Zdięty z krzyżá w kociel wrzącey ſmoły wſadzony ieſteś, potym roztopiony ołow w uſta ci lano, áłe tą kátownią niezwyciężony nákoniec ścięty ieſteś; z twoiey ſzyie krew oráz z mlekiem zmięſzáná wypłynęłá. Ciáło twoie gdy do pogrzebu nieśiono między duchowieńſtwem i innym ludem byłá przytomna i Aglais od Aniołá upomnioná, ktory ſłyſzány był do ćiebie ták mowiący. *Przyimiy tego, ktory przed tym był ſługá twoim, teraz zaś ieſt brátem i wſpuł ſługá náſzym i Pánem twoim. Tego czći áby był obrońcą duſzy twoiey i ſtrożem żyćia twego.* Przyczyń ſię zá mną S. Męczenniku, ábym imię dobrego Chrześcianiná dobrymi uczynkámi dopełnił, ábym to wſzyſtko do czego ſię mogę złym i nieporządnym affektem uwodźić opuśćił. W godźinę zaś śmierći moiey weſpoł z Swiętą Aglaidą wielką pokutnicą i żyćia czyſtego miłośnicą bądź duſzy moiey obrońcą i ſtrożem żyćia.

S. Bonifacy Arcibiſkupie, ktoryś dlá podiętey około zbáwienia duſz práce, Apoſtolskim, niemieckim Apoſtołem názwany ieſt. Ciebie do tey Apoſtolskiey prácy ſam S. Michał Archánioł, pokázáwſzy
ſię

ſię záchęcił, Gdyś ná mieyſcu iednym z towárzyſzem twoim umyślił obiad mieć á nie máiąc nic ku pośileniu ciáłá rzekłeś do towárzyſzá twego, ufność w Pánu Bogu máiąc: iż temu ktory ná puſzczy mánną lat czterdźieśći wielkość ludźi kármił nie trudno pożywienie ná ieden dźień zeſłáć. Iákoſz nieomyliłeś ſię w tey ufnośći, ponieważ ći pták rybę ktorąś ſię ná cáły dźień z towárzyſzem pośilić mogł, z woli Boskiey przyniosł. Smierć twoię, ktorąś od ~~Apoſtołow~~ podiął wielkiemi cudy Pan Bog wſławił. Pośilay mię i umacniay oraz z Swiętym Michałem Archániołem umieráiących oſobliwym Pátronem, ábym z oſtatnich śmierći ćiemnośći do świátłośći wieczney przez niego był wprowádzony.

SS. Marciánie, Nikanorze, Apolloniuśie i inni Męczennicy.

SS. Florentiuśie, Juliánie, Cyriaku, Marcellinie i Fauſtinie śćięći.

SS. Zenárdźie, Cyriá, Waleriá i Marciá, ktore przez wiele katowni przyſzłyśćie do ochłody i weſelá.

S. Dorotheuśie Kápłánie w roku wieku ſwoiego ſetnym męczeńską koronę odno-

ſzący.

S. Eobianie i inni S. Bonifacyuſzá towárzyſze, Męczennicy.

S. Sanciuśie młodźieniaſzku ná dworze krolewskim wychowany potym dla Chryſtuſa Męczenniku.

S. Euſtachiuſzu Patriarcho od niewiaſty iedney przez Ariana náto námowioney o grzech ſzpetny potwarzony, ále ſię niewinność twoia pokázáłá, kiedy niewiaſta ta ćięſzką chorobą skaráná, niewinność twoię, ktorą byłá obwiniłá wyznáłá.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá Franciſzek Lopez *Soc: JESU*, áby ubogim był Franciſzkiem wſzyſtkie dobra ſwoie ktore mogł mieć rozdał ubogim; i do zákonu poſzedł. Ktory ięzykowi ſwoiemu tákie práwo poſtanowił, áby rzadko, krotko, i z wielkiey potrzeby mowił. Wſzyſtkie zábawy naywiękſze ták odpráwował, iákby nic do czynienia nie miał, á tylko o niebie myślił. Dar modlitwy, i łez obſitych miał ſobie udźielony. Tey godźiny ktorą przepowiedźiał, umárł. Day i mnie Pánie, ábym dobrze ięzyka mego záżywał, o iáko nieſłuſzna rzecz żeby ná tym

tym ięzyku miało co poſtac nieforemnego, ſzpetnego, ktory ták wiele rázy ciáło i krew IEzuſowa poświęciłá. Dlá ięzyka twego moy drogi IEzu przy męce milczącego, żołćią i octem nápoionego obiecuię dobrze záżywać ięzyka.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Bernardin Rozignolius *Soc: JESU* X. Iozefowi Alamanniuſzowi, ktory miáł mſzą o ſzczęśliwą śmierć iego proſząc, pokazáł ſię i iego obłápiwſzy z weſelem pożegnáł. Ledwie co owo widzenie zniknęło, dano znáć X. Alamanniuſzowi że X. Bernardin umarł. Wiem moy Pánie że ná káżdey mſzy świętey ieſt pámiątká śmierći twoiey, więc przez te wſzyſtkie mſze, ktore ſię po cáłym świećie do tych czás poodpráwiały, i ktoreć ſię ieſzcze do dnia ſądnego odpráwią, proſze ćię Pánie day mi śmierć ſzczęśliwą.

Zbáwićielu moy, dlá ktorego miłośći idący do zákonu X. Ian de Ribera *Soc: JESU* one słowa ſobie śpiewał i nućił. *Omylna łáſka i prożna piękność ná świećie ieſt*, okázyą tych słow wźiąwſzy że bliską krewną ſwoię, ktorey ſię pięknośći dźiwował; ták zeſzpeconą po śmierći obaczył, że iey

poznać nie mogł. Day mi Panie tę łáskę ábym kiedy mnie świát swemi pięknośćiami kuśić będźie, ná śmierć pamiętał, ktorá wszystkie stworzone piękności w iednę szpetność zgniliznę i ropę zámienia. Niechay się tylko w niestworzoney piękności Bogu moim kocham!

Zbawićielu moy, ktorego sługá X. Iakub Tonera *Soc: JESU* gdy ná mieysca pewne przyszedł; usłyszáł że ludźie deszczu z wielkim prágnieniem czekaiący nie mogli się doczekać. Názáiutrz zwoławszy ludźi, uczynił do nich kazánie nástępuiąc gorąco ná grzechy, ktore nam niebo zámykaią. Tym kazániem ták wszystkich wzruszył, że się wszystkim słuchaiącym łzy pokutne z oczu rzuciły, i nim ludźie z kośćiołá wyszli deszcz pożądany niebo dało. O iakom ia sobie wielą grzechami niebo zamknął! Nie godźienem żeby kroplá łáski Boskiey ná mnie kanęłá: ále ponieważ mię krew twoia moy drogi JEzu ták wiele rázy obfićie obmyłá proszę przez ten krwáwy deszcz, dayże mi też dar łez pokutnych, ábym grzechy moie godnie opłákáł.

S. MARYA, ktorą Ferdinandus Luzytański

zytański Krol ná wyſokim tronie między świętymi Boskiemi widźiał. Widźiał i S. Michałá i S. Iáná Ewangeliſtę ktorzy ćię o ſzczęśliwą śmierć Krola prośili, i wyprośili, bo od ćiebie Krol ieſt nápomniony i upewniony o dniu ſzczęśliwey śmierći. S. MARYA oznaymiy i mnie dźień i godźinę śmierći moiey, ále mnie oſobliwie w tym święta Matko upewniey, że mię w godźinę śmierći moiey bronić będźieſz.

S. MARYA, ná ktorey cześć zákon pod titułem i imieniem ſług MARYI Benedikt II. Papież potwierdźił, przyimiy i mnie w poczet ſług twoich, ná ſłużbie twoiey niech żyię i umieram.

S. MARYA, ktoraś Kápłáná iednego Gwilhelma Lock z mocy i ręku rozboynikow wybáwiłá. Ten álbowiem mſzą świętą we wśi iedney odpráwiwſzy, gdy ſię do domu wrácał nápadł ná trzech rozboynikow, ktorzy u niego pieniędzy pożyczać chćieli, on gdy mowił że nie mam żádnych pieniędzy, ieden z zboycow ſrodze go rániwſzy, trzy zęby wybiwſzy, okrutną nád to i śmiertelną przez gardło ránę zádał. Będąc práwie wpuł

trupem záwołá o pomoc ná Náyświętszą Pannę; áliści puinał, ktory w nim zboyca chciał utopić, z ręki mu wypadnie, a boiaźnią wszyscy zdięci, trochę tylko pieniędzy znalazszy, z sukien go odarszy, zostawili wpoł práwie umárłego. Záwołano doktorow, ále ci o żyćiu iego zdesperowali, więc do Nayświętszey Mátki znowu się ućiekł, i od niey odniosł zdrowie, poniewász zá kilká dni do pierwszego zdrowia przyszedł. Broń i mnie Nayświętsza Mátko od zboycow okrutnych duszy moiey w całym żyćiu, ále osobliwie w godźinę śmierci moiey, gdy wszystkie siły ludzkie ustawáć będą.

S. MARYA, dlá ktorey czci i honoru Ferdinandus Krol Luzytański káżdą sobotę i wigilią do świąt twoich o chlebie i o wodźie pościł. Umieráiąc widźiał Nayświętszą Pannę w osobie matrony iedney wielką i świetną assystencyą opasáney, z ktorey assystencyi upadszy do nog siedzącey ná tronie Michał S. táką prozbę wniosł. *Proszę ćię Páni ábyś sługę twego tobie i mnie wielce przychylnego od wszystkiego złego uwolniłá i do nas przyłączyła.* Záczął potym prozbę swoię Ian S. Ewangelista, mowiąc:

Niedopu-

Niedopuszczay Matko i Páni święta áby sługá twoy miał iáką szkodę podiać. niech iuż ná wesele Baranká wezwány będźie kiedy żádna zmazá grzechowa száty godowey niepokalał. Wysłucháwszy tę prozbę Nayświętsza Panna wesołym i łáskawym okiem weyzrála ná Ferdinanda oznaymuiąc że tegoż dniá miáł umrzeć. I ták szczęśliwie obroną Nayświętszey Panny, przyczyną świętych Boskich wspomożony, szczęśliwie duchá przez ręce Nayświętszey Panny Bogu oddał. O święta Krolowa nieba i źiemie pokażże i mnie łáskawe miłośierne wesołe oko twoie w godźinę śmierci moiey, wiem że ten zginąć nie może, ná kogo ty miłośiernym i macierzyńskim okiem weyrzysz.

Pełny ćiernia świat iest, ná źiemi ćiernie iest, ná powietrzu iest, w ćiele twoim iest: Ciernie zły nie życzliwy brát, ćiernie zły sąsiad. Uważ liliie iáko te między ćierniem kwitną i rosną. S. Bernard. *Náucżże się że nie możesz, ták żyć szczęśliwie ná świećie, żeby ćie nie miáło co ukłoć. Naucz się nie kocháć się w świećie ktory serca i duszę kochankow swoich kole i ráni. Modl się zá tych ktorzy w tym ćierniu to iest w świátowych prożnośćiach uwikłáli sumienia swoie, áby*

się z nich

śię z nich wywikłáli.

Dźień 6. CZERWCA.

S. Norbercie Premonstratensow Fundatorze Arcybiskupie Magdeburski, ktoryś siebie i swoich synow naydroższey MARYI oddał biáłą szátę odniey wźiąwszy. Tyś od Chrystusá ukrzyżowanego do ktoregoś był nábożny o rozmnożeniu zakonu swego náuczony. Do ćiebie dáiąc ći ustawy i reguły zákonne Augustyn S. mowił. *Pod tą regułą i ustawą ieżeli dobrze i mężnie woiowáć bráćia twoi á synowie moi będą stać będą bespieczni ná ostátnim sądźie Boskim.* Tyś gdyś drogę ze dwiema nowiciuszámi odpráwiał z ktorych ieden był oźiębły i leniwy w służbie Bożey, drugi zaś gorący i pilny, słyszáłeś głos. To iest Norbertá zgromadzenie; ále ieden z nich nie będźie w tym zgromadzeniu, i ták śię stało ponieważ on nowiciusz oźiębły i leniwy wrocił śię do świátá. Gdy śię ná stan kapłański święćił, nim ná śię kośćielne odźienie, w ktorym miał święcenie bráć, włożył, zdiąwszy z śiebie drogie száty, ná-

ty, nágotowany kożuch baranámi dosyć podły ná się wdźiáł, ktorego iuż nigdy nie składał. Tráfiło się gdy raz w iedney kaplicy miał mszą świętą, iż mu paiąk wielki wpadł w kielich, iuż poświęconey krwi Pańskiey, á on obawiaiąc się iákiego nie uszánowania przenayświętszey ofiáry obrał ráczey swoie niebespieczeństwo w utrácie zdrowia, á niżeli zelżywość iáką ták wielkich taiemnic, i wypił wszystko z paiąkiem. Po mszy świętey iuż się śmierci spodźiewaiąc polecał skonánie swe Pánu Bogu, áliści pocznie go nos świerżbieć, ktory ucieráiąc kichnął, i ták paiąk on nozdrzami wypadł. Gdy umarł, widźiány był idący do niebá w szácie białey, oliwną roszczkę w ręku trzymaiący, od innych zaś widźiány był w liliią nád śnieg bielszą przemieniony, ktorą Aniołowie do nieba przenieśli. Záleć że i mnie Chrystusowi ná krzyżu umieráiącemu i Matce iego Nayświętszey, ábym był iáko oliwa urodzayna w domu Bogá mego, żebym żyiąc i umieráiąc miał serce moie czystością Bogu miłą ozdobione, á potym do ráiu wiecznością świętą kwitnącego w pokoiu był przeniesio-

niesiony.

S. Filippie Diakonie ze czterema Pannami corkami twemi Prorokiniami.

S. Artemiusie z żoną twoią Kandidą i S. Pauliną corką kamieniami przywalony, ołownymi kulami okrutnie ubity, nákoniec ścięty.

S. Páwle Arcybiskupie Męczenniku.

SS. Dwadźieścia MM. ktorzyśćie Chrystusa przez rożne męki w ciáłach wászych uwielbili.

SS. Amanciuśie Alexandrze i towarzysze Męczennicy.

S. Alexándrze Biskupie Męczenniku.

SS. Eustorgiuszu, Ianie Klaudiuszu Biskupi.

S. Gudwále Biskupie ktoryś morzu gránice i termin położył, zá ktory nie wychodźiło, á żeś ty pacierze kápłańskie zmowił, ktore gdyś záczynáł *Boże przybádź ná rátunek moy.* odpowiedźieli Aniołowie: *Pánie ná wspomożenie moie pośpieß śię,* i ták cáłe pácierze z tobą mowili. Gdyś mszą świętą miał, Aniołowie święci z otwartego niebá stępowali z tobą przy ołtarzu Bogá chwaląc. Gdyś po mszy świętey ukrzyżowanego Páná IEzusá náwiedźił pokazał

pokázał ći śię Anioł to do ciebie mowiąc *Badź ſtateczny wybrany ſługo Boży z tobą Bog twoy ieſt.* Dźieśiątym dniem przed śmierćią miáłeś obecnych, Piotrá S. i Páwłá Apoſtołow, i S. Michałá Archaniołá, ktorzy ći godźinę śmierći oznaymili upomináiąc ćie, ábyś śię wedle twego zwyczáiu przez modlitwy i poſty do niey gotował, to do ciebie mowiąc. *Ták álbowiem otrzymaſz koronę krołeſtwá niebieſkiego.* Wſpomoſzże i mnie i náucz, ábym śię ták záwſze modlił iákbym śię między Aniołámi i z Aniołámi modlił. Niech śię ták ná śmierć przez cáły czás żyćiá mego gotuie, iákoś śię ty przez dni dźieśięć gotował.

S. Betrandźie Aqwileyski oſobliwie przećiwko nieuleczonym chorobom Pátronie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługa X. Ian Gonzalez *Soc: IESU* młodźianá iednego w Madrićie od diabłá uwolnił: drugi raz gdy śię przy mſzy świętey Bogá w ręku trzymaiac zá iednego chorego modlił, ktory śię żádną miarą ſpowiadać niechćiał, ſzczęśliwie to o co prośił uprośił poniewaſz ledwie mſzą świętą skończył,

czył, áliści go do owego chorego wołáno, ktory z żálem się grzechow wyspowiadáwszy szczęśliwie umarł. Spowiednik zaś X. Ian Gonzalez drugiego dniá po nim nád zdanie wszystkich medykow duszę Bogu oddał, i żyć przestał, ktory się zá pomienionego swego penitenta ná śmierć Bogu przy mszy świętey ofiárował. Broń mie IEzu moy kochany od ostatniey rospaczy i niepokuty, ále ráczey day mi łáskę ábym przez cáłe życie moie grzechy moie opłákiwał, żebym dlá nich w godźinę śmierci do desperácyi nie przychodźił.

S. MARYA, ktorey sługá X. Franciszek Henriquez de Nauarrá *Soc: JESU*, z tákim nábożeństwem codźień koronkę i inne ku tobie nábożeństwa odpráwiał że w tych iedyną swoię pociechę zakłádał. Często Bogu dźiękował zá miłość i wszystkie dáry i łáski tobie udźielone. Gdy chorował prosił usilnie o to Páná Bogá áby ná tym świecie czyściec wypłáćił, i uprosił, poniewaz ták ciężkie i rożne boleści ná sobie czuł, że się innym męczeńskim mękom rowne być zdały. Day S. Mátko ábym i ia nábożeństwa moie liche, godnie i ná-

boźnie

bożnie odpráwowáł.

S. MARYA, ktoraś w roku 1609. w wigilią świąteczną znácznego iednego rodźicá Hombenbergá oſobliwie z corki trzyletniey umárłey ſmutnego pocieſzyłá. Odeſzli z domu rodźicy trzyletnią tylko coreczkę w domu zoſtawiwſzy, tá ſteskniona wyſzłá z domu i poſzedſzy do bliskiego ieźiora w nie ná głowę upádłá. Po kilku godźinach wrácaią ſię rodźicy coreczki nie znayduią, ſzukaią nie z mnieyſzą pilnośćią, iáko i ſmutkiem, áliści obáczą w ieźierze ná głowę utchnioną. Dobędą, ále bez duſzy. Więc ią łzámi ſwymi do pogrzebu umywſzy, w przyſtoyne ſzáty ubiorą zá oſobliwym iednák Boskim nátchnieniem ućiekną ſię rodźicy do przyczyny Nayświętſzey Panny, ślub pewny dlá iey honoru uczyniwſzy, áliści w oczach wſzyſtkich ſtoiących żywą coreczkę, ktorą iuż do grobu wynośić mieli z ręku Nayświętſzey Pánny odebráli. Nayświętſza Matko Boska, o iákom i iá głęboko w kále grzechowym ulgnął, w tym kále ták dawno zoſtaiąc obrzydłym trupem ſtałem ſię w oczach Boskich. Wyrwiyże mię Matko święta z tego kálu ożyw

mnie, ábym od tąd, Bogu memu i tobie żył.

Zádney rzeczy ſzácunek áni cáłego świátá z duſzą zrownány być nie może. S. Chryzoſtom. *Náucz ſię lekce ſobie ważyć wſzyſtko cokolwiek ná świećie ieſt ſamę tylko duſzę krwią Chryſtuſową odkupioną drogo ſobie ſzacuiąc. Modl ſię zá tych, ktorzy duſze ták drogie zá tánie świátá uciechy daią.*

Dźień 7. CZERWCA.

S. Robercie Opáćie, ktoryś rozumiał żeś hoynie bankietował, i iednymeś żarłokiem był, kiedyś w ſamo święto wielkonocne owsiánego chleba z máſłem pożywał. Tyś przy ſtole appetit ſwoy oſzukiwaiąc nienáruſzone potráwy ubogim odſyłał, i posłáne te potráwy niebu ſię doſtawały, kiedy ie raz Anioł pod łátáną ſukmaną odebrał. Ktory z wielu znákow dał ſię poznáć, oſobliwie iednák, kiedy niewidomy odnioſł názad miſkę do ſtołu i potym iákoby wet zá wet oddaiąc weſołą nowiną Robertá pocieſzył oznaymuiąc iż iego uczniowie ſą w piſáni w re-

ni w regeſtr niebieskiey chwáły oprocz dwuch. Z tych prawdźiwie ieden był ten, ktoregoś z pośrzodká modlących ſię czártowskim hakiem porwanego widźiał. Tráfiło ſię raz, iżeś widźiał iáko duſzny nieprzyiáciel w liczbie młodych ſtanął i każdemu do uchá truciznę wpuſzczał, to mowiąc: iżby wielu przy uciechach świátowych, do ktorych prowadźił, pozábiiał, gdyby Robert nie przeſzkadzał. Po śmierci widźianyś ieſt od Godrika twego towarzyſzá pod kſztałtem okrągłey ſphery ogniſtey od trzech Aniołow do nieba nieſioney, ſłyſzał przytym ſzczekaiących pſow piekielnych. Będą i ná mnie ci pſi piekielni w godźinę śmierći wśćiekłość ſwoię wywieráć. Modlże ſię zá mną, aby mię nie ránili, i duſze moiey kłem ſwoim nieobráźili.

S. Medardźie Biskupie Nowiomański, oſobliwy affekt przećiw ubogim maiący, z ktoryches z młodośći i dźiećinnych lat rátował. Tyś ſamę koſzulę piękną ktorąć mátká nad inne ćię miłuiąc dálá, ślepemu iednemu odartemu dlá Chryſtuſá dał. Drugi raz ſtrzegąc ná polu koni oycowskich, widząc człowieká iednego,

ktory ná ſobie siodło i rząd ná konia z ćięſzką prácą i fatygą nioſł, dowiedźiawſzy ſię od niego iż mu koń zdechł, z wielkiego politowania nád nim kázáłeś mu iednego konia wźiąć. Tę iałmużnę dwiema cudy Pán Bog ozdobił. Náprzod gdy ociec po Medarda przyſłał, áby ná obiád przyſzedł, widźiał ſługá wielkiego nád Medardem orłá, ktory go od deſzczu zákrywał. Potym gdy ociec konie ráchował, á iednego ſię nie doráchował, Medardus mu to co uczynił powiedźiáł, w tym ociec drugi raz konie rachuiąc, wſzyſtkie ználazł. Tráfiło mu ſię być z oycem ieſzcze dźiecięciu ná gránicach, o ktore ſię ſąśiedźi áż do krwie ſwarzyli i bili, on uyrzawſzy kamień ná roli bieżáł, i ná nim ſtanął, i záwołał: owo gránica, ná ten głos wſzyſcy ſię uſpokoili, i ná tym przeſtali, ná kamieniu zaś tym, ná ktorym ſtał Medardus, iego ſtopę wyrázoną náleźli. Gdy iuż Biskupem był, ukradł mu raz pſzczoły złodźiey, ktore wypadſzy z ulá ták ſię ná owego złodźieia rzuciły, i iádowicie kąsały iż ſię im obronić nie mogł, áż ſię muśiał do S. Medarda grzech ſwoy uznáiąc po záchowanie zdro-

wia

wia ſwego uciec. Drugi raz ukrádł mu złodźiey wołu, u ktorego ſzyie dzwonek był uwiązány, dzwonek odiąwſzy złodźiey w ſłomę go głęboką ságrzebł, lecz on dzwonek ták dzwonił áż ná koniec nie mogąc ſię dzwonienia onego zbyć złodźieyſtwo ſwe ſąsiadom oznaymił, ktorzy mu radźili, áby ſzedł á Medarda przeprośił. Klotarius Krol ſłyſząc o iego niemocy i iuż oſtatniey chorobie do wźięcia ſię z rąk iego błogoſławieńſtwa pokwapił, i przy nim Bogu duchá oddał. Widźieli wſzyſcy przez dwie godźinie świátłość nád ciáłem iego. Sam Klotaryus ná ſwych rámionach ćiáło iego do pogrzebu nioſł, gdy przyſzli z ćiáłem ná to mieyſce, gdźie Krol iemu ſam pogrzeb obrał, i kośćioł zbudowáć umyślił, ciáłá ruſzyć żádną miárą z mieyſca nie mogli. Szemrał lud ná Krolá iż go z iego ſtolice i kośćiołá wynioſł, Krol cáłą wieś ná wychowanie ſług do chwáły Bożey oddánych Medardowi obiecáł, i gdy do mar przyſtąpili żádną miárą ćiáłá ruſzyć nie mogli, i tam pochowane zoſtało S. Medardzie wzbudźże w ſercu moim podobny affekt przećiw ubogim, wzbudź w

nich wszystkich, ktorzy ubogim dobrze czynią i ich rátowáć mogą.

S. Páwle Biskupie, ktoryś dlá wiáry S. długie wygnánie cierpiąc potym udußzony został.

S. Lykarionie, ktoryś okrutnie żelaznemi rozgami ognistymi ubity, nákoniec mieczem ścięty iest.

S. Pietrze Káplánie, Walabonśie Diąkonie Sabinianie, Wistremundźie, Habenciuśie, Ieremiáßu mnißy.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

S. MARYA, ktoráś dźiecie bez chrztu umarłe Konrádá Hrábie ná ołtarz twoy włożone ożywiłá, ktore ledwie ochrzcono ßczęśliwie umárło. Uproś i mnie to co mi náypotrzebnieyße iest w godźinę śmierci moiey niech ná ołtárzu żywym to iest ná rękach twoich Nayświętßa Mátko umieram ábym przez ciebie ná życie wieczne został ożywiony.

S. MARYA, przeciwko ktorey osobliwy affekt i nabożeństwo miał sługa twoy X. Bartłomiey Sanchez *Soc: JESU*, ten raz krwi z pierśi dobywßy cyrograf nápisał, ktorym ná staránie się zbawienia dusz ludzkich w Iaponii przez S. Xawierá zápisał.

ſał. Od ciebie ſamey Nayświętſza Mátko ten twoy ſługá náuczony i upomniony, áby ſobie zá oſobliwſzego Pátroná miſſyi ſwoiey S. Xawierá obrał. Przed ktorego obrázem, gdy ſię raz modlił obáczył blisko obrázu wielki krzyż, ktory o ſobie tłumaczył ſam do ſiebie mowiąc: że mię ná tey prácy Apoſtolskiey ná ktorą ſię udałem nic nie czeka tylko krzyż, ná ktory ochotne ſerce ofiárował. Gdy ſię ná mſzą pierwſzą gotował á wątpić począł czyli dobrze był ná ſtąn Kapłański poświęcony w dźień Narodzenia Nayświętſzey Pánny ſłyſzał głos upominájący śiebie, áby ſię cále w ręce ſwego Pátroná Xáwiera złożył, cierpieć wiele, i iego náśládowáć gotow był, i áby pierwſzą ofiárę zá dobrodźieyſtwa i łáski przez niego wźięte Bogu ofiárowáł. Gotow i ia święta Mátko zápiſać ſię zá ſługę ſynowi twemu i tobie krwią moią włáſną, gdybym tylko godny tego był, ábym ią mogł dlá was przeląć. Niech mi ſię też oſobliwym Pátronem zá twoią pomocą w życiu i śmierći moiey pokáże Xawier Swięty, do ktorego dlá ciebie od tąd obiecuię być nábożnym.

Iák dalece iesteśmy dobremi przed Pánem Bogiem iáko szczere i dobre są przed nim spráwy náśze. S. Grzegorz. Staray się o to áby to cokolwiek mowisz, robisz, myślisz, doskonále było przed Bogiem. Modl się zá tych ktorzy zle mowią, myślą, czynią.

Taliter agat singulis ... quia ... ostenda opera

Dźień 8. CZERWCA.

S. Wiktorynie Pustelniku, ktoryś uciekáiąc przed konwersacyą ludzką obiáłeś sobie życie pustelnicze, gdźie czart zmyśliwszy sobie postać białogłowy, mięlzkánie i uszy twoie płáczem i lámentem nápełnił. ábyś go pod dach swoy przyiął, żeby ná deszczu ná pożárcie zwierzom nie przyszedł. I gdyś rozumiał żeś miał zgrzeszyć przeciw ludzkości i miłości Chrześciańskiey, przyiąłeś czarta do gospody pod ták śliczną płcią zátaionego. Ktory ogień pożądliwości w tobie wznieciwszy ciebie opuścił, tyś sam śiebie sądząc tákeś ná śię dekretował, ábyś w rozszczepionego drzewa szczerbiny ręce włożył, i ták przez trzy latá pokutował do drzewá przywiązány, w Niedźielę tylko wodę á chleb

Daemonem specie ... eremi ... sam seduxit qui propria ... manibus ... positis ... annis ... pro tentatione poenitentia severa.

chleb od Seweryná zá pokarm biorąc, áż zá roskazániem Biskupá Kameryńskiego, obumárłą ręką niebo i Bogá przeprośiwszy od niesłychánego więźienia uwolniłeś. O iák wielki moy wstyd, ktory záwsze grzesząc, pokutowáć niechce, á tyś S. Męczenniku ieden moment trzyletnim káraniem Bogu wypłácał, uprośże mi szczerą pokutę zá grzechy moie.

SS. Maximilianie i Herakliuśie, Biskupi.

S. Kalliopo, ktorey gdy pierśi obcięto ogniem cáłe ćiáło spieczono ná skorupach táczáno, náostatek ścięta iesteś.

S Gildardźie Biskupie, ktoryś z świętym Medardem Brátem twoim iednego się dniá urodźiwszy, iednego dniá ná Biskupstwo poswięceni, iednego z doczesnego ná wieczne przenieśieni iesteśćie życie.

S. Klodulfie i Sewerinie Biskupi.

S. Sallustianie.

S. Syria Panno krolewskiego rodu S. Fiakriuszá śiostro, ktoraś przy grobie S. Sawinianá wzrok odebráłá, i tám w ciasney komorce trápiąc ćiáło swoie życie przepędźiłá, i szczęśliwie umárłá. Po śmierci wielą cudow sławná zostáłaś, osobliwą pomoc tym dáiąc, ktorzy kamie-

niem utrapieni do ciebie ſię uciekali. Odpądz i odemnie S. Panno wſzyſtkie boleści, ktoreby duſzy moiey ſzkodźić mogły. Wſpomagay mię i posilay w tęy boleści i chorobie, ktora zbawieniu memu pomoc może.

S. Maximinie Biskupie.

S. Fino Panno.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie* 520.

JEZU moy kochány, ktorego ſługá X. Ian Darius *Soc: JESU*, gdy o miłośći Boskiey czytanie u ſtołu uſłyſzał od zmyſłow i sił odchodzic począł, żeby był ogień miłośći Boskiey barziey w ſercu ſwoim rozżárzył częſto do ogniá kuchennego ugęſczał w kuchni ſłużąc. Nigdy ſię ná ſpanie z ſzát nie rozbierał, áby tym gotowſzym był ná záwołánie do chorych, do ktorych nie dał ſię nikomu uprzedźic. Pospolitym wſzyſtkich zdániem głownym grzechu nieprzyiaćielem zwány był. Zá łoſzko deski álbo ſtołka záżywał, ná ktorym przez lat 40. krotkiego ſnu używał. Gdy ſię do komorki ſwoiey z kąd wrácał, upadał przed Krucifixem i iemu ſię oddawał. Nigdy ná wieczor mięſa nie záżywał fruktami ſię ſamemi kontentuiąc.

Oſobli-

Osobliwie miał nábożeństwo do Aniołow strożow, áby prędzey ludzi zákamiałych, ktorych święći Aniołowie strzegą do Bogá i pokuty náwrocił. Niech i ia IEzu moy ciebie nádewszystko miłuiąc stanę się głownym nieprzyiaćielem káżdego grzechu, niech ná to pamiętam żeś ty moy drogi IEzu dlá grzechow moich okrutnie zkátowany i zábity iest: proszę przez rány twoie, niech duszá moia wolná záwsze zostaie od rány grzechu ćięszkiego śmiertelnego.

S. MARYA, ktorey osobliwy sługá X. Vincentius Carafia *Soc: JESU*, osobliwie uśiłował we wszystkim się podobáć. Tego gdy mu X. Iulius Mancinellus Kommunią świętą dawał, widźiał iáko twarz iego twarzy Anielskiey podobná iásniáłá. Codźień Rożaniec Godźinki oprocz inszego nábożeństwa do Nayświętszey Panny odpráwiał, Srzodę i Sobotę o chlębie i wodźie pośćił, z domu nigdy nie wychodźił, áż wprzod obraz Nayświętszey Panny náwiedźił i pozdrowił. Widźiał raz Nayświętszą Pannę, ktorá mu ná wolą iego dawáłá życie i śmierć iego. Słyszał iáko go Chrystus Mátce swoiey zálecał

lecał perłowe zrzodła z ran swoich wylewaiąc, to przydaiąc, że się dla tego osobliwie nad innych w Wincentym kocham. że ciebie nád innych Mátko moia kocha. W Neapolim roku 1650. wiktoria Millonia strászny bol zębow cierpiąc zdrową zostałá ledwie co twárzy się X. Wincentego dotknęłá, prosząc go przez miłość MARYI o ulżenie oney swoiey boleści. Przez serce twoie Nayświętsza Matko proszę cię niechże w sercu moim miłość Syná twego i ciebie, zostaie proszę i przez tę miłość ktorą ciebie JEZUS, święta Matko, i ty IEzusa kochasz; ktorą sludzy twoi syná twego i ciebie kochaią niech tą miłością ciebie i IEzusa Syna twego kocham we wszystkich sprawach moich, niech kocham przy śmierci niech kocham przez cáłą wieczność.

S. MARYA, ktorey serca uroczystą pamiątkę i oktawę dźiś obchodzą oraz i pamiątkę zwyćięstwa, ktore od ciebie Ian Zimiscius Cesarz otrzymał. Kiedy matroná iedná słyszáłá iákoś do S. Theodora mowiłá. *Theodorze moy i twoy Ian, wielkie i ćięszkie potyczki znośi idź ná pomoc iego.* Rátuy i mnie Nayświętszá Matko przy ostatniey

tniey utarczce z pieklem w godźinę śmierći moiey ześley mi ná pomoc tegoſz S. Theodora, ześley i innych Swiętych Patronow moich.

Grzech ktory ſię záraz przez pokutę nie zgłádźi, wnet ſwym ćiężárem do drugiego grzechu poćiąga. S. Grzegorz. *Pokutuy nieodwłocznie i ſczerze zá grzechy twoie, modl ſię zá tych, ktorzy pokutę zá grzechy odwłoczą.*

Dźień 9. CZERWCA.

SS. Primuśie i Felicianie Bráćia i Męczennicy, o Iowiſzá i Herkuleſá fałſzywe Bogi z Dyoklecyánem i Maximiánem okrutnemi Ceſarzámi woynę wiodący. Od Aniołow z więźienia wywiedźieni od więzow uwolnieni, znowuśćie ſię poimać dali prágnąc męczeńſtwa. Felicián maiąc nád ośmdźieśiąt lat, kiie, kule, wbiianie zá paznokćie ſzydłá, z niezmarſzczoną znioſł twárzą. A chcąc Ceſarz Primuſá ułowić udał przed nim, że ſię Felicián wiary záparł, ále Primus od Aniołow o tym iák ſię rzecz miáłá upewniony zá przykłádem Feliciána idąc

gorce

gorące świece swoią krwią zágaśił, rozpuszczony ołow iákoby wodę kriniczną pił, lwi i niedźwiedźie ná przećiwko niemu wypuszczeni, nic go nieobráźili. Náwet ściętych obudwuch áni pśi áni muchy śię nie tknęły. O szlachetna i święta paro Bráći, pośilaycie mnie w przećiwnośćiach, ábym śię ćierpliwośćią i nabożeństwem ukrzyżowanego IEzusa, sługą być pokazał, żeby mię on przy śmierći moiey záwołał do korony wieczności pod ktorą wy iuż triumfuiećie.

S. Wenturo, potym w zákonie Sylwestrem názwany, farbierskim śię rzemięsłem bawiący. Do ćiebie raz Chrystus rámámi swemi mowił i kázał, za ktorym kázániem cáleś śię Bogu oddał. Obáczywszy raz Báranka niebieskiego, nigdyś go z myśli nie wypuśćił, ále go widźieć prágnąc obláne łzámi oczy do niebaś posyłał to tylko powtarzáiąc. *Do ćiebie podnioslem oczy moie, ktory mieszkasz w niebie,* ná ktory wierz dźiwowałeś śię, że ludzkie serca iáko wosk nie topnieią. Gdyś w ćiele twoim pobudkę nieprzystoyney żądzy poczuł pokrzywamiś plecy swoie bił, áż sparzony nieprzyiaciel ćiebie opuśćił.

Zebyś

Żebyś beśpieczniey Bogu między wielą służył wstąpiłeś do zakonu Kamaldułow, gdźie świątobliwie żyiąc świątobliwieś umarł; maiąc przytomnego przy śmierći Pána IEzusa, ná ktoregoś iákoś raz oko twoie podniosł, tak więcey z niego nigdy nie spuszczałś. Uprośże i mnie u IEzusa ukrzyżowánego, áby do serca mego przez rány swoie był káznodźieią; niech i mnie do gorącosći duchá, do podnieśienia serca ku niebu záchęći i zapali i teraz, ále osobliwie przy ostatnim tchnieniu moim, niech duszę moię serce moie do nieba podnieśie, á niech mu nie da upadáć do źiemi do piekłá.

S. Wincenti Lewito Męczenniku.

S. Pelagia Panno przedźiwna dlá czystośći Panieńskiey Męczennico. Gdy álbowiem ći ktorzy Chrześćianow w Antyochii prześladowali ná panieństwo twoie náſtąpić chćieli, tyś postanowiła tam z miastá pość, gdźieby ćię duch páński záprowadźił. Aźeby była i namnieysza ucieczki suspicia ná ćię nie pádła wybornes śię i bogáte száty z mátką i śiostrámi iák ná wesele ubráwszy z miástaś wyszłá. Przyszłaś nád rzekę gdźie

wam

wam kilku żołnierzow prześladowcow Chrześćian zábieżáło domyślaiąc śię że z miasta uciekacie. Widząc z iedney strony rzekę głęboką, ktorą było trzeba przebyć z wielkim niebespieczeństwem, z drugiey strony widząc owych żołnierzow twoiey czystośći nieprzyiaciol, obráłaś sobie, ráczey z matką i śiostrami w záiemnie śię obłápiwszy w rzekę skoczyć á niżeli ná zelżywość pánieństwa przyść. Ciáłá wasze przystoynie pokryte ná brzeg rzeka wyniosłá. Day mi święta Panno táki áffekt ku cnoćie pánieńskiey czystośći, ábym wolał wszystkie niebespieczeństwa śmierći podiąć, á niżeli ná utrátę tey cnoty przychodźić. Uproś mi i to, áby duszá moia z tego świátowego morzá ná brzeg szczęśliwey wiecznośći wyniesiona byłá, żeby do piekłá nie zostałá pogrążoná.

SS Maximinianie i Rychardźie Biskupi.

S. Kolumbanie, ktoryś wodę w wino przemienił, frukty drzewa iednego cierpkie w słodkię zámienił, umarłego wskrześił, ktorego modlącego śię Aniołowie otáczáli, z ktorego głowy pod czás mszy ognista

ognista sphera do niebá wstępuiąca widźianá iest, ktorego duszę gdy do niebá Aniołowie nieśli, słyszani są wdźięcznie i pięknie śpiewáiący. Spraw mi to, áby ile rázy się modlę tákem się modlił iákbym się w pośrzod Aniołow modlił, cáłe serce doskonále ná modlitwę wylewaiąc.

S. Lucianie Mnichu.

S. Lupuśie, ktorego śiostra twoia gdy ći śliczne kwiáty, ktore cudnie z źiemi krwią męczeńską S. Alexandrá skropioney wyrosły ofiárowałá, i inne ći tegosz S. spráwy i odwagi dźielne prezentuiąc Bogu pozyskałá.

, *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

JEZU moy kochany, o ktorego cześć i poszánowánie żarliwie zápalony był sługa twoy Emmánuel Niger *Soc JESU* ten będąc zákrystianem kośćiołá Klaudiopolitáńskiego, gdy Kalwinistowie zá pomocą Turecką w miasto i w kośćioł wpádli, ieden z nich dobywszy z Ciborium puszki nayświętszy Sákráment ná ziemię wysypał i podeptał, widząc to Emmanuel, surowie gromić owego żołnierzá począł, o co rozgniewány śiekierą głowę Emmanuelowi okrutnie ránił, potym w

niego ſtrzelił, i ná tymże mieyſcu trupem położył. JEZU moy kochany pod oſobami chleba w Nayświętſzym Sákrámencie zostaiący, o iáko cię i teraz podobná konfuzya i nieuſzánowanie potyká od tych, ktorzy cię nie godnie przyimuią, i od tych ktorzy w kościołach przy obecności twoiey śmieią to czynić, czegoby przy obecności człowieka czći godnego nie czynili. Żałuię moy Pánie zá te wſzyſtkie nieuſzánowania twoie, do ktorych i ia ſię o iák wiele razy przyłożył. Zyczę Panie áby ći te nieuſzánowania były nágrodzone.

S. MARYA, ktorey godnośći maćierzyńſtwa twego ná koncilium Epheſińskim wſzyſtkimi śiłami i ſpoſobami S. Cyrillus Alexandryiski Biskup bronił. Ofiáruię i ia gotowe ſerce moie ná obronę honoru imieniá twego, by też i żyćiem odwagę moię zàpieczętowáć. Doday święta Mátko łatwośći i ſpoſobow tym wſzyſtkim, ktorzy honoru twego bronią.

S. MARYA, ktoraś Marinie de Eſcobar Pannie dźiecię IEzuſa ná ręce złożyła, ktorego ona widźiáłá raz ná ſercu ſwoim ſpoczywaiącego z tym nápiſem:

Tu

Tu JEZUS mięſka. Niechże i ſerce moie ſtanie ſię przybytkiem i mieſzkaniem IEzuſowi, a żeby to mieſzkánie było ozdobne ozdabiam go záſługami IEzuſowemi i twoimi Nayświętſza Pánno.

S. MARYA, ktoraś ſługę twego Iozepha Anchietę *Soc: JESU* do tego odeſłáłá, ktory go miáł przyiąć do zákonu. Ten ſługá twoy z dźiecińſtwa do ćiebie affekt wźiąwſzy ślub wieczney czyſtośći tobie oddał. Między pogańſtwem grubym Braſilianow zoſtaiąc tym ci ſię chćiał przypodobać, że wierſzem wſzyſtkie taiemnice życiá twego opiſał i tych wierſzy, ktorych było dwa tyśiąca ośmdźieśiąt i śiedm ná pámięć ſię nauczył, owe codźień odmawiaiąc. Gdy te wierſze piſał á poganie mu śmiercią grozili, odpowiadał ieſzcze nie przyſzłá moia godźiná, twierdząc że nie pierwey umrę áż tę prácą, ktorą ná cześć Nayświętſzey Matki zacząłem skończę. Iaſzczurki bez obráženia w ręce brał. Ná skinienie i záwołánie ptáſtwo do ręku iego leciáło. Starca iednego poganina gdy chrzcił nie tylko ná duſzy, ále i ná ciele czyſtym uczynił poniewaſz przy onym chrzcie od trądu czyſtym zo-

 ſtał,

stał. S. Mátko niechże i ia nie umieram, áż ci się pierwey iáką prácą, iákim nábożeństwem przysłużę, ná uszánowanie twoie ofiáruięć i pámięć moię, że o tobie chcę záwsze pámiętáć.

Z káżdego momentu czásu ráchowáć się będźiemy ná czymeśmy go stráwili. S. Bernard. *Záżywáy dobrze czásu, á modl się zá tych, ktorzy ták drogi czás mogąc w nim zárobić sobie ná zbáwienie obrácáią ná potępienie.*

Dźień 10 CZERWCA.

S. Małgorzáło Krolowa Szocka, ktoráś ná tym mieyscu gdźie gody małżeńskie spráwowane były kośćioł pod imieniem Troycy świętey zbudowáłá służbą, i dochodámi opátrzyłá. Nie pierweyieś w nocy poszłá ná odpoczynek áż iutrznią o świętey Troycy o świętym Krzyżu, ku Pannie Przenayświętszey pewne modlitwy, zá umárłych psálterz Dawidow odmowiłá, i sześć ubogim nogi umyłá. Ráno dźiewięć niemowlątkom ubogim klecząc pokarmeś dawáłá. W południe z Malkolinem małżonkiem twoim trzysta

ubo-

ubogich karmiłaś, sama potym niżeliś do stołu śiádła dwudźiestu czterem ubogim służyłá. Chorobami i boleśćiami śćiśnioná Boguś dźiękowałá, że ćię ráczey tu kárze, piecze, śiecze, á ná tam ten świát kárániá nie odkłáda. Spowiednikaś swego przy śmierći o dwie rzeczy prosiłá. Naprzod áby o duszy twoiey we mszy świętey záwsze pámiętny był, drugá, áby o dźiátkach twoich pieczą miáł, boiázni ich Bożey uczył, one kárał, áby dlá doczesnego szczęśćiá wiecznego nie utráciły. Gdy ći przed śmierćią dano znáć o śmierći ná woynie podiętey mężá twego i syná Edwarda, westchnąwszy á ręce w niebo podniosszy mowiłaś. *Chwálá i dźięki tobie Pánie wszechmocny, iż nie każeß przy mym skonániu te żale i táki smutek ćierpieć bo tym moie grzechy oczyśćić masz wolą:* prętkoś potym Bogu duchá oddałá. Po śmierći rumieniec śliczny, ktory był znákiem wstydu pánieńskiego ná twarz twoię wyniknął. Tobie święta Krolowa modlitwa, czytanie, miłośierdźie dni i nocy záczynáły i kończyły, niechże i ia przykładem twoim ná tym dni żyćia mego tráwię, ábym dniá szczęśliwey wiecznośći nie

 chybił.

chybił.

S. Modeſtinie Biskupie Męczenniku, ktoryś miedźiane roſpalone bláchy, ktoremi ćię obłożono miał za ochłodę, ktorys z Aniołámi i beſtyami dźikiemi towarzysko obcował. Ktoryś u Anioła uprośił iż bałwan Iowiſzá obalił.

S. Gebuliuśie, ktoryś z brátem twoim Amantiuſzem i Cerealem i Primitiwem towarzyſzámi w ogień wrzucony á nic nie obrázony, nákoniec powrozámi ubity ieſteś.

S. Záchariáſzu Męczenniku.

S. Timotheuśie Biskupie Męczenniku.

SS. Kriſpule i Reſtitućie Męczennicy.

SS. Aretiuśie, Rogáćie i inni pietnáśćie Męczennicy.

S. Maurinie Opáćie Męczenniku.

S. Baſilideśie i towarzyſze Męczennicy, ktorych Chryſtus i Aniołowie w okręcie wieźli, Chryſtus u ſtyru śiedząc Aniołowie zas wioſłámi robiąc, Boiáznią przeſtráſzeni ſłyſząc o ſrogim okrućieńſtwie Aureliana, prośiliśćie Chryſtuſa ábyśćie mogli śmierć bez wylania krwi podiąć i uprośiliśćie, álbowiem lekkiem skonániem Boguśćie duſze waſze oddali,

ktore

ktore Anielskie ręce do nieba przeniosły.

S. Alexandrze, ktory ábyś był S. Antoninę Pannę z podeyrzanego i niesłáwnego mieyſca uwolnił w twoieś ią ſzáty ubráną wypuśćił ſam ná iey mieyſcu zostáwszy. Potym po ućięciu rąk i nog weſpoł z nią i przez inſze okrutne męki ná męczeńſtwieś dokonáł.

S. Amandźie Męczenniku.

S. Cerealiśie Męczenniku.

SS. Aſteriuśie i Cenſuriuśie Biskupi.

S. Oliwo Panno we trzynáſtym roku urodą okráſą i ſzáty bogatemi wzgárdźiwszy dlá Chryſtuſa więźiona, ktorą w więźieniu Anioł mową i pokarmem pośiłał, rozgami ubita, potym w beczkę wrzącego oleiu wrzuconá weſołoś śpiewáłá. Potym do laſow wypędzoná między dźikiemi beſtyami ná śię łáskáwemi przez śiedm lat mieſzkáłá. Gdy záwiśni ná iey panieńſtwo poſtrzegli, że iey dźikie beſtye nic nie czynią ſami okrutnieyſzymi być chćieli, ktorym ona mowiłá. I tákże ludźie pánieńſtwu memu nie przepuśćićie, ktoremu gwałt czynić i beſtye obawiaią śię, nie rozumieycie że ten, ktory mnie przećiwko zwierzom ſtrzeże,

Bog, nie uymie śię zá mnie przećiwko dźikim ludźiom? Nákoniec mieczem ścięta ieſt dlá obrony wiáry w Chryſtuſa i ſwego pánieńſtwa. Duſzá iey widźiana ieſt w poſtaći biáłey gołębicy do niebá lecącey. Swięta Panno modl śię zá mną, á uproś mi ná duſzy moiey proſtotę gołębiczą, áby w tey poſtaći w godźinę śmierći duſzá moiá z ćiáłá mego wychodźiłá.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

S. MARYA, ktoraś ſługę twego X. Mikołáia Koyſsarda *Soc: JESU.* gdy ślub pewny ku czći twoiey uczynił od wſzytkich z deſperowanego uleczyłá. Ulecz i mnie boć i ia święta Mátko ná duſzy wielki kaleka.

S. MARYA, ktoraś trwożącemu śię o zbáwienie ſwoie X. Iozefowi Katáldinowi *Soc: JESU* upewniaiąc go o zbawieniu wiecznym rzekłá. *Nie boy śię Synu.* Upewniayże i mnie o zbawieniu moim. Pewnym będe zbawienia ieżeli ſynem twoim będę, niechże i to przez łáskę twoię mam ábym był ſynem twoim.

Ani uſtąpić áni krokiem śię pomknąć názad, lubo ćiężſkie pokuś zápalenie: obieráć ráczey zgorzeć

zgorzeć ániżeli ustąpić masz. S. Bernard. *Odważne serce i męstwo miey záwsze ná wszelkie pokusy á nie day się im od życia doskonáłego odrywáć. Modl się zá tych, ktorzy lada pokuśie podlegáią, zwyciężąc iey mężnie niechcą.*

Dźień 11. CZERWCA.

S. Barnabo Apostole uczniu Chrystusow towárzyszu S. Páwlá *Mężu pełny duchá Bożego i wiáry*, ktoryś w Salaminie wiele od zydow morderstwa ucierpiawszy, náostatek ukamienowany i w ogień wrzucony. Ale w tym płomieniu nienáruszony pokazáłeś się po śmierći w inszey świętych Boskich iasności. Mieysce záś to ná ktorym pochowany iesteś ták wielkimi cudami uleczenia chorob rozmáitych słynęło, że to mieysce mieyscem zdrowia názwano. Gdy się po wielu czásow wcisnął ktoś ná stolicę Antyocheńską, heretyckim powietrzem záráżony, trzy rázyś we śnie Anthyma Salamińskiego Biskupa upomniał, áby spráwy kośćiołá Bożego przed Carogrodzkim Cesarzem mocno bronił, ktoremuś oraz

oznaymił, ná ktorym mieyſcu kośći S. Mateuſzá weſpoł i z ewangelią ręką iego piſaną ználeść miał. Mieyże i o mnie ſtáránie święty uczniu Chryſtuſow gdy ná mnie śmiertelná náſtąpi choroba, ábym z tey choroby nie ná to mieyſce ſtąpił, gdźie nád wſzyſtkie udręczenia wiekſze i ćięſzſze u przeklętey wieczności boleśći panuią, ále ráczey ná tym ſię mieyſcu być obáczył, gdźie żadná choroba żáden płacz żáden ſmutek nie panuie.

S. Aqwilino dźiewico od Chrześćiańskich rodźicow w wierze świętey wychowaná. Gdyś lat miáłá dwanáśćie towarzyſzki ſwe, od báłwochwalſtwa łágodnymi i mądrymi słowy do Chryſtuſaś prowadźiłá, ták do nich mowiąc: *Wcoſz wy to duſaćie, i iáko niemych rzeczy báłwanow wáſzych śmiećie prośić o pomoc? wierzćie w Bogá ktory niebo i źiemię ſtworzył.* Staroście Páleſtyńskiey ziemie Woluzianowi mękami ci grożącemu mowiłaś mężnym ſercem. *Ieśli mię męczyć będźieſz koronę mi ćierpliwośći u mego Zbawiciela ziednáſz.* Gdy cię okrutnie Staroſta policzkować kázał mowiłaś do niego? *Smieſz tę twarz policzkować kázać okrutniku, ktora ná obraz Boży uczyniona ieſt?*

nioná ieſt? Rozgniewany ſtaroſtá rozkazał roſpalone żelázne rożenki i ſzydłá w uſzy twe wtykać, przenikáły áż do mozgu, ták dalece, że ſam mozg nozdrzámi padał. W tym zwątloná gdyś ná ziemię upádłá, Staroſtá rozumieiąc żeś umarłá, ciáło twe zá mury pſom wyrzucić kázáł. Leżáło czyſte ciáło pánieńskie cáły dźień, áż opułnocy przyſzedł Anioł i dotknąwſzy ſię ciebie rzekł: *Aqwilino wſtań á bać zdrowa, á idź pokaż ſię Woluzianowi, iż ráda iego nie pomogłá.* Obaczywſzy cie Staroſtá á ledwie poznáwſzy kázał cie do więźienia wſadźić, potym wyprowadzoną kázáł śiąć, gdźieś ty czás ſobie do modlitwy uprośiwſzy ochotnieś ſzyię podałá, z ſzyi twoiey pánieńskiey ná znák pánieńſtwa twego mleko płynęło. Uproś mi święta Panno, áby mi Bog moy dał w godźinę śmierći i pozwolił czáſu do modlitwy i ſerdeczney skruchy zá grzechy, ktory tęraz ták ſię oźięble modlę, ták nie częſto i nie ſzczerze zá grzechy moie żáłuię.

SS. Felixie i Fortunácie Brácia ná kátowni záwieſzeni pochodniami do bokow przyłożonemi paleni, wrzącem oleiem oblani, náoſtatek zá Chryſtuſa śćięci.

S. Pári-

S. Páriſiuśie, poſtami, modlitwą umartwieniem i wielkimi cudami ſławny. Poświęconych Bogu pánienek święty náuczyćielu roku ſwego ſzeſnáſtego umierájący.

B. Iánie Sahaguntinie przy mſzy świętey często od źiemie podnoſzony; święty o cnoćie czyſtośći káznodźieio.

S. Pietrze Celeſtinie, ktoryś iedenáſtego i dwanáſtego dniá Czerwca w wielkiey iáſnośći i chwále zoſtaiący pokázáłeś ſię nád kośćiołem Nayświętſzey Pánny miaſtu Aqwitańskiemu błogoſławiąc. Błogoſław i mnie błogoſław tym wſzyſtkim miaſtom, domom, ludźiom, u ktorych oſobliwie nábożeńſtwo do Nayświętſzey Panny kwitnie.

S. Grzegorzu Nazianzenie dźiś przenieśiony z Konſtantinopola do Rzymu.

B. Helizariuſzu Kartuzianie Urbáná piątego Pápieżá prawnuku.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Károl Rolandus *Soc: JESU*, cokolwiek czynił skutecznie i zgodnie do woli Boskiey wſzyſtko czynił. Gdy do ludźi miewał Kazánie ſłowá łzámi mieſzáł i wprzod

ſam

sam zápłákał, tegoż po ſłuchaczu ſwym czekáiąc. W komorze ſwoiey dwie tylko kśiążeczki miał, żadney inſzey w niey ozdoby niemáiąc krom iednego obrázká ukrzyżowanego JEzuſa, á drugiego Nayświętſzey Panny. Zwykł był mawiáć ták trzebá káżdą ſwą powinność odpráwiać, ábyśmy pokazali że i żyiemy i kwitniemy. Nayczęściey Páná Bogá o śmierć dobrą prośił, dlá czego też uczynił ślub do S. Maryi Magdáleny, że w wigilią do iey świętá miał záwſze pośćić, áby przez iey przyczynę miał to, żeby w ákcie miłości Boskiey umierał, co i otrzymał, bo gorące ákty miłości Boskiey czyniąc, żyć przestał. Wielka miłośnico Chryſtuſa S. Magdáleno, uproſze i mnie, ábym i ia nie ináczey umierał, tylko uczyniwſzy wprzod żal ſerdeczny zá wſzyſtkie grzechy moie dlá miłości Boskiey, ábym umierał dlá miłości Boskiey, z miłości Boskiey, w miłości Boskiey.

S. MARYA, zá ktorey przyczyną ná świát urodzony, do zákonu wſzedſzy umieráiąc záſłużył ſobie mieć przy śmierći ciebie cieſzącą cię B. Ian á S. Facundo zákonnik S. Auguſtyna ſzczęśliwy ſługá twoy.

twoy. Przygotuy i mnie do śmierci święta Mátko tym ſpoſobem, ktory náylepſzy być widźiſz.

S. MARYA, ktorey ſługá twoy X. Gabriel Vaſia *Soc: JESU* łáskawie i miłe od ciebie upomniony ieſt, że w chorobie, świętego i zwyczaynego ſobie wełchnienia o tobie: *Pokaż mi ſię być Matka* zápomniał. Niech nigdy o tobie S. Mátko nie zápominam lubo zdrowym lubo chorym będąc, niech záwſze w uſtach záwſze w ſercu te słowa zoſtaią: *Pokaż mi ſię być Mátka.*

S. MARYA, do ktorey oſobliwie ſię uciekał ſługá twoy Marcus Antonius *Soc: JESU* wielkiego umartwienia i nabożeńſtwa człowiek, gdy raz mſzy świętey ſłuchał widźiany był uſtá iáko węgiel goráiące maiący wyſoko od źiemie podnieśiony. Ocokolwiek Páná Bogá i Nayświętſzey Pánny prośił ſzczęśliwie uprázał. Wołu iednego dźikiego náſtępuiącego ná śiebie uśmierzył koronkę mu pokázáwſzy: mowiąc do niego: *Podż precz zlá tego orężá zwierzatko.* O gdybym i iá ták ſzczęśliwy był w godźinę śmierci, żeby wſzyſtkich nieprzyiacioł ná mnie náſtępu-

ſtępuiących dźikość i okrucieńſtwo iedną koronką mogł odpędźić, nádźieia, że mię to ſzczęście podka, ieżeli mi teraz koronká i pozdrowienie Nayświętſzey Panny ſmakowáć będźie.

Miłość ieſt tákie dobro, z ktorym żáden uczynek by naymnieyſzy pogárdzony nie bywa, á bez niego by naywiększy nie bywa przyięty. S. Bernard. *Staray ſię o zupełną, doſkonałą, czyſtą miłość Bogá i bliźniego; modl ſię zá tych, ktorzy oźieble Boga kocháią, bliźniego zaś nienáwidzą.*

Dźień 12. CZERWCA.

S. Onuphri Puſtelniku ktory więcey, niżeli przez pięćdźieśiąt lat nikogoś z ludźi nie widźiał, w iedney ſię iaskini ná puſzczy zamknąwſzy. Pokarm bráłeś z drzewa palmowego, ktore przed drzwiami twemi roſło; wodę zaś do nápoiu Anioł ći przyniozł. Tobie co oſmy dźień Aniołowie święci Kommunią świętą przynośili. Ciebie umieráiącego Paphnucius z roskazánia Bożego náwiedźił. Smierć twoię Aniołowie święci płáczem i śpiewániem ozdobili. Palma i domeczek

twoy iákoby teskniąc po tobie, á niechcąc inſzego Páná do mięſzkania przypuścić, obaliły ſię. Swięty ſtarcze dlá Bogá wſzyſtkim gardzący, modl ſię zá mną, ábym ſię náuczył wážyć ſobie i ſzácowáć rzeczy wieczne nád wſzyſtkie znikomości i doczeſności świátowe.

SS. Baſilideśie Cyrinie Náborze i Názariuśie żołnierze, dlá Chryſtuſá związáni, áni w wieźieniu áni w mękách opowiadáć Chryſtuſaście nie przeſtáli, wieźienie wáſze ſmákiem niebieskim nápełnione gdy było, Marcellináście do wiáry przywiedli, powrozámi okrutnie ubici, náoſtatek ścięci ieſteście.

S. Antonino przez rożne katownie, ogień i miecz męczennico.

S. Olympiuśie Biskupie dlá wiáry świętey wygnány.

S. Odulphie Kápłánie żarliwością i cudy chwálebny.

S. Amphionie Biskupie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Ian Caſtaveda *Soc: JESU* nápadſzy ná kśiąſzkę iednę duchowną, czytaiąc onę, z niey pochop do żyćia zákonnego wźiął. Ro-

dźicow w tym pzzećiwnych niesłuchaiąc. Ná wielu kolleiách lektorem bywszy, posłany iest do Toletu, áby w kuchni kucharzowi posługował. Ktore posługi wielką pokorą, ochotą odpráwował. Z kuchni potym ná rektorstwo Wállisolitańskie wźięty. Kaznodźieią ná podźiw wszystkim był. Po káżdym kazániu o to się stáraiąc áby iáki ákt heroiczney pokory uczynił. Day i mnie Pánie tę łáskę, ábym ták kśiąszki duchowne czytał, kazania słuchál, żebym okkazyą i pochob do większey cnoty i doskonáłośći z tego brál. Day mi dobry IEzu pod nogámi Iudászowskiemi, katowskiemi synem Boskim będąc zostaiący, ábym przy wszelkim moim wywyższeniu, przy moiey chwále, pámiętał ná moię podłość, abym się záwsze nisko kładł, żebym dlá pokory od ciebie został wywyższony

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Rodericus Gonzalez *Soc: JESU*, dniá tego świątobliwie umarł, osobliwy i znáczny czártow zwyćięzca. Przyznał sam czárt, kiedy powiedźiał: że ná tym mieyscu gdźie Rodericus umarł, nic nie mogę czynić iákobym ręce miał związa-

ne. Niechże i iá moy drogi IEzu záwſze zwycięzcą nád wſzelkiemi pokuſami memi w cáłym życiu, ále oſobliwie w godźinę śmierci moiey zoſtaię. O gdyby ná tym mieyſcu umrzeć; ná ktorym ten święty ſługá twoy umarł, ná ktorym czárt nic ſzkodźić nie mogł. JEZU moy kochany ná krzyżu konaiacy, niech przy tobie przy Nayświętſzey Matce umieram, á pewnym tego, że mi żadna pokuſa ſzkodźić nie będźie mogłá.

S. MARYA, ktoraś ſię dnia tego roku 1598. modlącey ſię Maryi Razzyi oſobliwey ſłudze twoiey pokázałá maiąca pod świetnym i iaſnym płáſzczem tych wſzyſtkich, zá ktorych ſię oná częſto modliłá. W roku zaś 1537. oyca iednego ktory dlá ćięſzkiego żálu po śmierći ſyná oniemiáł, paraliżem ruſzony, do zdrowiaś przywiodłá. Niech ſię zá mną święta Mátko modlą ći, ktorzy ſą wiernymi ſługami i kochánkami twemi, ábym pod płáſzcz twoy maćierzyński był przyięty. Ulecz też święta Márya i choroby moie duſzne. Ieſtem niemy bo mi częſto ćięſzko i uſt ná chwáłę ſyná twego otworzyć. Ieſtem i páráliżem ruſzony, bo nie czuię

budzą-

budzącego mnie z náłogow Duchá Świętego, nie czuię tego i nie uważam co duszę moię ráni i zábiia wiecznie.

Kto w oczach ludzkich złe żyie ile z niego iest tego ktory nań pátrzy zábiia. Stáray się o to ábyś nikogo żádnym twoim postępkiem i spráwą, áni słowem, nigdy nie zgorszył. Modl się zá tych, ktorzy złym swoim żyćiem są innym ku zgorszeniu.

Dźień 13. CZERWCA.

S. Antoni z Pádwy dlá osobliwey pámięći i wymowy *skrzynią testámentu* názwany. Tyś chcącego ćiebie udusić czártá, sámym imięniem MARYI od śiebie odpędźił. Tyś bogáczá iednego umárłego ná iego pogrzebie kazánie maiąc serce, nie w wnętrznośćiách iego, ále w szkátule zostáiące pokazał. Káznodźieią uczyniony o iákoś gorące i do serca słucháczá kazánia czynił! Słucháczow twoich, kośćioły Pádewskie, obiąć nie mogły, muśiałeś z nimi w pole w post wielki wychodźić, gdźie ćię drugdy o pułnocy do mieysca się ubiegaiąc ludźie czeká-

li. Biskup Pádewski z ſwoią kśiężą ná-
przykład ludźiom pokornie zá tobą ná
kázánie chodźił. Ieden ſkruſzony twoim
kazániem chcąc ſię tobie ſpowiadać, przez
płácz nic wymowić nie mogł; gdyś mu
kazáł grzechy ná karćie ſpiſać, á ſobie
taiemnie podać, nálazłeś kártę białą bez
piſma w Rzymie pielgrzymowie obcy,
i innego ięzyka, ſłuchaiąc twego kázá-
nia, powiadali iż ćię kázącego rozumie-
li. We wśi iedney we Francyi, mąż ie-
den żonie ſwoiey, ktorá ná wtore káza-
nie iść chćiáłá nie pozwolił iść, oná ſię
fraſuiąc á płácząc, wlazłá ná gorę ná ſalą,
i we dwu milach każącego ćię ſłyſzáłá,
co i mężowi uprośiłá iż i on tákże ſłyſzáł.
Tam kážąc w kazánie táki deſzcz wielki
z łyskaniem i gromy puśćił ſię, iż ſię chćie-
li wſzyſcy rozbieżeć. Ty rzekłeś, ſtoy-
ćie kropká was iedná nie zmoczy, i ták ſię
ſtáło; álbowiem w koło nich wſzyſtkie
mieyſca bardzo mokre, á tam gdźie ſłu-
chali ludźie, ſuche zoſtały. Raz pod czás
kázánia twego do Páni iedney zacney pil-
nie kazánia twego ſłuchaiącey przyſzedł
poſeł w rzeczy z liſty, oznaymuiąc iż iey
ſyn umarł, á tyś widząc tego pośłá rzekł.

Nie

Nie boy śię dobrá Páni żyw ſyn twoy, á ten poſeł ieſt diabeł, i wnet on poſeł zniknął. Diſputuiąc około Toloſſy we Francyi z Heretykami o práwdźiwym ciele i krwi IEzuſa pod oſobami chleba i winá, heretyk tego cuda chćiał, áby morząc oślicę przez kilká dni, ieżeli śię pierwey Chryſtuſowi pod oſobami Sakrámentalnemi pokłoni, niżeli śię do obroku obroci, obiecal uwierzyć, pozwoliłeś ná ten cud i wyſzedſzy dniá náznáczonego ná mieyſce náznáczone z Nayświętſzym Sakrámentem, gdy wypuſzczáno oſła záwołáłeś ná niego: *Ośle mocą Stworzyćielá twego, ktorego ia w ręku noßę roſkazuięć ábyś przyſtąpiwßy uczćiwość iáką możeß uczynił Pánu ſwemu.* Ledwie to skończył, ośieł owies dlá śiebie nágotowany opuśćiwſzy, padł ná koláná i uczynił iáką mogł cześć Nayświętſzemu Sákrámentowi. Gdy raz rodźicow twoich o zábićie iednego dźiećięćia w Uliſſyponie potwarzono, z Pádwy do Uliſſyponu od Anioła zanieśiony, ſpytałeś śię dźiećięćia, ktoby iego zaboycą był: odpowiedźiało że rodźicy twoi nie byli iego záboycami, i ták rodźicow od zárzuconey potwarzy wyzwoliłeś. W

gospodźie iedney modląc się widźiałeś dźiecię Páná JEZUSA. Umieráiąc w niebo oczy podniosszy śpiewałeś sobie: *O Gospodze uwielbiona* potymeś rzekł: *Widzę Páná mego.* Tegosz dnia pokazáłeś się choruiącemu bardzo ná gardło Opátowi w Wercellach mowiąc do niego: Oto Xięże Opáćie zostawiwszy ośiełka w Pádwi do oyczyzny prętko bieżę i gardłá iego trochę się dotknąwszy zdrowymeś go uczynił. Tego dnia ktorego ćię w Rzymie kanonizowano w Ulyssyponie, gdźieś się rodźił, ludźie wszystkie niezwyczayne i dźiwne wesele zdięło, i dzwony same dzwoniły. Po śmierci częstemi ćię Pan Bog cudami ozdobił, i zdobi po dźiś dźień. Twoy ięzyk we trzydźieśći łat po śmierći cały i nienáruszony ználaszszy Bonáwentura Swięty i ucáłowawszy, z płáczem zmieszáne te słowa przydał: *O błogosławiony ięzyku ktoryś záwsze Boga chwalił, i spráwiłeś to, że go i drudzy chwálili.* Do ćiebie osobliwe nábożeńistwo maiący X. Bernárdus Colnagus *Soc: JESU*, dźiwne pod imieniem twoim cuda czynił. Dźiecię iedno kulawe wezwawszy nád nim imienia S. Antoniego uzdrowił. Księżnie ie-

dney w niebeśpieczeńſtwie zdrowia przy porodzeniu zoſtaiącey rzekł: *Niech ćię uzdrowi Antoni S.* i wnet ſzczęśliwie przy zdrowiu ſyná powiłá: młodźianá iednego iuż ná marach złożonego do pogrzebu, zá rękę wźiąwſzy, S. Antoniego wezwawſzy do żyćia przyprowadźił. Brát ieden Zákonu *Soc: JESU* grob ſtawiaiąc ná wielki piątek z drábiny ſpadł, golenie i nogi połąmawſzy, ledwie go ná łoſzko zánieśiono. Bernardus Colnagus udał ſię zá nim ná modlitwę do S. Antoniego, mowiąc: *S. Antoni potrzeba ieſt áby brát naſz Antoni zdrow dniá jutrzeyſzego był, żeby grob wyſtawił, dlá czego day mu zdrowie.* Iákoſz ták ſię ſtáło, poniewaſz ná záiutrz ten, ktoremu trzebá było umieráć, zdrow zoſtáł. Przyſzedł raz pomieniony Bernardus Colnagus do łowiących ryby, i gdy mu powiedźieli, że ryb mieli doſyć, ále węgorzá żadnego nie ułowili, on wźiąwſzy wędę zárzućił, mowiąc: *S. Antoni trzeba żebyś mi z głębokośći morzá podał węgorzá.* ledwie to wymowił wyćiągnął maluchnego węgorza i uśmiecháiąc ſię rzekł: *I coſz to zá rybá?* rybkać to, izáli to godny podárunek od Swiętego oddaiąć go, á o większy proſzę

i ledwie co znowu wędę zárzucił, ułowił ták wielkiego węgorza, ktorego dlá wielu dosyć ná obiad było. Gdy iednemu zginął muł, drugiemu koń, uciekli się obádwa do X. Bernarda, obudwom obiecał zá przyczyną Antoniego S. wrocenie zguby, iákosz ták się stało; kiedy w wieczor obiema ieden Franciszkan muła i konia przywiodł, ktorych oddawszy zniknął. Tegosz X. Bernarda prosiłá iedna białagłowa o przyczynę do S. Antoniego, żeby się iey koń ználazł, co z ochotą obiecał, i gdy się do niego smutna wrociłá, oznaymuiąc, że ieszcze konia nie nálázłá. Bernardus dźiecię iedno posłał do kośćiołá do ołtarzá S. Antoniego, áby ná nim kamyczek ieden położył to mowiąc: *X. Bernardus S. Antoniemu powiedźieć kázáł, że serce u S. Antoniego nád ten kamień twardsze, że dobrodźieystwa ták dawno proszonego uczynić nie chce.* Gdy dźiecię kamyczek ná ołtarzu złożyło i to co mu kazano wiernie powiedźiáło, obáczyło z ołtarza Franciszkána stępuięcego, ktory uśmiechaiąc się rzekł do dźiecięcia: Oto twoy kamyczek weśże go, á powiedz Bernardowi, że on serce kamienne ma, ktory ták wiele rázy doświad-

świadczenia maiąc, mogł wątpić o moiey łáſce. S. Wyznáwco Chryſtuſow bądź ięzyká mego Serafinem, dotkniy ſię go, oczyść go, i zápal do ogniſtey w Bogu mowy węglem miłości Boskiey. Náucz mię, ábym ták wſzyſtkie kśiąſzki czytał, ná nich ſię modlił, ábym w nich IEzuſa ználazł. Spraw i to ábym w godźinę śmierći moiey náſtępuiącego ná mnie nieprzyiaćielá duſznego imieniem IEzusa i MARYI zwyćiężył i pokonał. Nákoniec wiem ia Swięty Chryſtuſow Wyznáwco, że maſz od Bogá ten przywiley, że rzeczy zgubione wrácaſz. Otom ia ták wiele rázy przez grzechy moie duſzę moię wiecznie zgubił, niechże mi ſię przez przyczynę twoię, ta zguba wroći, á żebym ſię z ználeźioney tey zguby, iák páſterz z ználeźioney zgubioney owieczki, álbo niewiaſta z ználeźionego groſzá w niebie ná wieki cieſzył.

S. Felikulo Pánno, ktoráś żebyś ſię byłá Chrześciańską Pánną być pokazáłá, po więźieniu ciemnym i długim głodźie ná katowni długo męczona, gdyś konáłá, mowiłáś: *Oto Chryſtuſa mego oblubieńca widzę, ktory ták wiele zá mnie ućierpiał.* Ciało

 potym

potym twoie w ſmrodliwą kloakę wrzucono.

SS. Fortunáćie i Lucianie Męczennicy.

S. Peregrinuśie Biskupie, ktorego gdy kat śiąć nie mogł, w rzekę z kamieniem do ſzyie przywiązánym wrzućił ćię, umarły oraz z kamieniem wypłynąłeś, niebieską świátłośćią obtoczony.

S. Fandile Kápłánie Męczenniku.

S. Triphilluśie Biskupie.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Antoni Gallegus *Soc: JEZU* żádną prácą w podeſzłych lećiech około zbawienia duſz ludzkich nigdy nieſprácowany: tę wſzyſtkim náukę dawał, i powiadáł że naylepſzy do cnoty i doskonáłośći ſtopień zgadzać śię z wolą Boską. Siostrę i krewnych ſwoich o cztery tylko mile od śiebie maiąc, i przez czterdźieśći lat ták blisko ich mieſzkaiąc nie mogł go nikt do tego przywieść, áby ich náwiedźił, ktorych śię raz dlá Chryſtuſá wyrzekł. Day i mnie JEZU moy drogi dlá mnie ná źiemię z nieba ſtępuiący, ábym podobnym ſercem wſzyſtko to co ná świecie ieſt, á być mi może przeſzkodą do miłośći two-
iey

ſey opuścił, ciebie ſamego ſzukał, ciebie ſamego kochał.

S. MARYA, ktorey oſobliwy ſługá S. Antoni z Padwi, gdy do miáſta Wincentia názwanego ſzedł, á deſzcz go wielki nápadł, obrony inſzey nie maiąc, rozániec ná głowę ſwoię włożył, i ták iák pod dáchem zoſtáiąc, uſzedł deſzczu, i ſucho do miáſta przyſzedł. Toſz ſię tráfiło i drugiemu ſłudze twemu Ierzemu Albuneſowi Zakonu Minoritow, ktory podczás wielkiego deſzczu nie maiąc czymby ſię pokrył, koronkę do Nayświętſzey Panny mowiąc, ſucho nic nie skropiony do kláſztoru przyſzedł. Uchoway i mnie Nayswiętſza Matko od owego dzdżu, ktorym grzeſznikom Pán Bog przez Proroká groźi, że ma ná grzeſznikow ſpuścić deſzcz śideł i więzow, niech ráczey pada z oczu moich deſzcz łez pokutnych, niech padnie ná duſzę moię roſa niebieská łáski Boskiey krwi IEzuſowey.

S. MARYA, ktoraś ſługę twego Baptiſtę Zákonniká *Soc: IESU*, o ucieczce i wyściu z Zákonu zámyśláiącemu pokázáwſzy mu ſię weſpoł z świętym Piotrem Apoſtołem i S. Barbarą łáskáwie upomniawſzy,

wſzy, do wytrwania w zakonnym życiu przywiodła. Utwierdz i mnie Nayświętſza Matko w przedsięwzięciach moich, ábym to comkolwiek Bogu memu kiedy lubo to ślubem lubo tylko obietnicą obiecał, záwſze wypełnił.

S. MARYA, ktoraś od śmierci ożywiwſzy ſługę twego X. Chryſtophora Uwieriuſzá *Soc: JESU* uwolniłá, gdy bowiem w rzeczkę bardzo byſtrą wpadł, rzeka owá niosła go ná koło młyńskie, on do ciebie wołał: *Nayświętſza Panno rátuy mię.* iákoſz ledwie to wymowił, do brzegu przypłynął i ztamtąd gdźie miał być zdruzgotany cały i zdrowy zá twoią pomocą wyſzedł. Płynę i ia po rzece czyli morzu świáta tego dość byſtrym i głębokim, brońże mnie, żebym Nayświętſzá Mátko ná koło młyńskie wiecznego potępienia nie tráfił, niechay ráczey zá twoią obroną gwiázdo morzá głębokiego, przypłynę do portu ſzczęśliwey wieczności.

Zyćie zákonne uſtawicznym krzyżem ieſt i męczeńſtwem, ponieważ codźień zwyciężać ſię potrzeba S. Franciſzek Borgiaſz. *Luboć ſię życie zákonne z krzyżem i męczeńſtwem rowná, ále i*

Ale i tobie człowiecze ná świećie żyiący trudno być bez krzyżá i umartwienia. Náuczże śię we wszystkich okazyach, ktoreć śię tráfiaią wesoło wszystko znośić. Modl śię zá tych co przed okázyią ćierpienia i umartwienia uciekaią.

Dźień 14. CZERWCA.

S. Bazyli dlá wielkiey świątobliwośći i náuki wielkim názwany, żyćiá Zákonnego i pustelniczego uczestniku. Modestusowi Staroście tákeś odpowiadał: ná groźby twoie nic nie dbam, ieśli mi maiętność weźmiesz, nie zbogaćisz śię, á mnie nie zubożyłz? Wygnania śię nie boie, to moia iest wszystka źiemia, álbo Boża, ná ktorey gospodę mam. Tyś iednego, ktory śię był czartu zápisał, áby był mogł mieć iáką Senátorkę za żonę, (ubogim będąc) z tak wielkiego duszy niebeśpieczeństwa szczęśliwie wyprowádźił, iż zápis czárt wroćić muśiał. Tyś kośćiołom Chrystusowym żádną miárą w ręce kacerskie iść nie dopuszczał, i gdyś śię raz o to z Cesarzem umawiał, á Kuchmistrz iego heretykow broniąc coś nie

wedle

wedle grammatyki wymowił, rzekłeś mu: *Twoia rzecz potráwy przypráwowáć á nie náuki kośćielne: oto i grammatyki nie umieſz.* Gdyś śmiertelnie leżał á żyd ieden do ciebie przyſzedł prosząc, ábyś go kázał ochrzcić, cudownie porwałeś ſię z łoſzka do kośćiołá ſzedł, i onego ochrzćił, miáłeś i Kázánie do ludzi, ná ktorymeś ich pożegnał, z tamtąd wroćiwſzy ſię Boguś duchá oddał. Duſzę twoię do niebá idącą w postáći ognistey kolumny widźiał Ephrem Swięty, Zá twoią też modlitwą ná roskazánie Nayświętſzey Mátki zginął Iulian apostátá. Swięty Biskupie oświeć mnie pod czás wieczoru śmiertelnego i ciemności śmierći moiey rospądź záſługámi i modlitwámi ſwemi, á kiedy z tey puſzczy świátá tego ſzczęśliwie wynidę, wprowadz mię zbáwiennie do ſzczęśliwey wieczności.

S. Elizeuſzu Proroku, ktorego ſię hańby ná dźieciach, iż z twoiey łyśiny náśmiewáli ſię dway ſię niedźwiedźie zemścili, cztedźieśći dwuch rozſzarpawſzy. Tyś wod bieg zatrzymał, gorzkość wod osłodźił, oley i mąkę rozmnożył, trąd oczyśćił, niepłodnemu małżeńſtwu płod uprośił,

uprośił, grobu twego wielce śię czárci boią i lękaią.

S. Marcinie od Swiętego Piotra uczyniony pierwszym Biskupem Syrákuzańskim wypędzaniem czártow sławny nákoniec od żydow uduszony powrozámi.

SS. Anástáśiuśie Felixie i Digna Pánno Męczennicy.

SS. Rufinie i Waleriuśie MM. Rzymscy Senátorowie, ktorym w więźieniu zostáiącym dwie drogie korony Anioł prezentował.

S. Digno Pánno i M. ktorey przez sen roże i lilie pokazáwszy S. Agatha do czynienia odważnie i cierpienia, ciebie záchęciłá.

SS. Methodiuśie, Esteriuśie i Qwinktiánie Biskupi.

S. Hartuwicie Arcybiskupie wszystkich smutnych pociesżycielu.

, *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárcie 520.*

JEZU moy kochány, ktorego sługá Ięd͡rzey Gomeśius *Soc: JESU*, osobliwą pokorą wielkim i sławnym był. Przez lat trzydźieśći żebrał chlebá dlá oycow, gdy z niego raz ieden náśmiewáć śię począł, i słow zelżywych używáć z wielką skromnośćią

mnośćią i ćierpliwośćią tego wſzyſtkiego ſłuchał, wytrzymawſzy rzekł: *Iużeś mnie dość hoyną i bogatą dał iałmuznę, dayże też dlá Oycow moich.* JEZU moy drogi z wielkim milczeniem áż ná podźiw Starosty Ierozolimskiego pod czás męki twoiey ćierpiący wſzyſtkie obelgi i zelżywośći, záwſtydz i weſprzey niećierpliwość moię.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Chryſtophorus Spotegus *Soc: JESU* w Derpaćie z innymi towárzyſzámi dlá wiáry poimany więźieniem, głodem, rożnym pohanbieniem znędzniony, gdy ich nákonie ktoremi mieli być roſtargani wſadzono śpiewali, *Wierzę w Bogá* náoſtátek ćięſzką męką żyćia dokonáli. Zárodz IEzu moy drogi podobną wiárę w ſercu moim, ábym dlá niey i żyćie moie gotow był położyć. Umacniay tych wſzyſtkich, ktorzy dlá wiáry świętey po grubych pogáńſtwach z niebespieczeńſtwem żyćia wiele prácuią.

S. MARYA, ktorey cześć i honor oſobliwym ſpoſobem ſtarał ſię pomnáżać X. Florentius Bouchostius *Soc: JESU.* Kongregacią iednę z wielkim iey pomnożeniem

niem przez lat dwánáśćie trzymał, oprocz innych krotkich modlitw, śiedm godźin śię záwſze ná káżdy dźień modlił. Gdy go w mieście Antwerpskim heretyk ieden przełożony nád onym miástem zdybał, z niskiem ukłonem rzekł do niego: *Iam twoy przyiaćiel.* Ná co odpowiedźiał: *Alem ia twoim nie ieſt. Wieſz przyczynę. Popraw ſię, á złą wiárę porzuć.* Zápalony nieco ſpoczątku gniewem ná to heretyk powoli do śiebie przyſzedſzy wroćił śię do X. Horentiuſza i prawdźiwym iego zoſtał przyiaćielem wiárę świętą przyimuiąc. Zámnoſz Nayświętſzá Mátko i w ſercu moim chęć i áffekt, do rozmnożenia chwáły twoiey, umocniay i potwierdzay tych wſzyſtkich, ktorzy dlá tego práce ſwoie ochotnie łożą.

Ktory śię roſkoſzą doczeſną paśie, od wieczney mądrośći odłaczony ieſt. S. Grzegorz. *Tráćiſz mądrość wieczną, kiedy śię zá docześnośćiámi udaieſz rozumieiąc o nich że wiekowáć maią, dlá tego że śię ty w nich kochaſz. Modl śię zá tych, ktorzy zbytnie ſerce ſwoie w świećie zátopili.*

Dźień 15. CZERWCA.

SS. Wićie Modeśćie i Krescencya z ktorych Witus dwunástoletnie Pacholę żádnymi mękami Cesarzowi i Dioklecyánowi áni groźbámi oyca swego ustrászyć się nie dał; gdy go káci bili, á żádnego politowania nád nim nie mieli, ręce im Pan Bog ususzył, iż nimi włádnąć nie mogli. Toż się stało z Waleryanem Starostą, ktory tákże rękę zárážoną uczuł, ktorą modlitwą swoią S Witus zleczył. Raz do komorki, w ktorey był od oyca zamknięty, gdy weyrzał oćiec, obáczył przy nim świetne Anioły, i záraz ślepym, iáko ten co nieczystym okiem ná to pátrzył, został, ktoremu potym wzrok u Paná Bogá Witus uprośił. Corkę tákże Dyoklecyaná Cesarzá od czarta uwolnił. Gdy go do więźienia w sadzono, z roskazu Boskiego orzeł mu ieść nośił. Okrutnie potym wespuł z Modestem i Krescencyą męczony, w garniec ogniem i smołą strászny wrzucony, potym żelazámi targany, ták dalece, że ich po członkach rozbieráli kaći, w ktorym okrućieństwie niezwyćiężone dusze swe Bogu oddali. SS. Męczennicy modlćie się zá mną, á uprośćie mi męczeństwo, przy ktorymby

rymby od prostey drogi i Bogá mego áni rodźicy, áni krewni, áni roskoszy, áni postráchy niemogły mie oderwać. Niechay do samey wieczności biegę, żebym od IEzusa mego koronę odniosł.

S. Landelinie Opáćie, ktorego z młodu zła kompania popsowałá, ále potym gdyś widźiał iednego z towarzyszow twoich umarłego, ná potępienie wieczne zkazánego, i od Aniołá Strożá upomniony, ábyś się złey kompanii wystrzegał odmieniłeś żyćie swoie i wiele klásztorow pobudowawszy, w wielkiey bogomyślności żyłeś, ná włośiennicy po popiele leżąc świątobliwieś umarł. Modl się zá mną á uproś mi żebym się tey kompanii strzegł, ktoráby mie mogłá ná wieczne potępienie záprowadźić, zá tymi ráczey idąc i tych náśladuiąc, ktorzyby mnie do żyćia dobrego i śmierci dobrey i szczęśliwey wieczności przywieść mogli.

S. Libia i Leonido śiostry i S. Eutropia dwunástoletnia Panienko, ktoreśćie przez rożne męki męczennicami Chrystusowymi zostali.

S. Abrahamie weselący się ná mękach i katowniach, od ktorych od Aniołá iesteś

uwolniony. Ty modlitwą twoią, opętanych od czarta, chorych od śmierci uwolniłeś, wino cudownym ſpoſobem rozmnożyłeś, po śmierci wielom chorym zdrowie dawałeś.

S. Hezychiuśie żołnierzu i Męczenniku.

S. Benildo Męczenniczko.

S. Dulo rozgámi ubity, ná kráćie pieczony, wrzącym oleiem oblány.

S. Febronio Panno i męczenniczko z kláſztoru Panieńskiego ná męki wźięta, ktoraś trzećiego dniá tylko pokarmu záżywałá, gdy wſzyſtkie Panny zákonne dlá boiaźni mąk z kláſztoru i z miaſta uciekáły, tyś im mowiłá: *ieſcześćie nieprzyiaćiela nie oglądały, á iuż ućiekać chcećie, ieſzcześmy nic dlá Chryſtuſa nieućierpiáły, á iuż ſię zwyćiężonymi pokazuiemy, zoſtańmy śioſtry miłe, á mężnie zá Paná IEzuſa, ktory dlá nas umarł żywot doczeſny daymy, ábyśmy ſię przy wiecznym zoſtały.* Poimaną kázał ćie Selenus záwieśić ná czterech palach, pod tobą ogień nániecono, zwierzchu rozgami bito, potym ćię oſękami i grzebieniami okrutnie targano. Gdys Tyrannowi odpowiedźieć niechćiałá, ięzyk ći urznąć i zęby wſzyſtkie wybić kazał, potym ręce i ie-
dnę

dnę nogę uciąć, ná koniec dlá Chryſtuſa pod miecz katowski ſzyięś podałá.

S. Bernardźie Mentoniuſzu.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktoryś ſłudze twemu X. Iákubowi Eguia *Soc: JESU* oſobliwy affekt przećiw S. Ignácemu dał, przećiwko ktoremu ieſzcze świeckim będąc ták był hoyny, że raz ſzkatułę otworzywſzy, prośił go, áby brał co ſię mu podoba. Názywał ſię złym pięniądzem, ktory ſam z oſobná nic nie wáży, przećieſz w kupie, z drugiemi uść może. Táká duſzá i ſerce moie JEZU moy kochany, nic z śiebie nie ważące, więc go iáko zły pięniądz z nieoſzácowanym skárbem krwi twoiey Nayświętſzey łączę, áby cokolwiek przed tobą wáżyło.

JESU moy kochány, ktorego oſobliwy ſługá Rochus Mannara *Soc: JESU* oſobliwą chęć do uſtawiczney prácy i modlitwy miał. Codźień kilka rázy ſię áż do krwi biczował, powiadał o ſobie, że nigdy w żádney potráwie ſmaku i ukontentowania nie czuł. Nim skonał uśiadł ná łożku z weſołośćią do Nayświętſzey Panny (ktorá mu ſię byłá pokázáłá) powtárzáiąc: *o*

Mátko o Mátko i w tych słowach umarł. po smierci iego wpuł dnia widźiáno nád komorką iego gwiázdę osobliwey świátłości. Proszę cię IEzu moy kochány, niechże i iá przy tobie i MARYI umieram, niech mi ta gwiázda przyświeca w godźinę śmierci, zebym tráfił do szczęśliwey wiecznosci.

S. MARYA, ktorey sługá osobliwa Reparáta S. Francisżká Zakonnica dźiś umarłá. Ta ilekolwiek rázy siostry zákonne *Salve Regina* spiewały, widźiałá ciebie, miedzy Chorem przechodzącą się. Náuczże i mnie Nayświętsza Matko ták się záwsze modlic iákobym się przy obecności twoiey modlił,

S. MARYA, dlá ktorey czci i honoru Filip Burgundyi i Brabancyi Xiążę obraz rźnięty z osobliwą sztuką ná ołtarzu wystawił. Ná piersiach tego obrázu záwieśił sześć wielkich drogich pereł, między nimi rubin. Ná głowie szczerozłotą koronę położył. Ná tymże ołtarzu dwanáście Apostołow srebrnych postawił, i dwuch Aniołow srebrnych ze srebrnemi lichtarzámi. Przyimiy Nayświetsza Mátko i serce moie za ołtarz twoy oraz cie

zá tymi

zá tymi proszę ktorzy ci kościoły i ołtarze wystáwiaią.

S MARYA, ktorey sługá Aloizyus Hernandez *Soc: JESU* dźiś umarł, ktorego duszę od Aniołow do nieba nieśioną widźiano, co osobliwie ten widźiał, ktory zá niego małoco przedtym nim skonał, koronkę mowił. Dayże i mnie tę łáskę ábym ták koronki moie i insze nábożeństwa do ciebie odpráwiał, żebym sobie ná szczęsliwą śmierć zásłużył.

Nie dźiw że MARYA wszystkich ludźi zásługi przechodźi, gdy też godność i wysokość Anielską przechodźi. S. Piotr Damianin. *Powinszuy Nayświętszey Pánnie wszystkich łask i darow, iey od Bogá udźielonych. Modl się zá tych, ktorzy uwłoczą iey honorowi lubo słowem, lubo myślą, lubo uczynkiem, á ták mow, z myśl, uczyń, abyś tym wszystkim czćił Nayświętszą Pannę.*

Dźień 16. CZERWCA.

S. Ludgardo Panno, ktorá gdyś się raz w rozmowie z iednym młodzianem do miłości iego nákłaniáłá, Chrystus pokázał ći bok swoy otwarty, mowiąc: *ábyś*

w ſercu iego ſzukałá, cobyś kochać miáłá. Wrácaiącemu ſię do ciebie młodźiánowi mowiłaś: *idź precz odemnie potrawo śmierći.* Ciebie, ábyś ludzkiemi reſpektámi gardźiłá, námowiłá do tego Nayświętſzá Pánná. Iedney nocy, gdy ná Iutrznią czás wſtáć było, przypádłá ná ćiebie wielká ſłábość, dla ktorey umyśliłaś ná Iutrznią nie wſtawáć, áleś uſłyſzáłá głos Chryſtuſow: *Czego leżyſz, á ſobie wygadzaſz. Wſtań, czyń pokutę zá ludźie grzeſzne, ktorzy w śmiertelnym grzechu leżą.* I gdyś poſzłá ná jutrznią, widźiałaś w záchwyceniu Chryſtuſa, ktory cie obłapiaiąc do ſerca ſwego przytulał, z ktorego ſerca tákąś słodycz wyſsałá, że po onym widzeniu dość długo śliná twoiá słodſza niźli miod byłá. Gdyś raz o S. Iánie Ewangeliście rozmyślałá, pokázał ći ſię ten Swięty w poſtáći orłá, od ktoregoś ty obiáśnienie w rzeczach Boskich wźięłá. Gdy ći raz coś trudnego czynić rozkazáno, pokázawſzy ći ſię Chryſtus mowił do ciebie: *chcę ábyś to uczyniłá, ieżeli nie uczyniſz, iá ćiebie opuſzczę.* Tobie Nayświętſza Panná obiecałá bydź tarczą ná wſzelką obronę. Tobie Chryſtus ráz mowił, że do ciebie rány iego wołáią, ábyś

ſię zá

ſię zá grzeſznych modlilá. Tyś ráz duſzę do niebá z czyſca dlá twoiey modlitwy idącą widźiáłá: Tyś od dwuch Zákonnych śioſtr kuſzącego czárta odpędźiłá. Gdyś ráz grzechy ludzkie opłákiwáłá, pokazał ci ſię Chryſtus, łzy te chwaląc, i one ocieráiąc. dopuſzczoną ná ciebie ślepotę przez lat dwanáście cierpliwie od Bogá przyięłá. Powietrze, ktore dlá ziey modlitwy śioſtr zákonnych, náſtąpić miáło, przepowiedźiáłaś; i gdy ſię goręcey modliły, powietrze uſtało. Ciebie umieráiącą zmárłe przed tobą śioſtry zákonne náwiedźiły, a przy ſamym skonániu widźiałaś przytomnego JEzuſa i MARYą, głos ten ſłyſząc: *Weźmieſz koronę od Páná, iuż bliſki ieſt koniec prác twoich, áni dłużey odemnie oddaloná będźieſz.* S. Pánno modl ſię zá mną, żebym do tákiey śmierci ſerce moie przygotował, ábymi nic nie ſłodniáło, tylko to, co ieſt wedle ſerca IEzuſa mego, i Naydroższey Mátki iego. Niech mi będą do weſela drogą JEZUS ukrzyżowany i Mátká iego przewodnikiem naymilſzym.

S. Bennonie Biskupie, ktoryś poimány ná woynie Saskiey, wolnością darowany,

gdyś ſię do Biskupſtwa twego wroćił, kłucześ, ktoreś w Albę rzekę, gdyś ſię w drogę wypráwiał wrzućił, w rybie ználazł. Páſtoráłem wodę z ziemię, modlitwą z wody wino uczyniłeś, nieráz ćię Anjołowie przez odległe mieyſcá do twego Biskupſtwa przenośili. Márgrábiemu iednemu prorokowałeś, że tego dnia w rok, ktorego ći policzek wyćiął, umrzeć miał. co ſię ſpełniło. Po śmierći widźiany ś w chwále niebieskiey, ná źiemi záś wielkiemi cudy od Bogá iesteś ozdobiony.

SS. Ferreole i Ferrucyuśie przez miecz Męczennicy, ktorzyśćie oſobliwemi Pátronámi miaſtu Weſoncyoneńskiemu bydź pokazáli, ná ktore gdy iákie niebeśpieczeńſtwo paść miáło, ná murach iego widźiane były dwie pochodnie gorâiące, wſzyſtkie mury i miaſto oświecaiące, z ktorych iáſny dowod był waſzey przećiwko miaſtu obrony.

S. Julitto Męczenniczko, ktoraś Synáczká twego Kwirycyuſza, trzyletnią práwie dźiećinę ná rękach ſwoich ná męczeńſtwo przyniosłá. Alexander okrutnik ćiebie iako mátkę ſrogo i okrutnie, á ſynáczká bárzo łágodnie przyiął. Kwirycyuſza ná

ná łonie posádźił, cáłował, i głáskał, obietnicami iáko dźiecinę karmił, ná co Kwirycyusz nie dźiecinny ſtatek i odwagę pokazował: i gdy nic wskoráć nie mogł, u Sądowey izby o prog Kwirycyuszá rostrącić kázał, co ty widząc, nie od żalu, ále od weselá rozpływałaś się; ktora potym páznokciami żelaznemi podrápaná, ołowiem gorącym poláná, szyię pod miecz poddáłaś.

SS. Aureiusie i Justyno śiostro i inni męczennicy.

S. Tychonie Biskupie tákowego Oycá Synie, ktorego gdy Oćiec z chlebem ná rynek posłał, on chleb wszystek ubogim rozdał powiedźiawszy przed oycem, że pieniądze w lichwie u Chrystusá zostáwił, czego oćiec doznał, kiedy mu oczywiśćie zboża w gumnach przyrastało. Uschłey latorośli winney szczep, gdyś w ziemię wsadźił, groná winne z śiebie wypuśćiłá, ktory cud ná twoie swięto co rok dźieie się.

S. Aurelianie Biskupie.

S. Similianie Biskupie.

S. Gebhardźie Biskupie, ktoryś wiele zá kośćioł Chrystusow ucierpiał.

S. Olwe-

S. Olweriuśie Męczenniku S. Rolanda i Swiętey Justyny w męczeńſtwie Towarzyſzu.

*** WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.

JEZU moy kochany, ktoryś ſię w poſtaći máley dźieciny ſługe twemu X. Iánowi Baptiśćie Karminatowi *Soc: JESU* choruiącemu pokazáwſzy onego zleczył, ktory po długiey potym prácy umarł, widźiano duſzę iego od S. Ignácego, Xawierá i Aloyzego do nieba prowadzoną. JEZU moy drogi pokáżże ſię i mnie w oſtatniey chorobie, á zlecz mnie ná duſzy moiey, áby duſzá moia od ćiebie uleczoná od SS. Patronow moich mogłá bydź do nieba prowadzoná.

S. MARYA, ktoraś S. Ludgardę idącą do kommunii świętey z Swiętym Ianem Krzćićielem i Aniołami SS. prowadźiłá, prowadz i mnie do przyięćia ciałá i krwie Syná twego, żebym go godnie przyiął przy káżdey kommunii, oſobliwie iednák przy oſtatniey, w godźine smierći.

Nie upatruie Pan Bog iáko mu kto wiele da, ale iáko wielkim ſercem to czyni. S. Grzegorz *Staray ſię ábyś wſzyſtko Bogu ochotnie i intencyą dobrą ofiárował. Modl ſię zá tych, ktorzy dobrze czynią,*

czynia, ále dlá oka ludzkiego i prożney chwáły, áby się stáráli samemu się Pánu Bogu przez spráwy swoie podobáć.

Dźień 17. CZERWCA.

S. Rayneryuśie ktoremu gdyś dlá wstydu grzechu iednego ná spowiedźi utaił, pokazáwszy się Anioł rzekł: *Raynery grzechuś zámilczał*, co potym tákeś opłakiwał, żeś dlá ustawicznych łez oczy stráćił, ktore ći potym cudownie Chrystus przywroćił. Bogáctwa świátá tego smrodliwą wonią názywáłeś. Tyś IEzusá i MARYą w postaći Pielgrzymow u śiebie częstował, od ktorych ná wieczne gody i wesele záwołány iesteś. Modl się zá mną ábym ták doskonále i zupełnie, z żálem i przedśięwźięciem statecznym wszystkie moie spowiedźi odpráwiał, iákbych po nich záraz umrzeć miał. Niech mi to wszystko niepodoba się, niech mi to wszystko śmierdźi, co się Bogu nie podoba, ábym był w godźinę śmierći wonną Bogu memu ofiárą.

SS. Dwieśćie sześćdźieśiąt Męczennicy.

S. Montannie żołnierzu Męczenniku.

S. Himeryuśie Biskupie.

S. Nikonarze i Marcyanie Męczennicy.

SS. Manuelu, Sabelu, i Izmaelu poſłowie i Męczennicy.

SS. Izauryuśie, Innocencyuśie, Felixie, Ieremiáſzu i Peregrynuśie po rożnych mękach ná koniec ściąći.

S. Gundulfie Biskupie.

S. Hippacyuśie Wyznáwco.

S. Awićie wyznáwco, ktorego ná puſzczy zoſtaiącego niebieskiemi promieniami świetnego paſtuch ieden nálázſzy mowę i ſłuch od ciebie wźiąwſzy, ludźiom ogłośił. Táką́ś u wſzyſtkich ludźi miłość miáł, że po śmierći twoiey Aurelianczykowie i Duńczykowie chcąc mieć relikwiie ćiáłá twego do boiu o to gotowi byli isc i o to ſię bić

S. Beſsaryonie Puſtelniku poſty, źimnem, i ubóſtwem ſłáwny, ktory do niebá záwſze maiąc myśl podnieſioną, przez czterdźieſci dni nie wzruſzony między ćierniem ſtałeś, przez tyleż lat nigdyś leżąc nie ſpał. Gdyś raz ná trupa iednego obnáżonego tráfił połowicęś płáſzczá ná pokrycie udźielił. Potym żebrákowi iednemu

dnemu drugą połowicę dałeś. Wzbudź w ſercach Chrześciańskich podobny miłośierny áffekt przeciwko ubogim.

S. Antydyuśie Biskupie i Męczenniku, ktoremu gdy głowę ucięto, uſta odciętey głowy Bogá chwaliły.

S. Herweuśie ktoremu śmierć Anioł przepowiedźiáł i umieráiącego niebieska muzyka ćieſzyłá.

S. Ferdynandźie Krolu Luzytański Zákonniku i Męczenniku.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego cierpliwość naśláduiąc ſługá twoy X. Franciſzek Pikolomineus *Soc: JESU* wſzyſtkie ciężkości przy ciężkich i rożnych chorobach ſwoich weſoło ponośił. Gdy miáł konáć mowił do około ſtoiących. *Oddayćie duſzę moię w ręce Anielskie. Przydź Pánie, á nie mięſzkay.* Iemu gdy ráz wody kryniczney dlá ochłodzenia przynieśiono wylał ią ná ofiárę Bogu, mowiąc: *Ofiáruymy to Bogu; álbowiemby to było ſzukáć delicyi przy krzyżu, ná ktorym mię Bog położył.* Záchoway dlá mnie ukrzyżowany IEzu kącik iáki ná krzyżu twoim: oto ſerce moie gotowe do cierpienia więcey á więcey. Gdy niektore

ákty

ákty czynił, prośił Nayświętſzey Mátki, áby oná z ſpełnośći łásk ſwoich, iego ákty, i cnoty wypełnilá. Dlá czego raz po kommunii ták ſię do Nayświętſzey Panny modlił. *Páni moia, dopuść ábym záſługi twoie ofiárował Bogu memu, gdybym álbowiem włáſnych nie máiąc twoich nie ofiárował, prożnymbym ſię przed Majeſtatem Boſkim pokazał.* Kázał ſobie w oſtátniey chorobie okienko ſwoiey komory otworzyć i zápatruiąc ſię ná niebo wołał. *O iáko mi śmierdźi źiemia gdy ná niebo pátrzę.* Moy drogi dlá mnie ukrzyżowany IEzu niechże i mnie źiemia, cáły świát, nie tylko w godźinę śmierći moiey, ále przez cáłe życie moie śmierdźi i cuchnie, ábym ſię nim prędzey brzydźił, ſamo mi niebo niech pachnie, á gdy śmiertelne oczy w ſłup idące zámykáć poczną, i iuż ná rzeczy źiemskie patrzáć przeſtanę, niechże w ten czás niebo otwarte obáczę; niech ćiebie Bogá mego ná wieki widzę.

S. MARYA, ktoraś do umieráiącego ſługi twego Tomaſzá Kannoniuſzá *Soc:* JESU, z wielką liczbą Aniołow przyſzłá, ktorzy pot z czołá iego otarli, i że kruciuchno tylko miał żyć oznaymili. Bądźże i przy

że i przy smierci moiey Krolowa Anielska, aby przez ręce twoie i Anielskie duſzá moiá Bogu byłá oddaná.

Pożyteczna rzecz ieſt bárźiey kryć niżeli pokázowáć gdy co dobrego mamy. S. Bernard. *Staray ſię ábyś nic dlá oká ludzkiego i prożney chwáły nie czynił, modl ſię zá tych, ktorzy dlá oká ludzkiego ſą dobremi, i oto ſię ſtaraią, żeby ſię ludźiom nie Bogu podobali.*

Dźień 18. CZERWCA.

S. Leoncyuſzu Męczenniku, ktoryś ſię gdy zá tobą Hypatius po trzykroć Páná Bogá prośił temi słowy: *Ty ktoryś ieſt Leoncyuſza S. Bogiem mnie day pomoc.* do Bogaś ſię náwrocił. Tyś modlitwą ſwoią Teodula i kata obłokiem ich dżdżyſtym i iáſnym okrywſzy do Bogá náwrocił. Náwroć i mnie á prętko, uproś mi świátło, ktoreby mię ná rozumie oświećiło, ná woli zápaliło, w cáłym żyćiu, ále oſobliwie w godźinę śmierci moiey.

SS. Gerwazyuśie i Protazyuśie bráćia, ktorzy dlá tego żeśćie ná ubogich ſwoie doſtatki rozdali, i ſług wolnośćią darowali, pogáńskich ná ſię Kápłánow obu-

rzyliście, i gdyście się Chrystusá záprzeć niechcieli, ieden od mieczá, drugi od kul olownych poległ.

SS. Marku i Marcellinie bráćia, ktorzy do palá przywiązáni okrutnie gwoźdmi przebići, wesołośćie Bogu śpiewali, i iemu duchá oddali.

S. Cyriákn i Páulo Panno ukámienowáná.

S. Ekheryuśie Męczenniku ogniámi trápiony i mieczem śćięty.

S Maryno Panno.

S. Amandźie Biskupie.

S. Elżbieto Panno.

S. Autberćie Biskupie, ktoryś poufáłość osobliwą z wielkim nabożeństwem do S. Micháłá Archaniołá miáł, od ktoregoś námowiony, ábyś pod iego rámieniem kośćioł wystáwił, i zá iego przewodem szedłeś do niebá.

S. Kálogerze stárcze ktory pokiś żył, cáły tydźień oprocz niedźieli o chlebie i wodźie pośćił: miłośćią Boską zápalony wielkieś cudá po cáłey Sycyliy czynił, ktorego ćiáło po śmierci klęczące, zwyćiężnionemi w gore rękámi ználeźione iest.

S. Osánno Pánno. ktorá gdyś niepokáláney

láney czyſtośći kwiat, nie zwiędłemu náżáreńskiemu kwiátowi Chryſtuſowi poświęćilá, on wzaiem drzewo krzyżá ſwego ná twe rámioná włożył, żeś do prawdy mowić mogłá. *Miłość moia ćiężar moy.* Ciebie czytać i piſać ſam Chryſtus i MARYA náuczyła. W nocy przed národzeniem Chryſtuſa, widźiáłaś Náyświętſzą Pannę, dźiećię Páná IEzuſa, i inſze wſzyſtkie národzenia Chryſtſowego taiemnice. S. Panno náucz i mnie ták czytać i piſać, áby wſzyſtkie moie czytania, piſania tákie były, iákby mie ich JEZUS i MARYA náuczyli.

⁂ WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Piotr Gaſcon *Soc JESU* nie wypowiedźianym ſpoſobem brzydźił ſię grzechem ćiężkim śmiertelnym tey świętey boiaźni od mátki ſwey z dźiećińſtwa náuczony, ktorá do niego mawiałá. *Lepiey miłe dźiećie, żeby ćię ná tyśiąc ſztuczek pośiekano, niżeli żebyś ſię miał ná ieden grzech ćięſzki kiedykolwiek odważyć.* Przeraz dobry IEzu ták świętą i zbáwienną boiaźnią duſzę i ſerce moie, żebym wołał i obierał ſobie po tyśiąc kroć rázy umierać, niżeli ćię choć iednym grze-

chem ćiężkim kiedykolwiek obráźić. Tyś dla tego umarł, ábyś mnie od grzechow uwolnił, ábym ćię nie obrázał; niechże i ia umieram, żebym ćie nigdy nie obráżał. Ieżeli Pánie widźiſz ten moment, ktoregobym ćie miał obráźić, niechże go nie doczekam, niech pierwey umieram; bo umierać ſię nie boie, grzeſzyć ſię boię i lękam.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Francisżek Bordesius *Soc. JESU*, gdy mſzą świętą skończył ſłyſzáł głos: *wyſłuchaná ieſt modlitwá twoiá.* Niech i ia ták mſzy świętey záwżdy ſłucham, niech ſię ták záwſze modlę, áby też niegodne modlitwy moie przyięte były od Boskiego majeſtatu twego.

S. MARYA, do ktorey gdy ſię ućiekłá, przezwiskiem Kunigunda, ktora wielką ſzkodę w bydle dla czárow ćierpiáłá: bydlęta uzdrowione zoſtały. I ia w oczach Boskich iáko bydlę, ále nie zdrowe i chorowite, uzdrowże i mnie święta Mátko.

S. MARYA, ktoraś ſię pokázawſzy ſłudze twemu Antoniemu Rywáldźie ieſzcze nowiciuſzowi *Soc: JESU* w tymeś go upomniałá, áby to wſzyſtko co mu ſię ćierpieć

pieć tráfi, wesoło ponosił i cierpiał, oznaymiłaś mu, że go iesżcze większe krzyże w życiu zákonnym czekáły, czás śmierci po ośmiu lat oznaymuiąc, co się ták stało. Záchęć i mnie święta Matko, ábym wesoło to ponosił i cierpiał, co ná mnie wolá Boská dopuści, day tę ochotę do cierpienia, ktorąś ty miáłá pod czás męki Syná swego, kiedyś z nim i umierać gotowa byłá.

Ktory czego inszego szuka i prágnie oprocz Bogá i zbawienia swego, nic nie znaydźie, tylko boleść i utrápienie. S. Thomasz á Kempis *Náucz się żádney rzeczy zbytnie, oprocz Bogá i zbawienia duszy twoiey, nie prágnąć. Modl się zá tych, ktorzy tego prágną chćiwie co ich od Bogá odrywa i do zbawienia wiecznego przeszkádza.*

Dźień 19. CZERWCA.

B. Juliano Panno, od dźiećińſtwa osobliwym nabożeńſtwem przećiwko Nayświętszey Pannie znáczná. Ktoraś w káżdy tydźień we srzodę i piątek nic cále nie iádłá, w sobotę zaś chlebáś tylko trochę i wody záżywáłá. Oczy twoie pełne

záwſze były lez, ſerce miłości Bogá i bliźniego. Przed śmiercią ćięſzko choruiąc, gdyś pokarmu niebieskiego bráć nie mogłá, kázáłaś go do pierśi ſwoich przyłożyć i ták uśmiechaiąc ſię skonáłaś. A żeś náſycona tym pokármem niebieskim ná drogę wieczności poſzłá, ztąd poznáć, bo nic z owego pokármu niebieskiego nie zoſtało. Ná ſercu twoim widźiany ieſt wyráżony obraz ukrzyżowanego IEzuſá. Uproś Swięta Pánno ſercu i oczom moim zbáwienne łzy, uproś i wyraż ná twárdym ſercu moim IEzuſá ukrzyżowanego. Uproś mi i to ábym nie umierał áż pierwey pośilonym Anielskim chlebem ćiáłá i krwi IEzuſá mego ná drogę wieczności zoſtaną. Modl ſię teraz zá tymi Swięta Pánno, ktorzy teraz po cáłym świecie umieráią, áby bez tego ſtráwnego nieumieráli.

S. Boniſacy Biskupie i Męczenniku, ktoryś táką z Ceſárzem Otonem przyiaźnią był związány, że ieden drugiego duſzą ſwoią mianował. W muzyce wyćwiczony, gdyś ſię melodyą w kościele Swiętego drużby twego Bonifacyuſzá zábawiał, z prętká od Bogá nátchniony záwołáłeś,

A czemuż

A czemuż ia prożny tego imienia cień, ná sobie noszę? czemu tytułu Męczennika záżywam ieżeli nie tryumfow! Bogiem się oświadczam i imieniem Swiętego, álbo mię nie będą zwać Bonifacyuszem, álbo nim sámą rzeczą będę, i záraześ do klásztoru poszedł tam fundament do męczeństwa zákłádaiąc. Potym do Rzymu záiachawszy Arcybiskupią godnością uczczony, udałeś się do Ruśi, gdźie Krol po wielu náśmiewiskach táki z tobą uczynił zákład. Ieżeliby przez dwoiakie ognie, ktoreby oraz płomienie swoie złączyły nienáruszonyś chodźił, w ten czás miáł wiarę Chrześciańską przyiąć, ná coś ty pozwolił, i po ogniu bespiecznie i bez náruszenia chodźił, co widząc Krol, wiárę Kátolicką przyiął, zá ktorego przykłádem nie zliczoná liczba ludźi do wiáry świętey poszłá.

SS. Ursycynie i Zozymie Męczennicy po okrutnych mękach głowy ućięćie ukoronowani.

S. Gaudenciuśie Biskupie i Kulmatiuśie Diakonie Męczennicy.

S. Romualdźie Zákonu Kamalduleńskiego Fundatorze, ktoryś widząc że ociec

rodzonego swego ná poiedynku zábił, rozumiáłeś że to, ktore ociec ręką tyś oczyma mężoboystwo popełnił, zá ktore chcąc pokutowáć, w kláſztorze przez nieiáki czás przemięſzkáć umyśliłeś, á potym towarzystwem nieiákiego Zákonnika i widzeniem S. Apollináry utwierdzonyś iest, żeś mocno postánowił, więcey się nigdy do świátá nie wrácáć, i záráżeś fundáment zákonu twego, ktoryś fundował, tam postánowił. A że twoy Swięty Zákon dlá wysokiey świątobliwośći zakonnych i wielkich cnot, miał wysoko w gorę pośc, ukazáłá to przez sen drábiná tobie pokazáná, po ktorey widźiáłeś swoich zákonnikow do niebá wstępuiących. Do twego Zákonu sam lekarz z Rzymu się powroćiwszy wstąpić obiecował, ktoremuś ty powiedźiał. *Ieżeli Rzym obáczyſz, ostatni raz Rawennę* (to iest miasto gdźie S. Romuald mięſzka) *widźiáłeś,* co się sprawdźiło gdysz w tey drodze Cesarz umarł. Gdyś raz do Cesarza Henryka przyszedł, dwor cáły kożuszek twoy álbo włośienicę po włosku szarpali, pokazuiąc w iákiieś powadze u nich był, z ktorego oddźienia ieden włosek w wielkiey cenie mieli,

mieli, ſam Henryk Ceſarz tym głoſem záwołał: *O duſzo moia kiedyby ćiáło twoie tá kie miáło pomięſzkánie!*

B. Michelino, ktorá żebyś byłá ſzczęśliwie Syná powiłá poważyłas ſię z Bogiem táką umowę uczynić, iż ieśli on ſtaránie o ſyná ná ſię weźmie, tyś wzaiem o rzecz doczeſną dbáć nie miáłá, ták dalece że i ná ieden moment od uſługi ſię Bożey oddalić nigdyś nie miáłá. Przyiął kondycyą Chryſtus i obowiązek, z krzyżać obiecał, iż ſyn twoy ſzczęśliwie powity bez wielkiego twego fraſunku i ſtaránia miał być ſługą Boskim. Gdyś ſię potym wkrotce do domu z kośćiołá wrociłá, bez duſze ſyná náłazłá, w ktorym oraz niepotrzebne ſtaránia i kłopoty umárły i z nim pochowáne ſą. O tobie zápewne udaią, żeś iednego trędowátego pocáłowaniem uzdrowiłá. Po śmierći i pogrzebie twoim, diſciplinę twoię, włośiennice i pas żelazny, w kośćiele Nayświętſzey Panny ſchowano, ktore potym inſtrumentá umartwienia, z nieprzyiáćielem woiowaniá, młodym żołnierzom świątobliwego záciągu, pámiątkę ukazuią.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Ian de Cannas *Soc: JESU*, gdy umierał á do niego przyſzedł Alphonſus Turrianus Dźiekan tamteczny, o to go uśilnie proſząc, áby zá nim mogł prętko pośpieſzyć, co mu on przyobiecał, ieżeli tego uśilnie ſobie życzył. co ſię wſzyſtko wedle chęci iego ſtało. Konáiący ná krzyżu dlá mnie kochany IEZU, mám práwda doſyć przykłádow dobrey śmierći, ále ná tobie naylepſzy, niechże moy drogi IEzu zá tobą konáiącym i ia idę, niech wedle twego skonania, dlá twego skonánia dobrze skonąm i umrę.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Melchior de Venegas *Soc: JESU*, wſzyſtkie tygodnia káżdego dni, ná oſobliwe cnoty i ákty podźielił, w ktorych ſię ćwiczył. A náprzod w niedźiele ćwiczył ſię w áktach prágnienia widzenia Bogá: w poniedźiałek w áktach żalu ſerdecznego i skruchy ſerdeczney zá grzechy. We wtorek w áktach dźiękczynienia Bogu zá wſzyſtkie dobrodźieyſtwa. We ſrzodę o to prośił áby Bogu dlá ſamey iego miłośći ſłużył. We czwartek prośił, áby Chryſtuſá mogł zupełnie násládowáć. W piątek

dispositio totius septimanae et dierum de vitiis

tek i sobotę ná tym modlitwy swoie tráwil, áby się we wszystkim z wolą Boską doskonále zgadzał. Sukni nigdy nowey áni czápki nie bráł, ále tylko te ktore iuż u innych w używaniu były. Moy Pánie wiem ia że nie tylko co rok, co miesiąc, co tydźień, co dźień, co godźiná, ále co moment, ták wiele łásk od ciebie odbieram, niechże przykłádem tego S. sługi twego, przynámniey codźień ci zá nie dźiękuie, proszę cię moy Pánie o to ábym dźień godźinę i moment śmierci moiey w żálu serdecznym i w miłości twoiey nád wszystko skończył.

S MARYA, przed ktorey ołtarzem modlący się Romualdus cáłym się sercem i prágnieniem serdecznym do wielkiey świątobliwości zapalił, obfitymi się łzámi oblewaiąc. Spraw to święta Matko, áby i iá ile rázy się do Bogá mego i ciebie modlić będę, tákem się modlił, żebym po tey modlitwie lepszym się stawał.

S. MARYA, ktorey obrazy wschodnie Cesarz Leo Isaurus, gdy palić kazał, brzydką śmiercią umarł. Niechay wszyscy ktorzy honorowi twemu uwłoczą ták umieráią; żeby oraz przez łáskę twoie ożyli, to

li, to ieſt niech tego ſerdecznie żáłuią, że kiedy ná honor twoy náſtępowali, áby przez ten żal żyć mogli ná wieki. Iá prágnę i życzęć tego S. Mátko, żeby ćię wſzyſtkie národy wielbiły, ſzánowáły.

S. MARYA, przećiwko ktorey oſobliwym áffektem oſobliwie ſwoie nábożeńſtwo świadczył ſługá twoy Sebáſtian Garzia *Soc: IESU*, ten codźiennym rożáńca mowieniem ćiebie ſzánował. Miał nieiáki ćiebie znáczący obrázek, z ktorym ſwoie oſobliwe ukontentowánie obchodźił, z nim ſię rozmawiaiąc, iego cáłuiąc, onego modlitwámi i dźiękámi zá to cżcząc, że zá obroną Nayświętſzey Pánny od utonienia wolnym był, kiedy okręt ze wſzyſtkim utonął, w ktorym on zoſtawał. Rátuy i mnie Nayświętſza Mátko, żebym wolny był od pogrążenia ná dno piekielne; z tego morzá doczeſnego, ná wieczność wypadaiąc, niechay ináczey nie tonę, chybá ták żebym cále w miłośći IEzuſa i twoiey zátopiony, zánurzony zoſtał.

Bárzo ſię dźiwuię że was, ktorzyśćie ſerce ſwoie złożyli w niebie, ſłowa ludzkie wzruſzaią ná ziemi. S. Grzegorz. *Stáray ſię o to, żebyś ſię przez wſzyſtkie ſpráwy twoie, niebu, nie ludźiom*

dźiom podobał. Modl śię zá tych, ktorzy ludźiom i prożney chwále ludzkiey nie niebu żyią.

Dźień 20. CZERWCA.

S. Sylweriuśie Pápieżu ludzkimi respektami gárdzący; dlá czego byłeś wygnániem i wielą nędzami, ubostwem, głodem strápiony, oddałeś Bogu duszę ná ktoregoś iedynie záwsze w cáłym żyćiu respektował. Proś zá mną, áby to wygnánie ná ktorym wszyscy mięszkamy synowie Adamowi, było mi prześćiem do oyczyzny niebieskiey, gdźie nam naydroższa MARYA, pokáże IEzusá błogosłáwiony owoc żywotá swego.

S. Nowaćie Kápłánie Pudenciuszá Senátorá Rzymskiego synie, Swiętego Timotheuszá i Swiętey Prudenciány i Práxedy bráćie, ktoryś dźiewięćdźieśiąt sześć ludźi ochrzćił i Chrystusowi zá sługi wierne poświęćił. Dom twoy był świętych bráci świętych śiostr zgromádzeniem; dlá czego też z ták świętego domu przenieśiony ieśteś do niebieskiego domu szczęśliwey wieczności. Modl śię zá mną; ábym

ábym lubo ná świećie żyiący, ták żył, iákbym w pośrzod domu Bożego żył; żebym mogł potym w domu ſzczęśliwey wieczności zoſtawáć ná wieki.

SS. Páwle i Cyriaku Męczennicy.

S. Makariuśie Biskupie dlá wiáry Katolickiey wygnáńcze.

S. Florentia Panno SS. Leandra i Isidora Biskupow śioſtro.

S. Gemmo Panno i Męczenniczko.

S. Benigno Panno i Męczenniczko.

S. Itisbergo Panno, ktoraś ná małżeńſtwo z Krolem Luzytańskim pozwolić niechćiáłá, dlá tego żeś Chryſtuſowi twemu oblubieńcowi przez ślub, czyſtośći, oddałá twoie Panieńſtwo; żebyś śię byłá uwolniłá od tego małżeńſtwá, uprośiłaś ſobie u Páná Bogá, że śię uroda twoia innym ná podźiw przez trąd, i rożne kroſty i wrzody, ſzpetna ſtałá. Lecz potym dawná uroda przywroconać ieſt przez S. Wenáciuſzá gdyś ryby tey, ktorá śię ćiáłá tego S. dotchnełá, skoſztowałá.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iako ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługa X. Ian Frias *Soc: JESU*, oſobliwym darem kázánia obdarzony był. Ten przez kazánie

ſwoie,

ſwoie, gdy iednego żyćia złego człowieká do Bogá nawiodł, ſłyſzał głos ſzatáńſki: *Dopuść mi Frtaśie, ábym ná tego mogł zemſtę moię wywrzeć.* Gdy raz w drodze iedney był, tráfiło ſię, że w iedney kałuży ták ulgnął, że ſię rátowáć nie mogł; począł tedy ná świętych Aniołow o pomoc wołáć: ktorych doznał rátunku; gdyſz ieden z nich w poſtáci urodźiwego młodźiana, wnet mu koniá ná wyrátowánie ſię przyprowadźił. Przyczyna śmierći iego byłá żarliwość ná kazániu; ponieważ ná iednym kazániu oſobliwą zápalony żarliwośćią dla zerwania śił i zdrowia żyć przeſtał. Ogdyby ia Pánie podobną zbawienia duſz ludzkich miał żarliwość! day táką Pánie tym, ktorzy około zbawienia duſz ludzkich chodzą.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá Franciſzek Rewoultz Nowiciuſz *Soc: JESU*, gdy umierał. ſtawſzy ſię w nowiciácie ieſzcze doyżrzáłym w cnotách i záſługach, z tym ſię tylko ſłyſzeć dał. *Do nieba; do niebá; iuż mi o źiemi i mowić nie trzeba.* Proſzę ćię moy Pánie, áby mi ná źiemi nic nie ſmakowało, żeby mię też nic w godźinę śmierći nie turbowało.

JEZU moy kochany, ktorego ſługę Wincentego Kanna Soc: JESU, gdy do záprzeniá ſię wiary wiedźiono, żadnymi ſię mękami i katowniami do tego námowić nie dał, to przydaiąc, że nie z ſwoich śił, ále z oſobliwego miłośierdźiá Boskiego táką odwagę i męſtwo miał. Day mi Pánie podobny ſtatek i wytrwanie w wierze świętey Katolickiey; day podobney odwagi śiłę, tym wſzyſtkim, ktorzy dla wiáry świętey Katolickiey w niebeśpieczeńſtwie mąk i zdrowia zoſtaią.

S. MARYA, ktorey obraz w Rzymie pocieſzenia nazwany, dnia dźiśieyſzego wielkiemi cudy ſłynąc i iaśniec począł. Zá twoią przyczyną i łáską mátce iedney przed tym obrazem modlącey ſię w Tybrze utonione dźiecie przywrocone ieſt. O tym dniu wielu twierdźi, że dźiśia S. Iozeph z tego żywota śmiertelnego na wieczny i nieśmiertelny żywot przeſzedł. Proſzę ćię S. Mátko, żebym i ia w morzu świáta tego, po ktorym teraz żegluię, nie utonął, ále żebym do portu ſzczęśliwey wieczności przypłynął. Niech proſi przy moiey śmierci święty twoy oblubieniec Ioſeph, oſobliwy Patron dobrze umieráią-

umieraiących mnie śię też patronem dlá ćiebie święta iego oblubienico pokáże.

Ludzkie kontempty iáko te ktore nic do nas nie należą zá nic sobie nie mam. S. Franćiszek Borgiasz. *Staray śię ábyś ludzkie o tobie zdania, náśmiewiska ćierpliwie znośił. Modl śię zá tych, ktorzy podobną okazyą do ćierpliwośći świętey mają, áby dla Bogá mile wesoło tę okazyą znieśli*

Dźień 21. CZERWCA.

B. Aloyzy Gonzago niezmazany przez cáły żyćia swego czas żádnym grzechem, życia Anielskiego przykłádźie. Osobliwy do niewinnośći innych ćiągnący magneśie, osobliwie do miłośći MARYI, ktoraś ná káżdym stopniu Anielskim pozdrowieniem witał, przykłádem S. Katarzyny Seneńskiey twoiey osobliwey Patronki. Dláteyże MARYI dźień sobotni śćisłem postem wielkim umartwieniem obchodźiłeś. Usłyszáwszy imie *MARYA* od wesela we łzyś śię rospływał. Przed obrázem Nayświętszey Matki, gdyś w dźień iey wniebowźięćia modlił śię, słyszáłeś

száłeś głos, ábyś do Zakonu *Soc: JEZU* w szedł. Często od ciebie te słowa słyszáne były: *O iáko tego prágnę, żebym umiał kochać Boga, ábym táką miłością gorzał, iákiey máiestat iego Boski godźien iest.* Gdy cie pytano czemuś ták wielkie imioná tytuły i bogáctwá opuścił: mowiłeś: *Chcę korony w niebie nábyć: Trudná rzecz álbowiem bardzo iest, być Pánem, á być w niebie: żaden nie może dwiemá Pánom służyć Bogu i świátu. Chcę bespieczny być zbawienia mego.* Cesárzowey u ktoryś przez trzy lata zostawał, nigdyś twárzy nie widźiał. Często od ciebie te słowá słyszáne są: *Dźiwno mi, że nie wszyscy ludźie zakonnikami zostaią.* Náżywałeś często Zákon *domem świętego ubostwa.* Gdy cie námawiano, ábyś dobrá twoie dźiedźiczne rozporządźił, odpowiadałeś: *Iuż ta nic nie náleżę do swiáta.* Pod czás modlitwy tákeś się miłoscią Boską zápálał, żeś się zdał prawie przy sobie nie być. Tegoś innych w rozmowach duchownych uczył, áby się wiecznoscią nie rzeczámi doczesnemi rządzili. Maiąc iuż Kazánie powiedźiáłeś, że tego po nas Chrystus prágnie, żebyśmy *w sercu nászym miasto miłości Boskiey wystawili.* Uważaiąc tes słowá powtarzał: *Z weselem i radością*

z rádośćią do domu Páńskiego poydźiemy. Po śmierci widźiáłá ćie B. Marya Magdálená de Pazis w wielkiey chwále i iasnośći, to przydaiąc: O *iák wielką chwáłę ma Aloyzy Syn Ignácego, że wewnętrznymi áktami umiał ná to robić, nigdybym temu nie wierzyłá, gdyby mi tego Bog nie pokázał.* Swięte twoie reliqwie od iedney białey głowy, szpetne pokusy, á od innych, rożne choroby odpędźiły. Tyś niememu iednemu, mowę przywrocił krzyżem świętym, upomináiąc go áby ięzyka tylko ná chwáłę Bożą záżywał. O Anielski młodźieńcze náucz mię, ták miłym niebu, i wlepionym do nieba sercem modlić się, ták IEzusa mego, i Nayświętszą Matkę iego gorąco miłowáć, iákoś ty miłował, niech ták żyie, iáko ty, ábym ták wesoło umierał iáko ty.

S. Demetrio Panno i Męczenniczko.

SS. Rufinie i Martia Męczennicy.

SS. Cyriaku i Apollináriusie Męczennicy.

S. Albanie długi prácami obciążony, ktoryś głowę twoie dlá Chrystusa uciętą włásnemi rękami do grobu zániosł.

S. Euzebiusie Biskupie, ktory w odźieniu żołnierskim Biskupią godność taiąc,

 zbawie-

zbawieniuś ludzkiemu służył, potym poznány męczeńſtwem ieſteś ozdobiony.

S. Terenciuśie Biskupie i Męczenniku.

SS. Urcyſcenie i Martinianie Biskupi.

S. Leufridźie Opaćie modlitwą przećiwko czartu, ogniu, kalumniom i rożnym chorobom ſtráſzny, i śilny. Gdyś muchom z domu iednego wyniść kázáł, záraz wſzyſtkie wyleciáły, ták że żádná w domu onym nigdy widźianá nie ieſt. Tyś czarta że śię w twoiey oſobie komuś pokázał wybił. Z ciebie gdy śię iedná niewiaſta śmiáłá żeś łyſem był, tym skaráná ieſt, że wſzyſtkie włoſy z głowy iey opadły. Tęż kárę wſzyſcy iey potomkowie ná ſobie mieli. Odpądź i odemnie Swięty mężu cokolwiek mi ćięſzkiego ieſt. odpądź odemnie czarta, odpądź muchy to ieſt pyſzne prożne i ſzpetne mysli po głowie śię wieſzaiące, rządź i kieruy ięzykiem moim, ábym ze wſzyſtkiemi z wielką oſtrożnośćią i uczćiwośćią záwſze mowił.

S. Hemmingiuśie Biskupie Abdeński igránia káżdego i dźiećinnych lekkośći w dźiećińſtwie ſtrzegący śię. Tobie oznaymione ieſt národzenie S. Brigitty, kiedyś

kiedyś ná modlitwie zostaiąc widźiał Pánienkę z obłoku iaſnego podaiącą księgę głos táki ſłyſząc: *Urodźiła ſię Brigitta Corka ktorey cudownym głoſem wſzyſtek ſię świat nápełni.* Wſzyſtkie ſwoie pacierze od wychwaleniá Nayświętſzey Pánny záwſześ poczynał i kończył.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kartie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego ſługa Bartłomiey Buſtamantius *Soc: JESU* otrzymawſzy ieſzcze ná świećie wielki dar łez obfitych, do Zákonu poſzedł, áby więcey czáſu i ſpoſobnośći ná wylewanie łez miał u ktorego ta nayćiężſza modlitwa byłá. *Nayſłodſzy IEzu, dayże mi tę łáſkę, nay- więkſzemu ze wſzyſtkich grzeſznikowi, ábym powinną cżćią ſzánował Nayświętſzą Mátkę, i ty nayłáſkawſza Páni moia, uproś mi mizernemu grzeſznikowi, ábym ći doſkonále ſłużył, i tobie każdego czáſu czyſtą myślą był poſłuſzny.* Day i mnie dobry IEzu dar łez obfitych, mam álbowiem zá co gorzko płákać. dáy affekt i chęć do nabożeńſtwa przećiwko Nayświętſzey Matce.

S. MARYA, ktoraś dniá dźiśieyſzego umarłego iednego iuż trzy dni leżącego Zákonu Cyſtercieńſkiego do życia przy-

wiodłá, zá modlitwą zákonnikow innych, ktory to powiedźiał, że zá wiele tobie obligowany był náprzod, że w kośćiele Nayświętſzey Panny ieſt ochrzczony, że o Nayświętſzey Pannie tonąc raz pámiętał; że w święto i dźień Nayświętſzey Panny habit zákonny wźiął: że w ieyże dźień miał pierwſzą mſzą świętą; nákoniec że go Matka iego imieniem MARYA, ieſzcze dźiećinę, Nayświętſzey Matce oddałá, w opiekę i obronę. A kto wyliczy Nayświętſza Matko łáski i dáry, ktore i ia przez ćiebie mam? przyznáć muſzę, że wſzyſtko przez ćiebie mam, cokolwiek mam. ponieważ to ieſt wolá Boská, ábyśmy przez ćiebie wſzyſtko mieli, Proſzę ćię Swięta Matko o tę iedyną i oſtatnią łáskę w oſtatni moment śmierći moiey, ábym w tym momenćie ſtał ſię ſługą twoim wiecznym i Syná twego.

S. MARYA, ktoraś pokazáwſzy ſię iednemu Klerykowi Zákonu S. Franćiſzká powiedziałaś mu: Idę do bliskiey wioski, áby ogniem zgorzáłá, dlá tego że tego dniá przećiwko memu i Syná mego imieniu zbluźnili. Co ſię ták ſtało iakoś temu ż Kleiikowi obiawiłá. Proſzę ćie Swięta Matko

ca Matko zápal ogniem miłośći Boskiey tych wszystkich serca, ktorzy zle żyiąc imieniu twemu i Syná twego uymuią, niechay tym ogniem goreią, áby to wszystko co złego ieſt u nich wypalił i wytrawił.

S. MARYA, ktorey czći i honorowi gdy w mieśćie iednym Greckim uymowano i ciebie bluźniono, pokázałaś ſię w nocy ſtárszemu i przełożonemu nad onym miástem, ktory też imię twoie bluźnił, pytaiąc ſię ieżeli cię zná? i gdy powiedźiał że cię zna, wyrzućiłaś mu ná oko wszystkie obelgi twoie, zá ktore gdy cię przepraszał á poprawę obiecował, prosząc o czás do pokuty, przyobiecawszy mu czas pokuty zniknęłaś, ciáło tego rokośiną tákeś poznáczyłá, że gdy ſię ocknął członki te, ktore rokośiną náznáczone były od ciáła oddźielone nálazł, oraz ze krwią płynącą, dlá czego słuszną karę ná śiebie przypuszczoną, że imię MARYI bluźnił, przy wszystkich wyznał. Nayświętsza Mátko o iakom i ia wiele rázy życiem złym imię twoie święte bluźnił, á przećiem nie ieſt skaráný; uznaię ſię być godnym wszelkiego karánia, oto ćię tylko

ko święta Matko proszę, abym ná tym święcie, á nie wiecznie był kárány.

Máłá rzecz iest, że ta głowa, ktorá w niebie ma być koronowaná, węglem ná ziemi otoczona zostaie, o iáko przyozdobi koroná chwały, plági i rány podięte dla Chrystusa. S. Agapitus. *Wbiy mocno w umysł i serce twoie że przez ćięszkośći, i rány do korony niebieskiey przychodźić potrzebá. Modl się zá tych, ktorzy delikacko żyiąc nic nie ćierpiąc maią nádźieię o koronie niebieskiey.*

Dźień 22. CZERWCA.

S. Paulinie Biskupie, ktoryś się iedney wdowie ubogiey, zá syna iey, niemaiąc go czym wykupić, samego siebie dał w niewolą. W tey niewoli bawileś się koło ogrodu, potym cudownie od Boga, ktobyś był, Krolowi obiawiony, ze wszystkiemi Chrześćianámi niewolnikami, i wielkimi darami ná wolność wyszedłeś. Tobie trzemá dniami przed śmierćią S. Marćin i Januarius Męczennik do szczęśliwey ćię wiecznośći wzywali i zaprászáli. Gdy ći Postumianus Kápłan, przy tobie stoiący,

ſtoiący, przypomniał dług, dlá ſzat ubogich záciągniony, uśmiecháiąc ſię mowileś. *Nie boy ſię ſynu bać tego pewien, że ſię naydźie ten, ktory dług ná ubogich záciągniony zápłáći*, co ſię wnetże ſtało, gdy nie maią ſummę pieniędzy ná to Kapłan ieden od Urſacyuſza przynioſł. Smiertelnie choruiąc wſpomniawſzy ſobie w nocy ná godźinę iutrzni, ſámeś wſtał, i pobudźiwſzy ſwe, iutrznią z nimi odpráwował. Po śmierci ſwey ukázałeś ſię Swiętemu Ianowi Neápolitańſkiemu Biskupowi, ktorego zdrowego ieſzcże przeſtrzegłeś, że miał po trzech dniach umrzeć, i przyſtąpiwſzy do niego w świętney Anielſkiey poſtawie, z wonnośćią niewymowną, maiąc w rękach płaſtr pięknego białego miodu, tákeś do niego mowił: *Iánie bráćie moy co tu czyniſz? rozwiąż to więźienie teſkliwośći twoiey, á iuż podź do nas: tákiey potráwy iáką u mnie w ręku widźiſz mamy ſam doſtatek.* i to mowiąc obłapiłeś go i włożyłeś w uſta iego część onego miodu. Ná duſzy táką ſłodkość uczuł Biskup, iż zárаз z tobą iść, á ciebie nie odchodźić prágnął. Modl ſię zá mną, żebym po śmierci nie był porwany do wieczney niewoli. Ofiá-

ruy Bogu Oycu IEzusa mego i twoie zá mną záſługi. Rozwiąż śmiertelnych moich tesknic więzy, záwolay mie, wyzwol mię, przeprowadz mię z tey niewoli, w ktorey teraz żyię ná wolność Synow Boskich.

Chwálebna Swiętych dźieśięć tyśięcy Męczennikow dlá Chryſtuſa ukrzyżowanych, gromado, ktorych ćierniem, biczami i innemi kátowniami zmęczonych, uczcił ſam JEZUS więźienie wáſze ćiemne, świátłością nápełniwſzy; ſłyſzeliśćie i głos z nieba, was do korony wzywaiący, i w tym was upewniaiący, że wáſzá intercesſya i modlitwa zá innych uczynioná, záwſze miáłá być wysłuchaná. Ciáłá wáſze po śmierći z krzyża ſami Anjołowie złożyli. Modl ćie ſię i zá mną, á mąm mocną nádzieię w miłośierdźiu Boskim, że wáſzá modlitwa zá mną niegodnym uczynioná, przyięta i skuteczná będźie.

S. Albanie, ktoryś ſię zá Kleryka iednego, ktory u ciebie gościem był katom wydał, po rożnych mękach, głowy ućięciem męczeńſtwaś dopełnił.

S. Zołnierzu od Swiętego Albaná, gdyś go na

go ná męki prowadźił náwrocony i wespoł z nim męczeńſtwem ukoronowany.

S. Niceiuśie Biskupie.

S. Konſortio Panno.

S. Janie Biskupie od S. Pauliná do nieba záwołány.

S. Achaciuśie Hetmanie z towarzyſzámi Męczennikami, ktoryś Aniołow ná pomoc na woynie, dlá tego żeś wiárę przyiął, miáł. Gdy ćiebie i towarzyſzow twoich biczami śieczono, źiemia okrućieńſtwa nie mogąc znieść wſzyſtka zádrzałá. Ktorym cudem poruſzony Theodor z pułkiem tyśiąca ludźi, do was ſię przyłączył i ná męki przyſtał, náoſtatek ćierniem ukoronowani, ná krzyż w bići ieſteśćie, ábyśćie ſię byli Chryſtuſa náśladowcy, przez tákie męczeńſtwo podobnieyſzy Chryſtuſowi ſtali.

S. Eberchardźie Arcybiskupie ſpokoyny, ktory umieráiąc widźiałeś tron w niebie tobie zgotowany.

S. Adamie Biskupie w Szkocyi i Męczenniku.

⁂ *WSZYSCY SS. &c: iáko ná kartie* 520.

JEZU moy kochany, ktoryś ſię ſludze twemu Klaudiuſzowi Voley *S. c: JESU* Zákonnikowi,

konnikowi, gdy przy śmierci wielką gromadą czártow w postaci lwow, niedzwiedźiow, wołow, smokow, otoczony i przestrászony był, ná rátunek i poćiechę pokázał, łágodnymis go słowy do męstwa zálecił, o zwyćięstwie i koronie wieczney upewnił. JEZU moy drogi dlá mnie ukrzyżowany, o iakbym ia szczęśliwy był, gdybyś mi się w godźinę śmierći chćiał pokazać. cáłuię teraz sercem nábożnym wszystkie rány twoie, ábyś mię w godźinę śmierći, żebym się w nich przed nieprzyiacielem duszym ukrył pokáżać raczył.

S. MARYA, ktoraś się S. Eberchardowi Biskupowi, dlá imienia twego záwsze szczodremu i hoynemu, pokazáłá złoty kielich z niebieskim nápoiem trzymaiąc. Day i mnie tę łáskę, áby to wszystko cokolwiek ći kiedy ofiárowáć będę, było drogie i przyiemne przed tobą, ábym wszystko czystym i złotym sercem ofiárował.

S. MARYA, dlá ktorey czći i honoru dniá dźiśieyszego Concilium Ephesińskie Nestoriuszá potępiaiąc, do pozdrowienia Anielskiego przydało słowá te *Swięta MARIA Matko Boża modl się zá námi grzesznemi*

teraz

teraz i w godźinę śmierći nászey. Niechayże ia to pozdrowienie ták nábożnie mowię, ábym śię zgádzał z affektem i nábożeństwem Anioła Gabriela, Elżbiety i Koncilium Epheśińskiego.

Cnota przed ludźmi ieſt umieć znośić nieprzyiaćielow, ále cnota przed Bogiem umieć ich kochać. S. Brigitta. *Náucz śię nieprzyiaćioł twoich, nie słowem tylko dobrym, poſzanowaniem powierzchownym, ále ſercem kochać. Modl śię zá tych, ktorzy ſwym nieprzyiaćielom zle życzą, i ich po Chrześćiáńſku nie kochaią.*

Dźień 23. CZERWCA.

S. MARYA Ogniáceńska, ktorey iedzącey Swięty Ian Ewangeliſta z Aniołem często przytomny bywał. Ktoraś często ná modlitwie widźiáłá iáko duſze z czyſca ręce do ciebie, o pomoc proſząc, wyciągały. Po trzyſta rázy ná dźień przyklękaiąc modlitwęś powtarzáłá, ciáło zaś twoie panieńskie trzyſta plagami codźień okrutnieś biczowała. Ná Páná IEzuſa ukrzyżowanego, nigdyś bez łez nie pátrzáłá, nigdyś śię przed nim bez ſwego álbo

cudzego

cudzego dobrá nie modliłá. Białogłowie iedney umieráiącey, ktorá dlá zbytecznego ſtroiu miáłá być potępioná, ſerceś uprośiłá pokutuiące. Kazánia i piſma świętego z wielkąś chućią ſłucháłá, i pamiętáłá, á po kazániu nogiś chćiáłá cáłowáć Kaznodźieiom, czegoć gdy ći broniono, wielceś nárzekáłá i płákáłá. Dźień śmierći ſwoiey przepowiedźiáłáś. Do dobrey ſię śmierći gotuiąc, cáłyś rok chorzáłá: gdy czás śmierći przychodźił, cáłe trzy dni i nocy weſołoś ſobie śpiewáłá. Konáiącą wielka gromada Swiętych Boskich, i ſam Chryſtus z Nayświętſzą Panną do nieba wezwał. Bądźże i przy mnie lubo iedzącym, lubo piiącym, lubo robiącym, lubo śpiącym, lubo ſię modlącym, ſpraw to áby cokolwiek czynić będę, wſzyſtkom czynił dlá miłośći Boskiey. Uproś mi w godźinę śmierći ſzczerą pokutę áby duch moy ztąd odchodząc do JEZUSA mego i Nayświętſzey Mátki záſzedł.

S. Janie Kapłánie przez śćięćie Męczenniku.

S. Agrippino Panno męczenniczko.

S. Felixie Kapłánie, ktorego uſta ták długo kamieńmi tłuczono pokiś nie skonał.

nał.

S. Zenonie Męczenniku, ktoryś Páná twego okowy iego cáłuiąc prosił, áby cie uczestnikiem męki swoiey uczynił, i wespoł z nim iesteś męczeństwem ukoronowany.

S. Ediltrudo Krolowa Panno przy dwoiakim małżeństwie, ktoraś obiawienie miáłá, żeś powietrzem umrzeć miáłá, i z wielą twoich panien pość po koronę do nieba.

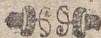
⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Thomasz Garnettus *Soc: JESU*, gdy dlá wiary okrutnie umierał Krolowi i Krolowey, od ktorych był ná śmierć skazány, dobrze życząc, zmowiwszy pacierz, zdrowaś MARYA i Credo, i hymn o Duchu świętym, záwieszony ná drzewie szczęśliwie umarł. Konáiący dlá mnie ná Krzyżu kochany IEzu, á twoim nieprzyiácielom odpuszczáiący, dáy i mnie miłość prawdźiwą nieprzyiáciol moich, ábym się zá nich, urážę im darowawszy, ná znak większey miłości modlił. Day Pánie tym wszystkim ten áffekt, ktorzy nieprzyiacielom swoim zle życzą.

S. MARYA, w ktorey opiekę dany od samego Chrystusa ná krzyżu Ian S. Ewangelista, o ktorym niektorzy twierdzą iákby dniá tego miał umrzeć. Przyimiy i mnie święta Matko w opiekę twoie, przyimiy mię zá syná, álbo ráczey przyimiy mię zá sługę i niewolnika twego, á dość będę miał szczęśliwośći.

S. MARYA, do ktorey kośćiołá ná dwie mili odległego. B. MARYA Ogniaceńska co rok pieszo chodźiłá, pod czás ćięszkiey źimy bosymi nogami, w tey drodze Aniołow miáłá towarzyszow, ktorzy ią z pochodniami ná to święte mieysce prowadźili. Day i mnie iáki áffekt i nábożeństwo, ábym rád twoie kośćioły náwiedzáł, niech mię Aniołowie święći do kośćioła wieczney chwáły, w ktorym ty zostaiesz doprowadzą.

Chrystus nie wprzod do niebá wstapił áż ná źiemię wstapił. S. Grzegorz. *Chcesz być wywyższony, staray że się wprzod o głęboką pokorę. Modl się zá pysznych, ktorzy z pysznym Aniołem chcą wysoko w niebie zostawáć, áby się náuczyli pokory stopnia do niebieskiey wysokośći.*



Dźień 24.

Dźień 24. CZERWCA.

S. Ianie Chrzćićielu, ktoryś ieſzcze nienárodzony, od nienárodzonego, w ćielonego Bogá náwiedzony, ná głos MARYI we wnętrznośćiach Matki wyskoczyłeś. Ieſzcześ w żywoćie Matki poświęcony, i bez grzechu żádnego urodzony. Od dźiećińſtwa żyłeś ná puſzczy, zá potráwę miáłeś ſzáráńczą i miod leśny, á ſzáty z włoſow wielbłądowych. Z puſzczy wyſzedſzy, pokutę opowiadaiąc, drogęś Chryſtuſowi gotował. Iegoś potym národzonego zá báranka świátu pokazował, do niegoś z ſwoiey ſzkoły ucznie ná ćwiczenie odſyłáł, i niegodnymeś ſię czynił rozwiązać rzemyk u trzewikow iego, zá ktorą pokorę ná ták wyſokąś záſłużył ſobie u ſamego Chryſtuſa pochwáłę, iż nád ćiebie żáden więkſzy między ſynámi ludzkimi nie powſtał. Tyś Herodá Krolá mężnym ſercem ſtroſował. Swiętey Gertrudźie w dźień twoy kommunikuiącey, pokazałeś ſię w purpurowey ſzáćie, modlący ſię zá tych, ktorzy dnia twego do ciebie nábożni byli. Swię-

tey Francíſce tákże pokázáwſzy ſię, oznaymiłeś iey, że przed Bogiem świetna ieſt, upomniałeś ią też, áby ſerce ſwoie ná miłość Boską rozſzerzáłá, á zá zwierćiádło ſwoie, miáłá krzyż i mękę Chryſtuſową. Co gdy czyniłá, widźiáłá iáko z rąn Chryſtuſowych iaſne promienie wypádały, á náprzod z głowy zranioney i ćierniem ukoronowaney wypadały promienie ná Serafinow i Prorokow, z rąn rąk i nog, ná Apoſtołow i Ewangeliſtow; z boku zaś promienie ná Prorokow wychodźiły. To widząc ſłyſzáłeś głos twoy do śiebie: *Kochay i ty Páná Bogá, kochay w boiaźni, kochay w boleśćiach, kochay w ućiechach, kochay záwſze, i we wſzyſtkim Bogá twego, miłość twoię.* Nákoniec tym ieſteś od Chryſtuſa uráczony, żeś dla niego głowę ſwoię pod miecz Heroda podał, ktory dlá Herodiady Skocki ukontentowania, głowę twoię uciąć kazał. Wielki i Swięty Márſzałku Chryſtuſow, bądźże i mnie przewodnikiem do wſzyſtkich cnot. Ty ktoryś pokutę opowiadał, ábym godne owoce pokuty ná duſzy moiey zárodźił. Ty ktory ieſteś głoſẽ wołaiącego, záwołay ná duſze, ná ſerce, ná ćiáło moie, ná wſzy-

wszystkie zmysły moie, áby záwsze we wszystkim, Bogá nádewszystko, miłowały.

Swięte pierwiastki Męczennikow, z ktorych iednych zwierzom podano, innych, do krzyżow przybito; innych ogniem spalono, i ná świátło w nocy obrocono.

S. Fauście i inni dwádzieściá trzey Męczennicy.

SS. Siedmi Bráciá żołnierze, Orieńśi, Herośie, Farnaciuśie, Firminie, Firmie, Cyriaku i Longinie, przez wiele katowni, Męczennicy.

SS. Egoardźie, i Aglibercie, i inni oboiey płci nieźliczoni Męczennicy.

S. Sympliciuśie Biskupie ná ktorego śpiącego pierśiach baránek wielkiey iasnośći spoczywaiący widźiany iest.

S. Teodulfie Biskupie.

S. Iwanie wyznáwco, Krola Dalmacyi Synie, ktoryś rodźicow nie pożegnáwszy, w ćięszkie lásy poszedł; á gdyś to mieysce zá nágabaniem czártowskim opuśćić umyślił, podkał ćie Ian S. Chrzćićiel, ktory krzyżem ćie przeżegnáwszy, dodał ći serca i męstwa przećiwko pokusom. Zá toześ matkę i mamkę opuśćił, miáłeś łanią,

ktorá ćie w leśie mlekiem swoim karmiłá. Trafiło się że Borowoy Krol Czeski, łánią tę ustrzelił, i ćiebie ználazszy ná dwor swoy wźiął, áleś ty dworem wzgardźiwszy, wolał ná pusżczy umieráć, gdźieś Bogu żył, pewien będąc z pusżczy przenieśienia ná dwor niebieski.

S. Ianie, Zákonnego żyćia chwáłą, i świątobliwośćią znáczny.

*** WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.

JEZU moy kochany, ktorego sługá X. Károl Scribanius Soc: JESU, gdy nie miał skąd długu pewnego upomináiącemu się dłużnikowi zápłáćić, nieznáioma osoba, tegoż wieczorá, ták wiele mu pieniędzy z woli twoiey Boskiey przyniosłá, że się dostatecznie wypłáćić mogł. JEZU moy kochany i iam twoim dłużnikiem, wielem ći winien, á nie mam z kąd oddáć, miey dobry JEZU ná demną ćierpliwość, á wszystkoć oddam, álbo ráczey z skarbu záśług krwi twoiey nayświętszey sam sobie zápłáć, á iá miłośierdźie twoie po cáłą wieczność wyśpiewywáć będę.

JEZU moy kochany, ktorego sługá pomieniony X. Károl Scribaniusz maiąc umrzeć pokazał się w drodze zostaiącemu

X. Fi-

X. Filippowi Bultinck mowiąc do niego: *Oycze trzeba nam z ſobą rázem iść do nieba.* Co ſię ſtało wedle ſłow, ktore powiedźiał. IEzu moy drogi, niechże i ia śmiercią tych umieram, ktorzy idą do niebá.

S. MARYA, ktorey obraz z innych Swiętych obrázami i reliqwiiami, świętemu Aniołowi oddać, i przenieść kazał do Włoch S. Ian Chrzćiciel, pokazáwſzy ſię Atanáziuſzowi Alexandryiskiemu Patryarſze i ták ow obraz przenieśiony ieſt od Aniołá. Day mi tę łáskę Nayświętſzá Matko, ábym ſię náuczył od tych świętych ciebie kochać, ktorzy cie i Syná twego kocháli i wam ſię przez miłość podobali.

S. MARYA, ktoraś záwdźięczaiąc wielkie nábożeńſtwo ſługi twego Ianá Tolomeuſzá Zákonnika S. Dominiká, pod czás kazánia iego widźianá ieſteś ſtoiąca przed nim, i księgę otwartą trzymaiąca, z ktorey on materyą do kazania brał. Pokażże i mnie księgę żywota to ieſt Syná twego, ábym w niey zápiſany był ná życie wieczne.

S. MARYA, ktoraś ſię dnia dźiśieyſzego roku 1508. pokazáłá w okręćie iednym ná morzu, gdźie uchyliwſzy płá-

szczá, swego, pokázáłaś ukrzyżowanego IEzusá krwią zbroczonego to mowiąc do X. Báltazará Hortulaná: *Widźisz iák Syná mego bezbożni grzesznicy uszánowáli, upomniey i przestrzez ich, áby się náuczyli iáko uchodźić gniewu Boskiego, ktory ná nich ma przyść.* Náucz i mnie Nayświętsza Matko, iáko się mam uchronić gniewu Sędźiego mego Chrystusa, ktoregom ták wiele rázy grzechami moimi poránił, i owszem okrutnie zámordował. Pokryi i mnie Nayświętsza Mátko płászczem twoim, ábym wolny był od karánia.

Wszelka práca zda się lekka w porownániu záplaty, i nádźieia płacy ulżeniem iest w prácy. S. Augustyn. *Náucz się, że żádnać rzecz nie ma być ciężka, iezeli będźiesz pamiętał ná niebo i záplatę wieczna. Modl się zá tych, ktorzy dla nieba nic robić i ćierpieć niechca.*

Dźień 25. CZERWCA.

S. Gallikanie Męczenniku z Persow i Tatarow zwycięstwo odnoszący, przeciwko ktorym, gdyś się wypráwiał, Anioł przed tobą krzyż ná znák zwycięstwá niosł.

nioſł. Powroćiwſzy zwyćięzca, i Boguś ſię ná ſłużbę oddał, corki Konſtancyi i świateś pożegnał. Byłeś Oycem ubogich, goſpodarzem pielgrzymow, ktorymeś nogi umywał, chorym łoſzká ſłał. Náoſtatek od Juliana Tyranna pod miecz skazány ieſteś. Swięty wodzu przybądź do mnie, kiedy przez śmierć, oſtatni raz z świátem ſię żegnać będę, przybądź mi z twoimi Aniołami i krzyżem, gdy z Xiążęciem ćiemnośći będę woiował, ábym umieráiąc zwyćiężył, i koronę wieczną odebrał.

S. Romulo Panno, ktorey komorká, gdyś chorowałá niebieskim świátłem i wonnośćią napełnioná byłá, i przed drzwiami twymi, śpiewaiących Aniołow ſłyſzano, ktorzy duſzę twoie do nieba nieſący widźiani byli. Niech ſię przybytek duſzy moiey w godźinę śmierći S. Panno nápełni wonnośćią i świátłośćią cnot rożlicznych, ábym do śiebie zwabił Aniołow Swiętych.

S. Soſypatrze S. Páwłá Apoſtołá uczniu.

S. Lucia Panno Męczenniczko ze dwudźieſtą dwiema.

S. Euroſia krolewskiego rodu Panno i

męczenniczko, ktoraś podaiąc szyię pod miecz katowski, głos z nieba słyszała: *Podź wybrana oblubienico Chrystusowa, weź koronę, ktorać oblubieniec twoy zgotował.* Wźięłaś też w tym upewnienie, iż ile razy, o deszcz, albo o ratunek przećiwko niepogodom przez ćię kto będźie prosił, iż ma być wysłuchany. Proszę ia ćię S. Panno, niechże z oczu moich wypłynie zrzodło łez pokutnych, niech ten deszcz pokutny obmyie duszę moię.

S. Antidiuśie Biskupie M.

S. Maximie Biskupie.

S. Prosperze Biskupie rożnymi pismami przećiw Eutychesowi, iałmużnami, cudami, wonnośćią po śmierći znaczny.

S. Adelberćie Krola Deirow Synie, miłośćią i pokorą znaczny, proroctwem i cudy wielki.

S. Gwilelmie Wyznawco, ktoryś wolał na węglach żarzystych leżeć, nizeli na szpetny grzech zezwolić. Prowadzącą ćie do sprosności, do Bogaś przywiodł.

⁎ *WSZYSCY SS. &c. iako na karćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługa X. Ian Ioannellus *Soc: JESU* do gorącey się służby twoiey przez medytacye i rekolle-

kcyie

kcyie od S. Ignácego wynaleźione záchęcił, ná podźiw wſzyſtkim. Ták ſię gorąco modlił, że ſię drudzy cicho do niego skradali, chcąc go widźieć modlącego ſię, áby ſię do nábożeńſtwą zápalali. Zabránie doskonáłośći ná tym powiádał być, żeby ſię we wſzyſtkim zgadzáć z wolą Boską, dla czego też záwſze przy ſobie nápiſane te słowa nośił: *Ználazłem męża według ſerca mego, ktory wypełni wſzyſtkę wolą moię.* Umieráiąc powiádał że dwuch bráci przy nim było, to ieſt B. Staniſław Koſtka i B. Aloyzy. Pełniący we wſzyſtkim wolą Oyca twego IEzu moy kochany, niech i ia ią wypełniam cáłym życiem moim. B. Staniſławie Koſtko i B. Aloyzy, przybądźćie i mnie ná pomoc w godźinę śmierći moiey, ábym przez wáſze czyſte Anielskie ręce duchá mego Bogu oddał.

S. MARYA, ktoraś ſię dniá dźiśieyſzego ślepemu iednemu pokazáwſzy, wzrok mu przywroćiłá, ledwie co ślub náwiedzenia obrázu twego uczynił. Oświeć i duſzy moiey ćiemnośći Nayświętſza Mátko, piękna iáko Xiężyc, wybrána iako słońce, ábym był ſynem świátłośći.

S. MARYA, ktoraś Xiążęćiu Symono-

wi Monforcyuſzowi przeciwko herety-
kom woiuiącemu zwycięſtwá pomogłá,
ktory nie maiąc więcey iezdnych nád
ośmſet, pieſzych nád tyśiąc, ſto tyśięcy
iednák heretykow pod twoim imieniem,
trupem położył. Wſpomagay i mnie Nay-
świętſza Matko, áby nieprzyiaćiele duſzni,
nádemną nie triumfowali; doday śiły lu-
bo záwſze, ále oſobliwie w godźinę śmier-
ći, gdźie cáłą śiłę twoię piekło ná mnie
wywierać będźie; zetrzey ná głowe no-
gą twoią świętą nieprzyiaćiela, á ia tobie
zá to dźiękuiąc, nog ſię świętych twoich
nigdy nie puſzczę.

Prágnienia źiemſkiego i chući ſtrzedz nam ſię potrzebá, nic nam ná źiemi miłego być nie powinno, ktorzy Oycá w niebie mamy. Richardus á S. Victore. *Nie zátapiay ſercá twego w rzeczach źiemſkich, á ieżeliś ie w nich zánurzył, oderwiey co prędzey, á do niebá przenieś. Modl ſię zá tych, ktorzy ſię zbytecznie w źiemi i świećie kocháią.*

Dźień 26. CZERWCA.

SS. Janie i Páwlę brácia męczennicy, kto-
rzyśćie

rzyśćie niechćieli byc ſługami ná dworze bezbożnego Iuliana, żebyśćie byli obyczáiow pieknych nie zmazáli, rozdawszy wszystko ná ubogie, przez dźiesięc dni gotowaliśćie ſię ná śmierc. Nieráżeśćie z ciał ludzkich czartow wypędzáli; nákoniec w nocy potaiemnie śćięci ieſteśćie. Smiercią wáſzą okrutnik waſz Tirencianus do Chryſtuſa ſię náwrocił. Modlcie ſię zá mną, ábym i ia uciekał, przed nieprzyiacielem przyiaźni Chryſtuſowey przyiaźniami; niechay Bogá zá przyiaciela mam, á wſzyſtkiemi innymi przyiaźniami gardzę. wiem bowiem że przyiaźń tego świátá, nieprzyiaźnią ieſt u Bogá. Umrzeć mi trzebá; wſzyſcy mie przyiaciele odſtąpią, i ia ich porzucę, ſam mie Bog ná wieki gotow nieodſtępować, ieżeli iego prawdźiwym przyiacielem będę.

S. Wigiliuśie Biskupie Męczenniku po wielu cudach ukamienowany.

S. Salwiuśie Biskupie i Superiuśie M.

S. Anthelmie Biskupie.

S. Maxentiuśie Kapłánie, do ktorego ręku ptáſtwo zlatywało ſię, i beśpiecznie iádło, do ktorego komorki, gdyś ſię modlił

dził Aniołowie przychodźili i wielką ią świátłoscią nápełniali.

S. Pelagiusie wielkiey pięknośći i urody, ále nie mnieyszego wstydu, młodźieniászku, ktory Krolowi dotykaćieś się nie dał, wolałeś ná sztuki być rozśiekanym, u ktorey katowni słyszány głos z nieba. *Podź weźmii koronę, ktora ći od początku obiecałem.* Modlże się S. Męczenniku zá tych, ktorych Bog urodą i pięknośćią ozdobił, áby i wstyd panieński mieli, niechay nie tylko lilie pięknośći, ále i roże wstydu maią. Uproś S. Męczenniku i tym wstyd, ktorzy się nie wstydzą pięknośćią stworzoną uwodźić, i dlá niey piękność niestworzoną Boga obrážać.

S. Dáwidźie Pustelniku.

S. Persewerando Panno.

S. Rodulfie Biskupie wielkiey modlitwy, umartwienia i ná ubogich łáskawośći mężu.

S. Venero Panno, dlá záchowania czystośći Męczennico, od wiásnych bráći zábita.

S. Antelmiuśie Biskupie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, dlá ktorego cze-

i honoru

i honoru ſługá twoy Ian Fernandeź *Soc: IEſu* towarzyſz S. Franciſzka Xawiera, gdy duchownego coś około ſtoiącym práwił, zły iákiś człowiek plunął mu ná twarz, co on cierpliwie zniosł, i nic nie mowiąc otarł z twárzy flegmę, co widząc ieden z około ſtoiących przypadł do nog iego, i o chrzeſt prośił. IEzu moy kochany zelżywie przy męce uplwány, dayże mi podobną cierpliwość, ábym i ná to gotow był, chocby twárzy ná uplwanie nadſtawić przyſzło.

S. MARYA, dlá ktorey czći i honoru, S. Anzelmus codźień officium odpráwiał, czego był náuczony od S. Piotrá Apoſtolá. Niech ſię i ia do ćiebie Nayświętſzá Mátko ták modlę, iáko chcą, żebym modlił Swięći Boſcy i ty ſama.

S. MARYA, ktoraś proźbą gorącą ludu zniewolona zgubę Julianowi Apoſtaćie wiáry świętey zaráźie przyniosła. Przy twoim álbowiem obráźie gdy długo ſtał i prośił Baſiliuſz, áby Iulianus zgubiony był, widźiał obraz Swiętego Merkuriuſzá nieco zaćmiony, przez ktory czás S. Merkuriuſz włocznią ſwoią Iulianá zábił, ktory te tylko słowa wymowił oſtatnie:

Zwy-

Zwyćiężyłeś Galyleiczyku. Proszę ćię Nayświętsza Matko poskrom tych wszystkich, ktorzy czći Syná twego i twoiey, ktorzy wierze świętey Katolickiey uimuią, przywiedź ich do znáiomośći prawdźiwey, i wiary u Syná twego.

Niczego inszego Bog nie czeka, nic inszego nie szuka tylko, żebyśmy go pilno i z wielkim prágnieniem szukali. S. Bernard. *Staray się ábyś przez káżdą spráwę, mowy i myśli Boga szukał. Modl się zá tych, ktorzy nie Bogá, ále śiebie we wszystkim szukaią.*

Dźień 27. CZERWCA.

S. Władysłáwie Krolu Węgierski, mężu Apostolski, z ktorym poufałą przyiaźń Aniołowie mieli, tobie ná iedney bitwie z dobytymi szablami ná pomoc przybyli. Tyś brata twego od nich koronowanego widźiał; ná Boskie upomnienie wspaniały kośćioł czći i honorowi Nayświętszey Mátki kazałeś wybudowáć. Podczas modlitwy widźiano ćie nie raz w wielkiey świátłośći wysoko od źiemie podnieśionego; zgłodniałemu twemu woysku, á niemaią-

máiącemu śię czym zásilić modlitwą twoią pokárm uprośiłeś. Obrány zá wodzá woyskom ná odebránie źiemie świętey, ná ſamym do niey wſtępie polegſzy, ſameś poſzedł do prawdźiwey źiemie niebieskiey obiecaney. Swięty Krolu broń mię z Aniołami twemi, w oſtatnim żyćia mego poiedynku. Niechay doznam pomocy twoiey, ábym zwyćiężył, gdy przy śmierći woiowáć będę; gdźie mi zá wiecznośc ſzczęśliwą walczyć, zwyciężyć, i umrzeć oſtatnia potrzeba będźie.

S. Ferdynandźie Biskupie świątobliwośćią, náuką i cudami ſłáwny.

S. Kreſcenśie Biskupie i Męczenniku.

S. Zoilu Męczenniku, ktoryś Agapituſowi nábożnemu do ćiebie Biskupowi, (ktory cáłe ćiáło twoie ználázſzy nábożnie ucałował) powiedźiał: iż to wſzyſtko o co miał IEzuſa przez ćię prośić, miał uprośić: przydałeś i to, áby był pewien, że grzechy iego ſą mu odpuſzczone. Swięty Męczenniku uproś i mnie odpuſzczenie grzechow moich, ktore przechodzą liczbę włoſow na głowie, i piásku w morzu.

SS. Dźiewiętnáście Męczennicy towarzyſze Swiętego Zoila.

S. An-

S. Annekcie ktoryś innych do męczeństwa pobudzał, ktoryś báłwany modlitwą poobalał, od dźiesiąćiu żołnierzow okrutnie ubity, nogi i ręce obcięte maiąc, nákoniec szyię pod miecz wesoło podał.

S. Samsonie Kapłánie w lekarskiey náuce dlá uwarowania się prożnowania biegły. Choreś wszystkie i pielgrzymow z miłośći leczył. Iustiniánas Cesarzá samym rąk dotknieniem zleczył, á żádneyś zá to nágrody od niego niechćiał, tylko żeby szpital dlá chorych i ubogich zbudował Genesyus nieiáki heretyk będąc stárszym i opiekunem szpitalu tego, iż niedbale i leniwie potrzeby ubogich opatrywał, po kazałeś mu się w nocy srodze go biczuiąc á mowiąc: *Czemu chorym dostatku nie daiesz á niedbále urzad twoy spráwuiesz?* Tosz si stało i Eustrácyuszowi, ktory będąc prze łożonym nád szpitalem, mało oleiu ubo gim dawał, i zá to skaràny, iż ná iedn oko oślepł; Temu Leo nieiáki powi dźiał: *day potrzebę oleiu do szpitala á oko tw ie zdrowe będzie.* ná co dał mu táki zápi *Ia Leo ufaiac Swiętemu Samsonowi, obiecuię t bie i ręcze, iż ieśli dasz oleiu ná potrzebę szpita na zdrow będźiesz.* i tak się stało. Po śmie ći wid źi

ći widźianyś był wielki ieden pożar gászący. Ulecz i mnie S. Medyku, boć wielki ze mnie ná duszy káleká, zágaś złe chući i ognie.

S. Ianie Kapłánie.

S. Pawle, ktoryś dniá dźiśieyszego, S. Franciszkę Rzymiankę do miłośći Troyce Nayświętszey upomniał i náwiodł. Upomniy i mnie i zápal w sercu moim nábożeństwo do tey niepoiętey Troycy.

⁂ *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU moy kochany, ktorego sługá Ian Marquesius *Soc: JESU*, gdy umarł pokazał się iednemu w odległym mieyscu, powiádaiąc że iuż szczęśliwey wieczności záżywa. Przez gorzką i okrutną śmierć twoię, proszę moy drogi IEzu, niechże i śmierć moia táká będźie, áby po niey szczęśliwa wieczność nástąpiłá.

JEZU moy kochany, ktorego cierpliwośći i cichośći náśládowáł sługá twoy Iakub Sarábzar *Soc: JESU*; temu álbowiem gdy raz świecki człowiek policzek wyćiął, on do nog iego upadszy, iák zá drogi upominek podźiękował. Day dobry IEzu podobne twoiey cierpliwośći i łáskawośći náśládowanie.

S. MARYA, o ktorey kościołá zbudowániu, gdy Włádysław Krol Węgierski z brátem się námawiał, widźiał ielenia ogniste rogi maiącego, álbo ráczey Anioła z płomienistemi skrzydłámi. Doday i sercu memu zbawiennego ogniá, ábym się w miłości Boskiey rozgorzał.

S. MARYA, ktoraś Ludowika Klarczyusza Hiszpáná uzdrowiłá, gdy przez skały ná koniu iadąc z nich z koniem spadł, i iuż o zdrowiu zdesperował. Poskrom i moie passyie i námiętności ná wszelką złość wyuzdane, ábym uszedł zguby wieczney.

O dobry JEZU, ktorego trzebá szukać i kochać bez końca. S. Augustyn. *Náucz się nie zákłádać miary w szukaniu, w miłowaniu IEzusá. Modl się zá tych, ktorzy szczupłe serce ku miłości IEzusá maią.*

Dźień 28. CZERWCA.

S. Potamieno Panno, ktoraś wzgardźiłwszy wielu zálotnikow twoią śliczną urodą uwiedźionych, przeciw tyránnowi pánieństwo swoie cierpliwością obroniłá, á

łá, á ná ostatek oraz z matką ogniem spaloná. Po śmierci Bazylidesa strożá páńnieństwa twoiego tymeś go uczciła, żeś go z sobą do niebá záprowadźiłá i korony niebieskiey, ktorey przez ućięćie głowy nábył, ozdobiłá. O niebieska Panno modl się zá mną, ábym zá dobrodźieystwa z niebá wźięte żył i umierał wdźięcznym. broń mie żyiącego i umieráiącego od nieprzyiaćioł, ábym wiecznośćią świętą ukoronowany był.

S. Leo Wtory, mądry i wspaniáłego ducha Pápieżu, wdow, ubogich Oycze. Tyś S. Gertrudę upomniał, áby temu, zá ktorego się oná modliłá, powiedźiáłá to áby ieżeli ná mieysce tákie tráfi, ná ktorymby byłá okkazya iáka do pokusy, ták się modlił: *Niech Panie będźie serce moie i ćiało moie nie zmazáne.*

S Ireneuśie Biskupie Męczenniku Heretykow burzyćielu.

SS. Plutarchuśie, Heraclideśie, Heronie, Rhais i Marcello, i Sereni dway bráćia, wszyscy Męczennicy.

S. Papiuśie, ktoryś okrutnie ubity, w kociel wrzącego oleiu i smalcu wrzucony, po innych katowniach szyię ná miecz

ofiárował.

S. Kaſſyuśie Męczenniku.

S. Benignie Biskupie M.

S. Argymirze Męczenniku.

S. Pawle, Papieżu, ubogich Oycze, ktoryches ſam w małey áſſyſtencyi w nocy Pápieżem będąc náwiedzał.

S. Franciſzko Rzymianko, ktoraś dniá tego obáczywſzy w twoiey winnicy zrzodło wynikaiące, ná miłość ſię Boską cále wylałá, przez kilka godźin klęcząc, i bez zmyſłow práwie zoſtaiąc, milczałaś, i gdy cie zrzodło ono zewſząd oblałó, ſuchaś z niego wyſzłá. Náucz i mnie ábym z tego wſzyſtkiego co widzę, myśl moie záwſze do Bogá podnośił, iego ztąd chwalił i miłował.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

IEZU moy kochany ktorego ſługa X. Iożef Guſtapane *Soc. JESU*, gdy w drodze zoſtaiąc prośił, áby Pan Bog duſzę iáką opatrzył, ktorąby mogł rátowáć; nátrafił wnet ná iednego młodźiáná, ktory go oto uśilnie prośił, áby do Zákonu *Soc: JESU* pryięty był. Opatrz dobry IEzu i mnie tákiego Kapłáná, ktoryby duſzę moię zbáwił, proſzę oſobliwie IEzu moy oto, ábym

bym w godźinę śmierci miał Kapłáná.

S. MARYA, ktorey obrony i protekcyi dźień ſolenny dźiśiá do obchodzenia w Hiſzpanii w roku 1658. poſtanowiony, ieſt: ktory dźień rożnymi odpuſtami Stolica Apoſtolska nádałá. Niechże i ia Swięta Mátko ták ćię czczę i ſzanuię, áby cáłe życie moie, ále oſobliwie oſtatni żyćia mego dźień, był uroczyſty dźień twoiey obrony i opieki.

S. MARYA, ktorey ſługá Leonardus de Dubois *Soc: JESU* nowiciuſz, towarzyſzow w drodze maiąc heretykow, gdy cos uſłyſzał od nich przećiw honorowi i czći twoiey, onych zgromił, i z nimi więcey iść niechćiał, áni z niemi w goſpodźie u iednego ſtołu iadł. W oſtatniey chorobie, gdy dlá ſłábego żołądká Kommunii świętey przyiąć nie mogł, oley tylko święty przyiął, zá ktorego przyięćiem i żołądek uzdrowiony zoſtał, że mogł beśpiecznie kommunią przyiąć. Przy śmierći diſputuiąc ſię nie iáko z czartem mowił: *Fałſz to ieſt, nie ieſtem Theolog, nie rozumiem co mowiſz.* Gdy mu mowiono áby Nayświętſzey Mátki wzywał: odpowiedźiał: *Iuż ieſt wezwaná.* Wzywam i ia ćiebie Nay-

świętszá Mátko, ábyś mię nigdy nie opuszczałá osobliwie w godźinę śmierći, kiedy się cáłe piekło ze mną umáwiać i rospierać będźie.

S. MARYA, ktoraś się Bertholdowi Zákonu Kármelitáńskiego po ślubie do ćiebie uczynionym, z Swiętym Piotrem i z IEzusem dźieciątkiem pokazáłá, i żeby Antiocheńskie miasto od oblężenia Pogáńskiego uwolnione zostało, uprośiłá. Ná koniec toś przydáłá: wszystkie nierządne domy, i nierządnice od was precz oddalcie, á ia wam wielką dam obronę. Day święta Mátko obronę i duszy moiey, ále pierwey z niey to wszystko wyrzuć co iest nierządnego, tobie się i Synowi twemu niepodobaiącego.

Záden nowego człowieka, ktory wedle Bogá stworzony iest oblec nie może, aż stárego z śiebie wyzuie. B. Laurentius Iustinianus. *Chcesz być doskonáłym, wyzuy się ze złych, dawnych zwyczáiow, ktoré do doskonáłośći przeszkadzaią. Modl się zá tych, ktorzy w stárych złych nałogach zostaią.*

Dźień 29. CZERWCA.

SS. Pie-

SS. Pietrze i Páwle chwálebni Apoſtołowie, kośćiołá Chryſtuſowego Xiążęta, áni w śmierći, áni w wiecznośći ſzczęśliwey rozłączeni. S. Pietrze Chryſtuſow namieſtniku, ktoryś grzech ten, ktorymeś przy ogniu zgrzeſzył, uſtawicznemi łzámi pokutnemi gaśił; ták dalece, że pod oczymá dołki i rowy od łez miáłeś. Ciebie gdy Chryſtus o miłość przećiwko ſobie po trzykroć pytał, tákeś mu záwſze odpowiadał: *Ty wieſz Pánie że ćie kocham.* Tyś Symoná Czárnoxiężnika lud zwodzącego pokonał i pohańbił. Zá rádą ludu, gdyś z Rzymu uchodźił, áby ćie był Nero ſtráćić nie kázał, tráfiłeś w bramie ná Páná IEzuſa, i gdyś ſię go ſpytał: *Pánie gdźie idźiesz?* á Chryſtus odpowiedźiał: *Idę do Rzymu, ábych drugi raz ukrzyżowány był;* wroćiłeś ſię do Rzymu i ochotnieś śmierć krzyżową podiął, oto tylko proſząc, áby ćie głową ná doł ukrzyżowano. Tyś nocy pámiątkę śmierći twoiey poprzedzaiącey, S. Ignacego iuż śmiertelnie choruiącego i Sakrámentami opatrzonego náwiedźił i cudownie uzdrowił. S. Pawle náczynie wybráne dlá Chryſtuſa Męczenniku, twoię głowę, gdy śćięto, miaſto

krwi mleko wypłynęło, głowa zaś odćięta, gdy po trzykroć JEZUS záwołáłá, troiákie zrzodłá z źiemie zá uderzeniem głowy Apoſtolskiey wypłynęły. Modlćie ſię zá mną Swięći Apoſtołowie, ábym w oſtatnim żyćia mego niebeśpieczeńſtwie nie upadłem w niebeśpieczeńſtwo żyćia wiecznego. Przybywayćie do mnie iákośćie do wielu umieraiących przybyli. S. Pietrze dźiękuię ći zá uleczenie Swiętego Ignácego, kośćiołowi Bożemu barzo potrzebnego. Ulecz i mnie w godźinę śmierći, ábym ożył ná żyćie wieczne. S. Pietrze, ktorego liſty złotem ſobie przepiſać kazał S. Bonifacius Arcibiskup Moguncki; zápiſz w ſercu moim złotym charakterem złotą miłość Bogá i bliźniego; zápiſz imie moie ná żyćie wieczne.

SS. Marcelle i Anaſtazy MM. ućięćiem głowy uczczeni.

S. Syruśie Biskupie.

S. Kaſsiuśie Biskupie, ktoryś ná codźienney mſzy świętey obfite łzy wylewał. Przy mſzy ſłyſzáłeś głos. *Czyń z pilnośćią, co czyniſz; niech nie uſtaie noga twoia; niech nie uſtaie ręka twoiá, w dźień SS. Apoſtołow przydźieſz do nas.* Co ſię ſtało poniewaſz

po mſzy

po mſzy dźiśieyſzey ſzczęśliwie Bogu ducha oddał.

S. Maria, S. Iana, Markiem názwanego, Mátko.

S. Benedikto Panno.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kártie 520.*

JEZU moy kochany náuczyćielu ſerc, ktoryś tego dniá myślącey Gertrudźie S. iákoby naywiękſzą miłość w uczynku pokazac miáła, powiedźiáł. *Pát ſerce twoie niebieſkim rozmyślániem; uſta twoie zbawiennymi i duchownemi mowami; oczy twoie kśiąg duchownych czytániem; uſzy twoie rzeczy nábożnych ſłuchániem; cokolwiek álbowiem z tego czynić będźieſz, to záwſze przyimę zá wyświadczenie wielkiey miłośći.* Náucz że i mnie Pánie IEzu, ábym ćie i ia kochał, ábym ćie kochał ſercem, uſtami, rękámi, oczámi, cáłym ćiáłem, i duſzą, wſzyſtkiemi zábawami i ſprawami memi.

JEZU moy kochany, ktorego ſługá X. Ildefonſus à Pozo *Soc*: JESU oſobliwym utrápieniem, á częſtym ná káżdy dźień ćiáło ſwoie trápił; ſkromność oczu w nim áż ná podźiw byłá oſobliwie, żeby białychgłow nie widźiáł. JEZU moy drogi od głowy áż do ſtopy okrutnie zrániony,

niony, day mi łáskę á náucz mię, iáko ſobie mam z ciáłem moim poſtępowáć. IEzu moy drogi brzydką ſzmátą oczy máiący záſłonione, náucz mię dobrze oczámi ſzáfowáć, żeby duſze moiey ze wſzyſtkiego dobrego nie złupiły.

S. MARYA, dla ktorey czći i honoru S. Fránćiſzek Aſſyski dźiśia poſt záczynáł, ktory trwał áż do wniebowźięćia twego. Náucz mię Páni moia zwyciężáć obżarſtwo, i zmyślnośći moie, náucz mię iáko ćiáło moie ná uſługę twoię zniewaláć, i podbiiáć.

S MARYA, *nowego świátłá* dniá tego w Drepanie ná nábożnych do ćiebie przy uroczyſtey ſupplikacyi ſzczodrobliwa, ktora w kośćiele S. Iuliana oſadzona oświeceniem ślepego i innemi cudami ſłyniesz. Ná twoim łonie ſpoczywaiąca weſoła dźiećina trzyma w ręce pochodnią zápaloną ná zápalenie ſerc ludzkich á ná koronie to nápiſano: *S. MARYA nowego świátłá.* Niechże i ſerce moie tym ogniem rozgoreie ſię, i zápali, á ták Swięta Mátko będźieſz mi Mátką nowego świátłá, nowego ogniá.

S. MARYA, ktoraś dniá dźiśieyſzego dźiećię-

dźiećięćiu iednemu od trzech lat opętanemu pokazáwſzy ſię w iáſności wielkiey wolność od czarta przynioſła. Uwolniey i mnie od czarta, áby mi w niczym ná duſzy nie ſzkodził; uwolniey i od gorſzego nád czarta grzechu ćięſzkiego smiertelnego.

Co ták ſkutecznego ná uleczenie ran duſznych i ná oczyśćienie teyże duſze? iáko częſta á pilná uwaga ná rány Chryſtuſowe? S.Bernard. *Náucz ſię często pamiętać i przypominać ſobie rány IEzuſowe, i męki iego, maſz tego częſte okkazye; możeſz te pámięć czynić ile rázy ſłyſzyſz godźinę biiacą. Modl ſię zá tych, ktorzy nie pamiętaią ná rány IEzuſowe. kiedy beśpiecznie grzeſząc ran IEzuſowi przydaią, onego zábiiaią.*

Dźień 30. CZERWCA.

S. Erendrudo Panno i Xięni, náuczyćielko cnot, Matko ubogich, nog i wrzodow obmywaćielko, ktoraś ſię przy ſtole barziey duchownymi rozmowami, niżeli potráwami karmiłá. Przy śmierći w uſtach i ſercu częſtoś owe ſłowa miáłá: *Mnie przy Bogu być, dobrze ieſt; w nim wſzyſtkę po-*

ſkę pokładam nádźieię. Po śmierći twoiey Henryk Ceſarz chory, zá dotknieniem ſię twoich reliqwii zdrowym zoſtał. Zákonnik ieden, gdy w dźiedźictwo gwałtem po twey śmierći wiachał przywłaſzczáiąc ſobie gorę iednę dla dochodu ſoli, ná onymże mieyſcu krzywo przyśiągſzy umarł. O Bogu miła Pánno, uproś mi onę chciwość rzeczy Boskich, onę do ziednoczenia ſię z Bogiem ſtateczność, onę ſerdeczną nádźieię, ábym cále do Bogá przylgnął, żeby mię nic od niego nigdy oderwáć nie mogło.

SS. Alpinianie i Auſtriclinianie.

SS. Kaiuśie Kapłánie i Leonie.

S. Bazylidesie Męczenniku.

S. Oſtianie Kapłanie.

S. Lucino Swiętych ſłużebnico i Mátko, ochotnego przyimowania ſług Boskich wielki i znaczny przykłádźie.

S. Emiliano M.

S. Teobaldźie świątobliwy pielgrzymie, ktorys i mátkę twoię ná puſtynią pociągnął, i w wielkich bolach i chorobach iáko ſpráwiedliwy Iob nimeś umárł, źiemia pięć razy zátrzęſła ſię. Po śmierći ſtałeś ſię opętanych i chorych ucieczką.

S. Mar-

S. Martialiśie Biskupie, ktory gdyś iednego młodźianá wskrzesił, kazałeś mu powiedźieć, coby w piekle widźiał. Ktory to powiedźiał: *Piekło nie ma żádney miáry; tam iest płacz, gorzkość, ćiemności, ięczenie, nárzekanie, smutek, ogień wielki, i zimno wielkie, ukaszenia wężow, smrod nieznośny, zgnilizná robactwo, ktore nigdy nie umierá. tam są piekielni Tyránnowie, ktorzy okrutnie dusze męczą i katuią.* Gdyś umierał, słyszány iest głos ciebie do nieba wzywaiący, Aniołowie zaś te słowa śpiewali. *Błogosławiony iest Pánie, ktoregoś wybráł i wźiał, mieszkáć będźie w przybytkach twoich ná wieki.* Náucz mię Swięty Biskupie, ábym żył pámiętny záwsze ná piekło, i ná to co w nim iest. Niech zá żywota w nim przebywam, ábym po śmierći od niego wolny był.

S. Arnulfie Zákonu Cisterciéńskiego, ktoryś z dźiećiństwá osobliwym nábożeństwem czćił Nayświętszą Mátkę. Codźienieś rozmyślał nábożnie o śiedm iey rádośćiach. Gdyś się raz modlił pokázał ći się Chrystus, pokazuiąc ći otwarte niebo, á w nim wszystkie chory Anielskie, wszystkich Patryarchow, Prorokow, Apostołow, Męczennikow, Wyznáwcow, mo-

wiąc

wiąc do ciebie: *dosyć że masz ni tym?* gdyś ty odpowiedźiał, że nie dosyc, pokázał ci potym Nayswiętszą Matkę, nád wszystkich wywyższoną. Ktorać też potym w nocy modlącemu się złożyła ná ręce dźiecie Páná JEZUSA. Swięty sługo Chrystusow i MARYI, uproś mi tę łáskę, áby mi JEZUS nie tylko świętych swoich, ále i Mátkę swoię Nayświętszą pokazáć ráczył w godźinę śmierci moiey, ktorzyby mię do nieba záprowadźili.

S. Bertrandźie Cenomanow Biskupie.

*** *WSZYSCY SS. &c. iáko ná kárćie 520.*

JEZU, moy kochany, ktorego sługá X. Iakob Lopez *Soc: J.* umieráiąc mowił *Dobrze wiesz Pánie, żem nie rychło się záczał przez te dwie lećie,* (o nowiciaćie rozumieiąc) *o to stáráć, ábym ćię szukał, nie opuszczayże mię Pánie tey godziny proszę ćię przez te rány, ktoreś dlá mnie podiał.* IEZU moy drogi niechże ćię ia w cáłym życiu, w káżdey spráwie szukam, ábym ćie ználazszy w ránach twoich odpoczywał.

S. MARYA, dlá ktorey czći i honoru sługá twoy X. Leonárdus Nunnez *Soc: JESU* kościoł, w Brasylu pod imieniem twoim wystawił, daiąc tytuł kościołowi; *Kośćioł*

Nayświęt-

NaySwiętszey Panny rátuiącey. Rátuyże i mnie N... yświętsza Mátko, w cáłym żyćiu moim, rátuy przy śmierći, niechay serce i duſza moia będźie twoim kośćiołem.

Nie ... ę Pánie bez rány żyć ćiebie widząc zránionego. S. Bernard. *Staray się ábyś patrząc ná IEzusa ukrzyżowanego nie żył bez iákiego utrápienia, niedostatku, krzyżá. Modl się zá tych, ktorzy nic cále ćierpieć niechcą, áby tákiemi delikatami nie byli, bo się tákimi cierpiący JEZUS i cále niebo brzydźi.*

AKTY STRZELISTE

Osobliwie w pokusach.

NIechcę ćię obrážać Boże moy, bo ćię kocham nádewszystko, i dlá tego żáłuię nádewszystko, żem ćię do tych czás obráził Boże moy i wszystko dobro moie...

Boże moy mnie wszędźie przytomny, i mnie widzący, twoy iestem, zbaw mnie, broń mię, żebym nie zginął, i owszem niech sobie przyczynię skarbow łáski twoiey.

S. MARYA, witąm ćię, i pozdrawiąm, modl się zá mną teraz i w godźinę śmierći moiey.

ći moiey, Mátko łaski i miłośierdźi Przez Swięte i Niepokaláne Poczęcie twoie, i przez pánieńskie Mácierzyństwo twoie nayczystszá Panno, oczyść ſerce moie, i ćiáło moie w imie Oyca i Syná i Duchá Swiętego Amen.

S. Páwle, S. Antoni, S. Katarzyno Seneńska, S. Thomaſzu z Aqwinu, i wſzyſcy Swięći, ktorzyśćie rożnie ſą kuſzeni, áleśćie zwyćięzcami zoſtali, brońcie mnie, wſpomagaycie mnie, ábym zwyćiężył wſzyſtkie pokuſy.

S. Aniele Strożu moy, i wſzyſcy Swięći, i Swięte Boże, brońcie mnie przećiwko piekłu.

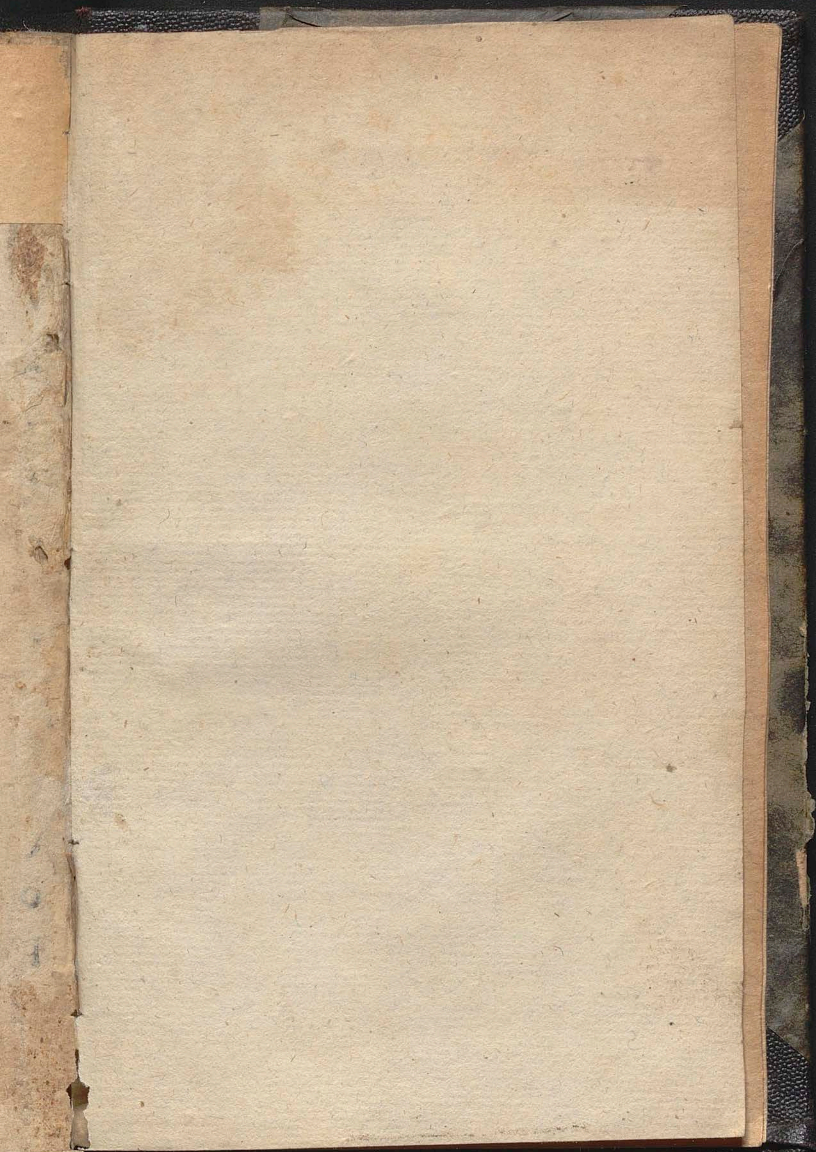
O ſzczęśliwe w czyſcu duſze wſpomagayćie mnie, ábym zwyćiężył, á ia wdźięczność iáką będę mogł przećiwko wam, wyświadczę. Pánie przybądź ná rátunek moy, Pánie pośpieſz ku wſpomożeniu memu. O iák wiele ich ieſt w piekle, ktorych ty Pánie piekłem karzeſz dlá podobney pokusy! Iákich wiele ieſt w niebie, ktorych koronuieſz dlá zwyćiężoney podobney pokusy!

Smierć, Sąd, piekło, Czyśćiec, chwáłá niebieska, wſzyſtko wołá ná mnie, ábym cie ko-

kochał, abym śię ćiebie bał Boże, ábym
e słuchał pokuśy, ále ćiebie.
Pánie zwyciężay we mnie, triumfuy we
nie i we wszystkich zostaiących w iá-
chkolwiek pokuśach. Ktoryś w tak wie-
u sercach rożnie kuszonych triumfował,
yśmy ćiebie kochali ná wieki.
Przybądź duchu Swięty á spuść pro-
ćń niebieskiey twoiey świátłośći.
OZE ktory to sprawuiesz, że kocha-
ym ćiebie wszystko ná dobre wyniść
że; wley w serca násze nienáruszoney
oiey miłośći affekt, áby prágnienia zá
oim natchnieniem záczęte, żádną śię
uś... nieodmieniáły, áni przerywały.
ez Páná nászego IEzusa Chrystusa, kto-
z tobą żyie i kroluie ná wieki wiekow
IEN.

Ná większą Bogá i Mátki
go, i Wszystkich Swiętych
hwałę, cześć, i ná Swięta
tatniego konánia nászego
oćiechę.

Imc Panu Franciszkowi
Müllerowi Professorowi
Rybotyckiemu darowa
ten [illegible]
[illegible] Januszowski
a o [illegible]
nardin Senensis [illegible] 20 Maj
w miescie tijest [illegible]
[illegible] wiadkowy jechrzan [illegible]




Biblioteka Jagiellońska
stdr0000010

